



BIULETYN KONSERWATORSKI WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO



ZESZYT TRZYNASTY

2007

BIULETYN KONSERWATORSKI WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO WOJEWÓDZKI URZĄD OCHRONY ZABYTKÓW W BIAŁYMSTOKU

Spis treści

Wstęp str. 5

MATERIAŁY

- AGNIESZKA PŁOCKA – Meczet tatarski w Kruszynianach – jego dzieje
i prace konserwatorskie str. 7
- ANETA KUŁAK – Pierwszy kościół w Różanymstoku – fundatorzy i donatorzy str. 51
- GRZEGORZ RYŻEWSKI – Kościół pw. św. Rocha w Krasnymborze – z dziejów
świątyni i parafii str. 71
- JÓZEFA DROZDOWSKA – Kaplica cmentarna Karwowskich w Bargłowie Kościelnym str. 99
- JOANNA KOTYŃSKA STETKIEWICZ – Dzieje kościoła cmentarnego w Sokołach str. 111
- SEBASTIAN WICHER – Kościół parafialny w Niemyjach Nowych według projektu
Stanisława Bukowskiego i Stanisława Smaczego str. 131
- KS. JAN NIECIECKI – Kilka uwag do rekonstrukcji przeddziedzińca
rezydencji Branickich w Białymstoku str. 147
- KRZYSZTOF KULESA – Waga czy kramnice na białostockim rynku? str. 159
- KRZYSZTOF MILLER – Konserwacja obrazu św. Mikołaja Biskupa autorstwa
Wojciecha Gersona z kościoła w Ostrożanach str. 166
- JAROSŁAW SZEWCZYK – Katalog ludowego zdobnictwa okien w drewnianych
domach wiejskich na Białostocczyźnie str. 178
- ANDRZEJ KECZYŃSKI – Puszcza Białowieska w fotografii (do 1939 roku) str. 207
- DARIUSZ KRASNODĘBSKI – Archeologiczna prospekcja lotnicza Podlasia
w latach 1996-2006 str. 243

IN MEMORIAM

Wiesława Szymańska (1954-2007) – BARBARA TOMECKA str. 263

LISTY, OPINIE

Korespondencja i informacje prasowe str. 267

Na okładce:

I strona: Obraz *Św. Mikołaj Biskup* autorstwa Wojciecha Gersona z kościoła parafialnego pw. NMP w Ostrożanach, stan po konserwacji (do artykułu Krzysztofa Millera).

IV strona: 15. Suraż – zamek z XV/XVI w. Lipiec 2006 r.
(do artykułu Dariusza Krasnodębskiego).

Table of contents

Introduction page 5

MATERIALS

- AGNIESZKA PŁOCKA – The Tartar Mosque in Kruszyniany –
History and Conservation page 7
- ANETA KUŁAK – The First Church in Różanystok – Founders and Donators page 51
- GRZEGORZ RYŻEWSKI – The Church of St. Roch in Krasnybór. From the History
of the Church and the Parish page 71
- JÓZEFA DROZDOWSKA – The Cemetery Chapel of the Karwowski Family
in Bargłów Kościelny page 99
- JOANNA KOTYŃSKA STETKIEWICZ – The History of the Cemetery Church
in Sokoły page 111
- SEBASTIAN WICHER – The Parish Church in Niemyje Nowe Designed
by Stanisław Bukowski and Stanisław Smaczny page 131
- KS. JAN NIECIECKI – Several Remarks on the Reconstruction of the Courtyard
of the Branicki Residence in Białystok page 147
- KRZYSZTOF KULESZA – Scale or Stalls in Białystok Market Square? page 159
- KRZYSZTOF MILLER – Conservation of St. Nicholas the Bishop, a Painting
by Wojciech Gerson from the Church in Ostrożany page 166
- JAROSŁAW SZEWCZYK – Catalogue of Window Decorations in Wooden Country Houses
in the Białystok Region page 178
- ANDRZEJ KECZYŃSKI – The Białowieża Forest in Photography (up to 1939) page 207
- DARIUSZ KRASNODEBSKI – The Archaeological Aerial Study of Podlasie
in 1996-2006 page 243

IN MEMORIAM

Wiesława Szymańska (1954-2007) – BARBARA TOMECKA page 263

LETTERS, OPINIONS,

Correspondence and press information page 267

On the cover:

I Page: *St. Nicholas the Bishop* by Wojciech Gerson from the parish church of the Holy Virgin Mary in Ostrożany, state after conservation (to the article by Krzysztof Miller).

IV Page: Suraż – fifteenth/sixteenth-century castle. July 2006
(to the article by Dariusz Krasnodębski).

ZESZYT TRZYNASTY

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Krystyna Bieńkowska, Janina Hościłowicz (redaktor zeszytu), ks. Jan Nieciecki,
Andrzej Nowakowski, Lucyna Stalończyk (redaktor zeszytu), Stanisław Stawicki

Przekład angielski
Aleksandra Rodzińska-Chojnowska

WYDAWCA:

WOJEWÓDZKI URZĄD OCHRONY ZABYTEKÓW W BIAŁYMSTOKU

Adres redakcji:
ul. Dojlidy Fabryczne 23
15-565 Białystok
tel. (0-85) 741-23-32

ISSN 1509-071X

Opracowanie graficzne
KRZYSZTOF TUR

Redakcja i korekta
ANASTAZJA SZACHOWICZ

NAKŁAD 1200 EGZ.

REALIZACJA WYDANIA
Studio Wydawnicze UNIKAT
15-873 Białystok, ul. Bohaterów Monte Cassino 10 p. 201
sw-unikat@o2.pl
Druk i oprawa
BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY GRAFICZNE SA
Białystok, al. Tysiąclecia Państwa Polskiego 2

SZANOWNI I DRODZY CZYTELNICY!

To już trzynasty zeszyt Biuletynu Konserwatorskiego Województwa Podlaskiego za 2007 rok, wydany przez Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Białymstoku, który chcemy Państwu zaprezentować. Wierzymy, że i tym razem przedstawione w nim materiały zainteresują naszych Czytelników ciekawą, zapewne nieznaną dotychczas tematyką historyczną, zabytkową i konserwatorską.

W tym miejscu dziękujemy serdecznie autorom za opracowanie artykułów, zdjęć i rysunków, bo dzięki ich pracy możemy upowszechniać wiedzę o dziejach i zabytkach naszego regionu, a także o działalności konserwatorskiej. Podziękowania składamy całemu zespołowi redakcyjnemu i wydawnictwu za pracę nad przygotowaniem i wydaniem tegorocznego zeszytu Biuletynu.

ANDRZEJ NOWAKOWSKI
Podlaski Wojewódzki Konserwator Zabytków
w Białymstoku
w imieniu Zespołu Redakcyjnego

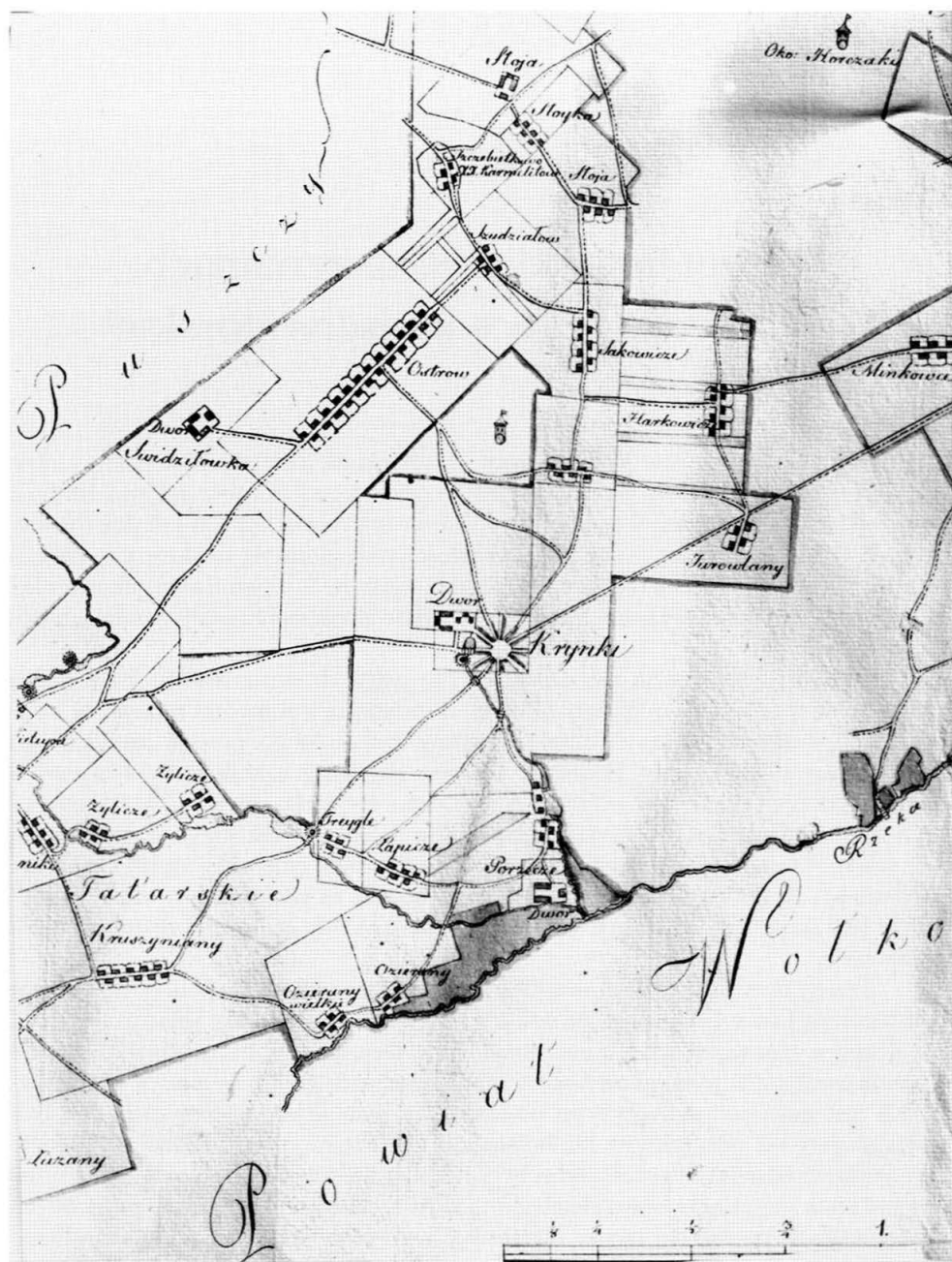
AGNIESZKA PŁOCKA
Białystok

Meczet tatarski w Kruszyńnianach – jego dzieje i prace konserwatorskie¹

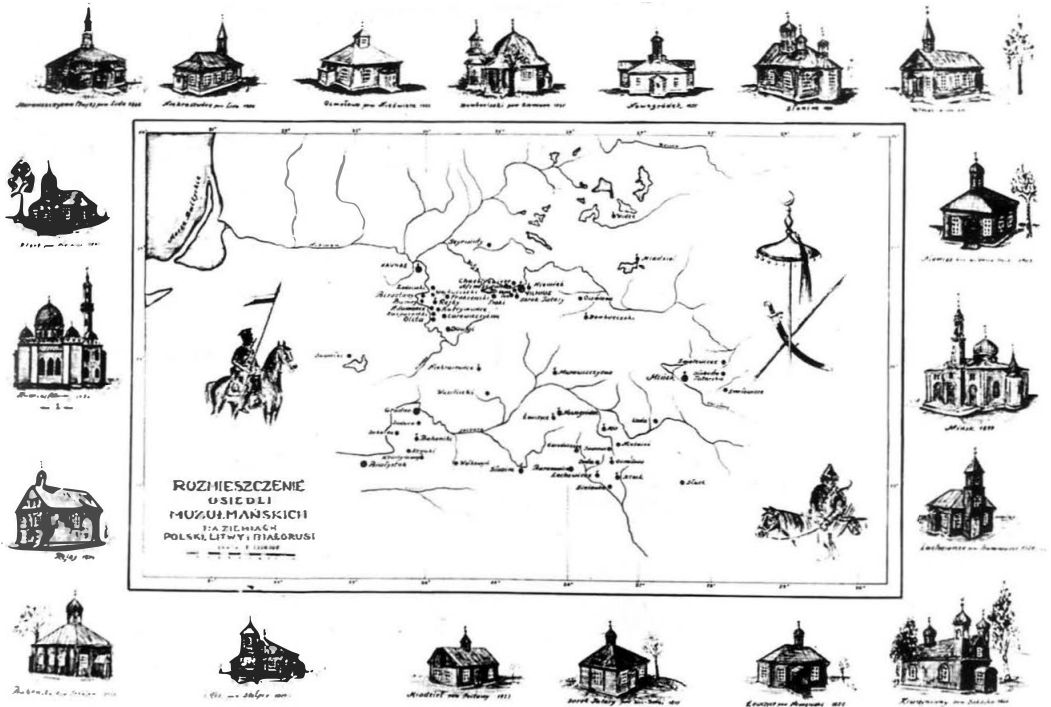
Podlasie od wieków jest miejscem krzyżowania się wpływów wielu kultur i stanowi ciekawą mozaikę wyznawanych przez tutejszą ludność religii i tradycji z nimi związanych. Możemy tu spotkać rozsiane wśród rozległych pól, łąk i lasów liczne obiekty, świadczące o bogatej przeszłości tych ziem. Są to skromne, niejednokrotnie drewniane cerkiewki czy kościółki cmentarne lub parafialne, jak również krzyże i kapliczki obu wyznań, stojące w zgodzie obok siebie przy rozstajach polnych dróg.

W takim krajobrazie nie dziwi jeszcze jedna drewniana świątynia, której próżno by szukać w innym regionie Polski. Budowlą tą jest meczet tatarski w Kruszyńnianach, jeden ze starszych reprezentantów tradycyjnego, powoli zanikającego budownictwa drewnianego Podlasia, łączący elementy architektury i wystroju wewnątrz typowych dla sztuki islamu. Jego główna elewacja jest wynikiem przeniesienia architektonicznych rozwiązań kościołów barokowych, czego dowodem są dwie wieże – minarety. To oryginalne rozwiązanie było prawdopodobnie efektem pracy miejscowego warsztatu ciesielskiego, któremu za wzór mogły służyć wspomniane już skromne drewniane cerkiewki oraz kościoły, zarówno drewniane jak i murowane.

Tereny dzisiejszego Podlasia, jak i sąsiadujące z nimi, a znajdujące się obecnie na terytorium Litwy i Białorusi, od wieków były miejscem, gdzie Tatarzy stanowili silną grupę wyznawców islamu i wznosili liczne świątynie. Z historycznego punktu widzenia (zwłaszcza w aspekcie historii religii) znaczące jest to, że meczet w Kruszyńnianach jest najstarszym tego typu obiektem, pozostającym w granicach Państwa Polskiego. Jest też oczywistym symbolem kultury islamu, przeniesionej na odległy i wyznaniowo odmienny grunt, jakim były i są ziemie polskie. Meczet w Kruszyńnianach jest obok meczetu w Bohonikach jedną z dwóch świątyń tatarskich, pozostałych w ich granicach po drugiej wojnie światowej. Jego plan i bryła są, jak wspomniano wyżej, połączeniem zarówno tradycyjnego budownictwa ludowego, jak i sakralnego muzułmańskiego z elementami architektury kościołów barokowych. W porównaniu z podobnymi budowlami z terenu dawnego imperium islamskiego świątynia kruszyńska jest znacznie skromniejsza. Niestety, nie zachowało się oryginalne, pochodzące z czasów powstania meczetu, wyposażenie. Liczne muhiry zdobiące ściany, minbar, dywany czy lampy, stylizowane na orientalne, są późniejsze.



1. Fragment mapy ekonomii grodzieńskiej, ok. 1770 r., AGAD sygn. 66-3, karta 1. Fot. K. Kowalska, 1974 r.
M. Petsch, Kruszyniany, woj. białostockie. Meczet i cmentarz. Dokumentacja historyczno-architektoniczna, 1976 r.,
w zbiorach Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku, sygn. 1979.
Fragment of a map of the Grodno estates, about 1770, AGAD, call no. 66-3, leaf 1. Photo: K. Kowalska,
1974; M. Petsch, Kruszyniany, woj. białostockie. Meczet i cmentarz (Kruszyniany, the Voivodeship of
Białystok. Mosque and Cemetery). Historical-Architectural Documentation, 1976, in the collections of
the Voivodeship Office for the Protection of Historical Monuments in Białystok, call no. 1979.



2. Mapa rozmieszczenia osiedli muźulmańskich na ziemiach Polski, Litwy i Białorusi, oprac. Ali Smajkiewicz, 1 poł. XX w. *M. Petsch, op. cit.*

Map of the distribution of Muslim settlements in Poland, Lithuania and Byelorussia (today: Belarus), prep. by Ali Smajkiewicz, first half of the twentieth century, in *M. Petsch, op. cit.*

Islam stworzyli w VII w. Arabowie – lud koczowniczy, zajmujący się głównie pasterstwem i zamieszkujący pustynny Półwysep Arabski, włączając do swej religii wiele znanych im już elementów powstałego wcześniej judaizmu czy chrześcijaństwa². Religia ta zjednoczyła świat arabski, podzielony dotąd na zwalczające się nawzajem plemiona i nadała mu wyjątkową siłę ekspansji. W ciągu zaledwie jednego stulecia Palestyna, Syria, Turkiestan, Afganistan, Indie, Afryka Północna i Półwysep Iberyjski zostały podbite i zislamizowane³.

Początkowo podchody i podboje nie skłaniały Arabów do wznoszenia trwałych budowli. Pierwszy meczet w Basrze zbudowano z wiązek trzciny, obrzuconych gliną. Jednak kontakt ze sztuką podbijanych ziem sprawił, że wyznawcy islamu zaczęli adaptować na swe potrzeby niektóre, wyłącznie funkcjonalne rozwiązania architektury chrześcijańskiej i perskiej, co pozwoliło na wykształcenie pewnej formy świątyni⁴. Tak więc przejęto formę atrium otoczonego kolumnowym portykiem ze studnią w centrum i uczyniono ją dziedzińcem meczetu. Rozbudowana forma bazyliki kolumnowej stała się salą modlitwy. Wzorem dla mihrabu była chrześcijańska wnęka ołtarzowa, a sklepienie nad ołtarzem, symbolizujące niebo stało się, zachowując swą symbolikę, sklepieniem nad mihrabem. Wysokie, sklepienie kolebkowo hale w meczetach, otwarte łukiem na dziedziniec, zaczerpnęły swą formę z rozwiązań architektonicznych paradnych sal audiencyjnych,

znanych z architektury Mezopotamii i Persji Sasanidów. Z antycznej latarni morskiej wyrosła forma minaretu. Muzułmańska arabeska, tak charakterystyczny element dekoracyjny, wykorzystał antyczne liście akantu, palmy i winorośli⁵.

Przestrzegano przy tym zasady islamu, w myśl której obrazy lub rzeźby nie mogą pełnić funkcji pośredników między wiernymi i Bogiem. W związku z tym dzieło artysty może być akceptowane tylko wtedy gdy zdobi, lecz gdyby miało służyć jako środek kształtowania światopoglądu – stałoby się szkodliwe.

Meczet w swym liturgicznym kanonie składa się z obszernej sali modlitw (*haram*), zwykle centralnej, krytej kopułą i poprzedzającego ją dziedzińca (*sahn*), otoczonego kolumnadą, cylindrycznej lub czworobocznej wieży z galerijką u góry (*minaret*), służącą duchownym (*muezzinom*) do zwoływania wiernych na modlitwę oraz pomieszczeń pomocniczych. Zasadnicze elementy sali modlitw to: *mihrab* – nisza lub wnęka, wskazująca wiernym kierunek (*qiblah*) na Mekkę. Założona na planie półokrągłym lub wielobocznym (w meczetach murowanych często nie wyodrębniona z grubości ściany), zawsze ujęta po bokach dwiema kolumnienkami i bogato zdobiona. *Minbar* lub *mimbar* – kazalnica, stojąca przy tej samej ścianie co *mihrab*, *dakka* – podium dla czytającego Koran, otoczone przeważnie niewysoką barierą i umieszczone w pobliżu *minbaru*, *maskuła* – miejsce zarezerwowane dla władcy, często w formie łoża, umieszczone w pobliżu *mihrabu*. W skład dziedzińca wchodzi *hauz* – czworoboczny lub wieloboczny basen, służący do rytualnych ablucji oraz *midha* (*szaridwan*) – fontanna przy basenie⁶.

Wznoszone na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej meczety tatarskie nie były okazałe. Ich podstawowym budulcem było drewno i, poza nielicznymi wyjątkami, miały konstrukcję zrębową⁷.

Meczet tatarski w Kruszynianach jest położony na działce leżącej w południowej części miejscowości, przy drodze prowadzącej do mizaru – muzułmańskiego cmentarza. Działka ogrodzona jest murem z kamienia polnego związanego zaprawą wapienno-cementową. Jest to budowla parterowa, na planie prostokąta, wzniesiona na kamiennej podmurówce z drewnianych bali w konstrukcji zrębowej i słupowej ze zwęgłowaniem na jaskółczy ogon bez ostatków. Elewacje oszalowano deskami w układzie pionowym, na styk z listwowaniem. Oszalowane węgly imitują boniowanie.

Dwa prostokątne przedsionki, prowadzące do sali modłów i babińca, dobudowane zostały od strony północnej i zachodniej w późniejszym czasie⁸. *Mihrab* znajduje się przy ścianie południowej.

Budynek jest nakryty wysokim dachem trójspadowym z sześcioboczną wieżyczką w środkowej części kalenicy. Para czworobocznych wież jest integralną częścią elewacji północnej. Ich zwieńczenie stanowią kopulaste, wieloboczne, hełmy, mocno spłaszczone, zwieńczone sterczyną z wydłużoną gałką i półksiężcem. Przedsionki nakryte są daszkami o formie półwalca. Dach głównego korpusu pokryty jest gontem. Hełmy wież i sygnaturki – blachą ocynkowaną, miedziowaną.

Elewacja frontowa dwukondygnacyjna, symetryczna, poprzedzona jest przedsionkiem. Środkowa część zwieńczona jest trójkątnym szczytem z prostokątnym oknem. Szczyt oszalowany poziomo, od dołu posiada niewielki okap. Szczyt oflankowano dwiema, wyodrębnionymi w górnej kondygnacji wieżami, minaretami. Są one ozdobione czterema zamkniętymi półkoliście oknami.



3. Meczet w Bohonikach. Elewacja południowa i zachodnia.
Fot. W. Górski, 1971 r., M. Petsch, op. cit.
Mosque in Bohoniki. Southern and western elevation.
Photo: W. Górski, 1971. M. Petsch, op. cit.

Na osi elewacji południowej znajduje się wysunięty mihrab, a po jego bokach okna zakończone ostrołukowo. Mihrab ma plan pięcioboku, zamkniętego trójkątnie. Elewacja boczna, symetryczna, dwuosiowa z oknami, jak w południowej, znajdującymi się na osiach. Boczna, zachodnia, jest niesymetryczna, z przedsionkiem i parą okien po jego bokach. W ścianach bocznych okna ostrołukowe, zaślepione w nadprożach. Drzwi dwuskrzydłowe, płycinowe o wykroju prostokątnym. Stolarstwo okienne i drzwiowe pomalowane na kolor biały, deski szalunkowe – w kolorze zielonym.

Wnętrze meczetu jest dwudzielne, podzielone poprzecznie. Podłogi wykonane z desek. Ściany od wewnątrz obite są ułożonymi poziomo bejcowanymi deskami. Większe pomieszczenie w części południowej to tak zwany haram, przeznaczona dla mężczyzn sala modlitw z mihrabem. Część mniejsza, zwana babińcem, ma swe miejsce w północnej części meczetu i jest przeznaczona dla kobiet. W ścianie rozdzielającej oba pomieszczenia, na wysokości około 1,5 metra od podłogi znajdują się prostokątne otwory, pozwalające kobietom na uczestnictwo w modłach.



4. Cerkiew unicka
w Dudziczach,
wg Z. Glogera,
*Budownictwo
drewniane*, Warsza-
wa, 1907 r., s. 151.
Fot. K. Kowalska,
1976 r., M. Petsch,
op. cit.

Uniate church in
Dudzicze, after:
Z. Gloger, *op. cit.*,
p. 151. Photo:
K. Kowalska, 1976;
M. Petsch, *op. cit.*

Wzdłuż ścianki działowej, w męskiej części, biegnie galeria wsparta na dwóch profilowanych słupach o przekroju kolistym. Schody znajdują się przy ścianie wschodniej, a schody na poddasze przy północnej. Strop drewniany, płaski, belkowy z trzema podciągami. Powala to deski ułożone na styk z listwowaniem, przybite do stropu. Więźba dachowa drewniana o stolcach stojących.

W części męskiej, w południowej ścianie, jak powiedziano wcześniej, znajduje się mihrab o prostokątnej niszy. Obok ustawiony jest minbar o sześciu stopniach, prawdopodobnie XIX-wieczny⁹. Jest on nakryty baldachimem z niskim, czterospadowym daszkiem, na którego szczycie umieszczono półksiężyc na trzech kulach. Baldachim wspiera się na słupkach o przekroju kwadratowym. Balustrada podestu ma wąską poręcz wspartą na dwóch toczonych tralkach. Podobna balustrada o czterech tralkach, biegnie wzdłuż drewnianych schodków. Przy wejściu na schodki umieszczono wysokie słupki, analogicznie jak przy baldachimie, połączone poziomą belką, z trzema półksiężycami. Na tylnej ścianie mihrabu wisi mu-



5. Kościół w Mściowie na Białorusi, wg Z. Glogera, *Budownictwo drzewne*, Warszawa, 1907 r., s. 149. Fot. K. Kowalska, 1976 r. M. Petsch, op. cit.
Church in Mściów in Belarus, after: Z. Gloger, *Budownictwo drzewne* (Wooden Architecture), Warsaw 1907, p. 149. Photo: K. Kowalska, 1976; M. Petsch, op. cit.

hir. Minbar malowany jest na kolor ciemnozielony. Daszek baldachimu, zaplecze i krawędzie słupków są białe, a półksiężycy z kulami w kolorze złota.

Na drewnianej podłodze leżą dywany i zielone sukno. Wnętrze obecnie oświetlane jest współczesnymi lampami w stylu orientalnym. Na ścianach znajdują się liczne muhiry – plansze lub haftowane tkaniny z modlitwami i wersetami koranicznymi w języku arabskim, przyozdobione ornamentami. Ponadto zachowane są cztery sukna pogrzebowe. W przedsionkach ustawiono ławy i półki na buty.

Meczet w Kruszynianach wznosili cieśle – miejscowi lub z okolicznych wsi, posiadający praktykę w budowie kościołów katolickich lub cerkwi, być może ci sami, którzy zbudowali przed 1791 r. cerkiew cmentarną pw. Zaśnięcia św. Anny w Kruszynianach¹⁰. Dlatego też cechy stylowe meczetu mają wiele wspólnych elementów ze świątyniami prawosławia czy katolicyzmu. Jest to budynek o niewielkich rozmiarach, a jego wieże mają znaczenie symboliczne. Nie pełnią swej funkcji jak te, wzniesione na terenie byłego imperium islamu, gdzie muezzini po dziś dzień wchodzą na wieże swych meczetów, by wygłosić azan – wezwanie wiernych



6. Kościół pw. Wniebowzięcia NMP i św. Stanisława Biskupa w Narwi. Fot. A. Stasiak, 1986 r., J. Kotyńska, Narew, woj. białostockie. Wystrój kościoła parafialnego pw. Wniebowzięcia NMP i św. Stanisława. Studium historyczne, 1987., w zb. WUOZ w Białymstoku, sygn. 3769.

Church of the Assumption of the Holy Virgin Mary and St. Stanisław in Narew.
 Photo: A. Stasiak, 1986; J. Kotyńska, Narew, voivodeship of Białystok, outfitting of the parish church of the Assumption of the Holy Virgin Mary and St. Stanisław. Historical study, 1987, in the collections of the Voivodeship Office for the Protection of Historical Monuments in Białystok, call no. 3769.

do modlitwy. Jednym z niewielu elementów architektury muzułmańskiej w kruszyniańskim meczecie są wieńczące wieże fasady głównej baniaste kopuły, zakończone półksiężycem. Helmy te swoim kształtem przywodzą na myśl kopuły meczetów mahometańskich. Innym orientalnym elementem tej budowli jest mihrab – nisza w południowej ścianie, wskazująca wiernym kierunek ku Mekce.

Meczet w Kruszynianach posiada podstawowe elementy każdego meczetu, mimo że jego plan i bryła z mihrabem usytuowanym na osi przypomina typowe rozplanowanie kościoła z apsydą. Także wygląd zewnętrzny, z dwiema wieżami w elewacji frontowej nasuwa skojarzenia z katolickimi kościołami drewnianymi, np. kościołem pw. Wniebowzięcia NMP i św. Stanisława Biskupa w Narwi z 1755r., czy z nieistniejącym już, również XVIII-wiecznym kościołem w Mścibowie w obwodzie grodzieńskim na Białorusi.

Do dziś zabytek przemawia do nas harmonijną, skromną i prostą bryłą, wynikłą nie tylko z dogmatów wiary, ale też z przyczyn od niej niezależnych¹¹. Niewątpliwie na to, co obecnie możemy obserwować w Kruszynianach wpłynęły wydarzenia z okresu pierwszej i drugiej wojny światowej, których świątynia była świadkiem, a także niewłaściwie prowadzone w przeszłości prace remontowo-konserwatorskie.

W tym miejscu warto, przynajmniej w skrócie, przybliżyć historię zamieszkujących tu Tatarów.

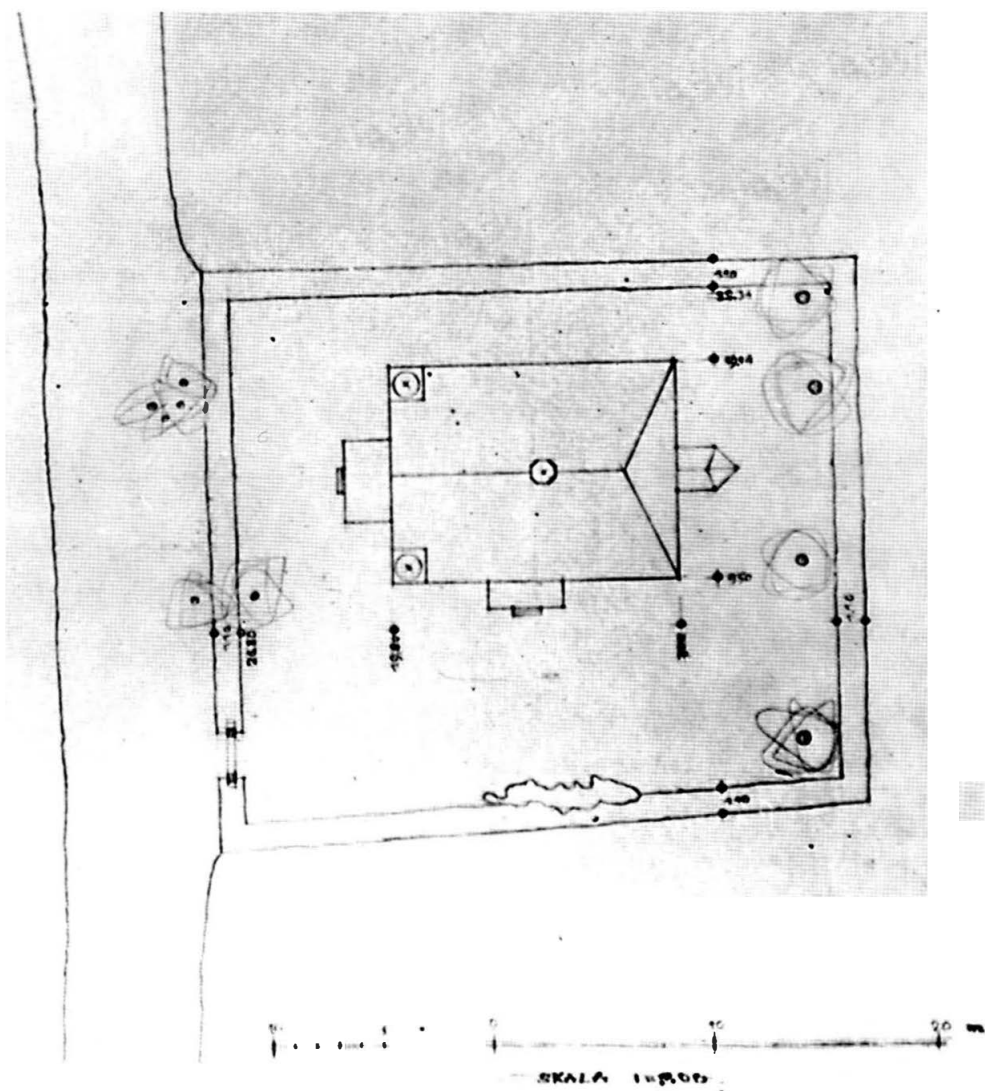


7. Cerkiew cmentarna pw. Zaśnięcia św. Anny w Kruszynianach, nieistniejąca. Fot. J. Gajdziński, 1980 r., M. Litwin, M.M. Kordecki, karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa, w zb. WUOZ w Białymstoku, nr 0962.

Non-extant Eastern rite cemetery church of the Dormition of St. Anne in Kruszyniany. Photo: J. Gajdziński, 1980, M. Litwin, M. M. Kordecki, inventory card. Monuments of architecture and construction in the collections of the Voivodeship Office for the Protection of Historical Monuments in Białystok, call no. 0962.

Dokładne ustalenie początków osadnictwa tatarskiego na ziemiach litewskich jest trudne. Jedna z tez mówi o prawdopodobieństwie powiązania osadnictwa z walkami ze Złotą Ordą¹², jakie Litwa toczyła w pierwszej połowie XIII w., w wyniku dążeń do opanowania Smoleńszczyzny i Czernihowszczyzny¹³. W wojnie tej pewna liczba Tatarów dostała się do litewskiej niewoli. Obok tego twierdzenia pojawia się też drugie, które datuje początki osadnictwa tatarskiego w Wielkim Księstwie Litewskim na wiek XIV¹⁴. Inna próba wyjaśnienia początków ich obecności na ziemiach polskich i litewskich wskazuje na długotrwałość procesu napływu ludności tatarskiej, następującego falami, z czym należy wiązać raczej splót interesów najsilniejszych ośrodków politycznych na Rusi, Litwie, w Polsce i Ordzie oraz stanowisko Węgier¹⁵.

Wyraźny wzrost napływu ludności tatarskiej miał miejsce w pierwszej połowie XV w., w ostatnim okresie życia księcia Witolda, który dbał o to, aby osadzanie Tatarów skupiło się w okolicach głównych ośrodków politycznych Wielkiego Księstwa Litewskiego – Trok, Wilna, Kowna, Nowogródka i Grodna, tak by stałe gotowe do walki oddziały tatarskie były do jego bezpośredniej dyspozycji. Starał się też o to, by nie lokować ich zbyt blisko wschodniej granicy państwa, aby nie mogły połączyć się z napadającymi na Litwę wrogimi ordami. Jednocześnie miał na uwadze to, aby siedziby Tatarów mogły powstawać na terenach niezasiedlonych, znajdujących się na trasie najazdów Krzyżaków i Kawalerów Mieczowych¹⁶.



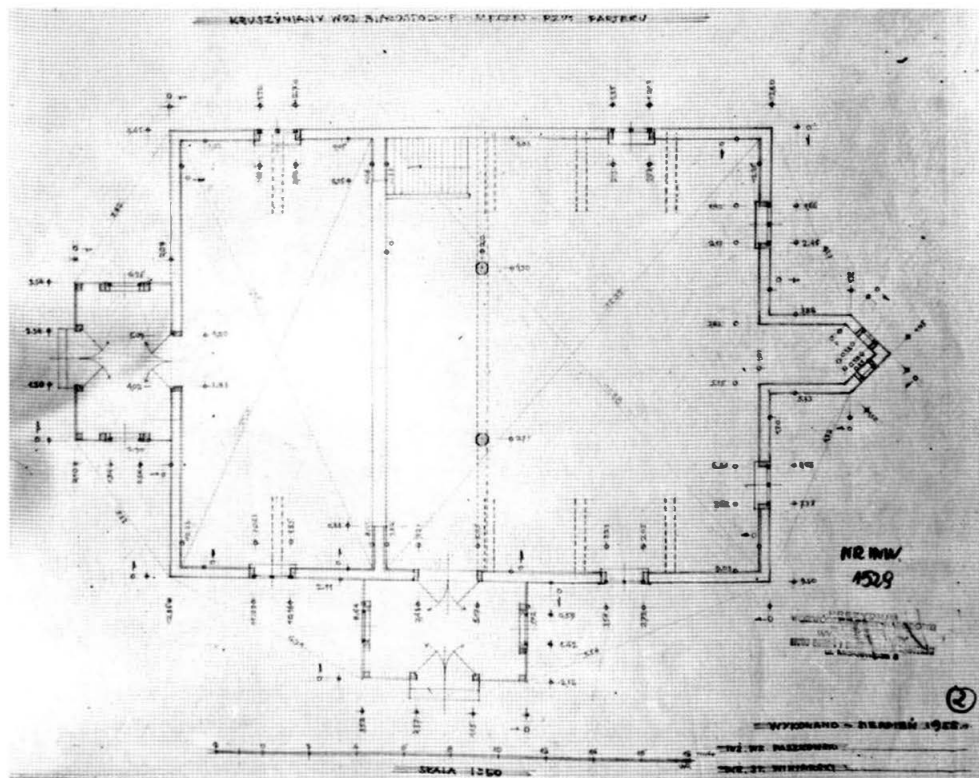
8. Meczet w Kruszynianach. Inwentaryzacja. Sytuacja, oprac. W. Paszkowski, 1955 r.

Fot. K. Kowalska, 1976 r., M. Petsch, op. cit.

Mosque in Kruszyniany. Inventory, prep. by W. Paszkowski, 1955.

Photo: K. Kowalska, 1976; M. Petsch, op. cit.

Osiedli na ziemiach litewskich i polskich Tatarzy wielokrotnie angażowali się na polach bitew, służąc swoimi chorągwiami plemiennymi i chorążymi. Można przypuszczać, że za panowania Witolda oddziały tatarskie miały obowiązek uczestniczenia w wyprawach wojennych. Tak było w przypadku bitwy pod Grunwaldem w 1410 r., w której wziął udział Dżelad ed-Din¹⁷ wraz z podległymi mu Tatarami. Prawdopodobnie uczestniczyły w niej też chorągwie złożone z Tatarów osiadłych na Litwie¹⁸. Tatarzy odznaczyli się w wojnie z Zakonem Krzyżackim, toczonej w latach 1519-1521. Uczestniczyli też w kampaniach Stefana Batorego¹⁹.



9. Meczeta w Kruszynianach. Inwentaryzacja. Rzut parteru, oprac. W. Paszkowski, 1955 r.

Fot. K. Kowalska, 1976 r., M. Petsch, op. cit.

Mosque in Kruszyniany. Inventory. Ground plan of the ground floor. prep. by W. Paszkowski, 1955.

Photo: K. Kowalska, 1976; M. Petsch, *op. cit.*

W drugiej połowie XVI w. do państwa polsko-litewskiego przybyły jeszcze dwie grupy tatarskich uchodźców: z chanatu kazańskiego (1552 r.) oraz chanatu astrachańskiego (1556 r.) po ich zajęciu przez wojska Iwana IV Groźnego²⁰. Pod koniec rządów dynastii Jagiellonów proces osiedlania się ludności tatarskiej jest już w zasadzie zamknięty, choć w dalszym ciągu pojawiają się grupy Tatarów czy pojedynczy wygnańcy z ordy²¹.

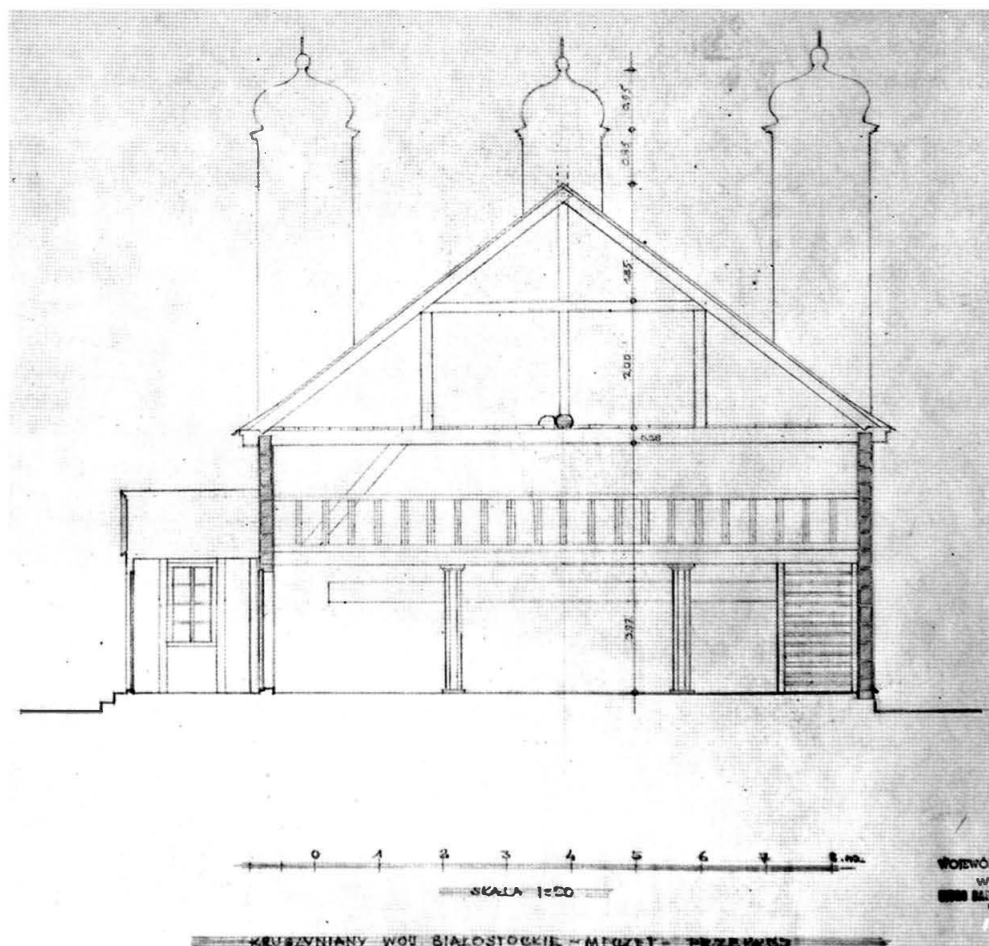
W XVII w. na mapie osadnictwa tatarskiego zaszły zmiany. Najazdy wojsk moskiewskich w 1655 r. oraz potop szwedzki przyczyniały się do niszczenia siedzib Tatarów, a w konsekwencji do migracji tej ludności do Kurlandii, na Polesie, Wołyń i Podole²². Poza tym, w omawianym okresie ludność tatarska niejednokrotnie przenosiła się z dóbr nadanych przez króla (hospodara) do majątków magnackich, gdzie otrzymywali oni większe działki ziemi. Jednak w tych wypadkach sytuacja prawna Tatarów nie ulegała zmianie – obowiązek służby wojskowej, któremu podlegali poprzednio, pozostawał. Jedynie rozkaz króla był zamieniany na polecenie magnata²³. W latach siedemdziesiątych XVII wieku, na skutek niewypłacenia żołdu Tatarom, wiele rodzin znalazło się na granicy ubóstwa. Doprowadziło to do konfliktu, a w efekcie do przechodzenia Tatarów z tatarskich chorągwi koronnych na stronę wojsk

Sułtana w czasie wojny polsko-tureckiej w 1672 roku (tzw. „bunt Lipków”)²⁴. Jednak już w 1673 r. część z nich nawiązała rokowania z ówczesnym hetmanem wielkim koronnym – Janem Sobieskim, który w 1679 r., dotrzymując swoich wcześniejszych obietnic i w zamian za zaległy żołd zaczął osadzać Tatarów głównie na Litwie, w ekonomiach grodzieńskiej, brzeskiej i kobryńskiej²⁵. Na mocy przywileju wydane-go w Grodnie 12 marca 1679 r. oddziały tatarskie w ekonomii grodzieńskiej zostały osadzone w pobliżu starych osad tatarskich nad Łosośną i w pobliżu Dziemidkowa. Wśród nich był pułkownik Samuel Murza Krzeczowski i jego podkomendni. Otrzymali oni wsie Kruszyniany, Łużany i Nietupę, zwaną Białohorcami (dziś Białogórze), położone pod Krynkami²⁶. We wsiach nadanych Tatarom przez króla Jana III Sobieskiego ukształtował się nowy rodzaj osadnictwa o specyficznym charakterze społecznym i prawnym, nazywany osadnictwem wojskowym, gdzie cały oddział wojska wraz ze swym dowódcą i oficerami przebywał w jednym miejscu, a służba wojskowa była ich zawodem²⁷.

Czasy saskie, szczególnie po 1713 roku i u schyłku XVIII w. charakteryzują się zmniejszeniem liczby ludności muzułmańskiej w Rzeczypospolitej Obojga Narodów i dalszym procesem jej ubożenia. Nadania króla Augusta II i Augusta III powodowały osiadanie Tatarów głównie na Podlasiu lub w Grodzieńskim. Zdarzały się również migracje na Krym i do Turcji²⁸. W końcu XVIII wieku, w granicach Królestwa Polskiego znalazły się tylko dwa niewielkie skupiska Tatarów: w guberni augustowskiej – gmina muzułmańska w Winszkupiu i gmina w Studziance²⁹.

Pierwsza wojna światowa zdziesiątkowała ludność tatarską, zamieszkującą Kresy Rzeczypospolitej. Oprócz strat w ludziach, zniszczeniu uległo wiele wsi, cmentarzy i meczetów. Liczne osady, jak np. Lebedziew, Małaszewicze i Studzianka na Podlasiu utraciły swój tatarski charakter. Jednak w latach 1917-1921 grupę potomków Tatarów, zamieszkujących tereny Rzeczypospolitej zasilili kilkusetosobowa emigracja muzułmańska z ogarniętych rewolucją terenów Rosji Radzieckiej. Uchodźcy pochodzili z Azerbejdżanu, Inguszetii, Czeczenii, Krymu i Powołża³⁰. W czasie drugiej wojny światowej ponad 90% muzułmanów polskich, podobnie jak Polacy, znalazło się pod okupacją radziecką. NKWD aresztowało lub deportowało w głąb ZSRR do obozów pracy, łagrów praktycznie całą inteligencję muzułmańską. Znaczną część aresztowanych wymordowano. Po 1945 r., z prawie 6 tysięcy muzułmanów polskich, zamieszkujących głównie wschodnie tereny dawnej Rzeczypospolitej przesiedliło się do Polski mniej niż 2 tysiące. Zostali skierowani na ziemie zachodnie, gdzie utworzyli nowe gminy wyznaniowe w Gorzowie Wielkopolskim i Gdańsku. Nowa gmina powstała też w Białymstoku i jest obecnie największym skupiskiem muzułmańskim w Polsce.

Zachowaniu przez Tatarów swej odrębności i nieuleganiu asymilacji sprzyjała, obok odmienności etnicznej, kulturowej i religijnej, odrębność organizacyjna osadnictwa tatarskiego. Była nią organizacja chorągiewna³¹. Ponadto Tatarzy w Wielkim Księstwie Litewskim od początków swej obecności na tych terenach byli zróżnicowani pod względem stanowym, społecznym i gospodarczym. Istniały wówczas cztery grupy ludności tatarskiej, rozróżniane pod kątem ich stosunku do ziemi: Tatarów gospodarskich, Tatarów kozaków, Tatarów podległych magnatom litewskim oraz tatarskich mieszkańców miast³². Bez względu na ten podział obowiązek służby wojskowej dotyczył wszystkich posiadaczy ziemi³³. Konstytucje sejmowe z lat 1613 i 1616 wyraźnie zakazywały im sprzedaży ziemi i kupowania sobie dóbr z rąk szlachty³⁴.



10. Inwentaryzacja. Przekrój, oprac. W. Paszkowski, 1955 r.

Fot. K. Kowalska, 1976 r., M. Petsch, op. cit.

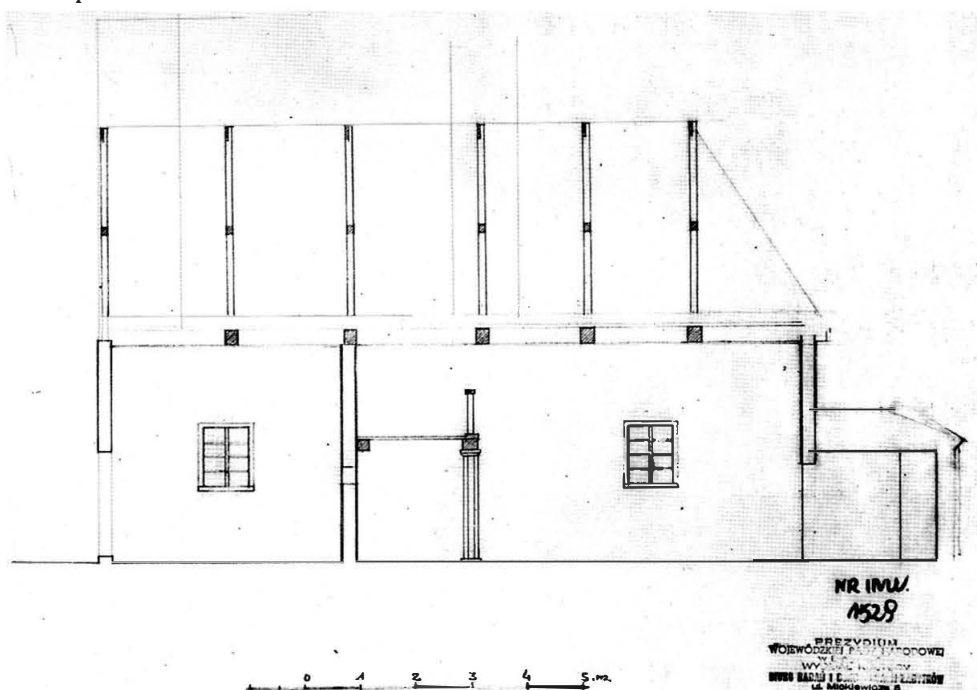
Inventory. Cross-section, prep. by W. Paszkowski, 1955.

Photo: K. Kowalska, 1976; M. Petsch, op. cit.

Życie religijne Tatarów na ziemiach litewskich czy polskich nie spotykało się ze zbyt wieloma ograniczeniami. Ostrzejsze prawa i zakazy obowiązywały w Koronie, mniej dotkliwe w Wielkim Księstwie Litewskim³⁵. Najważniejszymi były obstrzeżenia dotyczące uzyskania pozwolenia na budowę meczetów. Na Litwie wymagało ono uzyskania przywileju od króla, często swe zdanie w tej kwestii wyrażał także biskup diecezji wileńskiej³⁶. Szlachta polska natomiast, bojąc się gwałtownego rozwoju osad tatarskich domagała się, aby zabroniono stawiania nowych świątyń muzułmańskich na gruntach magnatów pod karą konfiskaty dóbr. Zakaz taki znalazł się wkrótce w konstytucjach sejmowych³⁷. Uchwała sejmu z 1616 roku zakazała małżeństw mieszanych muzułmańsko-chrześcijańskich pod groźbą śmierci, jednak w praktyce nie dochodziło do egzekucji wyroku³⁸.

Oficerowie tatarscy musieli posiadać siłę roboczą do pracy w swych folwarkach. Ponieważ najemna czeladź nietatarska mogła nie wystarczyć, wydzielali chłó-

pom, pochodzącym z dawnych wsi tatarskich, bądź zbiegłym z innych dóbr, część ziemi nadanej przez króla. Możliwe, że w przeważającej ilości mogli to być Białorusini obrządku wschodniego³⁹, dla których później wzniesiono wspomnianą cerkiew w Kruszynianach⁴⁰. Zatem w dawnych wsiach chłopskich można było wyodrębnić różnej wielkości folwarki, gospodarstwa wojowników tatarskich i gospodarstwa chłopów poddanych. Kruszyniany były podzielone między siedmiu Tatarów, spośród których najwięcej dóbr posiadali Krzczewscy⁴¹. Według legendy, dwór postawiony przez Samuela Krzczewskiego⁴² w Kruszynianach znajdował się na początku wsi po lewej stronie, przy wjeździe od strony Krynek. Starym folwarkiem Krzczewskich, postawionym na polach Kruszynian była też pobliska Górka z młynem i wsiami Górka i Łużany⁴³. Według tradycji rodzinnej Jan III Sobieski dwukrotnie odwiedził Krzczewskiego w Kruszynianach, jadąc na sejm grodzieński i wracając z sejmu w 1688 r. Z tego samego źródła pochodzi błędne stwierdzenie, że Krzczewski otrzymał wieś za uratowanie życia królowi w bitwie pod Parkanami, toczzonej w 7-9 października 1683 r.⁴⁴



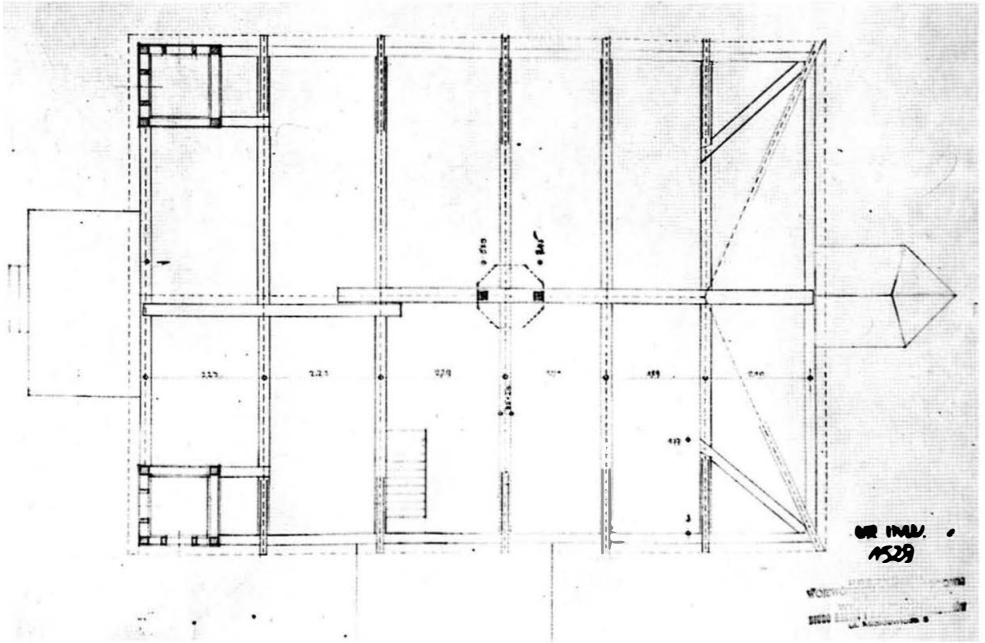
11. Inwentaryzacja. Przekrój, oprac. W. Paszkowski, 1955 r. Fot. K. Kowalska, 1976 r., M. Petsch, op. cit. Inventory. Cross-section, prep. by W. Paszkowski, 1955. Photo: K. Kowalska, 1976; M. Petsch, op. cit.

W związku z osiedleniem się Tatarów w nowym miejscu narodziła się również potrzeba wzniesienia świątyni. Dziś nic nie wiadomo o pierwszym meczecie w Kruszynianach⁴⁵. Nie zachowały się po nim żadne ślady ani źródła historyczne. Z tego okresu pochodzi jedynie, zachowany do dziś mizar – cmentarz, położony w pobliżu meczetu w Kruszynianach na niewielkim wzniesieniu, wśród drzew. Na nim ocalały nagrobki z wrytymi napisami w języku polskim, arabskim i rosyjskim. To otoczenie dopełnia i podkreśla charakter świątyni muzułmańskiej.

Jak podaje L. Kryczyński, pierwsza wzmianka o meczecie w Kruszynianach pochodzi z 1795 roku. Obiekt został wymieniony w pochodzącym z tego roku spisie meczetów Rzeczypospolitej⁴⁶. Można spróbować przyjąć tezę, że świątynia kruszyniańska powstała między rokiem 1768⁴⁷ a rokiem 1795 z fundacji właścicieli folwarków istniejących w Kruszynianach i okolicy. Prawdopodobnie fundację należy wiązać z rodziną Krzeczowskich, jedną z najbardziej majątnych rodzin tatarskich na tym terenie.

Jak udało się ustalić, w roku 1846 przeprowadzono remont meczetu⁴⁸, którego pamiątką jest wmurowana tablica w fundamencie.

Kolejne prace remontowe we wnętrzu świątyni przeprowadzono w 1900 roku, jednak nie wiadomo, czego dokładnie dotyczyły⁴⁹. Podczas pierwszej wojny światowej świątynia nie uległa zniszczeniu, natomiast w trakcie II wojny światowej Niemcy umieścili tu szpital polowy. Zagrabili perskie dywany i makaty, będące wystrojem świątyni. Wiadomo również, że w 1944 roku w meczet trafiła bomba, która nie wybuchła, ale uszkodziła dach⁵⁰.



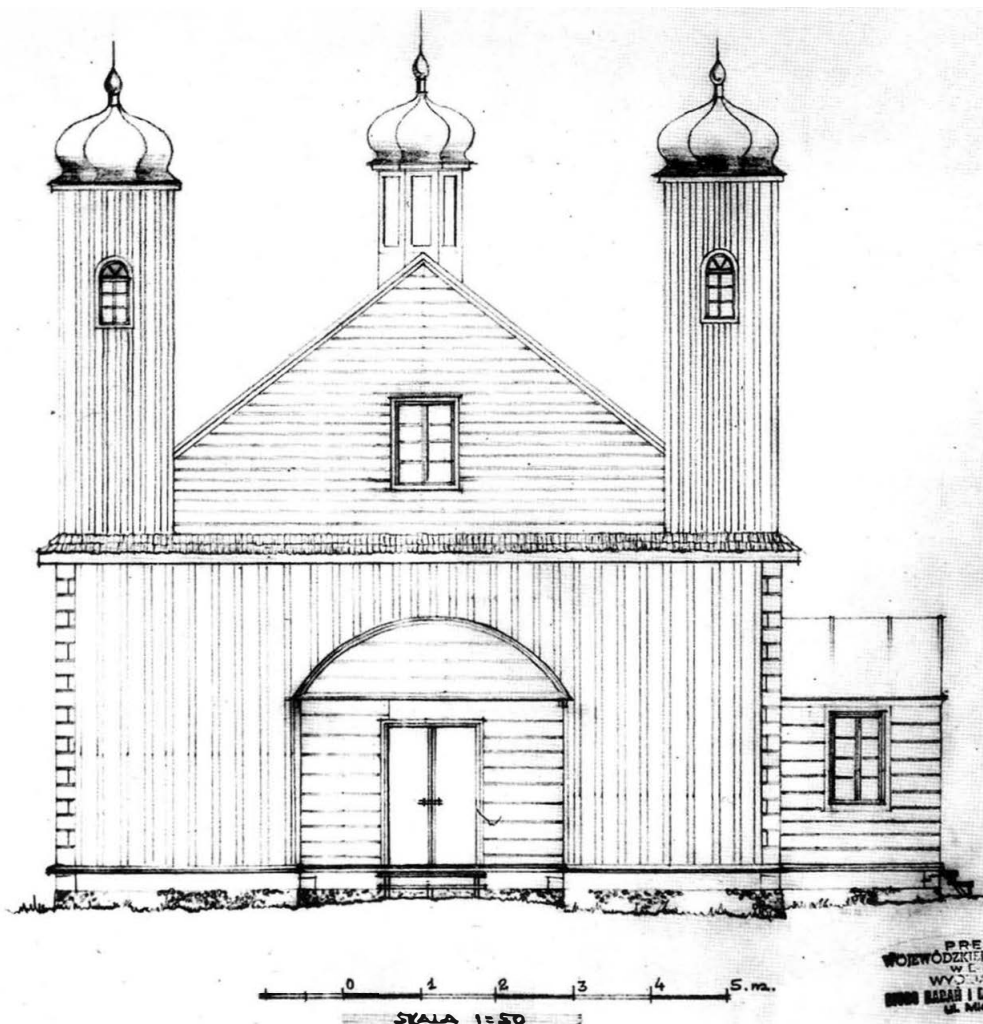
12. Inwentaryzacja. Rzut więźby dachowej, oprac. W. Paszkowski, 1955 r.

Fot. K. Kowalska, 1976 r., M. Petsch, op. cit.

Inventory. Plan of the roof truss, prep. by W. Paszkowski, 1955. Photo: K. Kowalska, 1976; M. Petsch, op. cit.

Po wojnie Kruszyniany stały się jedną z dwóch gmin wyznaniowych na terenie Polski, posiadających meczet i mizar.

Wprawdzie meczet w Kruszynianach przetrwał dwie wojny światowe bez większych zniszczeń, ale był w bardzo złym stanie zachowania, ponieważ od ostatnich prac remontowych minęło wiele czasu. Jak wynika z dokumentacji⁵¹, konstrukcja ścian była znacznie osłabiona. Wymiany wymagały uszkodzone elementy więźby dachowej i pokrycie z gontu, restauracji – wieżyczki. We wnętrzu do wymiany kwalifikowały się podłogi.



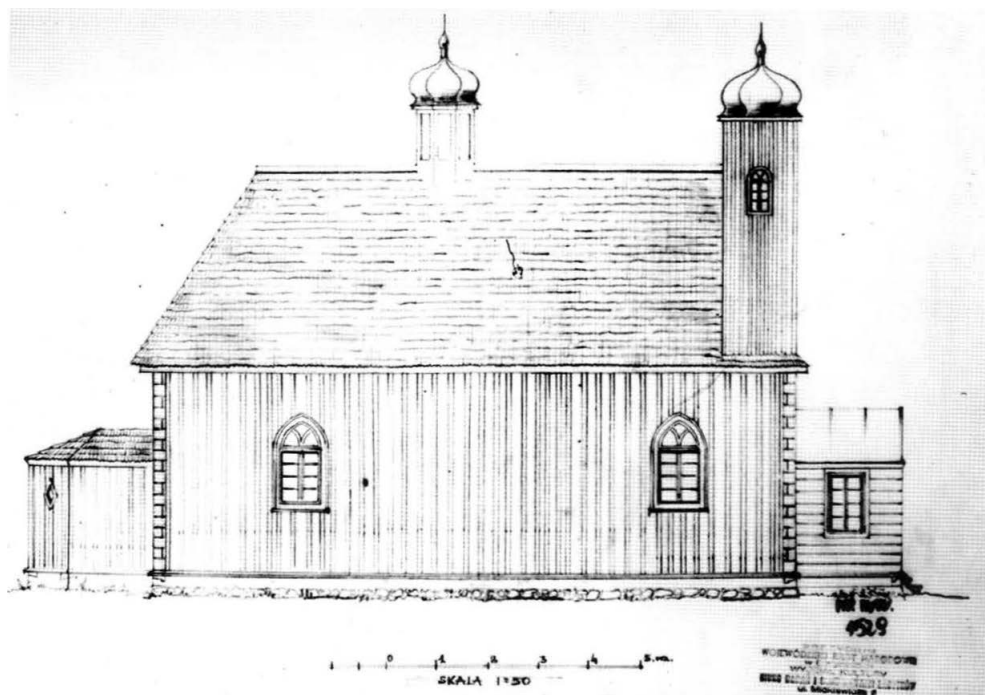
13. Inwentaryzacja. Elewacja frontowa, oprac. W. Paszkowski, 1955 r.

Fot. K. Kowalska, 1976 r., M. Petsch, op. cit.

Inventory. Front elevation, prep. by W. Paszkowski, 1955.

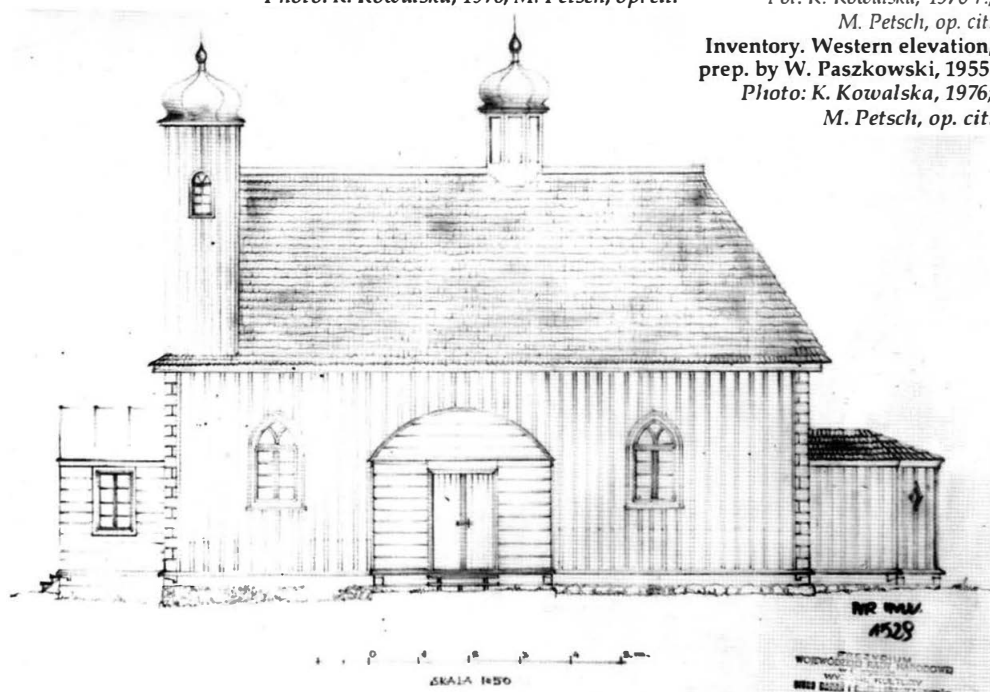
Photo: K. Kowalska, 1976; M. Petsch, op. cit.

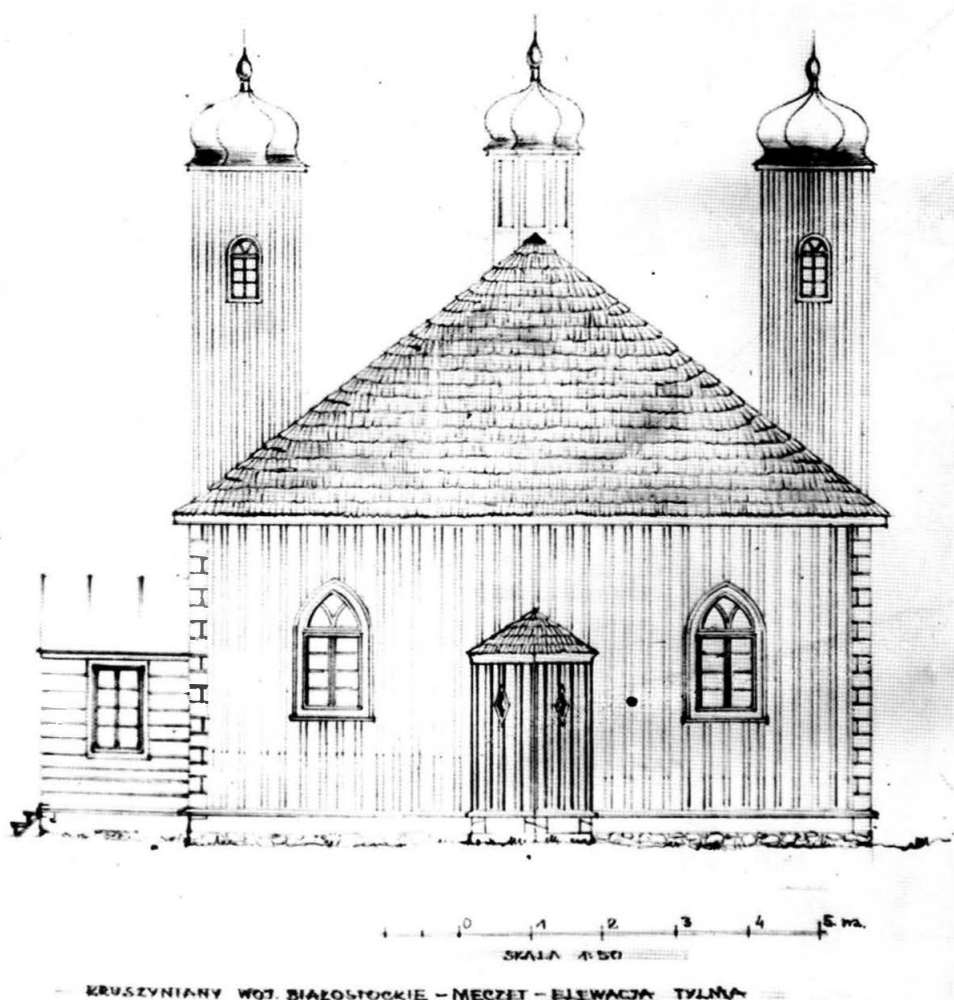
W trakcie prac remontowo-konserwatorskich, podjętych w roku 1957, wymieniono zmurowane elementy w ścianach, przez co wzmocniono ich konstrukcję. Wówczas okazała się konieczna wymiana zewnętrznego oszalowania elewacji, gdyż stara szalówka była zupełnie spróchniała. Wymieniono także – z powodu dużego stopnia zniszczenia – elementy więźby dachowej, po czym dach pokryto w całości nowym gontem. We wnętrzu uszkodzone deski w podłodze zastąpiono nowymi. W ramach prowadzonych prac remontowo-konserwatorskich odrestaurowano wieżyczki. Pokryto ich kopułki blachą cynkową oraz umieszczono na ich szczytach półksiężycy. Założono również instalację elektryczną.



14. Inwentaryzacja. Elewacja wschodnia, oprac. W. Paszkowski, 1955 r.
Fot. K. Kowalska, 1976 r. M. Petsch, op. cit.
Inventory. Eastern elevation, prep. by W. Paszkowski, 1955.
Photo: K. Kowalska, 1976; M. Petsch, op. cit.

15. Inwentaryzacja. Elewacja zachodnia, oprac. W. Paszkowski, 1955 r.
Fot. K. Kowalska, 1976 r., M. Petsch, op. cit.
Inventory. Western elevation, prep. by W. Paszkowski, 1955.
Photo: K. Kowalska, 1976; M. Petsch, op. cit.





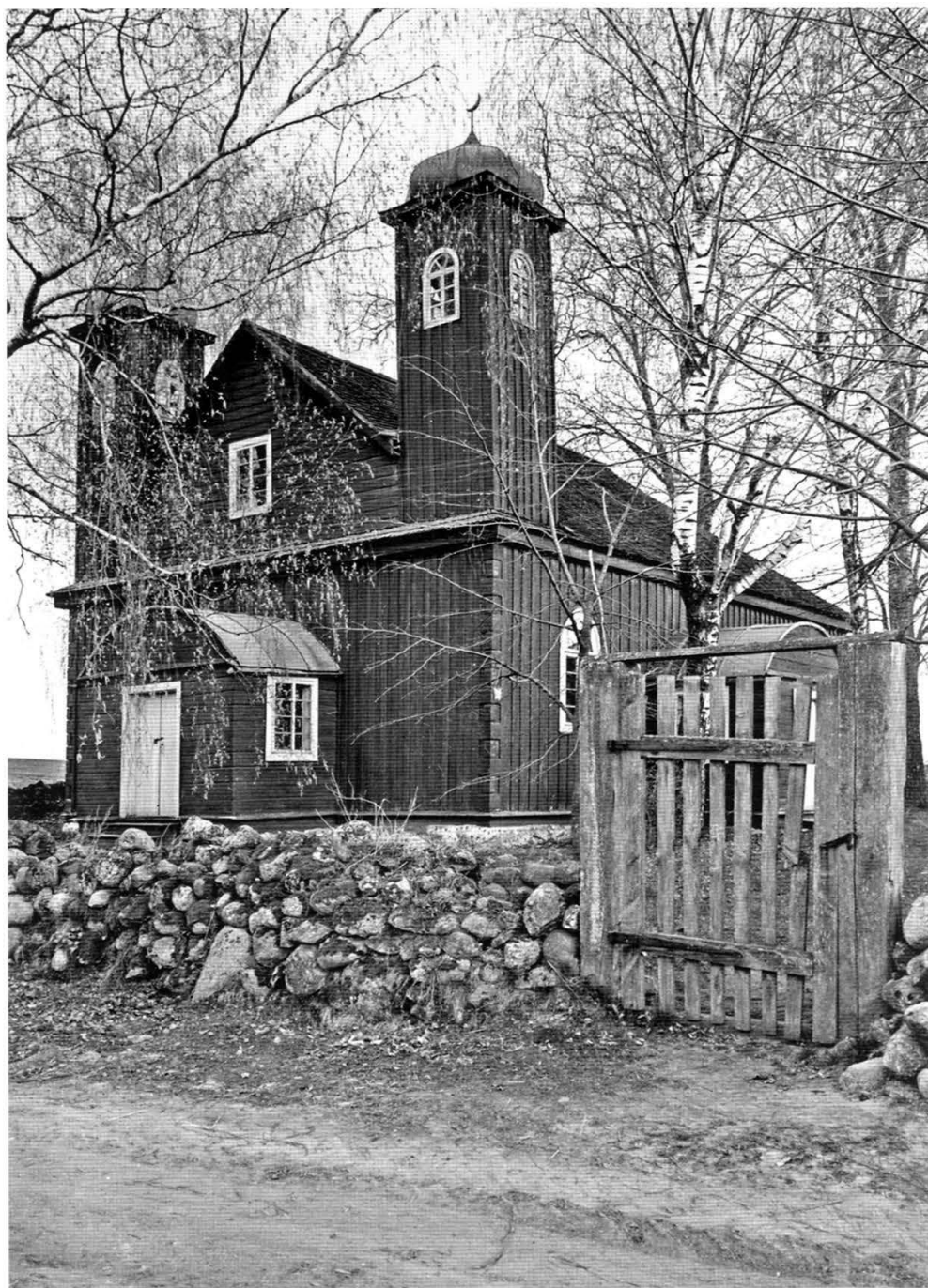
16. Inwentaryzacja. Elewacja południowa, oprac. W. Paszkowski, 1955 r.

Fot. K. Kowalska, 1976 r., M. Petsch, op. cit.

Inventory. Southern elevation, W. Paszkowski, 1955.

Photo: K. Kowalska, 1976; M. Petsch, op. cit.

Uznając wartości historyczne i budowlane meczetu, a przede wszystkim to, iż jest on unikatowym obiektem w skali kraju, w dniu 3 listopada 1960 roku Wojewódzki Konserwator Zabytków w Białymstoku wydał decyzję o wpisaniu go do rejestru zabytków województwa białostockiego (pod numerem 62), a dnia 31 grudnia 1986 - mizaru (pod numerem 63), obejmując tym samym oba obiekty ochroną konserwatorską. Pomimo iż meczet został wpisany do rejestru zabytków dopiero w 1960 r., to - jak wskazuje dokumentacja - był on nadzorowany przez WKZ znacznie wcześniej. Przykładem może być inwentaryzacja pomiarowa meczetu, wykonana w 1955 r. przez Władysława Paszkowskiego i Stanisława Winiarskiego.



17. Meczet w Kruszynianach. Elewacja północna. Fot. W. Paszkowski, 1955 r., M. Petsch, op. cit.
Mosque in Kruszyniany. Northern elevation. Photo: W. Paszkowski, 1955; M. Petsch, op. cit.



18. Meczet w Kruszynianach. Elewacja zachodnia.
Fot. W. Paszkowski, 1955 r., M. Petsch, op. cit.
Mosque in Kruszyniany. Western elevation.
Photo: W. Paszkowski, 1955; M. Petsch, op. cit.



19. Elewacja południowa. Fot. W. Paszkowski, 1955 r., M. Petsch, op. cit.
Southern elevation. Photo: W. Paszkowski, 1955; M. Petsch, op. cit.

Następne prace przy meczecie miały miejsce w latach 1975-1976. Zostały przeprowadzone na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku⁵². Podstawą podjęcia prac było orzeczenie mykologiczno-budowlane, wykonane przez Klarę Rzączyńską⁵³, w którym opisano ówczesny techniczny stan zachowania meczetu w Kruszynianach, stwierdzając między innymi osiadanie fundamentów, skorodowanie zaprawy, złuzowanie kamieni, porażenie podwaliny przez grzyby i owady, skorodowanie rynien i rur spustowych. Odnotowano także dobry stan pokrycia dachowego, stolarki okiennej i drzwiowej. We wnętrzu stwierdzono częściowe porażenie przez owady podłogi, stropu, schodów prowadzących na poddasze oraz więźby dachowej⁵⁴. Na powyższy stan zachowania wpłynęły: brak izolacji fundamentów, brak wentylacji podłogowej, zastosowanie przy poprzednich remontach drewna nieimpregnowanego i porażonego już przez owady oraz nieszczelność pokrycia dachowego⁵⁵.

Ponownym badaniom mykologicznym poddano meczet w Kruszynianach w roku 1984. W ich wyniku stwierdzono porażenie przez grzyby desek szalunkowych cokołu meczetu, szczytu i podłogi w pomieszczeniu dla mężczyzn oraz zaatakowanie przez owady więźby dachowej⁵⁶. Przyczyną takiego stanu technicznego były: brak właściwej wentylacji podłóg, częściowy brak impregnacji drewna środkami grzybobójczymi, brak izolacji legarów, oszalowanie fundamentów do gruntu, uszkodzone częściowo rynny i rury spustowe oraz ich zanieczyszczenie, nieszczelne pokrycie dachowe⁵⁷.



20. Meczet w Kruszynianach. Wieżyczka w kalenicy dachu. Fot. J. Szandomirski, 1976 r., M. Petsch, op. cit.
Mosque in Kruszyniany. Turret on the roof ridge. Photo: J. Szandomirski, 1976; M. Petsch, op. cit.



21. Belka podwaliny w narożniku północno-wschodnim. Fot. J. Szandomirski, 1976 r., M. Petsch, op. cit.
Foundation beam in the northeastern corner. Photo: J. Szandomirski, 1976; M. Petsch, op. cit.

W wymienionym opracowaniu stwierdzono, iż w złym stanie znajdowały się półksiężyce, znajdujące się na kopułkach trzech wieżyczek zabytku. Konstrukcja meczetu nie była stabilna, zarówno w przypadku ścian, stropu, jak i więźby dachowej. Wymiany wymagało zewnętrzne odeskowanie. Część desek w podłodze była zniszczona. Do wymiany kwalifikowała się także instalacja elektryczna⁵⁸. W trakcie prac remontowych wymieniono zniszczone elementy ścian, więźby dachowej i stropu. Położono nowe, wewnętrzne oszalowanie. Wymieniono zniszczone deski w podłodze. Naprawiono stolarkę okienną i drzwiową. Zamontowano również nową instalację elektryczną. Odrestaurowano półksiężyce. Uporządkowano teren przy meczecie, przerzedzając jednocześnie roślinność znajdującą się w najbliższym otoczeniu obiektu⁵⁹.

Do kolejnego remontu meczetu doszło w latach 1992-1993⁶⁰. Do tego czasu obiekt był wielokrotnie remontowany, wymieniono część oryginalnego materiału, zwłaszcza w stropie, więźbie i pokryciu dachowym, oszalowaniu i podłodze.

W pierwszym etapie robót przewidziano wykonanie ekspertyzy konstrukcyjnej więźby dachowej, bowiem od jej wyników uzależniono zakres prac przy konstrukcji dachu. W następnym etapie zaplanowano wymianę gontu, wymianę obróbek blacharskich, restaurację wież, malowanie szalowania ścian zewnętrznych i stolarki, a także wymianę instalacji elektrycznej oraz zainstalowanie odgromowej. Wskazano na potrzebę wykonania pokrycia wież i wieżyczki z blachy miedzianej, jak też wykonanie rynien i rur spustowych z tego samego materiału. Przewidywa-

no również pomalowanie wewnętrznego odeskowania ścian na kolor zbliżony do naturalnego koloru drewna, natomiast stolarki na kolor biały⁶¹.

Zakres prac zwiększano kilkakrotnie⁶², mając jednocześnie na uwadze zachowanie w jak największym stopniu oryginalnej substancji. Tak było w przypadku podwaliny, gdzie do całkowitej wymiany przewidziano tylko jej część (w południowo-wschodnim narożniku), a resztę do impregnacji, w przypadku więźby dachowej, której nadające się krokwie i fragmenty konstrukcji minaretów po zaimpregnowaniu użyto ponownie czy oszalowania, którego ubytki flekowano⁶³.

Jak wynika z dokumentów, w roku 2003 Zarząd Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Białymstoku wystąpił do Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku o wydanie pozwolenia na przeprowadzenie remontu meczetu w Kruszyńnianach wg ekspertyzy mykologicznej autorstwa Zygmunta Orłowskiego. W opracowaniu tym stwierdzono m.in., że zacieki powstałe wokół połączenia wieżyczki w kalenicy dachu z połącią dachową są konsekwencją odprowadzania wody ściekającej po jej pionowych ściankach przez „kołnier” wykonany z papy. Zalecono wykonanie nowego „kołnierza” z blachy miedzianej⁶⁴.

W jednym z węzłów konstrukcyjnych więźby dachowej stwierdzono duży stopień porażenia przez grzyb domowy biały (*poria vaporaria*) i wskazano na konieczność usunięcia uszkodzonych desek sufitowych oraz podłogowych poddasza. Przewidziano również wykonanie zabiegów owadobójczych i grzybobójczych w elementach drewnianych stropu i więźby dachowej oraz wymianę warstw izolacyjnych stropu ze szczególnym naciskiem na zastosowaną niewłaściwie w obiektach zabytkowych folię.

Powyższego remontu nie przeprowadzono z przyczyn losowych. W dniu 09.07.2004 r. złamane w wyniku huraganu drzewo uszkodziło konstrukcję dachu i pokrycie gontem meczetu w Kruszyńnianach. Wynikłe szkody spowodowały zwiększenie zakresu prac niezbędnych do wykonania. Opracowano nową dokumentację projektową, obejmującą całość robót⁶⁵. Przewidziano w niej prace remontowe i konserwatorskie dotyczące pokrycia dachowego, więźby dachowej, podłóg, stolarki, szalówki. Zwrócono również uwagę na potrzebę wykonania prac przy ogrodzeniu.

W ramach robót naprawczych przewidziano wykonanie następujących czynności: rozebranie uszkodzonego pokrycia z gontu, łąty, kontrłaty, papy i deskowania w części wschodniej dachu, zastąpienie gontem nowym, zaimpregnowanym, przywrócenie właściwego kształtu pociętej, miedzianej blachy wieżyczki środkowej, wymianę uszkodzonych krokwie, wymianę uszkodzonych zwodów instalacji odgromowej⁶⁶. W przedsiönku wzięto pod uwagę wymianę legarów i desek podłogowych, zbutwiałych w wyniku braku wentylacji i z powodu szczelnego przekrycia (wykładzina PCV). Przewidziano zabezpieczenie nowych elementów środkami grzybo- i owadobójczymi. Wskazano na potrzebę oczyszczenia elewacji oraz stolarki okiennej i drzwiowej z łuszczącej się farby i nałożenia nowej powłoki malarskiej⁶⁷.

W trakcie prowadzenia prac wynikła potrzeba poszerzenia ich zakresu. Okazało się między innymi, iż niezbędne do wykonania są nowe obróbki blacharskie przy połączeniu połąci dachowych z wieżyczką środkową. W związku z tym podjęto decyzję o wymianie całego pokrycia z gontu, a nie tylko zniszczonego fragmentu⁶⁸.



22. Meczet w Kruszyńnianach. Wnętrze. Sala męska. Fot. J. Szandomirski, 1971 r., M. Petsch, op. cit.
Mosque in Kruszyńniany. Interior. Men's chamber. Photo: J. Szandomirski, 1971; M. Petsch, op. cit.

Jednak z przyczyn finansowych nie zrealizowano wszystkich prac. Łuszczącą się farbę na elewacjach oczyszczono i nałożono nową tylko w partii szczytu i na ścianach wież w elewacji frontowej. Nie wykonano również prac malarskich przy stolarcze okiennej i drzwiowej oraz nie wymieniono stolarki okiennej w wieżach, na co uzyskano pozwolenie PWKZ w Białymstoku. Aktualnie przygotowwana jest przez Pracownię Konserwacji Zabytków w Białymstoku dokumentacja powykonawcza prac przy meczecie wg wspomnianego projektu⁶⁹.

Odrębnie od powyższego projektu Muzułmański Związek Religijny uzyskał w 2006 roku pozwolenie Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku na zainstalowanie w meczecie w Kruszyńnianach czujników dymu, stanowiących instalację przeciwpożarową⁷⁰.

Aktualnie zabytkowy meczet znajduje się w dobrym stanie technicznym. Jednakże należałoby przywrócić jednolitą kolorystykę elewacji, poprzez nałożenie nowych powłok malarskich, podobnych w kolorze i rodzaju do tych, które zostały zastosowane w szczycie i na ścianach wież elewacji frontowej, po uprzednim oczyszczeniu z łuszczącej się farby i przetarciu papierem ściernym oczyszczonej szalówki.

O wartości meczetu w Kruszyńnianach stanowi przede wszystkim to, iż jest on jedną z dwóch, zachowanych tego typu zabytkowych budowli nie tylko na Podlasiu, ale i w całej Polsce. Ponadto na uwagę zasługuje wspomniane już wyżej rozwiązanie architektoniczne świątyni, które nawiązuje do budowli sakralnych mu-

zumułów i chrześcijan, a jednocześnie do tradycyjnego budownictwa drewnianego Podlasia. Samo istnienie świątyni jest świadectwem różnicy kulturowej i wyznaniowej mieszkańców tych terenów, sięgającej daleko w przeszłość.

Wnioski te dają podstawę do szeroko rozumianej ochrony zabytku i jego przestrzeni kulturowej oraz do opieki konserwatorskiej, by mógł on stanowić świadectwo bogatej przeszłości i dnia dzisiejszego Podlasia.

Mieszkańcom regionu, ale nie tylko, wieś Kruszyniany kojarzy się z meczetem. Sami mieszkańcy osady nie wyobrażają sobie bez niego własnej miejscowości. Dzięki tej świątyni wieś „żyje”, bo właśnie po to, by ją oglądać przyjeżdżają wycieczki z całej Polski, bo właśnie do niej przyjeżdżają Tatarzy z całego kraju i z zagranicy, by się pomodlić. Meczet pełni stale swą funkcję, pomimo tego, że nie odbywają się tu regularne nabożeństwa piątkowe.

SŁOWNICZEK POJĘĆ⁷¹

Azan – wezwanie wiernych do modlitwy, ogłaszane z minaretów i innych miejsc, by przypomnieć społeczności muzułmańskiej, że nastała pora modłów.

Dakka – podium dla czytającego Koran.

Haram – sala modlitw dla mężczyzn.

Hauz – czworoboczny lub wieloboczny basen, służący do rytualnych ablucji.

Imam – dosłownie: „stojący na przedzie” czyli osoba kierująca codziennymi modlitwami, także przywódca społeczności muzułmańskiej.

Maskuła – miejsce zarezerwowane dla władcy, często w formie łoża.

Meczet – (z osm. *mescit*, z arab. *mesdżid* – „miejsce kultu”); muzułmańska budowla kultowa, pełniąca funkcję domu modlitwy.

Midha – fontanna na dziedzińcu meczetu, przy basenie ablucyjnym.

Mihrab – (z arab. *mihrab*), nisza, wnęka w sali modlitw w meczecie, wskazująca wiernym kierunek modlitw (*qiblah*), zwykle na planie półokrągłym lub wielobocznym, ujęta po bokach dwiema kolumnami. Często bogato zdobiona.

Minbar – (*mimbar*) w meczecie od VII w. kazalnica stojąca na tej samej ścianie co mihrab, wykonywana z drewna, rzadziej z kamienia. Najokazalsze miały ściany bogato rzeźbione, inkrustowane, lub wycinane techniką ażurową.

Minaret – (tur. *minare*, arab. *manara* – „miejsce, gdzie jest ogień lub światło”), wieża przy meczecie z której muezzin wzywa wiernych muzułmanów na modlitwę. W różnych częściach świata islamu miał on różne kształty: bywały czworoboczne, oktogonalne, okrągłe, zakończone na górze jedną lub kilkoma galerijkami.

Mizar – cmentarz muzułmański.

Muhiry – plansze lub haftowane tkaniny z modlitwami i wersetami koranicznymi w języku arabskim, przyozdobione prostym ornamentem, bądź rysunkami talizmanicznymi. Stanowią dekorację wewnątrz meczetów.

Muezzin – duchowny kierujący nabożeństwem

Qiblah – kierunek, w którym zwracają się muzułmanie w czasie modlitwy (zawsze w stronę świątyni Kaaby).

Rivak – portyk, kolumnada lub otwarta galeria, otaczająca dziedziniec meczetu albo domu muzułmańskiego. Spełnia rolę przedsionka.



23. Meczet w Kruszynianach. Elewacja frontowa. Fot. A. Płocka, 2007 r.
Mosque in Kruszyniany. Front elevation. Photo: A. Płocka, 2007.

24. Elewacja wschodnia. Fot. K. Tur, 2007 r. Eastern elevation. Photo: K. Tur, 2007.



Sahn – odkryty dziedziniec w meczetach otoczony portykami, kolumnadą lub otwartą galerią.

Szaridwan – fontanna przy basenie ablucyjnym.



Na poprzedniej stronie: 25. Elewacja wschodnia. Na pierwszym planie
zwęgłowanie ścian imitujące boniowanie. Fot. A. Płocka, 2007 r.
**Eastern elevation. In the foreground: walls quoined
to imitate rustication. Photo: A. Płocka, 2007.**

26. Elewacja południowa.
Fot. A. Płocka, 2007 r.
**Southern elevation.
Photo: A. Płocka, 2007.**





27. Elewacja zachodnia i południowa.

Fot. A. Płocka, 2007 r.

Western and southern elevation.

Photo: A. Płocka, 2007.

28. Okno w elewacji zachodniej.

Fot. A. Płocka, 2007 r.

Window in eastern elevation.

Photo: A. Płocka, 2007.

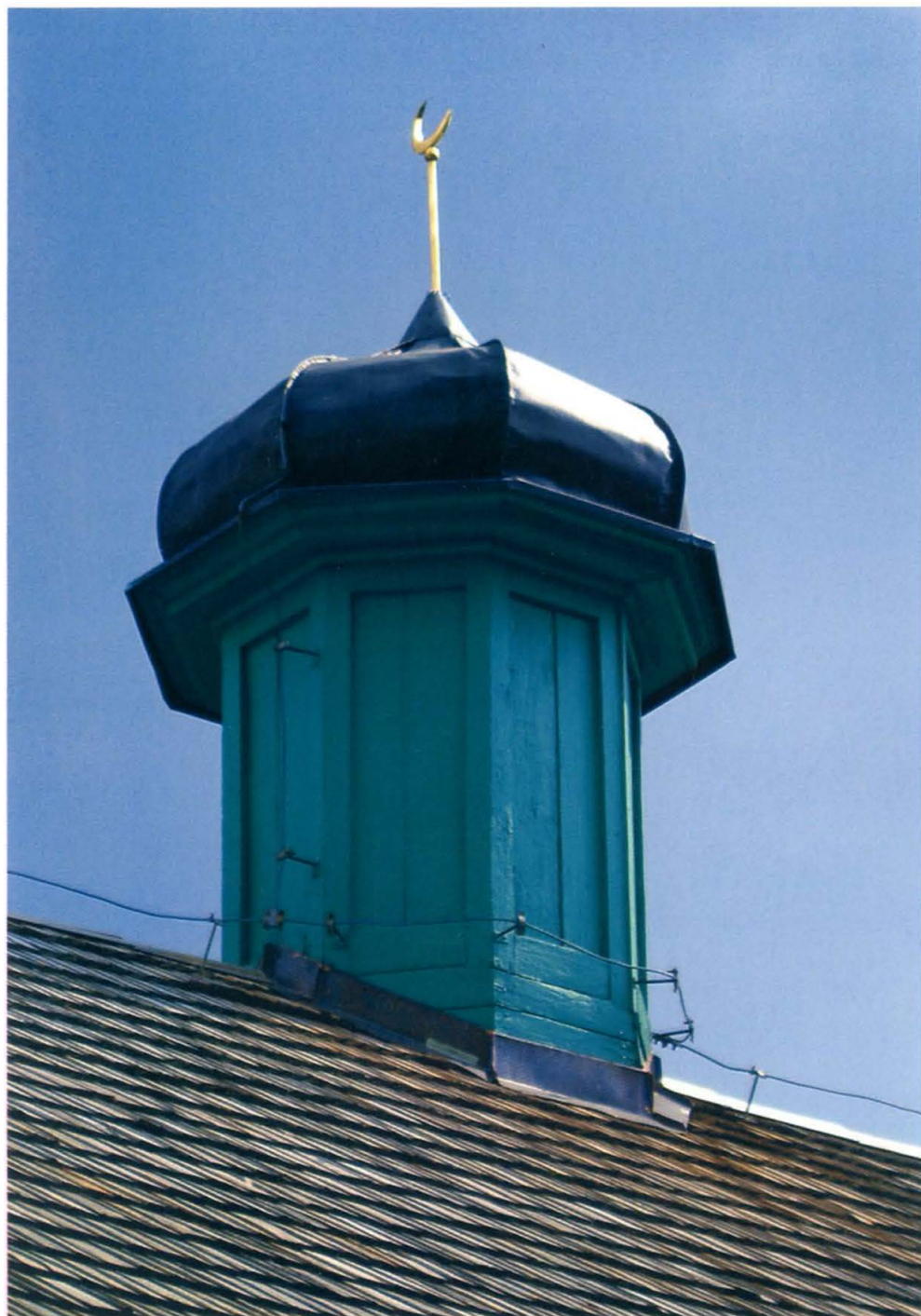


Na następnej stronie:

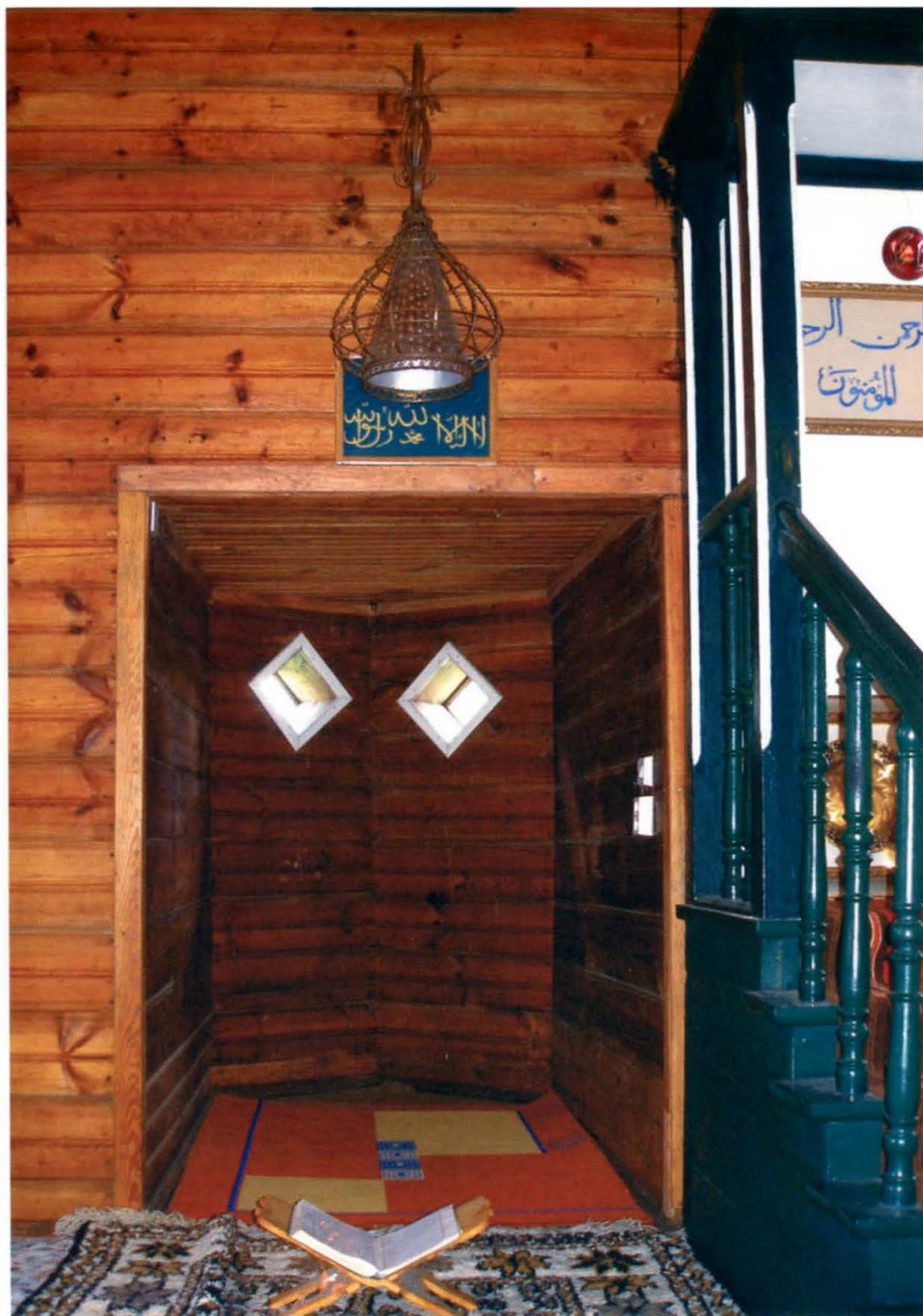
29. Minaret. *Fot. A. Płocka, 2007 r.*

Minaret. Photo: A. Płocka, 2007.





30. Wieżyczka w kalenicy dachu. Fot. A. Płocka, 2007 r.
Turret on the roof ridge. Photo: A. Płocka, 2007.



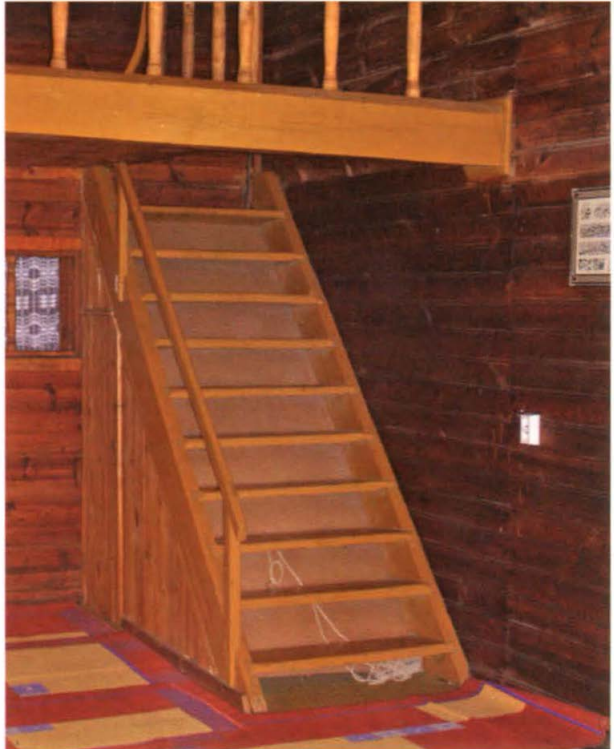
31. Meczet w Kruszyńnianach. Wnętrze. Wnęka mihrabu. Fot. A. Płocka, 2007 r.
Mosque in Kruszyńniany. Interior. The mihrab niche. Photo: A. Płocka, 2007.



32. Wnętrze. Mimbar. Fot. A. Płocka, 2007 r.
Interior. Mimbar. Photo: A. Płocka, 2007.

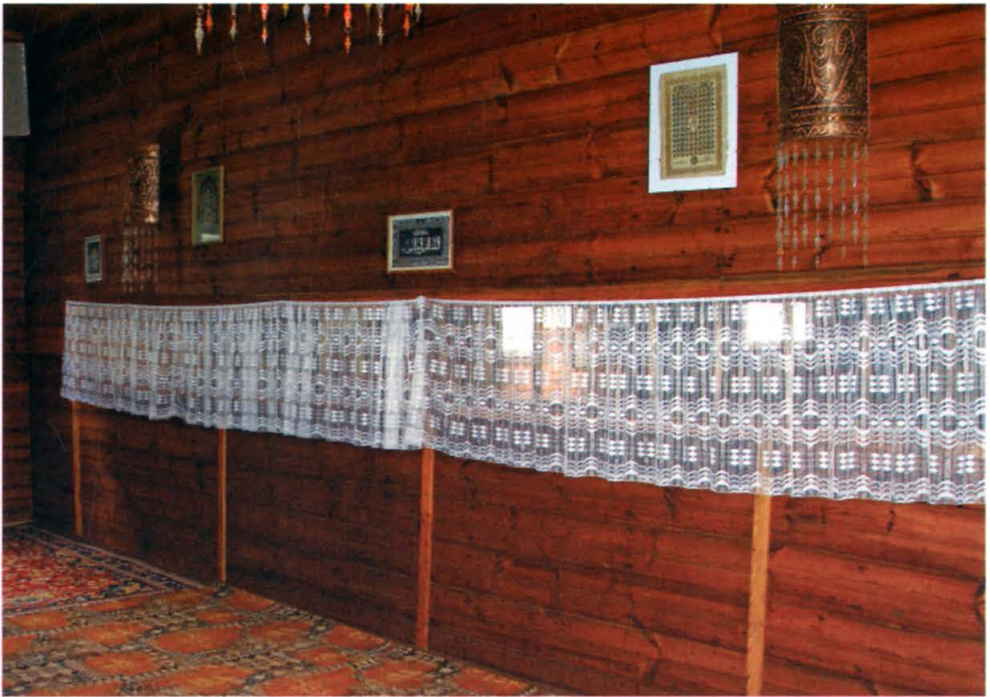


33. Wnętrze. Widok na galerię
w sali męskiej.
Fot. A. Płocka, 2007 r.
**Interior. View of a gallery
in the men's chamber.**
Photo: A. Płocka, 2007.



34. Wnętrze. Schody na galerię.
Fot. A. Płocka, 2007 r.
Interior. Gallery stairs.
Photo: A. Płocka, 2007.





39. Wnętrze babińca. Firanka zasłania otwory w ścianie do sali męskiej.

Fot. A. Płocka, 2007 r.

Interior of the women's chamber. A curtain covers openings in the wall of the adjoining men's chamber. Photo: A. Płocka, 2007.

40. Współczesny żyrandol w babińcu.

Fot. A. Płocka, 2007 r.

Contemporary chandelier in the women's chamber. Photo: A. Płocka, 2007.



Na poprzedniej stronie:

35. Wnętrze. Muhiry na ścianie w sali męskiej. *Fot. A. Płocka, 2007 r.*

Interior. Muhirs on walls in the men's chamber. Photo: A. Płocka, 2007.

36. Wnętrze. Współczesny żyrandol w sali męskiej. *Fot. A. Płocka, 2007 r.*

Interior. Contemporary chandelier in the men's chamber. Photo: A. Płocka, 2007.

37. Wnętrze. Współczesny kinkiet w sali męskiej. *Fot. A. Płocka, 2007 r.*

Interior. Contemporary wall lamp in the men's chamber. Photo: A. Płocka, 2007.

38. Wnętrze. Współczesny kinkiet w babińcu. *Fot. A. Płocka, 2007 r.*

Interior. Contemporary wall lamp in the women's chamber. Photo: A. Płocka, 2007.



41. Widok ogólny na więźbę dachową. Fot. A. Płocka, 2007 r.
General view of the roof truss. Photo: A. Płocka, 2007.

44. Widok na mizar od strony meczetu.
Fot. J. Szandomirski, 1976 r.,
M. Petsch, op. cit.
View of the mizar seen from the mosque.
Photo: J. Szandomirski, 1976;
M. Petsch, op. cit.





42. Główne wejście na mizar. Fot. A. Płocka, 2007 r.
Main entrance to the mizar. Photo: A. Płocka, 2007.

43. Mizar w Kruszynianach. Fot. K. Tur, 2007 r.
Mizar in Kruszynianach. Photo: K. Tur, 2007.





45. Mizar w Kruszyńnianach.
Nagrobek z 1829 r.

Fot. J. Szandomirski, 1976 r., M. Petsch, op. cit.

Mizar in Kruszyńniany. Tombstone
from 1829. Photo: J. Szandomirski, 1976;
M. Petsch, op. cit.



46-48. Mizar w Kruszyńnianach. Nagrobki.

Fot. A. Płocka, 2007 r.

Mizar in Kruszyńniany. Tombstones.
Photo: A. Płocka, 2007.



PRZYPISY

- ¹ Niniejszy artykuł jest rozszerzonym tekstem pracy licencjackiej, napisanej w 2003 roku pod kierunkiem dr. Janusza Krawczyka w Zakładzie Konserwatorstwa Instytutu Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.
- ² A. Tokarczyk, *Religie współczesnego świata*, Warszawa, 1978, s. 94.
- ³ J. Pijoan, *Sztuka islamu*, [w:] *Sztuka świata*, t. IV, Warszawa 1990, s. 205.
- ⁴ J. Pijoan, *Sztuka islamu*, ... op. cit., s. 205.
- ⁵ J. Pijoan, *Sztuka islamu*, ... op. cit., s. 205.
- ⁶ R. Brykowski, *Tatarskie meczety w Rzeczypospolitej*, „Ochrona Zabytków”, t. 41, nr 3, 1988, s. 156.
- ⁷ A. Drozd, *Meczet tatarskie*, [w:] *Katalog Zabytków Tatarskich*, t. II, Warszawa 1999, s. 16.
- ⁸ A. Drozd, M. Marek, M. Dziekan, T. Majda, *Kruszyńniany*, *Katalog Zabytków Tatarskich*, t. II, Warszawa 1999, s. 83.
- ⁹ A. Drozd, M. Marek M. Dziekan, T. Majda, *Kruszyńniany*... op. cit., s. 84.
- ¹⁰ M. Litwin, M.M. Kornecki, Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa – Kaplica cmentarna p.w. Św. Anny, nr 0962, 1980 r., w zbiorach WUOZ w Białymstoku.
- ¹¹ M. Pokropek, W. Pokropek, *Tradycyjne budownictwo drzewne w Polsce. Budownictwo sakralne: cerkwie, moleny starobrzędowców, bóżnice, meczety*, Warszawa 1996, s. 45.
- ¹² Złota Orda była państwem mongolskim, którego założycielem był Batu-Chan. Panowało ono nad Rusią, Zachodnią Syberią, Bułgarią Wołżańsko-Kamską, północnym Kaukazem, Krymem, stepami nadczarnomorskimi i Chorezmem. U schyłku XIV w. nastąpił stopniowy upadek. Z chanatów, na które się rozpadła, najdłużej przetrwał chanat krymski (do 1783), M. Krzywdą-Pogorzelski, *Encyklopedia PWN w trzech tomach*, Warszawa 2003, t. III, s. 895.
- ¹³ J. Sobczak, *Położenie prawne ludności tatarskiej w Wielkim Księstwie Litewskim*, [w:] *Prace komisji historycznej*, t. XXXVIII, Warszawa-Poznań, 1984, s. 13.
- ¹⁴ Po zabójstwie chana Berdibeka w 1358 r. rozpoczęła się wojna wewnętrzna, podczas której pretendenci do władzy zmieniali się często, zaś stronnicy pokonanych z całymi rodzinami uchodzili na Ruś północną, na Podole i na ziemię podległe Litwie, J. Tyszkiewicz, *Z historii Tatarów polskich 1794-1944*, Pułtusk, 1998, s. 12.
- ¹⁵ J. Tyszkiewicz, *Tatarzy na Litwie i w Polsce*, Warszawa 1989, s. 111.
- ¹⁶ J. Sobczak, *Położenie prawne*... op. cit., s. 26.
- ¹⁷ Jeden z trzech synów Tochtamysza – chana, późniejszego, krótko panującego władcy Białej Ordy, J. Sobczak, *Położenie prawne*... op. cit., s. 19.
- ¹⁸ Liczba Tatarów uczestniczących w bitwie pod Grunwaldem jest trudna do określenia z powodu niedostatecznych podstaw źródłowych. Wg Długosza oddział tatarski liczył 300 koni, źródła krzyżackie mówią natomiast o trzydziestu tysiącach, J. Sobczak, *Położenie prawne*... op. cit., s. 22.
- ¹⁹ A. Kołodziejczyk, *Rozprawy i studia z dziejów Tatarów litewsko-polskich i islamu w Polsce*, Siedlce 1997, s.14.
- ²⁰ J. Tyszkiewicz, *Z historii Tatarów*... op. cit., s. 16.
- ²¹ J. Sobczak, *Położenie prawne*... op. cit., s. 34.
- ²² J. Sobczak, *Położenie prawne*... op. cit., s. 35.
- ²³ J. Sobczak, *Położenie prawne*... op. cit., s. 35.
- ²⁴ L. Kryczyński, *Bej barski. Szkice do dziejów Tatarów polskich w XVII w.* „Rocznik Tatarski”, t. II, 1930, s. 229-302.
- ²⁵ J. Sobczak, *Położenie prawne*... op. cit., s. 37.
- ²⁶ Przywilej ten zawierał również uprawnienia – wolny wyręb w puszczy królewskiej, wolny wyrób miodu, piwa, gorzałki na własną potrzebę, J. Wiśniewski, *Osadnictwo tatarskie w sokólskim i na północnym Podlasiu*, „Rocznik Białostocki”, t. XVI, Warszawa 1991, s. 352 i 355.
- ²⁷ J. Wiśniewski, *Osadnictwo tatarskie w sokólskim*... op. cit., s. 358.
- ²⁸ J. Tyszkiewicz, *Z historii Tatarów*... op. cit., s. 18.
- ²⁹ A. Kołodziejczyk, *Rozprawy i studia*... op. cit., s. 19.
- ³⁰ A. Kołodziejczyk, *Rozprawy i studia*... op. cit., s. 14.
- ³¹ J. Sobczak, *Położenie prawne*... op. cit., s. 49.
- ³² Tatarzy gospodarscy, tzw. ziemianie, posiadali majątki ziemskie nadane im przez króla (hospodara), w związku z czym byli zobowiązani do pełnienia służby wojskowej. Tatarzy kozaccy, oprócz obo-

- wiązku służby wojskowej, byli obciążeni spełnianiem różnych poleceń hospodara (rozwozić listy, eskortować, naprawiać drogi). Tatarzy mieszkający w dobrach magnatów mogli również posiadać ziemie z obowiązkiem służby wojskowej i w chorągwiach prywatnych, bądź być mieszkańcami miast magnatów. Wtedy ich sytuacja gospodarcza nie różniła się od tatarskich mieszkańców miast królewskich – czyli pełnili rolę rzemieślników, głównie garbarzy, ogrodników czy handlarzy koni.
- J. Sobczak, *Położenie prawne...* op. cit., s. 51.
- ³³ J. Sobczak, *Położenie prawne...* op. cit., s. 80.
- ³⁴ J. Tyszkiewicz, *Z historii Tatarów...* op. cit., s. 17.
- ³⁵ Prawie w ogóle nie podejmowano się chrystianizacji Tatarów litewskich, J. Tyszkiewicz, *Tatarzy na Litwie...* op. cit., s. 289.
- ³⁶ Działo się to na podstawie istniejącego zwyczaju, ponieważ nie udało się ustalić podstaw prawnych takiego postępowania, J. Sobczak, *Położenie prawne...* op. cit., s. 102.
- ³⁷ Dwukrotnie, w 1666 r. i 1667 r. domagał się tego sejmik halicki, J. Sobczak, *Położenie prawne...*, op. cit., s. 103.
- ³⁸ J. Tyszkiewicz, *Tatarzy na Litwie...* op. cit., s. 289.
- ³⁹ J. Wiśniewski, *Osadnictwo tatarskie w sokólskim...* op. cit., s. 356.
- ⁴⁰ Cerkiew cmentarna pw. Zaśnięcia św. Anny, została wzniesiona przed 1791 r. Nazwisko budowniczego ani fundatora nieustalone. Spłonęła 11.XII.1983 r., M. Litwin, M.M. Kornecki, Karta ewidencyjna... op. cit.
- ⁴¹ J. Wiśniewski, *Osadnictwo tatarskie w sokólskim ...* op. cit., s. 378.
- ⁴² Według legendy, Samuel Murza Krzeczowski otrzymał szarżę pułkownikowską i nadanie wsi Kruszyniany za ocalenie życia Janowi III Sobieskiemu. Wprawdzie brak konkretnych źródeł, mówiących o rzeczywistym ocaleniu króla przez Samuela, ale pewne jest, że nadał on mu wieś Kruszyniany. S. Dziadulewicz, *Herbarz rodzin tatarskich w Polsce*, Wilno 1929, s. 182.
- ⁴³ J. Wiśniewski, *Osadnictwo tatarskie w sokólskim ...* op. cit., s. 356, 378.
- ⁴⁴ Krzeczowski brał udział w wojnie polsko-tureckiej, w bitwach pod Wiedniem i Parkanami z chorągwią liczącą 60 koni, J. Wiśniewski, *Osadnictwo tatarskie w sokólskim ...* op. cit., s. 358-359.
- ⁴⁵ W 1679 roku powołano do życia muzułmańską gminę wyznaniową, jak twierdzi L. Kryczyński, *Tatarzy Polscy*, „Rocznik Tatarski”, t. III, Warszawa 1938, s. 74.
- ⁴⁶ L. Kryczyński, *Życie tatarskie*, t. VI, Warszawa 1939, s. 185.
- ⁴⁷ Konstytucja sejmowa z tego roku znosi zakaz stawiania meczetów, o którym była już mowa w tekście.
- ⁴⁸ M. Petsch, *Kruszyniany. Meczet i cmentarz*, dokumentacja historyczno-architektoniczna, Warszawa 1976, s. 23-24.
- ⁴⁹ A. Drozd, M. Marek, M. Dziekan, T. Majda, *Meczety tatarskie ...* op. cit., s. 83.
- ⁵⁰ A. Drozd, M. Marek, M. Dziekan, T. Majda, *Meczety tatarskie ...* op. cit., s. 83.
- ⁵¹ M. Petsch, *Kruszyniany...* op. cit., s. 24.
- ⁵² M. Petsch, *Kruszyniany...* op. cit., s. 25.
- ⁵³ K. Rzączyńska, *Orzeczenie mykologiczno-budowlane meczetu w Kruszynianach*, Białystok, 1974, w zbiorach WUOZ w Białymstoku, sygn. 1790.
- ⁵⁴ Ibidem, s. 3.
- ⁵⁵ Ibidem, s. 6-7.
- ⁵⁶ J. Dakowicz, *Orzeczenie mykologiczno-budowlane. Meczet w Kruszynianach*, Białystok, 1984, w zbiorach WUOZ w Białymstoku, sygn. 3241, s. 2-3.
- ⁵⁷ Ibidem, s. 4.
- ⁵⁸ Z. Cybulko, *Dokumentacja powykonawcza z przebiegu prac budowlano-konserwatorskich za okres 27.04.1992-20.05.1993*, Białystok 1993, w zbiorach WUOZ w Białymstoku, sygn. 4493, s. 5.
- ⁵⁹ Ibidem.
- ⁶⁰ Podjęte prace remontowo-konserwatorskie w tym okresie miały na celu przywrócenie dobrego stanu zachowania obiektowi. Zostały one sfinansowane z kilku źródeł, a mianowicie: Fundusz Kościelny przy Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie, pożyczki z Komitetu Ambadorskiego Krajów Muzułmańskich w Polsce, ofiar złożonych przez wiernych, a także dotacji Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku.
- ⁶¹ Ibidem.

⁶² Po przeprowadzeniu wizji lokalnej w dniu 25 maja 1992 r., a także w dalszym etapie prac jeszcze dwukrotnie. W związku z tym ostateczny termin zakończenia prac remontowo-konserwatorskich ustalono na 20 maja 1993 r., w jego ramach wykonano roboty zabezpieczające, ciesielskie, impregnacyjne, malarskie i blacharskie, ibidem.

⁶³ Ibidem.

⁶⁴ Z. Orłowski, *Projekt budowlany robót remontowych i konserwatorskich meczetu w Kruszynianach*, Białystok, 2002, brak numeracji stron w zbiorach PP PKZ w Białymstoku.

⁶⁵ M. Sierociuk, *Projekt budowlany robót remontowych i konserwatorskich meczetu w Kruszynianach*, Białystok, 2004 r. brak numeracji stron.

⁶⁶ Ibidem.

⁶⁷ Ibidem.

⁶⁸ Informacje ustne uzyskane w dn. 13.VII.2007 r. od mgr inż. Anny Kluczko – kierownika budowy, pracownika PP PKZ w Białymstoku.

⁶⁹ Ibidem.

⁷⁰ Wg dokumentów w zbiorach WUOZ w Białymstoku.

⁷¹ Opracowano w oparciu o następujące publikacje: M. Hattstein, *Religie świata*, Köln 1990; J. Pijoan, *Sztuka islamu*, [w:] *Sztuka świata*, t. IV, Warszawa 1990; Seyyed Hosein Nasr, *Idee i wartości islamu*, Warszawa 1998; *Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, Warszawa 1996; P. Borawski, A. Dubiński, *Tatarzy polscy. Dzieje, obrzędy, legendy, tradycje*, Warszawa 1986.

THE TARTAR MOSQUE IN KRUSZYNIANY – HISTORY AND CONSERVATION

An abbreviated presentation of the origin of the mosque as a Moslem sacral building and the history of Tartar settlements in Polish and Lithuanian lands; first and foremost, the author focused on the past and conservation of the mosque in Kruszyniany.

The region of present-day Podlasie as well as lands today belonging to Lithuania and Belarus have for centuries been the site of a significant group of Tartar followers of Islam. The titular mosque, next to the mosque in Bohoniki, is the oldest Moslem building of its sort within the Polish post-World War II state frontiers. On an adjoining small tree-covered hillock there lies a *mizar* – a Moslem cemetery.

The Kruszyniany mosque, probably erected between 1768 and 1795, was founded by the owners of landed estates in Kruszyniany and the environs. The foundation should be connected primarily with the Krzeczowski family, one of the wealthiest Tartar families in the region.

The mosque was constructed next to a road leading to the *mizar*. The plot on which it stands is encircled by a wall made of fieldstones. The building itself is wooden, single-floor, on a rectangular plan and a stone foundation, and covered with shingles. The northern elevation contains two four-sided towers, capped with domed helmets featuring half-moons. Two rectangular vestibules had been added to the northern and western elevations. The southern wall adjoins a *mihrab* – an indispensable element of every mosque. The original outfitting of the interior has not survived to our times. The numerous *muhirs* decorating the walls, the *minbar*, the carpets and the Oriental-style lamps originate from a later period.

The appearance of the mosque in Kruszyniany is an interesting combination of solutions applied in Baroque church architecture, traditional construction,

and Moslem sacral architecture. In comparison with similar edifices from the former Moslem empire the Kruszyniany example is very modest. The monument was repaired in 1846 and 1900. Successive work was carried out in 1957, 1975-1876, and 1992-1993, and involved mainly the roof covering, the boarding of the elevation, and the floors. The Voivodeship Conservator of Historical Monuments in Białystok issued successive permission for repair and conservation in 2003.

Both the titular mosque and its cultural surrounding deserve to be protected so as to enable them to testify to the diverse past and present of the region of Podlasie.



ANETA KUŁAK
Białystok

Pierwszy kościół w Różanymstoku – fundatorzy i donatorzy

W 1978 roku papież Jan Paweł II wydał zgodę na koronację słynącego cudami obrazu Matki Bożej Różanostockiej. Uroczystość wyznaczono na czerwiec 1981 roku. Do tego czasu planowano gruntowny remont barokowego kościoła pw. Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny. Dotyczył on zmiany pokrycia dachowego, wymiany posadzki, odświeżenia wnętrza, wypełnienia płycin nad arkadami naw bocznych kompozycjami malarskimi. Jednocześnie na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku w transepcie kościoła i na zewnątrz jego murów rozpoczęto badania archeologiczno-architektoniczne pod kierunkiem dr hab. Anny Czapskiej¹.

Badania zaowocowały odkryciem fundamentów i krypty pierwszego drewnianego kościoła w Różanymstoku. We wschodnim ramieniu transeptu obecnej świątyni (o fasadzie skierowanej ku północy), odnaleziono zarys trójbocznego, orientowanego prezbiterium pierwotnego kościoła, którego mury posłużyły częściowo do wzniesienia murowanej świątyni. Środkową część prezbiterium pierwotnego kościoła wypełniała prostokątna, zwężająca się lekko ku zachodowi krypta o wymiarach 3x8 metrów, pierwotnie sklepiona kolebkowo, zawierająca ludzkie szczątki. W XVIII wieku została zasypana gruzem w czasie budowy nowego kościoła. Za zachodnim ramieniem transeptu obecnej świątyni odnaleziono ślady fasady świątyni pierwotnej. Ich zarys ma kształt prostokątnego ryzalitu. Pod nim odkryto niskie, sklepione kolebkowo podpiwniczenie o wysokości 0,6 m. W wyniku badań można stwierdzić, że pierwszy drewniany kościół na różanostockim wzgórzu był orientowany, miał długość 37 metrów, szerokość trójbocznie zamkniętego prezbiterium wynosiła 11 metrów, a ryzalitu mieszczącego kruchtę około 8 metrów. Fakt, iż nie znaleziono podmurowań w linii prostej na zachód od ścian prezbiterium sugeruje, że korpus nawowy kościoła był szerszy zarówno od prezbiterium, jak i kruchty².

Na podstawie tych informacji można spróbować wysnuć wnioski na temat wyglądu drewnianego kościoła różanostockiego. Jak na budynek drewniany była to budowla dość sporych rozmiarów. Niestety, niewiele drewnianych kościołów pochodzących z wieku XVII zachowało się na terenie dzisiejszego województwa podlaskiego. Najbliższy geograficznie jest na pewno filialny kościółek w Starej Kamiennej, należący do parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Dąbrowie Białostockiej, wzniesiony około 1610 roku jako dworska kaplica rodu Wiesiołowskich. Jest to świątynia salowa, o trójbocznie zamkniętym prezbiterium i wysokim, stromym zadaszeniu, z dostawioną od północy niską zakrystią. Zbudowano ją

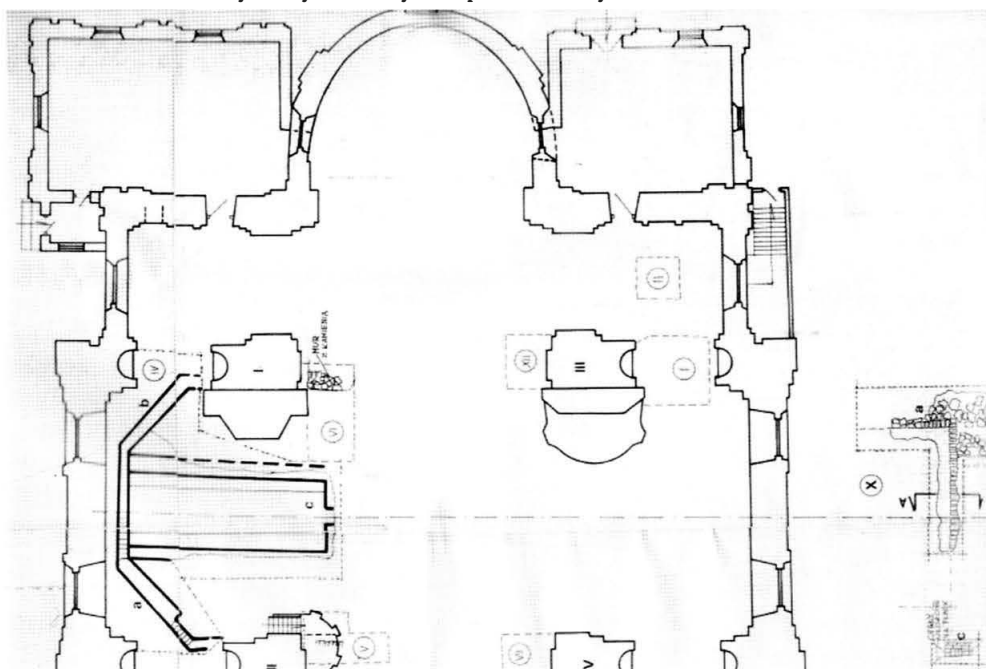
w konstrukcji wieńcowej, ściany wzmocniono lisicami. Po wielokrotnych remon-
tach dzisiaj jej elewacje pokrywa szalunek, a dach gont. Nigdy nie pełniła funkcji
kościół parafialnego i jej wymiary (ok. 17x9 m) trudno porównywać z kościołem
klasztornym i sanktuarium, którym od początku była świątynia różanostocka.

Niewątpliwie jednak pewne analogie można by dostrzec, przyglądając się
innym kościołom dekanatu grodzieńskiego opisanym w wizytacji z 1661 roku.
Obok świątyń murowanych (w Krasnymborze czy Zalesiu) i murowano-
drewnianych (jak w Nowym Dworze); w Sokółce, Dąbrowie, Lipsku, Sokolanach
i Krasnymborze istniały kościoły drewniane, budowane z bala, kryte gontem,
z oknami oprawionymi w ołów, niekiedy ze ścianami obitymi tarcicami. Były to
świątynie dość skromne, o tradycyjnej konstrukcji wieńcowej, podzielone na pre-
zbiterium, nawę oraz babiniec (kruchtę). Kościoły w Sokółce, Lipsku i Dąbrowie
wieńczyły wieże i *kopuły*, będące, jak można się domyślać, wieżyczkami bądź sy-
gnaturkami, natomiast kościół w Sokółce zdobiła wieża, na której pierwotnie znaj-
dował się zegar. Do prezbiterium dostawiona była jedna lub dwie zakrystie, często
z wejściem bezpośrednim z cmentarza przykościelnego. Wyposażenie podgro-
dzieńskich kościołów również trudno nazwać okazałym: zazwyczaj składały się
nań trzy drewniane ołtarze *roboty stolarskiej*, rzadziej snycerskiej, ambona, chrzciel-
nica, ławki, grupa Ukrzyżowania na belce tęczowej, niekiedy pozytyw na chórze
muzycznym³.



1. Kościół pw. Ofiarowania Najświętszej Marii Panny w Różanymstoku i dawny klasztor dominikański. Fot. Aneta Kulak, 2007 r. **Church of the Assumption of the Holy Virgin Mary in Różanostok and the former Dominican monastery. Photo: A. Kulak 2007.**

Sądzę, że tak też można wyobrażać sobie świątynię różanostocką: jako kościół zbudowany w konstrukcji zrębowej, prawdopodobnie oszalowany, pokryty gontem, być może z sygnaturką zwieńczoną krzyżem. Zapewne, jak można wnioskować z analizy rzutu, składał się on z trzech brył o zróżnicowanej wysokości: niższego prezbiterium i kruchty-babińca oraz wyższego korpusu nawowego. Na pewno posiadał też co najmniej jedną zakrystię. Jeszcze w 1851 roku na cmentarzu przykościelnym stała drewniana dzwonnica z trzema dzwonami bez żadnych napisów, ważącymi razem około czterech pudów. *Wszystkie te dzwony, czy są konsekrowane, czy święcone, najmniejszej wiadomości z aktów ani też z podania zaciągnąć nie można*⁴. Zapewne była to wolnostojąca dzwonnica należąca do pierwszego kościoła, co może świadczyć o tym, że był on pozbawiony wieży.



2. Rzut przyziemia kościoła w Różanymstoku z zaznaczeniem krypty, prezbiterium i kruchty pierwszego kościoła, na podstawie badań architektonicznych Arny Czapskiej w 1980 roku. A. Czapska, Różanymstok; opracowanie badań architektonicznych kościoła NMP w Różanymstoku, woj. białostockie, przeprowadzonych w sezonie letnim 1980 r. (dokumentacja opisowa, fotograficzna i rysunkowa), przechowywana w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Białymstoku, rys. 2. Ground plan of the ground floor of the church in Różanymstok marking the crypt, presbytery and porch of the first church upon the basis of: A. Czapska, Różanymstok: opracowanie badań architektonicznych kościoła NMP w Różanymstoku, woj. białostockie, przeprowadzonych w sezonie letnim 1980 (dokumentacja opisowa, fotograficzna i rysunkowa) (Różanymstok: A Presentation of Architectural Studies on the Church of the Holy Virgin Mary in Różanymstok, Voivodeship of Białystok, Conducted in the 1980 Summer Season [Description, Photography and Drawing Documentation]), kept in the Voivodeship Office for the Protection of Historical Monuments in Białystok, fig. 2.

Jak wyglądało wnętrze pierwszej różanostockiej świątyni? Na ten temat wiemy więcej. Mówi o tym bowiem księga cudów, wydana po raz pierwszy w 1677 roku oraz *Liber consilioris* różanostockiego konwentu, która przechowała niewielkie wzmianki o wyposażeniu drewnianego kościoła. Jego centralnym i najważniejszym punktem był wielki ołtarz z cudownym obrazem Matki Bożej. Księga cudów podaje, że 21 listopada 1661 roku do kościoła w Różanymstoku przybyła chora Elżbieta Wil-

kowiczowa z Krynek, żona snycerza Seweryna Wilkowicza, który pracował w tym czasie przy budowie wielkiego ołtarza. Niestety, nie wiadomo niczego ani o jego artystycznej działalności, ani o wyglądzie samego ołtarza. Zawód Wilkowicza wskazuje jedynie na fakt, że nastawa była rzeźbiona. Na pewno ołtarz był odstawiony od ściany prezbiterium, ponieważ pielgrzymi obchodzili go wokół na kolanach⁵.

Cudowny obraz był zamykany, o czym możemy przeczytać w opisie uzdrowienia Elżbiety Wilkowiczowej, która *późno do kościoła przybywszy, Obraz zakryty – że już po niesporze było – znalazła, gdy przed Obraz zamknięty przyszła nie okiem chorym jako i pierwaj nie widziała, (...) nazajutrz zaś, gdy przed tym Obrazem różaniec święty odprowowała, a ksiądz Obraz otworzył, natychmiast z chorego oka tży toczyć się poczęły, za któremi zupełny wzrok powrócił*⁶. Potwierdzenie tego faktu znajdujemy w opisie napadu żołnierzy rosyjskich na rodzinę Tyszkiewiczów, którzy zimą 1659 roku wraz ze służbą i cudownym obrazem uciekali przed wojskami moskiewskimi z Wielkiego Księstwa Litewskiego na Podlasie. *Żołnierze na Obraz N. Maryi P. napadli i otwierac On poczęli (bo się przed tem drzwiczkami zamykał), zabrali się również do zdzierania z niego wotów*⁷. Nie wiadomo, czy po umieszczeniu wizerunku Matki Bożej w ołtarzu dalej zawieszano wota bezpośrednio na obrazie, czy też może wydzielono na nie specjalne miejsce, na pewno jednak było ich coraz więcej, bowiem niemal wszyscy składający swe zeznania do księgi cudów w ten sposób wyrażali swoją wdzięczność. Były to między innymi srebrne tabliczki, niekiedy z wrytym tekstem podziękowania⁸. Obraz zakrywały srebrne sukienki, na których pożłocenie w 1704 przeznaczono pieniądze zebrane z ofiar wiernych⁹. W kronice kościoła z 1851 roku czytamy: *obraz w szacie i koronach srebrnych, miejscami pozłacanych i kamieniami ozdobionych*¹⁰. Fotografie z początku XX wieku ukazują obraz Matki Bożej Różanostockiej z Dzieciątkiem na ręku, w metalowych koszulkach, które zasłaniały również tło, pokrytych drobnym ornamentem roślinnym i rozełkami. Wcześniejsze od koszulek są z pewnością korony, ozdobione ornamentem chrząstkowo-małżowinowym, pozwalającym datować je na XVII wiek¹¹.

Obraz Matki Bożej Różanostockiej, znany dziś tylko ze zdjęć i grafik¹², przedstawiał Madonnę w typie Hodegetrii – trzymającą na lewym ramieniu Dzieciątka i wskazującą na nie prawą dłoń. Wizerunek był wyraźnie wzorowany na obrazie częstochowskim: twarze Maryi i Dzieciątka, pociągłe, o delikatnych rysach, miały ciemny kolor. Obraz miał wymiary 124x89 cm, nie wiadomo, czy malowany był na desce, czy na płótnie¹³.

Ołtarze boczne umieszczono w kościele dopiero na początku XVIII wieku. Ich fundatorem był Syruć, łowczy grodzieński, który w pierwszych miesiącach 1705 roku ofiarował sto polskich florenów na budowę dwóch ołtarzy: Biczowania Pana Jezusa i Anioła Stróża – patrona litewskiej prowincji dominikanów¹⁴. Pod tymi wezwaniami wzniesiono później także ołtarze w murowanym kościele, gdzie wpisały się one w bogaty program ikonograficzny, sławiący świętych Kościoła katolickiego oraz Zakonu Kaznodziejskiego¹⁵.

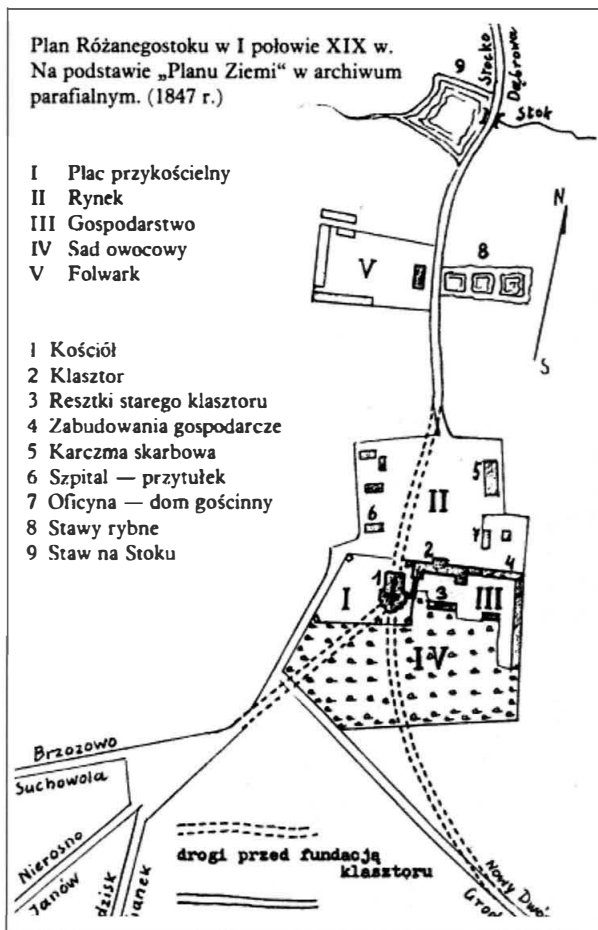
W kościele znajdowała się również ambona, zapewne drewniana. Według spisu sum z 1706 roku, lokowanych na różnych dobrach, dominikanie przeznaczyli na pozłotę ambony 300 florenów, które ofiarował szlachcic Popławski. Suma ta była lokowana na mieszczanach lipskich i co roku uzyskiwano z niej przychód w postaci dwóch miednic miodu¹⁶.

Kościół wyposażono także w organy, umieszczone zapewne na chórze muzycznym, znajdującym się w zachodniej części nawy bądź w ryzalicy nad kruchtą. W 1746 roku instrument był już zniszczony i zakonnicy umówili się z organmistrzem Mateuszem Krajewskim, że naprawi je za sumę 36 węgryńów¹⁷. Krajewski pracował dla zakonów na Grodzieńszczyźnie i Podlasiu. W 1750 roku wystawił z fundacji Konstancji Łazowej, kasztelanowej mścisławskiej dwunastogłosowe organy z bębniem i dzwonekami w kościele franciszkanów w Grodnie, a nieco później okazałe, ufundowane przez Jana Klemensa Branickiego za 6000 zł w kościele misjonarzy w Tykocinie¹⁸.

Jak widać, wyposażenie dominikańskiego kościoła było stopniowo uzupełniane. Nie jest wykluczone, że fundatorzy tej świątyni: Szczesny i Eufrozyna Tyszkiewiczowie zapewnili zakonnikom tylko to, co najniezbędniejsze, chociaż kościół określano jako *najokazalszy i z drewna pięknie wzniesiony*¹⁹. Dali zakonnikom jednak podstawy bytu w postaci dóbr ziemskich, które pozostawały w rękach dominikanów aż do ostatniego rozbioru Polski.

Historia własności Różanegostoku nigdy nie była do końca jasna i budziła różne wątpliwości, które z kolei były powodem licznych spekulacji. Na podstawie odkrytych nowych źródeł możliwe jest uściślenie pewnych faktów.

Pierwszym udokumentowanym właścicielem dzisiejszego Różanegostoku był Scypion Campo, syn Scypiona kawalkatora Zygmunta Augusta. 19 lipca 1582 roku otrzymał on od Stefana Batorego ponownie nadania wsi Harasimowicze, Bieniewicze (dziś Bieniowce), Grodziszczany, Stoczne (dziś zapewne Stock) i Steckiego Siola, które to miano nosił wówczas na pewno Różanystok²⁰. Scipio Scypionowicz Campo podpisał się w 1595 roku pod aktem fundacyjnym kościoła w Dąbrowie, do którego parafii należały niektóre jego wsie (Harasi-



3. Plan Różanegostoku z zaznaczonymi traktami na podstawie Planu Ziemi z 1847 roku z archiwum parafialnego. J. Łotowski, *Sanktuarium Różanostockie*, Warszawa 1987. Plan of Różanystok with marked roads upon the basis of Plan Ziemi (Plan of Region) from 1847, in the parish archive. J. Łotowski, *Sanktuarium Różanostockie*, [Sanctuary in Różanystok], Warszawa 1987.

mowicze, Grodziszczany, Stock)²¹. Był również fundatorem probostwa szpitalnego w Nowym Dworze, położonego przy drodze do Grodna. Nadał mu dwie włoki i ordynarię z dworu w Kudrawce. Przy szpitaliku znajdował się niewielki drewniany kościółek z jednym ołtarzem²². Jak stwierdził Józef Maroszek, Scypionowie stworzyli w swoich dobrach założenie dworsko-ogrodowe, które później nazywane było Krzywymstokiem, Tabeńszczyzną, a od 1662 roku Różanymstokiem²³.

Dokument Stefana Batorego dla Scypiona Campo spłonął w 1944 roku wraz ze zbiorami Biblioteki Przeździeckich. Wiadomo jednak, że Campo otrzymał wsie Harasimowicze i Stoczne dożywotnio. Kolejnym znanym właścicielem folwarku Krzywystok był Stanisław Tabieński (Tabeński²⁴), od którego dobra wzięły nazwę Tabeńszczyzna. Końcówka tej nazwy świadczy o tym, iż majątek był królewszczyzną. Kolejnym dzierżawcą dzisiejszego Różanegostoku został Kazimierz Tyszkiewicz, podczaszy Wielkiego Księstwa Litewskiego, starosta dudski i czeczenski²⁵. Zakupił on również od Jana i Dobrogosta Bouffałów sąsiednią wieś Stock²⁶.

Kazimierz Tyszkiewicz, pan na Łohojsku, był dworzaninem królewskim, od 1633 roku podstolim litewskim, od 1638 stolnikiem litewskim, od 1642 krajczym litewskim, a od 1644 podczaszym litewskim. Zmarł 3 października 1652 roku²⁷. Tuż przed śmiercią, 24 września 1652 roku spisał testament, przekazując folwark Krzywystok i wieś Stockie swemu synowcowi (bratankowi) Szczęsnemu Tyszkiewiczowi, stolnikowi derpskiemu²⁸, któremu majątek ten został 16 listopada 1652 roku *w moc i dziedziczne zażywanie podany. Naprzód dwór Krzywystok (alias Tabeńszczyzna) z budynkami, ogrodami, gruntami do tego dworu należącymi z dawna sobie zawierający. Do dworu przypisanych było dziesięciu poddanych ze wsi Krzywystok²⁹. We wsi znajdowała się też karczma wolna, która w dyspozycji dwornej zastawa. Do majątności należała wieś Stockie z dwudziestoma sześcioma poddanymi³⁰. Powinność tych poddanych we wsi jako w Krzywymstoku, tak i w Stoku [Stocku – A.K.] podług dawnego zwyczaju robotę do dworu sposobem służby po dni 3 odprawować w tydzień, jednakże na ogrodników przy dworze krzywostockim mieszkających osobliwy respekt dworny ściągając się będzie: dziakła [daninę – A. K.] i czynsze, gęsi i kury, jajca, swych czasów rachunkiem z każdej włoki, których (...) 9, swych czasów oddawane będą. Pasznie, których dwór poddani (...) zażywają znajduje się morgów 375³¹.*

Różanostocka księga cudów podaje, że w 1652 roku Szczęsny Tyszkiewicz zamówił u grodzieńskiego malarza protestanta kilka *konterfektów*, między innymi wizerunek Matki Bożej Częstochowskiej³². Stało się to zapewne z powodu przeprowadzki stolnikostwa do dworu w Krzywymstoku, gdzie mieszkali później na stałe i który zapewne chcieli godnie wyposażać. Ów malarz-luteranin zanim zaczął malować obraz Matki Bożej nawrócił się na katolicyzm, co następnie, już po wystąpieniu przed tym obrazem pierwszych tajemniczych zjawisk jesienią 1658 roku, zostało uznane za pierwszy cud Matki Bożej Różanostockiej³³.

Przez kilka pierwszych lat we dworze Tyszkiewiczów obraz nie cieszył się specjalną estymą. Nie wiemy nawet, gdzie był umieszczony. Mogło wynikać to z faktu, że się im był dla nie pięknego malowania nie podobat³⁴. Dopiero roku 1658, gdy wjmp. stolnik Tyszkiewicz jako rotmistrz znajdował się w obozie, małżonka jego jw. Eufrozyna Tyszkiewiczowa pośród innych obrazów we dworze będących wzięwszy ten Obraz Matki Boskiej, wianeczkami lubo suchemi, których było osm, go przyozdobiła i na ścianie zawiesiwszy, lampą opatrzyła³⁵. Stolnikowa umieściła go w swojej izbie sypialnej i tam wraz

z domownikami odmawiała różaniec i godzinki. 21 listopada tego roku, w święto Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny przed obrazem samoistnie zapłonęła lampka oliwna. Ponieważ zjawisko to powtórzyło się kilkakrotnie opowiedziano o nim dominikanom, którzy przybyli do dworu³⁶. Ci poradzili przenieść obraz do osobnego pomieszczenia, w którym nie mieszkało, co stało się przyczyną kolejnych cudów: *gdy bowiem Obraz od ściany odejmowano, tak miłym i wdzięcznym uderzył zapachem, iż wszystkich w zdumienie wprowadził*³⁷. Równocześnie wianki, którymi ozdobiła wizerunek stolnikowa rozkwitły świeżymi kwiatami. Pierwsze uzdrowienia i nawrócenia przypisywane interwencji Maryi z obrazu stolnikostwa odnotowano jeszcze w tym samym roku.



4. Zamieniony na cerkiew kościół w Różanymstoku i dwa klasztory poddominikańskie: z 1731 roku i z 1794 roku. Pocztówka z początku XX wieku z kolekcji Aleksandra Sosny, www.szukamypolski.com.
The church in Różanymstok adapted for a Russian Orthodox church and two former post-Dominican monasteries: from 1731 and 1794. Postcard from the early twentieth century from the collection of Aleksander Sosna, www.szukamypolski.com.

W 1659 roku Tyszkiewiczowie wraz z rodziną i służbą, uwożąc ze sobą również cudowny obraz, uciekali przed wojskami moskiewskimi na Podlasie. W dniu Świętych Młodzianków (28 grudnia) zatrzymał ich oddział moskiewskich żołnierzy, którzy próbowali najpierw odrzeć obraz z wotów, a następnie go posiekać szablami. Ci jednak, którzy się na to poważyli zostali oślepieni: *odniósłszy takie ukaranie, krzyknie zarazem nieprzyjaciół, narzekając na Obraz: „Lackaia Preczystaja poszybnuła!”* Zafascynowani mocą obrazu Moskale próbowali go zabrać Tyszkiewiczom, nie mogli go jednak wywieźć ze wsi, w której się znajdowali: *na które bowiem włożono sanie, to się na pół kilkakrotnie łamały tak dalece, że ani za wrota wyjechać nie mogli*. Pozostawili więc obraz i jakiś czas później został on przeniesiony do kościoła w Juchnowcu. Stamtąd odzyskał go Szczęsny Tyszkiewicz w 1660 roku, a gdy za

czasem od trwóg nieprzyjacielskich uciszyło się, przywiózł go do Rózanegostoku niżej gdzie wyrażonemi cudami i dobrodziejstwom pomienionem ozdobił miejsce³⁸.

Miejscem tym był już wtedy zapewne osobny budynek zwany w księdze cudów kaplicą. Znajdowała się ona wśród zabudowań dworskich, o czym świadczy opis widzenia franciszkanina Bonifacego Borzechowicza, który przejeżdżając w 1660 roku obok dworu w Krzywymstoku *postrzegł wkrótce, wpośród innego dwornego zabudowania dom jeden, w tym był obraz N. Maryi P. z wielką światłością aż pod same wyniesiony obłoki*³⁹. Również Eufrozyna w 1660 roku, słysząc anielskie śpiewy dochodzące z pomieszczenia, gdzie znajdował się cudowny obraz *wysła chłopaka (...), który przez podwórze biegnąc do kaplicy, też same słyszał pienia, lecz skoro przybiegł na miejsce wszystko ucichło*⁴⁰. Przed umieszczonym w ołtarzu obrazem odbywały się wówczas nabożeństwa również z towarzyszeniem kapłana⁴¹. Stojąc w obliczu zataczającej coraz szersze kręgi sławy obrazu Tyszkiewiczowie zdecydowali się ufundować w swych dobrach kościół, w którym mogliby go umieścić.

Poszczególni autorzy jako rok powstania pierwszego kościoła w Rózanymstoku wskazują zazwyczaj 1659 lub 1661. Autor *Oryginału*, ojciec Gabriel Jurkowski podaje, że założenie kościoła różanostockiego stanęło w 1659 roku⁴². Sądzę jednak, że należy się w tym miejscu przychylić do zdania Józefa Łotowskiego, który uznał rok 1659 za początek budowy i zwrócił uwagę, że w księdze cudów wzmianki na temat kościoła zaczynają się od 1661 roku⁴³. Jeszcze 4 lutego 1661 roku obraz znajdował się w kaplicy, tam bowiem widział go Stanisław Mierzczewski pielgrzymujący po miejscach świętych⁴⁴. Kościół stał już zapewne w sierpniu 1661, ponieważ przed 23 dniem tego miesiąca Krzysztof Klimowski ze wsi Bernatki odbył do niego pieszą pielgrzymkę⁴⁵. Hipotezę Łotowskiego potwierdza również wzmianka w księdze cudów o budowie ołtarza głównego jesienią 1661 roku⁴⁶.

Wkrótce po wystawieniu kościoła, 18 grudnia 1661 roku, Tyszkiewiczowie ufundowali przy świątyni niewielki konwent Zakonu Kaznodziejskiego. Fundusz potwierdził biskup wileński Jerzy Białłozor, król Jan Kazimierz i Stolica Apostolska. Aprobował go również generał Zakonu Kaznodziejskiego Jan Chrzyciel de Marinis⁴⁷. Pierwotnie przy świątyni przebywało dwóch zakonników, lecz wkrótce ich liczba wzrosła do sześciu, a następnie ośmiu. Dopiero po śmierci obojga fundatorów i uzyskaniu przez dominikanów pełnych praw do dóbr różanostockich, konwent powiększył się do dwunastu braci⁴⁸. Prawie dwieście lat później różanostocki proboszcz ksiądz Hipolit Kossobudzki w kronice kościoła z 1851 roku podał, że *Szczesny Tyszkiewicz wystawił kościół drewniany, sprowadził dwóch ks. dominikanów, a nareszcie dawszy fundusz 1662 roku i wybudowawszy klasztorzek chciał mieć 12 księży tego zakonu*⁴⁹. Nadał im *folwark Tabenszczyzna, inaczej Krzywystok, a dla róż, w których się kościół nieistniejący wówczas cudownie pokazał* [księdzu Bonifacemu Borzechowiczowi, który w nadprzyrodzonej wizji ujrzał nad dworem Tyszkiewiczów ogromny kościół i klasztor wśród róż i lilii – A.K.] *i różańca N. Maryi P. Rózanystok zwany i wieś Stock 29 dymów licząca 1662 r. grudnia 18 dnia, a przez jw. Jerzego Białłozora, biskupa wileńskiego tegoż roku aprobowany z warunkiem utrzymywania 12 ks. dominikanów*⁵⁰. Data ta jednak, w świetle wcześniejszych źródeł, najwyraźniej została podana błędnie⁵¹.

Rozwój fundacji zaowocował benedykcją cudownego obrazu. 11 maja 1662 roku biskup wileński Jerzy Białłozor powołał prałata Jerzego Michała Bienieckiego, kustosa katedry wileńskiej, regenta kancelarii wielkiej Wielkiego Księstwa Litew-

skiego i księdza Kazimierza Woysznarowicza, kanclerza diecezji wileńskiej i proboszcza parafii dąbrowskiej, do której należał Różanystok, do zbadania dziejących się przy obrazie cudów. Efekty ich pracy zapewne zadowoliły biskupa, ponieważ wydał on zgodę na benedykcję obrazu. Dokonał jej ksiądz Woysznarowicz 21 listopada 1662 roku w *przytomności ludu i licznego duchowieństwa*⁵². W tym też 1662 roku nazwa Różanystok ostatecznie zastąpiła wcześniejsze: Krzywystok i Taberiszczyna.

Na tle tych rozważań trudno usytuować wiadomość o uroczystym przeniesieniu cudownego obrazu z kaplicy dworskiej do nowego kościoła, które według niektórych źródeł miało mieć miejsce dopiero 15 sierpnia 1663 roku, w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny⁵³. Ksiądz Jurkowski w swoim *Oryginale* tak opisuje to zdarzenie: Roku 1663 w dzień Wniebowzięcia Maryi Panny, kiedy ten Obraz do kościoła różanostockiego najpierwej wprowadzono; gdy podług zwyczaju śpiewano owę nabożną antyfonę „Salve Regina”, a przyszło do onych słów w niejże zamkniętych: „Wejrzy na nas okiem swym miłosiernym”, natychmiast Obraz oczy do góry nabożnie podniósł i potem z powagą na dół spuścił. (...) Tegoż dnia samego, gdy odprawowano godzinki o Niepokalanym Panny Poczęciu, na też same w prośbie złożone słowa: „Wejrzy na nas okiem swym miłosiernym”, Obraz jakby żywy powtórnie otwartym na lud zgromadzony patrzeć okiem był postrzeżony. Świadkiem tego z wielu innemi godny i pobożny prałat, wielmożny w Bogu najprzewielebniejszy ichm. ksiądz Wojsznarowicz, kanclerz diecezji wileńskiej pod ten czas przytomny⁵⁴.

Tyszkiewiczowie nadali dominikanom folwark i wieś



5. Litografia z połowy XIX wieku przedstawiająca upiększony obraz Matki Bożej Różanostockiej oraz kościół i klasztor dominikański w Różanymstoku. J. Łotowski, *op. cit.* Lithograph from the mid-nineteenth century showing an enhanced picture of Our Lady of Różanystok as well as the church and Dominican monastery in Różanystok. J. Łotowski, *op. cit.*

Stock zachowując sobie prawo dożywotniego z nich korzystania i zarządzania dobrami⁵⁵. Dopiero 4 kwietnia 1691 roku, po śmierci obydwójga fundatorów *majętność wieczystą Różanystok i ze wsią Stockiem w powiecie grodzieńskim leżący, a w przez w Bogu zesłych z tego świata jp. Szczęsnego Tyszkiewicza, stolnika derpskiego i jejmp. Eufrozyną Tyszkiewiczową, stolnikową derpską na konwent różanostocki przyznany, funduszem legowany i zapisany, (...) ojcowie dominikanie do swej realnej posesysi objęli. Naprzód dwór sam ze wszystkimi budynkami: gumiennym, obornym, browarnym, na koło parkanem ogrodzony, z ogrodami warzywnymi i sadowymi. Grunta do tej majątności swoim ograniczeniem tak dworne, jako i wsi Stockiego według dawnych praw i przywilejów zostających, mianowicie z jednej strony bokiem o granice gruntów wsi Długiej, z drugiej strony o granice włok wsi Grodziska, z trzeciej strony bokiem o granice włok wsi Jacznego i Hrasimowicz [sic!], z czwartej strony bokiem o granice włok gruntów dworu Kalnego, także miasteczka Dombrowy⁵⁶. We wsi Stock mieszkali 24 rodziny chłopskie, większość z nich posiadała jedną trzecią włoki⁵⁷. Nie wymieniono zaś żadnych poddanych folwarcznych, bądź należących do wspomnianej w 1652 roku wsi Krzywystok. Powinności zaś poddanych w tym inwentarzu wyrażony z każdej trzeciny włoki osiadłej w każdy tydzień po 3 dni we dwójgie i mężczyzna, i niewiasta (...) do dworu na robotę powinni iść. Gwałtów na rok 4, z tejże trzeciny działka owsa pół paszka, kapłona jednego, 10 jajec powinni dać. Podwodę dokąd trzeba będzie w pańszczyźnie powinni odprawić. Niewiasta zaś od św. Marcina do św. Jerzego co tydzień po 2 dni na robotę do dworu ma chodzić. Miód, który będzie miał pszczoły – pół. Straża kolejno od św. Michała aż do św. Jerzego na potrzebę klasztorną albo folwarkową powinni dawać⁵⁸. Na dokumencie złożyli podpisy księży dominikanie: Piotr Sacewicz, przeor różanostocki, Bernard Lewkowicz, Świętosław Ławrynowicz, Benedykt Dumski, Hiparion Pidziukiewicz, lektor i kaznodzieja i Jakub Matusiewicz⁵⁹.*

6. Kościół i dawny klasztor poddominikański w Różanymstoku. Fot. A. Kułak, 2007 r.
Church and former Dominican monastery in Różanystok. Photo: A. Kułak 2007.



Ze względu na rosnącą liczbę zakonników w 1707 roku dominikanie postanowili powiększyć chylący się ku upadkowi drewniany klasztor, dobudowując do niego cele, podobne do starych *pod względem formy i funkcji*⁶⁰. W 1721 roku przystąpili zaś do budowy nowego klasztoru, *na surowym korzeniu*⁶¹, który za przeoratu Onufrego Pietkiewicza w 1728 roku wzniesiony był już w trzech częściach, *in forma quadrata*, a ukończony w 1731 roku, gdy funkcję przeora pełnił Kazimierz Dowgin. Do nowego klasztoru przylegał ogród zasadzony za przeoratu Remigiusza Śmiarowskiego, czyli około 1718 roku, w którym rosły wyszukane gatunki drzew⁶².

Jeszcze przed śmiercią Tyszkiewiczów dominikanie, utrzymujący się w dużej mierze z zapisanych im przez stolnikostwo dóbr, korzystali również ze wsparcia licznych donatorów, którzy zamawiając msze przed cudownym obrazem czy starając się o pochówek w kościelnej krypcie, zapisywali konwentowi znaczne niekiedy kwoty. W przeważającej mierze byli to ludzie należący do drobnej okolicznej szlachty zamieszkującej położone w pobliżu Różanegostoku majątki, ale wśród dobroczyńców klasztoru nie zabrakło również przedstawicieli możnych wówczas rodów Rzeczypospolitej: Chreptowiczów, Sapiehów, Chaleckich, Walów, Wołłowiczów. Wiele sum ulokowanych zostało na okolicznych kahałach: w Dąbrowie, Si-drze, Nowym Dworze, Grodnie, Mścibowie i Wilnie.

W 1691 roku konwent posiadał osiem kwot lokowanych na różnych dobrach. 1000 florenów ofiarowanych przez niejakiego Dubasińskiego ulokowano na siedem lat na synagodze grodzieńskiej na 8%. 1000 florenów danych przez pana Olszewskiego podzielono na dwie połowy: pierwszą ulokowano na dobrach An-

7. Dawny monastyr prawosławny wzniesiony na początku XX wieku na miejscu drugiego klasztoru dominikańskiego. Fot. A. Kułak, 2007 r.
Former Russian Orthodox monastery erected at the beginning of the twentieth century in place of the second Dominican monastery. Photo: A. Kułak 2007.



drzejów (Jendrzejów) należących do Władysława Łapy (później na majątku podstolego grodzieńskiego Jezierskiego), drugą na wsi Berniki w dobrach Sidra. Na Bernikach lokowano również 2000 florenów ofiarowanych przez Zuzannę Wołłowiczównę, które jednak bardzo szybko zostały przeniesione na majątek Iszczołna należący do Jana Zygmunta Wala, chorążego grodzieńskiego. Kolejne 1000 florenów darowane przez Krystynę Olszewską na siedem lat podzielono lokując 500 florenów na synagodze grodzieńskiej na 8%, a drugie 500 na majątku Hołny Marianny Buchowieckiej. 1500 florenów ulokowanych na siedem lat na Mikicinie, należącym do Władysława Mańkowskiego ofiarował Józef Baraniecki. 3000 florenów zastawione na siedem lat na dobrach Zabłocie na Podlasiu legował konwentowi Samuel Opacki. Proboszcz i kanonik wileński Hrehorowicz ofiarował 2000 florenów legowane na siedem lat na dobrach Sidra na sumę 100 florenów. 500 florenów darowanych przez Sopoćkową pozostawało na dobrach notariusza grodzieńskiego Stanisława Sopoćki i przynosiło dochód 100 florenów⁶³.

W 1706 roku konwent posiadał już nieco więcej legatów, m.in. bardzo ciekawy zapis sumy 12 000 zaległej na majątności Krystynówka w powiecie owruckim, a zapisanej dominikanom w testamencie przez ich fundatorkę Eufrozinę Tyszkiewiczową. Zapis ów był obciążony powinnością odprawiania przez zakonników dwóch mszy w kwartale za dusze Eufrozyny, jej męża Szczęsnego i wszystkich zmarłych krewnych oraz w intencji łask dla żyjących członków rodziny. Oprócz tego stolnikowa legowała konwentowi 1000 (florenów?), które stanowiły połowę sumy lokowanej przez nią prawem zastawnym na dobrach Zadwieja w województwie nowogrodzkim na intencję mszy za dusze jej rodzonej siostry Eleonory z Tyszkiewiczów Krakowowej, miecznikowej bielskiej⁶⁴. Drugi tysiąc z tej sumy legowała Tyszkiewiczowa Mariannie SyrucioŹwnie⁶⁵.

O popularności sanktuarium na przełomie XVII i XVIII wieku świadczy też spora liczba pochowanych w kościelnej krypcie osób. Jest wśród nich zmarły w październiku 1732 roku Jan Wal, chorąży grodzieński i jego żona Agnieszka z Ważyńskich, ksiądz Pięczykowski, proboszcz sidrański i ksiądz Kobyliński, proboszcz z Sokolan, Felicja Wyszyńska, Marianna Saudyńska. Pojawiają się też nazwiska okolicznej szlachty: Chmielewski, Bukowski, Wysłouchowie, Trzeciak, Matulewicz, Daczewski, Zembocki, Żabicka⁶⁶.

W *Liber consilioris* najczęściej spotykane jest nazwisko Walów. Byli oni właścicielami leżącej 4 km od Rózanegostoku wsi Harasimowicze⁶⁷. Już w 1691 roku Jan Zygmunt Wal został odnotowany jako depozytariusz ofiarowanych przez Zuzannę Wołłowiczównę 2000 florenów, które lokował na swych dobrach Iszczołna⁶⁸. Również jego syn Józef Jan Antoni, chorąży grodzieński pozostawał w ścisłych związkach z rózanostockim sanktuarium. Przyczyny tego, obok tradycji rodzinnej, musiały być również bardziej osobiste, ponieważ w 1752 roku Józef Wal podpisał się pod jednym z zeznań w księdze cudów stwierdzając, że za przyczyną *N. Panny w tymże Obrazie wielkimi cudami słynącej, wiele znamienitych łask Boskich różnemi czasami doznał*⁶⁹. W tym samym roku odnotowano w księdze cudów zdarzenie, którego bohaterem był dworzanin Józefa Wala – Jan Kuszelewski, obywatel powiatu upickiego. Mianowicie *widząc w stajni Pana swego konia tak dzikiego, że nikomu dosieść i ujeżdżić nie dozwolił, podjął się go uhamować. Pan mu przedkładał aby, jeśli mu życie i zdrowie miłe, dał pokój temu, lecz on ufając siłom swym i sposobności do ujeżdżania,*

odwieść się od tego nie dał. Dnia 15 sierpnia kazał ludziom konia wywieść, jeden bowiem nigdy go nie dotrzymał, i oczy mu, by mógł dosieść, zawiazać, skoro dosiadł go, natychmiast stąpić się i wierzgać zaczął, potem w pole się puścił unosząc jeźdźca i gdy na siłę go utrzymywał, wędzidła się w munsztuku zerwały. Tak wyuzdany koń z większym impetem nierównie unosił, przeto widząc siebie w wielkim niebezpieczeństwie jp. Kuszelewski N. Pannie Różanostockiej polecać się zaczął. Rzecz dziwna – ilekroć się westchnieniem ku tej Matce miłosierdzia unosił, tyle razy, jakby kto konia zatrwożył, wstrzymywał się. Wreszcie wielkim pędem do stajni unosić począł, widząc jawne niebezpieczeństwo wspomniany dworzanin z serdecznym westchnieniem wołać zaczął, cudowna Matko Różanostocka ratuj mię! Natychmiast w samym rzuceniu się konia do chlewu, tak zręcznie za strzechę się schwytał, że się najmniej nie skaleczył⁷⁰.

W 1758 roku Józef Wal zapisał konwentowi 2000 florenów, przy czym połowa sumy miała być wypłacona klasztorowi dopiero po śmierci ofiarodawcy z przeznaczeniem na pogrzebanie jego ciała w kościele, z biciem w dzwony zarówno w przeddzień, jak i po zakończeniu ceremonii. Za jego duszę zakonnicy odprawić mieli 150 mszy świętych. Drugi 1000 florenów Józef Wal przeznaczył na murowany grób w nowym kościele, którego budowę właśnie rozpoczęto. Miały być tam przeniesione ciała pochowanych w drewnianej świątyni rodziców Józefa: Jana Zygmunta i Agnieszki z Ważyńskich 1-o v. Rorowej, jego brata Michała, żony Marianny Beaty i córki Anny⁷¹. Zapis ten jest o tyle interesujący, że właśnie w tym okresie, tj. w 1758 roku w dobrach Walów w Iszczólnie ukończono budowę murowanego kościoła pw. Świętej Trójcy, właśnie z fundacji Józefa i Marianny⁷². Być może jednak Józef Wal pragnął być pochowany ze swoją rodziną.

W różanostockim sanktuarium pogrzebana została też Konstancja z Wolskich – pierwsza żona słynnego pamiętnikarza Aleksandra Skorobohatego, właściciela pobliskich Zwierzan i Krzywej. Zmarła ona 17 lipca 1675 roku razem z urodzonym 21 października 1673 roku synem Kazimierzem. Pogrzeb obojga odbył się 19 listopada 1675 roku. Jednak już 15 marca 1677 roku ciało Konstancji przeniesiono do krypty grodzieńskiego kościoła dominikanów należącej do szwagra Skorobohatego – Fabiana Politalskiego⁷³.

Historia sanktuarium w Różanymstoku, niezwykle ciekawa i bogata, wiąże się ściśle z dziejami pogranicza Królestwa i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Jej tłem są wojny polsko-moskiewskie, najazdy, pożary i epidemie. W tych niespokojnych czasach w małym folwarku na trakcie grodzieńskim *zjawił się* cudowny obraz Matki Bożej, do którego uciekali się mieszkańcy okolicznych dworów i wsi. Z czasem skromna fundacja, na którą składały się zaledwie folwark i jedna wieś, dzięki ofiarności donatorów i zapobiegliwości zakonników zasłynęła jako jedno z największych sanktuariów na Litwie. Ukazanie stosunków gospodarczych, finansowych i artystycznych łączących różanostocki konwent z różnymi środowiskami Wielkiego Księstwa jest próbą mocniejszego osadzenia jego historii w dziejach tamtejszych ziem.

ANEKS

Historię zjawienia cudownego obrazu w Różanymstoku opisują również pieśni, z których wiele jest dziś zupełnie nieznanych, jak choćby poniższa, zamieszczona w modlitewniku z 1764 roku.

*Pieśń o cudownym obrazie Najświętszej Maryi
w Różanymstoku ks. Dominikanów
[na tę nutę jak: Nawiedza z Nieba Gabriel Marya]⁷⁴*

Zdrowaś Marya, pełna raju, kwiecie,
Mitro Litewska w grodzieńskim powiecie,
Witaj Lilio bez ciernia Adama
Jedynie sama.

Niby w Jerychu róża przy potoku
Cudów woniami tchniesz w Różanymstoku,
Uchle siedem wianków cudnie rozkwitają,
Gałąź wydają.

Nie wyrównana pięknością w urodzie,
Równianko kwiatów, Zawarty Ogrodzie,
Spraw, by w różanym wianku dusze trwały,
A nie więdniały.

„Łaski pełna” miej od nas zwiastowanie,
Iż Ci Bóg dary podał w szafowanie,
Byś przez ten Obraz chore uzdrawiała,
Grzeszne zbawiała.

Jemu anieli na chory śpiewają,
Pani, chłopiecu słyszeć się w głos dają.
Gabryelowe nocą pozdrowienie
Na wychwalenie.

Mieni się Obraz w kształt najpozorniejszy,
Jakby malowan świeżo w czas niniejszy.
Przed kapłanami trzema tchnie odorem,
Świeci gwiazd wzorem.

„Pan z Tobą” mieszka i w Twoim Obrazie
Przezeń w nieszczęsnym wyrwan SZCZĘŚNY razie
Tyszkiewicz, kiedy Moskwę zań kaleczył
I ubezpieczył.

W osobnym domie mieścił Obraz święty,
Z onym budynek widzian, jak był wzięty
Aż pod obłoki, stamtąd jest spuszczone
Nienaruszone.

Prezentuje się dwór zamkiem z wieżami,
Kościół i klasztor osypan różami,

O którym jeszcze ani pomyślano,
Ani widziano.

„Błogosławioną między niewiastami”,
Które Cię czciły co dzień różańcami;
Tyszkiewiczowskim domownikom dary
Dałaś bez miary.

Do różańcowych modłów nałożona
Widzi Szczęsnego Eufrozyna żona
Cudowny zapach, już to czwartym razem
Lamp przed Obrazem.

O Lampo Bóstwa! O blasku światłości!
Spraw by w nas serce płomieniem miłości
Boga i bliźnich widocznie gorzało
I ich zagrzało.

„Błogosławion Owoc Żywota Twego”
JEZUS Cię obrał, w TROYCY Jedyne
Córka i Siostra i Boga-Rodzica,
Oblubienica.

U Kaznodziejów, synów Dominika
Od Tyszkiewicza derpskiego stolnika
Ufundowanych, teraz nocna, dzienna
Masz cześć przyjemna.

Jasna Zrzenico Boskiej Opatrzności,
Gdy podczas „Salve” Twej żebrzą litości
Raz oczy w Niebo, drugi raz na ludzie
Wracasz, o cudzie!

Święta MARYA w niezliczone dary
Obfita, świadczą to liczne ofiary.
Chromym chód, ślepym wzrok, umarłym życie
Dajesz sowicie.

Chociaż już piekło ze swego okrzyka,
Tu najpewniejsza ucieczka grzesznika:
Wyrwiesz go z piekła, nagotujesz w Niebie
Tron wedle Siebie.

Od grzechów wszelkich broń więc chrześcijaństwo,
Litwę od wojny, wolność od poddaństwa,
Chowaj nas Matko jak zrzenicę w oku
W Różanymstoku.

„Matko Boża módl się”, módl się „za nami
Grzesznikami”: by Syn nie wchodził z duszami
„Teraz w godzinę śmierci naszej. Amen”
W ścisły examen.



8. Obraz Matki Bożej Różanostockiej z 1928 roku autorstwa Jana Sawczyka.
Painting of Our Lady of Różanystok by Jan Sawczyk, executed in 1928.

PRZYPISY

¹ J. Łotowski, *Sanktuarium Różanostockie*, Warszawa 1987, s. 114-115.

² A. Czapska, *Różanystok; opracowanie badań architektonicznych kościoła NMP w Różanymstoku, woj. białostockie, przeprowadzonych w sezonie letnim 1980 r.* (dokumentacja opisowa, fotograficzna i rysunkowa), przechowywana w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Białymstoku; teŝe, *Badania architektoniczne na terenie dawnego województwa białostockiego w latach 1965-1985*, „Rocznik Białostocki”,

t. XVIII, s. 431-432; teŝe, *Badania architektoniczne w Różanymstoku i Sidrze, „Białostoczczyzna”* 1988, nr 3, s. 1-3. W tym miejscu warto sprostować teŝe ks. dr. Grzegorza Sosny, którą zawarł m.in. w swoim artykule *Monaster krasnostocki* [w:] *Życie monastyczne w dawnej Rzeczypospolitej*, pod red. nauk. A. Mironowicza, U. Pawluczuka, P. Chomika, Białystok 2001, s. 172-173, jakoby krypta pod głównym ołtarzem, opisana w artykule A. Czapskiej w „Białostoczczyźnie” jako mająca kształt zbliŝony do krzyŝa greckiego oraz odnalezione przez nią pozostałości pierwszego kościoła i krypty naleŝą do cerkwi zbudowanej przez Bazylego Tyszkiewicza w XVI wieku. Krypta pod głównym ołtarzem różanostockiej bazyliki stanowi jej integralną część – podziemia słuŝące pochówkom, m.in. Tyszkiewiczów i została zbudowana w drugiej połowie XVIII wieku równocześnie z kościołem, o czym pisze A. Czapska. Jej rzut wynika z zarysu absydy kościoła, kształtu jego prezbiterium i pierwszego przęsła głównej nawy. W rzeczywistości podziemia te nie mają kształtu krzyŝa greckiego, lecz dwóch połączonych ze sobą podłużnych sklepionych pomieszczeń, leŝących na osi wschód-zachód, z aneksem umiejscowionym pod absydą. Pod nawą zachodnią znajduje się jeszcze jedno prostokątne pomieszczenie, skomunikowane korytarzykiem z pozostałymi podziemiami i połączone z wejściem przebitym w zachodniej ścianie świątyni. Niesłusznym jest teŝ przypisywanie posiadania dzisiejszego Różanogostoku Bazylemu Tyszkiewiczowi. Pierwszym Tyszkiewiczem, który otrzymał te dobra w dzierŝawę był Kazimierz Tyszkiewicz, a po nim, w 1652 roku, odziedziczył je Szczęśny, o czym wyŝej. Oczywistym jest równieŝ fakt, ŝe na miejscu drewnianego kościoła Tyszkiewiczów nie było wcześniej ŝadnej budowli, poniewaŝ krzyŝowały się tam trakty na Grodno, Dąbrowę i Sokółkę, co widoczne jest na Planie Ziemi z 1847 roku. Przy stojącym tam krucyfiksie w 1655 roku modelił się ks. Adam Paszkowski, który miał widzenie dotyczące chwalebnej przyszłości tego miejsca. Kilka lat później kościółek na tem miejscu, gdzie był krucyfiks stanął. Por. *Cudowny obraz Bogarodzicy w Różanymstoku*, oprac. H. Kossobudzki, Wilno 1857, s. 13.

³ Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne (dalej: LPAH), F. 694, op. 1, nr 3969, k. 48v, 67, 79, 86v, 91v.

⁴ Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego (dalej: BUWil), F. 4, nr 2855, k. 2v.

⁵ G. Jurkowski, *Oryginał Albo samo opisanie zjawienia Cudownego Obrazu Przenajświętszej Maryi Panny Różano-Stockiej wespół z cudami, które się przy tym działy zjawieniu*, Wilno 1760, s. 89.

⁶ *Cudowny obraz...*, s. 51.

⁷ Tamŝe, s. 20.

⁸ G. Jurkowski, *Oryginał...*, s. 63, 65.

⁹ BUWil, F. 3, nr A 351, s. 9.

¹⁰ Tamŝe, F. 4, nr 2855, k. 2v.

¹¹ J. Łotowski, *Sanktuarium...*, s. 57.

¹² Cudowny obraz został wywieziony w 1915 roku przez prawosławne zakonnice w głąb Rosji, skąd nigdy nie wrócił. Obecnie w Różanymstoku czczona jest jego kopia – wizerunek namalowany w 1928 roku przez warszawskiego malarza Jana Sawczyka. Nie przypomina on jednak oryginalnego obrazu Matki Boŝej Różanostockiej. Autor zachował jedynie ogólne cechy oryginału: Maryja została przedstawiona en face w półpostaci, z Dzieciątkiem na lewym ramieniu i berłem w prawej dłoni. Dzieciątko trzyma w lewej ręce zamkniętą księgę, a prawą wznosi do błogosławieństwa. Maryja ubrana jest w suknię i płaszcz narzucony na głowę i zakrywający włosy, Dzieciątko zaś w luźną tunikę. Oboje noszą nieduŝe, zamknięte korony otoczone aureolami. Wyidealizowane twarze i smukła figura Maryi nie przypominają w swym charakterze nieco ludowego i niezbyt biegle malowanego oryginału.

¹³ J. Łotowski, *Sanktuarium...*, s. 58.

¹⁴ BUWil, F. 3, nr A 351, s. 11.

¹⁵ A. Kulak, *Zespół ołtarzowy w kościele parafialnym w Różanymstoku – historia i ikonografia*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, z. 10, 2004, s. 159-188.

¹⁶ BUWil, F. 3, nr A 351, s. 27, 41.

¹⁷ Tamŝe, s. 58.

¹⁸ M. Zgliński, *Budownictwo organowe na terenie dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego do około 1850 roku w świetle najnowszych badań*, „Muzyka”, nr 3, 2003, s. 88.

¹⁹ BUWil, F. 3, nr 644, k. 42v-44.

²⁰ J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta*, Białystok 2000, s. 433-434.

- ²¹ LPAH, F. 694, op. 1, nr 3969, k. 73v; tamże, nr 3994, k. 145-150.
- ²² Tamże, k. 42-42v. Ks. Tadeusz Krahel podał, że fundatorem zapisanych szpitalowi dwóch wólk na Kudrawce i czterech placów ogrodniczych był niejaki Matyas Scypion, a nadanie potwierdził w 1670 roku król Michał Korybut Wiśniowiecki. Szpital w Nowym Dworze miał istnieć jeszcze w 1829 roku. Por. T. Krahel, *Nowy Dwór. Dzieje parafii rzymskokatolickiej 1504-2004*, Białystok 2004, s. 36.
- ²³ J. Maroszek, *Pogranicze...*, s. 434.
- ²⁴ W herbarzu Niesieckiego wymieniony został Stanisław Tabieński, jednak bez określenia o jaką osobę chodzi. Por. K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. IX, Lipsk 1842, s. 1.
- ²⁵ Narodowe Archiwum Republiki Białoruś (dalej: NARB), F. 1882, op. 1, nr 1, k. 179.
- ²⁶ BUWil, F. 4, nr 2855, k. 2.
- ²⁷ H. Lulewicz, A. Rachuba, *Urzędnicy centralni i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV-XVIII wieku. Spisy*, Kórnik 1994, s. 246.
- ²⁸ BUWil, F. 4, nr 2855, k. 2. K. Niesiecki podał, że wywodzący się od Bazylego Tyszkiewicza Kazimierz, starosta czeczerski, stolnik, a następnie podstoli litewski zmarł bezpotomnie i swój majątek zapisał bratu stryjecznemu Krzysztofowi. Być może jednak folwark Krzywystok z tych dóbr wydzielili. Por. K. Niesiecki, *Herbarz...*, s. 178.
- ²⁹ Byli to: Kuzma Denisow z wółami, koń 1; Wasil Bazyli z wółami, z trzema ćwierci włoki; Makar, wółów 3, synów ma, z trzema ćwierci włoki; (...) Dynis z wółami i koniem, i synem, z trzema ćwierci włoki; Radziwon Nalewajko z wółami i koniem, synów, z trzema ćwierci włoki; Panas Piwowar, synów trzech, z trzema ćwierci włoki; Nonik Dawid z koniem i synem; Kuzma Deniszczyk z trzema ćwierci włoki; Stefan Koziół z jedno ćwierci włoki; Iwan Moskalenia z trzecino włoki. Por. NARB, F. 1711, op. 1, nr 49, k. 39.
- ³⁰ Ich nazwiska: Józef Suczenia z trzema ćwierci włoki, wół 1; Huhor Czakiko z trzema ćwierci włoki, wół 1; Lichniar Hrywiec z trzema ćwierci włoki, wółów 2; Wasil Owsiaiewicz z trzema ćwierci włoki, wółów 2; Cimuuch Siemionczyk z trzema ćwierci włoki, wółów 2, koń 1; Stefan Czekitczyk z trzema ćwierci włoki, wółów 2; Wasil Hrynczyk z trzema ćwierci włoki, wółów 2; Dawid Sowka z trzema ćwierci włoki, wółów 2; Maciej Suszczenia ławnik z trzema ćwierci włoki, wółów 3, sochi, koń 1 i syni; Iwana Parzynskiego zięć Pietruk z trzema ćwierci włoki, krów dwie; Andrzej Mutka z trzema ćwierci włoki, krowa jedna; Mikita Czelewiczow pusta trzy czwarcie włoki; Jenko Herinczenia z trzema ćwierci włoki, wółów 2; Wasil Kłoczko z trzema ćwierci włoki, wółów 2, koniów 2; Sydor Kłoczko trzema ćwierci włoki, wółów 2; Bołtryk Jakoszenia z trzema ćwierci włoki, wółów 2, koń 1; Halasz Stefan z trzema ćwierci włoki, wółów 2, klacza jedna; Iwan Podwoyski z trzema ćwierci włoki; Antonowa wdowa z trzema ćwierci włoki, wółów 2; Kalisz Żerzluianik trzema ćwierci włoki, wółów 4, koni dwoje, syn jeden; Wasil Siemion (...) trzema ćwierci włoki; Komodziuk Anton, Hermak dwaj bracia z trzema ćwierci włoki, wółów 2; Kuprays Kuszenia z trzema ćwierci włoki, wółów 2; Dmitr Surowiec z trzema ćwierci włoki, wół 1; Jakow Hałasik z trzema ćwierci włoki, wółów 3, klacza jedna; Szepl(sz?)la Karp z trzema ćwierci włoki, wółów 2. Por. NARB, F. 1711, op. 1, nr 49, k. 39v.
- ³¹ NARB, F. 1711, op. 1, nr 49, k. 39-39v. Za udostępnienie kopii inwentarzy dóbr Kazimierza Tyszkiewicza oraz Szczęsnego i Eufrozyny Tyszkiewiczów i za pomoc w ich interpretacji dziękuję mojemu koledze dr. Grzegorzowi Ryżewskiemu.
- ³² A. Kułak, *Zespół ołtarzowy...*, s. 160.
- ³³ *Cudowny obraz...*, s. 11.
- ³⁴ *Oryginał, Albo Same Opisanie Zjawienia Cudownego Obrazu Przenajświętszej MARYI Panny Różanoścokiej wespół z cudami, które się przy tym działy Zjawieniu, [w:] Anioł z ludzką twarzą albo anioł w ciele, apostoł w słowach, w dziełach osobliwy i wielki cudotwórca s. Wincenty Ferreriusz (...) doświadczony i doznany patron (...) Maryi Pannie w obrazie Różanoścokim cudami słynącej z przydatnymi wiadomości o zjawieniu się cudownego jej obrazu dedykowanego, b.m.w., 1761, bez pag.*
- ³⁵ *Cudowny obraz...*, s. 13.
- ³⁶ Warto w tym miejscu zauważyć, że dwaj stryjeczni bracia Szczęsnego: Władysław i Franciszek, synowie Jana Tyszkiewicza byli dominikanami. Być może to oni przybyli do dworu w odwiedzinę? Por. K. Niesiecki, *Herbarz...*, t. IX, s. 182.
- ³⁷ *Cudowny obraz...*, s. 14-15.
- ³⁸ Tamże, s. 19-23; *Oryginał...*, bez pag.; J. Łotowski, *Sanktuarium...*, s. 26.
- ³⁹ Tamże, s. 23.
- ⁴⁰ Tamże, s. 25.
- ⁴¹ Tamże, s. 24, 28.

- ⁴² G. Jurkowski, *Oryginał...*, s. 7.
- ⁴³ J. Łotowski, *Sanktuarium...*, s. 38. W rzeczywistości już Jan Kurowski, który został cudownie uratowany z rąk moskiewskich żołnierzy w 1660 roku stawiał się z dziękczynieniem w różaństockim kościele, jednak nie jest wykluczone, że stało się to dopiero w 1661 roku. Por. *Cudowny obraz...*, s. 44.
- ⁴⁴ *Cudowny obraz...*, s. 45.
- ⁴⁵ Tamże, s. 49.
- ⁴⁶ Tamże, s. 50-51.
- ⁴⁷ BUWil, F. 3, nr 644, k. 43; S. Barącz, *Rys dziejów...*, s. 369 (tutaj podano jednak datę 14 grudnia 1661 roku); J. M. Giżycki (Wołyński), *Wiadomości o dominikanach prowincji litewskiej*, cz. I, Kraków 1917, s. 195; E. Tyszkiewicz, *Wiadomość historyczna o zgromadzeniach i fundatorach męskich i żeńskich rzymskokatolickich klasztorów w diecezji wileńskiej zebrana i ułożona przez Eustachego hr. Tyszkiewicza (...)*, t. 1, 1850, k. 52v; S. Brzozecki, *Litewska prowincja dominikanów*, „Rocznik Augustowsko-Suwański”, 2004, t. 4, s. 226.
- ⁴⁸ BUWil, F. 3, nr 644, k. 43-43v.
- ⁴⁹ Tamże, F. 4, nr 2855, k. 2v.
- ⁵⁰ Tamże, k. 1v.
- ⁵¹ Ojciec Gabriel Śmotański w swoim opisie dominikańskiej prowincji litewskiej podał, że pierwszy kościół konsekrował sufragan białoruski Mikołaj Słupski. Pełnił on właśnie w 1661 roku, w czasie wakansu na biskupstwie wileńskim, funkcję wikariusza kapitulnego. Por. tamże, F. 3, nr 644, k. 43v; B. Kumor, *Słupski Mikołaj h. Leszczyz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXIX/1, s. 160, s. 130-131.
- ⁵² BUWil, F. 4, nr 2855, k. 2v; *Cudowny obraz...*, s. 31-33.
- ⁵³ Tamże, F. 3, nr 644, k. 43.
- ⁵⁴ *Oryginał...*, [w:] *Anioł z ludzką twarzą...*, bez pag. Por. BUWil, F. 3, nr 644, k. 43.
- ⁵⁵ BUWil, F. 3, nr 644, k. 43.
- ⁵⁶ NARB, F. 1711, op. 1, nr 49, k. 38.
- ⁵⁷ Byli to: Piotr Kupraszka (...) włoki trzecina jedno, wołu jednego, konia jednego; Maciej Bycko, syn Kazimierz, włoki trzecine jedno, wołów 2, z których jeden klasztorny, (...) konia jednego; Ihnat Surowszczyk, włoki trzecino jedno, wołów 2, konia jednego; Chwiedor Miecko, brat Łukasz, synów trzech: Ihnat, Kostus, Panas, włoki trzecine jedno, wołów 2, konia jednego; Maciejowa Puszkowa, synów trzech: Mikołaj, Cimoch, Bazyli, włoki trzecino jedno, wołów 4, koni 2; Mikołaj Zemaytuk, syn jeden Kostus, włoki trzecine jedno, wołów 2, koni troje; Michał Antoniuk, synów trzech – Maciej, Bartłomiej, włoki trzecine jedno, wołu jednego, konia jednego; Jan Kudzielka, syn Dziemian, włoki trzecine jedno, wołów 2, koni dwoje; Alexiey Jodczyk, syn Jurko, włoki trzecino jedno, wołów 3, konia jednego; Wasil Birkowski, pasierbów dwóch: Paweł i Hreor Siemieniowiczowie, włoki trzecino jedno, wołów 2, koni dwoje; Paweł Kudzielka, syn Michał, włoki trzecino jedno, wołów 2, konia jednego; Fronska Kalisz, synów dwóch: Bazyli, Piotr, włoki trzecino jedno, wołów 4, koni dwoje; Piotr Zmydzin, syn Maciej, włoki trzecino jedno; Hreor Sysko, synów czterech: Michał, Jakub, Chwiedor, Jan, włoki trzecino jedno, wołu jednego, koni 1 dworny; Kondratowa Syrowczykowa, synów trzech: Szymko, Paweł, Stanisław, włoki trzecino jedno, wołów 2, jeden dworny, konia jednego; Paweł Piotrowicz, włoki trzecino jedno, wołu jednego, koni 1 dworny; Aleksiej Surowczyk, włoki trzecino jedno, wołów 2, koni 1; Maciej Hałasik, brat Filip, włoki trzecino jedno; Jasko Kalisz, włoki trzecino jedno, wołów 2, konia jednego; Krysko, pasierzb Jan Piotrowicz, włoki trzecine jedno, wół 1, konia jednego; Stanisław Makarewicz, synów trzech: Danilo, Hreor i Maciej, włoki trzecino jedno, wołów trzech, koni dwoje; Szymko Czekiel, synów dwóch: Kazimierz i Piotr, włoki trzecino jedno, wołu jednego i konia jednego; Maciej Miecko, włoki trzecino jedno, wołów 2, z których jeden dworny, konia jednego; Dimitruk Nonik, włoki trzecino jedno, wół 1. Por. NARB, F. 1711, op. 1, nr 49, k. 38-38v.
- ⁵⁸ Tamże, k. 38v.
- ⁵⁹ Tamże.
- ⁶⁰ BUWil, F. 3, nr A 351, s. 31.
- ⁶¹ Tamże, s. 45.
- ⁶² Z. Piłaszewicz, *Różanystok. Kościół i klasztor poddominikański. Dokumentacja historyczno-architektoniczna*, Białystok 1971, mpis, s. 8; J. Łotowski, *Sanktuarium...*, s. 33. Na fotografii Różanegostoku z początku XX wieku obok zamienionego na cerkiew kościoła, fragmentu trzeciego klasztoru dominikanów wzniesionego w 1794 roku widnieje niewielki budynek na planie prostokąta, nakryty dwuspadowym dachem, za nim zaś rozciąga się klasztorny ogród. Możemy przypuszczać, że jest to ów drugi

klasztór z 1731 roku, zwany później *murowanką*, tak samo bowiem sytuje go Plan Ziemi różanostockiego konwentu z 1847 roku: pomiędzy sadem, kościołem, a zabudowaniami folwarcznymi. Również na litografii z połowy XIX wieku, przedstawiającej upiększony obraz Matki Bożej Różanostockiej, wyobrażony został kościół w Różanymstoku i sąsiadujący z nim piętrowy budynek nakryty dwuspadowym dachem.

⁶³ BUWil, F. 3, nr A 351, s. 4-5.

⁶⁴ Józef Łotowski podawał za wykazem dóbr i rzeczy konwentu choroskiego z lat 1678 i 1681, że pani Krakowowa, mieczna podlaska legowała konwentowi różanostockiemu 1000 zł. Ponieważ 4000 zł zapisała swemu bratu Stanisławowi Tyszkiewiczowi, Łotowski zidentyfikował ją jako Jadwigę lub Dorotę, córkę Szczęsnego i Eufrozyny, których jedyny syn miał na imię właśnie Stanisław. Jednak z informacji z *Liber consilioris* wynika, że owa mieczna podlaska, której mąż Krakow występuje również w księdze cudów, była siostrą Eufrozyny, a nie jej córką. Niesiecki pisał zresztą o bracie Eufrozyny – Stanisławie, który po ich ojcu Krzysztofie odziedziczył stanowisko stolnika słonimskiego. Por. J. Łotowski, *Sanktuarium...*, s. 25-26; K. Niesiecki, *Herbarz...*, s. 182.

⁶⁵ BUWil, F. 3, nr A 351, s. 28-29.

⁶⁶ Tamże, nr 644, k. 44.

⁶⁷ *Metryka Litewska. Rejestr podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, woj. trockie 1690*, oprac. H. Lulewicz, Warszawa 2000, s. 125.

⁶⁸ BUWil, F. 3, nr A 351, s. 5.

⁶⁹ *Cudowny obraz...*, s. 133-134.

⁷⁰ Tamże, s. 131-132.

⁷¹ BUWil, F. 3, nr A 351, s. 74.

⁷² Т. В. Габрусь, *Мураваныя харалы. Сакральная архітэктура беларускага барока*, Мінск 2001, s. 258-259.

⁷³ A. D. Skorobohaty, *Diariusz*, oprac. T. Wasilewski, Warszawa 2000, s. 34-35, 127.

⁷⁴ BUWil, F. 3, nr 1786, s. 452-452v.

THE FIRST CHURCH IN RÓŻANYSTOK – FOUNDERS AND DONATORS

The first church in Różanystok, erected in 1661, was founded by Szczęsny and Eufrozyna Tyszkiewicz, whose manor house featured a miraculous painting of the Madonna. The Dominicans brought over by the founders were to supervise the developing sanctuary. In time, the small foundation became the site of a lively religious cult attracting numerous visitors. After the death of the Tyszkiewicz the role of donors was assumed by members of the local gentry: the Wal, Zaleski, Jezierski, and Chreptowicz families, who financed the outfitting of the wooden church. The crypts were used for burying not only the monks but also the benefactors of the sanctuary. Sparse archival material has preserved only some of the names of persons associated with the Dominicans: the carver Seweryn Wilkowicz of Krynki, who worked on the main altar, and Mateusz Krajewski, whom the Dominicans entrusted with repairing the organ. The monastic registers depict an interesting image of the economic activity of the order, connected with, on the one hand, the nearby manors, and, on the other hand, with the Jewish communities in Nowy Dwór, Dąbrowa, Grodno and Wilno.

GRZEGORZ RYŻEWSKI
Białystok

Kościół pw. św. Rocha w Krasnymborze – z dziejów świątyni i parafii

W okresie przedrozbiorowym parafia krasnoborska znajdowała się w dekanacie grodzieńskim diecezji wileńskiej. W tymże dekanacie występowała w spisie kościołów na synodzie biskupa Sapiehy w 1669 r.¹, a następnie na synodzie z 1744 r., na którym szczegółowo wytyczono granice poszczególnych parafii przez wyszczególnienie należących do nich miejscowości². Od 1799 r. omawiana parafia weszła w skład nowo utworzonej diecezji wigierskiej. Od 1818 r. znajdowała się w diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej, od 28 października 1925 r. w łomżyńskiej, a od 25 marca 1992 r. należy do diecezji elckiej. Po włączeniu w 1795 r. Grodna do Cesarstwa Rosyjskiego właściwym dekanatem dla parafii Krasnybór był zawsze Augustów. W 1895 r. z części parafii krasnoborskiej wyodrębniono parafię Sztabin³.

W 1506 r. król Aleksander dał Teodorowi Chreptowiczowi dwór w grodzieńskim powiecie nad rzeką Perstunią, który dzierżył przedtem leśniczy grodzieński Koleda. Chreptowicz otrzymał również Puszcę Krasnybór, sianożęci na rzece Biebrzy oraz Wołkuszy i puszcę przylegającą do tego dworu w granicach: rzeka Perstuń, błoto, rzeka Niedźwiedzica, granica dóbr Hrynka Chodkowicza Wołłowicza, Droga Wielka z Grodna do rzeki Netty, błotko Storożyno, koło Raków *kołodzież*,⁴ rzeka Perstuń i tą rzeką do wymienionego dworca⁵. W granicach tych powstały dobra Lipsk (Hołynka)⁶. Dokument ten milczał na temat granic Puszczy Krasnybór. Znamy je dopiero z przywileju Zygmunta I wydanego w roku 1518, potwierdzającego nadanie Aleksandra: *poczowszy rekoju Lebiedinoju w reku Bobru, a rekoju Bobru do Osinok, potomu do Czarnoho Lesu, do Studienca Wody, do Kaplic, do Wielikoho Lesa, czerez bor do Lipowoho Lesa, do Chomiakowki, do Olszanki reki, kotoraja wpala w Wielikije Bołota, a tyje bołota pryszli do tojeż Lebiedinoje reczki*⁷. Ten sam król, aktem wydanym w Kamiennej w roku 1522 nadał Teodorowi Chreptowiczowi obydwie brzegi rzek Biebrzy i Lebiedzianki oraz pozwolił, dla lepszego przejazdu z dworu Lipska do puszczy zbudować groblę oraz młyn na rzece Lebiedziance. Przywilej ten znany jest z potwierdzenia danego Jerzemu Chreptowiczowi przez Zygmunta Augusta w 1554 r.⁸ Kolejny raz granicę Puszczy Krasnybór opisał Zygmunt III w roku 1590: *poczowszy rekoju Lebiedinoju w reku Bobru, a rekoju Bobru do Timowa uroczyszcza, a od Timowa do Osinok, od Osinok do Czornoho Lesa, od Czornoho Lesa do Zimniese Wody, od tot do Kaplic, od Kaplic do Wielikoho Lesa, od Wielikoho Lesa na bor rubeżami starymi, a borom do Lipowoho Lesa, czerez bor do Chomaszowa, z Chomaszowa do Olszanki reczki, kotoraja wpala w Wielikije Bołota a tyje bołota pryszli do tojeż Lebiedinoje reki*⁹.



1. Krasnybór i okolice. Fragment *Mapy szczególnej województwa podlaskiego (...)* Karola de Perthées, 1795. AGAD, Zbiór Kartograficzny, AK 98.
Krasnybór and environs. Fragment of *Mapa szczególnoja województwa podlaskiego (...)* Karola de Perthées, 1795 (A Detailed Map of the Voivodship of Podlasie [...] by Charles de Perthées), 1795.
AGAD, Cartographic Collection, AK 98.

trybunalski¹⁴. Mając poważanie i ciesząc się wzorową opinią, posłował na sejmy¹⁵.

W wyniku działu z bratem w 1583 r. Adam stał się posiadaczem Sienna i Kupiska. Wkrótce jednak po śmierci Iwana otrzymał należące do zmarłego brata dobra: część Szczors, Lipsk i Puszcę Krasnybór¹⁶. Duże dobra wniosła mu w 1584 r. druga żona Anna Komajewska. Były to: Wiszniew z folwarkami, Dzitwa, Wołyma, Kimele, Ponary *a dwadzieścia i pół osm tysiąca złotych polskich* (27 500 zł). W związku z powyższymi faktami po 1585 r., Adam rozpoczął na dużą skalę akcje gospodarcze w swoich włościach.

Dziedzic przystąpił też do karczunku i kolonizacji Puszczy Krasnybór. Działalność ta spotkała się ze sprzeciwem Piotra Wiesiołowskiego, leśniczego grodzieńskiego¹⁷. Jeszcze w 1590 r. król Zygmunt III specjalnym przywilejem potwierdził Adamowi posiadanie puszczy wraz z ograniczeniem¹⁸. Następnie Piotr Wiesiołowski oskarżył Adama Chreptowicza o przekroczenie nadania¹⁹. Król powołał specjalną komisję, która w 1599 r. szczegółowo badała granice²⁰. Komisarze uznali wszystkie przywileje i prawa Adama Chreptowicza do Krasnegoboru za słuszne, co potwierdzili podpisami i pieczęciami²¹.

Postacią centralną w dziejach dóbr i parafii był Adam Iwanowicz Chreptowicz, on to bowiem skolonizował te ziemie i zorganizował tu struktury kościelne. Urodził się 20 grudnia 1557 r. w Sienniu¹⁰. Był synem Iwana i Magdaleny Skuminówny¹¹. Nie piastował wysokich godności i urzędów. Na większości dokumentów podpisywał się jako podkomorzy nowogródzki, którym był już w 1590 r.¹² Urząd ten był zatem wysokim urzędem, ale w kategoriach powiatu. Dawał natomiast wgląd w interesy gospodarcze prowadzone w jego granicach. Z niewiadomych przyczyn (brak czasu?) zrezygnował z tego urzędu w 1600 r.¹³ Zaszczytną funkcję otrzymał Adam w 1620 r., kiedy występował jako marszałek



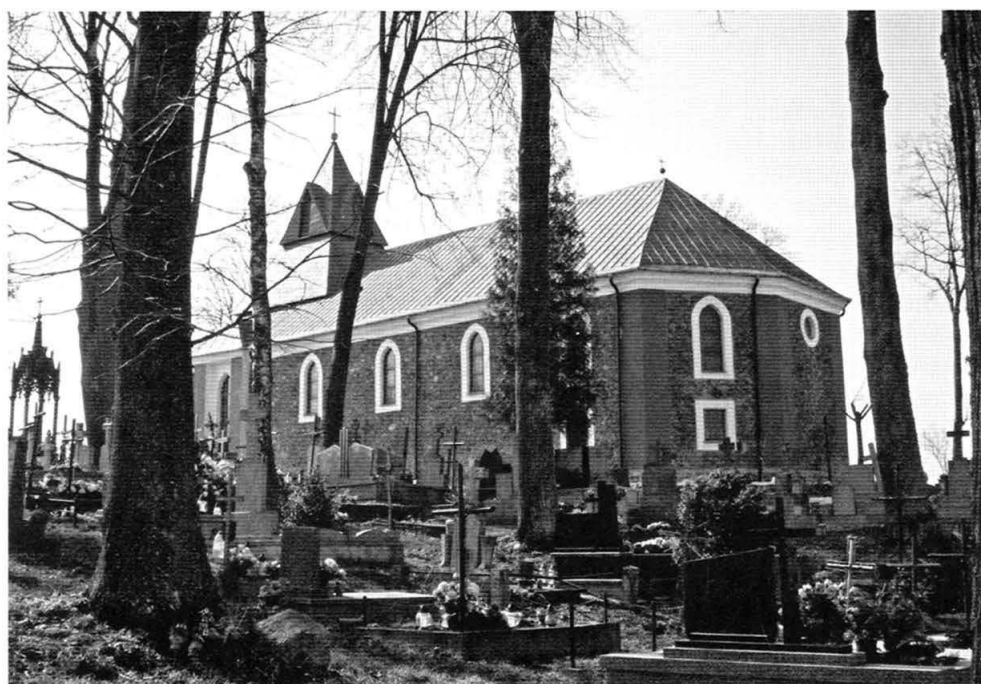
2. Plan podziału parafii krasnoborskiej zaproponowany przez Karola Brzostowskiego. *ADŁ, 1/220.*
Plan of a division of the Krasnybór parish proposed by Karol Brzostowski. *ADŁ, 1/220.*

Sprowadzając do majątku nowych osadników Adam Chreptowicz dokonał na tym terenie fundacji sakralnych i zorganizował strukturę kościelną. Wydaje się, że pierwszą placówką obsługującą osadników, przybywających zapewne z innych dóbr Chreptowiczów, była parafia obrządku wschodniego, podlegająca władzy duchownej metropolitalnej²². Nie do końca pewna jest data jej utworzenia. W akcie z 27 sierpnia 1598 r. uposażającym plebana krasnoborskiego w grunta wsi Osinki czytamy: *która wioska acz ma w sobie włók 10 wymierzonych, jednak dwie włóki na popa greckiego nabożeństwa, w tejże wiosce mieszkającego są oddzielone*²³. Jak wynika z powyższego, parafię grecką w Krasnymborze utworzono wcześniej niż katolicką, a więc przed 27 sierpnia 1598 r. Najczęściej przyjmowaną datą powstania parafii obrządku wschodniego jest 1513 r.²⁴ Datacja ta jest jednak mało przekonująca ze względu na późniejszą kolonizację tego obszaru, który do czasów Adama Chreptowicza porastała gęsta puszcza²⁵. Wydaje się zatem, że powstała ona niewiele wcześniej niż katolicka.

Drugą strukturą kościelną, która zawdzięczała swe powstanie działalności kolonizacyjnej Adama była parafia katolicka. Fundując 27 sierpnia 1598 r. parafię, Adam Chreptowicz wraz z żoną Anną w wystawionym przywileju szczególnie opisał jej uposażenie²⁶. Dokument ten wymieniał pierwsze wsie powstałe na nowo



3-4. Kościół pw. św. Rocha w Krasnymborze.
(W zbiorach ROBiDZ Białystok. Wszystkie zdjęcia wykonała A. Kułak w 2007 r.).
Church of St. Roch in Krasnybór.
(In the collections of ROBiDZ in Białystok. All photos: A. Kułak, 2007.)



kolonizowanym obszarze, podawał liczbę włók każdego siola, co świadczyło o przeprowadzonej już w tym czasie pomiarze.

Oprócz parafii prawosławnej, obsługiwanej przez uposażonego w dwie włoki popa oraz parafii katolickiej, którą administrował pleban krasnoborski, Adam Chreptowicz wybudował na przełomie XVI i XVII wieku (dokładna datacja nie jest znana) cerkiew i klasztor, gdzie osadził mnichów obrządku wschodniego²⁷. Kiedy przybyli tu mnisi i czy byli to jeszcze prawosławni (przed 1596 r.), czy już unicy, również nie da się precyzyjnie określić. Więcej danych wskazuje na unitów²⁸. W 1627 r. Adam Chreptowicz dał zamianę funduszu bazylianom krasnoborskim, ponieważ w wyniku morowego powietrza, które nawiedziło dobra krasnoborskie *wszyscy poddani monasterscy wymarli*. W związku z tym Adam nadał im fundację w Nowogródku, dokąd wyszli zakonnicy. Lecz aby cerkiew krasnoborska nie pozostawała bez uposażenia ufundował przy niej trzy włoki ziemi. Oddzielnie wystawił w miasteczku Osinkach (Sztabin) cerkiew, przy której nadał dom na mieszkanie parochowi²⁹.

Fundusz parafii katolickiej w 1598 r. ustanawiał trzy jarmarki: na dzień Zwiastowania Panny Marii (25 III), na dzień Nawrócenia Świętego Pawła (25 I) i trzeci w dniu Świętego Bartłomieja (24 VIII), *których trzech jarmarków wszystkie pożytki i dochody temu pomienionemu kościołowi i plebanowi jego wiecznie oddajemy*³⁰. Oprócz dochodów z jarmarków przywilej stanowił: *Dwór przy tym kościele na mieszkanie plebanowi, przy którym dworze postępujemy i oddzielamy temuż plebanowi, na sady, ogrody i na zasiewanie jarzyn, roli między pasznią dworną na 5 beczek, mianowicie począwszy równo z pasznią dworną, aż do rzeki Lebedziny, w której rzece, tenże pleban wolne łowienie wszelkich ryb, gdzie i czym będzie chciał, zawsze mieć będzie. Do tego na tenże kościół i plebany jego wiecznymi czasy darujemy, funduję wioskę osobliwą Osinki nazwaną, która w tym położeniu leży: z jednej strony przy granicy siola mego Krasnoborskiego, z drugiej strony przy granicy siola mego Kamienia, z trzeciej strony przy granicy bojarzyna mego Dyla, a z czwartej strony granicy rzeka Bobra, z której wolne łowienie ryb plebanom kościoła pomienionego, tymże sposobem jako z rzeki Lebedziny, na każdy czas zostawujemy, która wioska, acz ma w sobie włók 10 wymierzonych, jednak dwie włoki na popa greckiego nabożeństwa, w tejże wiosce mieszkającego są oddzielone, a 8 włók na plebana wzwyż pomienionego wiecznie przychodzi. Nadto dań korcową albo pokorczewszczyznę żytnią po wszystkich siolach i poddanych tegoż imienia mego krasnoborskiego, na wychowanie plebanów kościoła rzeczzonego na wieczność funduję i postępuję. Mianowicie z siola Przekopu z włók 27, z siola Jasionowa z włók 30, z siola Krasnoborki z włók 30, z siola Kamienia z włók 24, z siola Kunice z włók 15, z siola Cisowa z włók 15, z siola Lebedziny z włók 30, także od bojarów moich na imię od Dyla z włók 5, od Iwana Tokacza z włók 5, od Andrzeja z włók 5, od Fiedora Wilamonowicza z włók 2, z których wszystkich siół, z poddanych bojar moich pomienionych, z każdej włoki na każdy rok po korcu żyta plebanowi kościoła naszego, nowo od nas fundowanego na wieczność przychodzić ma. Do tego jeszcze wzwyż pomienionych włókach plebańskich jest rzeczka nazwana Krzywa, na której wolno będzie plebanowi, jeśli zechce, staw zająć i młyn na nim według upodobania swojego zbudować, czego na swój pożytek wiecznie używać ma. A osobliwie z barci, które by na tych grunciech plebańskich były, wszystek miód na samego plebana przychodzić ma, a z wioski na kościół fundowanej, tedy z tymi poddanymi plebańskimi po połowicy; wygon bydła do boru mego plebanowi zawsze ma być wolny. Drwa także plebanowi naszemu na wszelką*

potrzebę plebańską zawsze brać wolno będzie tam gdzie na mój dwór brać będą. Nadto jeszcze z każdej włóki po wszystkich wsiach tego imienia mego księdzu plebanowi kościoła pomienionego koledy po 3 grosze, a włóczebnego³¹ także po 3 grosze litewskich, każdego roku wiecznymi czasami przychodzić ma, jako i wszelkie insze przychody kościelne, które według zwyczajów powszechnych, katolickich, kapłanom przynależą, te wszystkie od poddanych moich pomienionych, plebanom kościoła naszego krasnoborskiego przychodzić mają³².

Na przyznanych sobie włókach wyodrębnionych z Osinek (Sztabin), przez które przepływała rzeczka Krzywa, pleban założył wieś i folwark, które wzięły nazwę od tego ciek w wodnego, jak wynika to z późniejszych dokumentów. Następnie po zamianie funduszu (o czym niżej), włóki te włączono w obręb Osinek, bo przestała w dokumentach funkcjonować nazwa Krzywa. Zamiana ta nastąpiła w 1627 r.³³ Adam Chreptowicz tak tłumaczył powody zamiany uposażenia parafialnego: *iz naprzód ta wieś Krzywa była odległa we dwóch milach od kościoła krasnoborskiego, od plebanii także, i meszne z pokorczewszczyzną częścią dla rozchodzenia się, częścią też dla ubóstwa poddanych, nie oddawania nie zawsze księży plebanów dochodziła, dla czego słusznego wychowania ksiądz pleban mieć nie mógł. Przeto ja, Adam Chreptowicz, za wolą, rozkazaniem i konsensem w radzie przewielebnego a z tego świata zesłego jm. księdza Benedykta Wojny, biskupa wileńskiego, uczyniłem odmianę gruntując aby zawsze wychowanie lepsze miał każdy pleban przy kościele krasnoborskim mieszkający, to jest miasto tej wsi Krzywej, w której było 8 włók nadałem odmianą wieś Lebieżynę niedaleko kościoła także włók osiadłych 8, na których włókach ośmiu, poddanych dwadzieścia i cztery, a miasto meszny i pokorczewszczyzny w tejże końcu Lebieżyny dałem folwark do którego włók 4 dostatecznie wymierzone, w którym folwarku na każdą zmianę po 40 beczek żyta siać się może, co wszystko pospółu ograniczyć kazałem te włók 12, wioskę pospółu z folwarkiem, począwszy od rzeki Lebieżyny do końca mostu, który na rzece Wcieklinie ze wsi Lebieżyny do kościoła idąc, którego ograniczenia i kopców osypanie tak paszni folwarkowej plebańskiej jako i poddanych plebańskich, dałem osobliwy list księdzu plebanowi kościoła krasnoborskiego przy tym funduszu, a osobliwie nadałem gruntu przy kościele z cmentarzem, plebanią i ogrodami morgów 5, począwszy od drogi, która idzie ze dworu do wsi Lebieżyny (...) przy granicy cerkiewnej podle sadzawek plebańskich do rzeki Lebieżyny, z drugą stronę do tejże drogi ścianką od granicy dwornego pola, do tejże rzeki Lebieżyny, także i sianozęci od Czarnego Lasu z jedną stronę granicy króla JM a z drugą stronę sianozęci świeszczennika mego osińskiego tak na folwark plebański, jako i poddanych plebańskich nadałem morgów 20. Do tego drwa z puszczy mojej krasnoborskiej tam gdzie na dwór krasnoborski brać będą, pozwalam wolne na własną potrzebę plebańską, także i mliwo wolne w młynie moim przez dawania miarki na własną potrzebę tegoż księdza plebana krasnoborskiego. Osobliwie ze wszystkich jarmarków którekolwiek przy tym kościele bywają, wszelkie pożytki księdzom plebanom należeć mają. Nadto na rzece Bobrzy temuż księdzu plebanowi pozwalam wolne łowienie ryb różnemi siatkami okrom trihubiej i niewodu, które to grunty wyżej mianowane do tego kościoła krasnoborskiego ode mnie dawno fundowane, a teraz tą odmianą ugruntowane, aprobowane, i zagraniczone wiecznymi czasami funduję, umacniam i tak mieć chcę, aby po wszystkie potomne czasy nigdy nie naruszone i odejmowane nie były i gdzieżby którykolwiek potomek albo posesor tego imienia krasnoborskiego, jakkolwiek krzywdę ks. plebanom kościoła krasnoborskiego czynił, tedy na każdego takowego jako fundator zakładam złotych polskich 1000 zaręki do jakiegokolwiek prawa a mianowicie do Trybunału Duchownego pozwać forum daję, jednak to zapłaciwszy do tego kościoła krasnobor-*

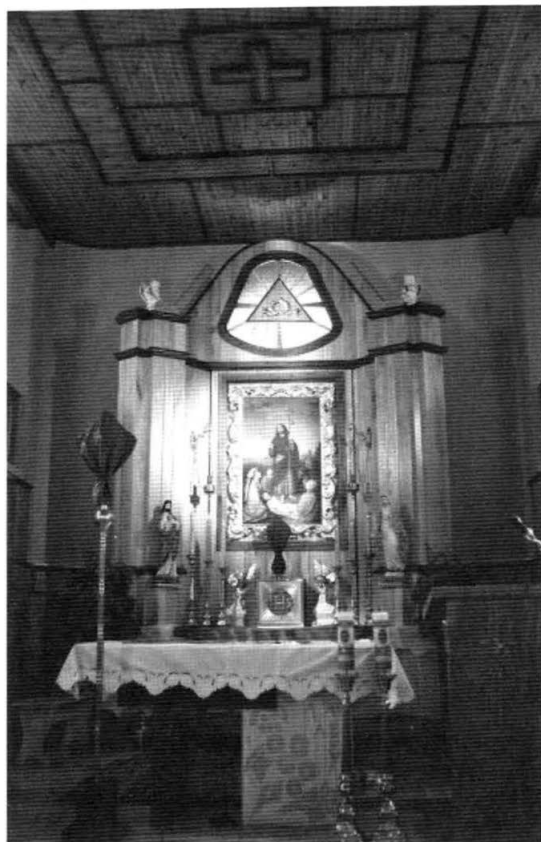
skiego, wiecznemi czasy należeć ma zawsze. A księdza plebana nie insza powinność ma być tylko żeby w tym kościele za duszę nas fundatorów Pana Boga prosili. Obawiając się zaś tego, aby który posesor heretykiem nie był, zaczęliśmy i o kościół mało dbając po zejściu plebańskim inszego nie podawał, za czym by chwała Boża w tym kościele wakować musiała, tedy gdyby który z potomków lub posesorów heretykiem pokazał się, zarazem potomkom i posesorom kolacja od tego czasu ustaje, ale to wkładam na jm. ks. biskupa wileńskiego na ten czas będącego, a gdzieżby przez starość kościół ten upadł lub poprawy potrzebował, tedy z puszczy mej krasnoborskiej pozwalam drzewa tak na poprawę starego, jako i na zbudowanie nowego ile potrzeba będzie wymagała.

Podpisy do aktu złożyli: Adam Chreptowicz, Fiedor Protasewicz, podwojewodzi nowogródzki, Albrycht Chreptowicz, Michał Chreptowicz.

Do pracy na rzecz parafii zobowiązani byli poddani: Leon Siemionowicz, woły ma, Jędrzej Marcinowicz, Marcin Bernat, Tomasz Trochimczyk, Jędrzej Chryztojkowicz, Matys Lenczyk. Powinności ich określano jak następuje: Z ćwierci 2 dni robić a trzeci dzień czasu żniwa za pańskim chlebem. Dziakło. Z włóki beczka żyta, beczka owsa, złotych 2, gęś i kapłon. Jajec 20. Podwoda za pańskim chlebem dokąd poślą.

Z polecenia Adama Chreptowicza Marcin Rządziwski wytyczył grunta w Lebieżynie przynależne parafii: Naprzód pierwsza granica główna poczyna się od rzeki Lebieżyny nad którą rzeką folwark plebański i sioło Lebieżyna, a idzie bokiem do tego gruntu Wcieklina poczynszy od rzeki zwyczaj mianowanej Lebieżyny podle trzech poletków plebańskich aż do końca trzeciego poletka plebańskiego, tąż rzeczką Wciekliną zawiedziona w końcu ostatniego poletka od tej rzeczki Wciekliny poszła ściana prostym trybem na sznurów 3, tam jest kopiec zakopany, na rogu której ściany zakopany i prostym trybem (...) Boku drugiego, na której ścianie kopców jest 2, to jest pośród ściany a drugi na rogu podle przydatku temuż siołu należącemu (...)»³⁴. Rejestr dymów dóbr duchowieństwa katolickiego diecezji wileńskiej z 1653 r. odnotował, że z 8 dymów należących do parafii krasnoborskiej zapłacono 12 zł³⁵.

Pierwszy parafialny kościół był kościołem drewnianym w przeciwieństwie do kościoła zakonnego, którym opiekowali się bazylianie i który pełnił rolę mauzoleum rodowego Chreptowiczów. Badacze często mylili kościół parafialny z kościołem zakonnym – murowanym³⁶. W 1627 r. Adam Chreptowicz wyraźnie stwierdzał: *Iż w roku 1598 miesiąca Augusta dnia 27 w imieniu moim krasnoborskim Przekopie w powiecie grodzieńskim leżącym, zbudowawszy kościół drewniany założenia Zwiastowania Panny Maryiej Najświętszej Dziewicy, względem większego ołtarza, a względem mniejszych ołtarzów Nawrócenia Pawła, a na drugim św. Bartłomieja*³⁷. Także w 1661 r. Samuel Chreptowicz wyraźnie odróżnił kościół murowany zakonny od kościoła parafialnego, który był drewniany³⁸. Trudno powiedzieć, czy wybudowana w końcu XVI wieku świątynia przetrwała wojny połowy XVII wieku i czy wizytacja z 1662 r. opisywała tę pierwszą świątynię. Z opisu tego niewiele można wnioskować na temat architektury obiektu, więcej natomiast na temat wyposażenia. Wiemy, że na majątek ruchomy kościoła składał się m.in. *Kielich srebrny złocisty wszystek z patyną takąż, staroświeckiej roboty od fundatora z herbami jego. Kielich srebrny wszystek złocisty z patyną takąż od księdza Wita Służewskiego. Kielich srebrny (...) z patyną białą, które to pośledniejsze 2 kielichy są pozłocane proprio sumptu moderni parochi Laurenty Szlaszynski. Puszka srebrna wielka, ab intra złocista in qua sacrum Eucharystia desuper Passio Crucifixi. Monstrantia srebrna dostatnia z wieżyczkami trzema, cyrkuł w promieni, mel-*



5. Ołtarz główny św. Rocha w kościele pw. św. Rocha w Krasnamborze (w zbiorach ROBiDZ Białystok).
Main altar of St. Roch in the church of St. Roch in Krasnambor (in the collections of ROBiDZ in Białystok).

chizedek złotisty. Opisuując dalej srebrne wyposażenie wizytator stwierdzał, że to wszystko srebro za pieniądze księdza Wita Służewskiego olim plebana krasnoborskiego sprawowane.

Przybyło na obraz Panny Najświętszej Częstochowskiej naprzód korona na głowę Panny Najświętszej, serce srebrne, sceptrum srebrne, item tabliczka srebrna. Item gwiazd srebrnych 7. Nad wizerunkiem Jezusa korona srebrna item iglica srebrna. Krzyżyk srebrny na łańcuszkach, pierścionków 3, jeden złoty, a srebrnych 2. Krzyżyków 3.

Wśród paramentów liturgicznych wymieniano m.in. welu atlasu białego z listewką wokół różnym jedwabiem elegantir szytą (...) z herbami kolatora et consortis z literami O. CH. A. K. z rokiem 1634³⁹. Zapewne litery te należy odczytać jako inicjały Ostafieja (Eustachy) Chreptowicza i jego żony Anny z Kurzenieckich, którzy właśnie w tym czasie byli kolatorami kościoła⁴⁰. Wymieniano też szerzynek rąbkową z blaszką złotą i napisem Halszka Chreptowiczówna⁴¹. Fundatorką jej była za-

pewne Elżbieta córka Adama Chreptowicza, która w r. 1603 wyszła za mąż za Filona Kopia marszałka lidzkiego⁴².

Od ostatniej wizytacji przybyło herbów 6 na adamaszku lazurowym do tego kościoła krasnoborskiego od jm. sławnej pamięci pana Adama Chreptowicza fundatora kościoła tegoż, podkomorzego nowogródzkiego. Kończąc opis kościoła wizytator stwierdzał: Na ostatek w tyle kościoła z zamkiem wewnętrznym na zawiasach i z kłódką drzwi. Zakrystia z zamkiem i kłódką. Skrzynia dla srebra zamczysta, szafek dwie, jedna dla aparatów, druga dla srebra. Kazalnica ze czterema Ewangelistami rzezaniami i pomalowaniami. Krucyfiks pośród kościoła. Pozytyw z ośmiu głosów malowany, ławki, spowiednica, krata przed ołtarzem z balasami malowaniami. Pawiment przed ołtarzem sadzony. Obrazów apostolskich 11 (być może chodzi o pozostałości ikonostasu z dawnej cerkwi)⁴³, pasja nad zakrystią. Chór porządný. Cmentarz dobrze ogrodzony, kościół wszystek gontami pokryty sumptu et opera moderni parochi Laurenty Szlaszyński. Ołtarzów 3.

Na dzwonnicy były trzy dzwony: jeden większy, drugi średni, trzeci mały⁴⁴.

Obok kościoła stała plebania do której prowadziły wrota wielkie z furtką sumptu moderni parochi Laurenty Szlaszynski dranicami pobito. Samą plebanię



6. Ołtarz boczny św. Kazimierza w kościele pw. św. Rocha w Krasnymborze (w zbiorach ROBiDZ Białystok). Side altar of St. Kazimierz in the church of St. Roch in Krasnybór (in the collections of ROBiDZ in Białystok).



7. Ołtarz boczny z wizerunkiem Pana Jezusa w Ogrójcu w kościele pw. św. Rocha w Krasnymborze (w zbiorach ROBiDZ Białystok). Side altar with a likeness of The Lord Jesus in Gethsamene in the church of St. Roch in Krasnybór (in the collections of ROBiDZ in Białystok).

opisywano jak następuje: *Dom nowy, przy nim sień także dranicami pobito, do tej sieni drzwi na zawiasach i z wrzeczidzami. Z tej sieni świetlica stołowa, do niej drzwi na zawiasach i za zaszczepeką, ław w niej wielkich dwie, stół, okien w ołów 3, piec zielony, przy tym piecu kominek murowany niski. Z tejże izby komora, do niej drzwi na zawiasach z wrzeczidzem, w tej komorze okien dwie sumptu moderni parochi, służby dwie, jedna w komorze, druga w świetlicy.*

Przy plebanii stała stajenka dla koni, piwnica ze skoblami, dom stary, przy którym stajnia dla koni i dla wozów. Odryna dla zachowania zboża. Za plebanią nad sadzawkami pustemni browar, oznica, łąźnia ze wszystkimi statkami drzewianemni to sumptu moderni parochi.

Do folwarku plebańskiego w Lebieczynie prowadziły wrota wjezdne na biegunach, z furtką dranicami oszczędnie pobite. Stała tu szopa wozowa, piekarnia z komórką i drzwiami porządnie postawiona. Przeselnik nowo postawiony, w którym przesł czworo. Chlew, stajnie dwie z przegrodami i chlewków małych 3 dla różnej żywiny. Obora przy tym porządnie ogrodzona. Za tym budowaniem ogród do warzyw porządnie ogrodzony i ogródek w podwórzu; przy tym ogródku studnia porządna.

Gumno stare z dwiema zasiekami i zamkami porządnymi. Gumno drugie wielkie z dwiema zasiekami, przy nim stodoła nowo zbudowana z zamkami dobrymi, a przy tych

gumnach plewnia i brog. Te gumna porządnie ogrodzone. Spichlerz nowy i z zamkiem do sypania zboża z zasiekami czterema i z wszelkim sprzętem do chowania zboża, dekiem pokryty z zamkiem wewnętrznym i kłódką. Przy tym spichlerzu wozownia porządnie zrobiona, od której wozowni wszystek folwark robotą ciesielską dylami jest porządnie ogrodzony. W tymże folwarku sienki dwie z komorami i z zaszczepkami. Serniczek w pośrodku podwórza na słupie.

Przy podaniu plebanii księdzu Szlaszyńskiemu po śmierci księdza Służewskiego naliczono w budynkach: krów z cielętami – 3, krów bez cieląt – 3, roczniaków troje, świń dwoje.

Wizytator stwierdzał, że fundatorzy nadali parafii księgi pobożne, wśród których były: *Biblia Jakuba Wujka, kazania Fabiana Birkowskiego, Postyla Wujkowa na niedzielę, Kazania przygodne księdza Piotra Skargi*⁴⁵.

W kilkanaście lat później kościół był już w bardzo złym stanie, bowiem ksiądz Kurczewski podając stan kościołów parafialnych na podstawie wizytacji z lat 1674-1676 zapisał: *Krasnybór, kościół drewniany, grozi ruiną*⁴⁶.

Wiemy, że kolejna drewniana świątynia została wybudowana w 1740 r.⁴⁷ Wzniesli ją potomkowie Andrzeja Chreptowicza. Andrzej Chreptowicz był synem Samuela i Konstancji z Dolskich. Pierwsza wzmianka o nim pochodziła z 1682 r., kiedy kwitował z zastawnej sumy Karola Dolskiego. Wydaje się, że w tym czasie musiał być Andrzej człowiekiem dojrzałym⁴⁸. Był on chorążym starodubowskim, rotmistrzem JKM roty pancernej. Brał udział w walkach związanych z wojną północną, a nawet ufundował chorągiew pancerną, jak wynika z dekretu (1708 r. z Łodzi) Józefa Franciszka Sapiehy, generał-majora wojsk litewskich. Chorążym tej chorągwi był Piotr Wilczek, kasztelanic smoleński⁴⁹. Występował też z tytułem pułkownika JKM⁵⁰. Andrzej Chreptowicz podpisał się w 1732 r. pod instrukcją sejmiku daną posłom grodzieńskim na sejm ekstraordynaryjny⁵¹. Umarł w 1736 r. Od tego czasu w dokumentach występowali wyłącznie jego synowie, a o nim nie było żadnych informacji⁵².

Żoną Andrzeja była Joanna Chodakowska, z którą pozostawił liczne potomstwo. Joachim Chreptowicz wspominał o sześciu synach Andrzeja, nie wymieniając ich imion. Wszyscy zeszli bezpotomnie. Udało się ustalić następujących potomków Andrzeja: Antoni, Dominik, Samuel, Marcin, Franciszek, Jacek oraz córki Elżbieta i Izabela⁵³. To synowie Andrzeja, którzy dziedziczyli po ojcu dobra byli fundatorami nowego kościoła⁵⁴.

Wizytacja z 1756 r. tak opisywała świątynię: *Kościół parafialny krasnoborski nowy, dobry ze wszystkimi do siebie przynależnościami, drewniany, fundowany sumptu wielm. ich. panów Chreptowiczów, chorążych starodubowskich, kolatorów tegoż kościoła. Chreptowiczowie na budowę przeznaczili też kwotę ze sprzedaży monstrancji, na co mieli zezwolenie biskupa wileńskiego. Dach tego kościoła gontami dobrze pokryty. Sufit i posadzka z tarcic ułożona. (...) Chór w nim znajdujący się bez pozytywu, lubo antiquo tempore był pozytyw stojący, przez dawność i niepokrycie starego kościoła zrujnował się, rozebrany leży pod ołtarzem wielkim*⁵⁵.

Były tu trzy ołtarze: *pierwszy ołtarz wielki, stolarską robotą excepto ramów zrobiony z dwiema kondygnacjami. W pierwszej kondygnacji była statua wielka Chrystusa na krzyżu w ramach złotem adornowanych. W drugiej kondygnacji zaś znajdował się obraz Matki Boskiej. Drugi ołtarz św. Jana Chrzciciela roboty stolarskiej bez żadnych*

farb sam przez się, przy którym ambona dobra, nowa i baptysterium zwyczajnym sposobem adornowane. Trzeci ołtarz Zwiastowania Najświętszej Marii Panny, drewniany, wykonany w sposób ozdobny⁵⁶.

Wśród wyposażenia znajdowała się m.in. monstrancja srebrna pstro pozłoci-sta, puszka srebrna intro pozłocista, kielich srebrny suto złocisty staroświeckiej roboty z koronką i per modua z pateną pozłocistą, puszka mała srebrna do chorych.

Oprócz tego naliczono tu: tabliczek srebrnych *ex voto* ofiarowanych z nóżką jed-ną i sercami 5 ad presens znajduje 13, a w dawnym inwentarzu przy podaniu tej plebanii specyfikacyjnej tabliczek 15. Berło srebrne od ołtarza Najświętszej Panny, gwiazdeczek ma-tych 5, nerka i kawałek srebra zlewanego na łat jeden, że tego teraz niedostaje tłumaczył się ks. Kossakowski, iż berła, pięciu gwiazd nie widziałem i o nim nie wiem (...) zaś dwie brakujące tabliczki i kawałek srebra posłużyły do sprawienia puszki dla cho-rych i naprawę kielicha. Na obrazie Najświętszej Panny procesjonalnym znajdowały się 3 korony srebrne, z nich jedna wielka. Korpus małe srebrne Crucifixi Christi od daw-nej monstrancji.

W kościele znajdował się konfesjonał i ławki dla ludzi stolarską robotą robione. Kościół był oparkaniony częścią z dylów dartych, częścią żerdziami. Na cmentarzu stała dzwonnica określana jako nowa jeszcze, ani tarciami obita, ani pokryta, na której było dzwonników 2, trzeci na kościele w kopule.

Obok kościoła stała plebania częścią deskowaniem i żerdziami ogrodzona, częścią bez płotu. Dobra jeszcze, nie bardzo dawno fundowana, dranicami pokryta, posadzka i sufit z tarcic, w której plebanii izba z alkiem i spiżarnią, przy kuchni przez sień izba czeladna z komorą, wszystkie drzwi na zawiasach żelaznych z zaszczepekami i klamkami. Okna proste w drzewo i piecy proste reperacji potrzebujące. Stołów 2, stołków 6, siekiera jedna, wóz jeden.

Był tu też spichlerz określany jako dobry, posiadający drzwi na zawiasach że-laznych. Stała przy nim stajnia, która reperacji potrzebuje oraz stara plebania, która ze wszystkim wali się, opada. Były tu też chlew czyli obora stara przy wrotach, piwnica na warzywo stara, do zachowania jarzyn niezgodna.

Przy plebanii stał szpital dla ubogich, których mało⁵⁷.

Nadany w XVII wieku przez Chreptowiczów folwark w Lebedzinie opi-sywano w 1756 r. następująco: Folwark od kościoła za brodami i mostkami o pół mili nazwany Lebedzin, mający w sobie według funduszu otrzymanego w dobrach dziedzicz-nych jmpp. Chreptowiczów włók 12, przez większą część błotami, bagnami, lasami nieuży-temi zarosłe, tylko pola do zasiewu zgodnego kawały znajdują się między borem na tych wótkach Lebedzin. Budynek folwarkowy stary, bez okien i bez drzwi, do sieni inne drzwi na biegunach drewnianych bez klamki i zaszczepek, pusty i w nim nikt nie mieszka.

Gumno jedno większe, drugie na stronie prawej mniejsze lubo za posesji jm. ks. Kossakowskiego fundowane, jednak przez dawność czasu reperacji potrzebuje, przy gumnie większym stajnia stara.

Do posługi przy tym folwarku zobowiązanych było dziesięciu gospodarzy przychodnich alias ogrodników, którzy byli ludźmi luźnymi (a nie dziedzicznymi poddanymi dóbr krasnoborskich) każdy z nich ze swoim sprzężajem na tydzień dni 2 na swoim chlebie pańszczyzny odbywa. Jeden tylko poddany wieczny, dziedziczny imieniem Szymon Andrejczyk trzyma synów trzech, córek dwie, koni parę jedną, wołów parę, krów dwie, owiec 10, świń 6 i według zwyczaju na tydzień pańszczyzny robi dni 6 to jest sam dni 3, sama dni 3.

W folwarku lebiedzińskim uprawiano: żyto, jęczmień, i owies. W zabudowaniach gospodarczych naliczono: krowę z cielętami, nieuków w trzecim roku 3, świń dorosłych 5, owiec 5. Skromność tego inwentarza wynikała z faktu, że jak stwierdzał ks. Kossakowski *niedawno mu bydło wydechło*⁵⁸.

W 2 poł. XVIII wieku właścicielem dóbr i kolatorem parafii stał się Joachim Chreptowicz, jeden z najbogatszych i najpotężniejszych magnatów w owym czasie. Pełniąc funkcje kanclerskie prowadził rozległą działalność dyplomatyczną i polityczną⁵⁹. Brał też Chreptowicz czynny udział w wewnętrznym życiu politycznym Rzeczypospolitej. Włączył się w ruch reformy i naprawy kraju, współtworzył prawo (praca przy kodeksie Zamoyskiego), działał w Komisji Edukacji Narodowej. Był wybitnym fizjokratą reformującym zgodnie z duchem czasu swoje dobra, gdzie zaprowadzał najnowocześniejsze metody gospodarowania. Joachim Chreptowicz zajmował się także nauką i literaturą⁶⁰.

Historyk Jerzy Wiśniewski twierdził, że Joachim Chreptowicz wszedł w posiadanie Krasnegoboru przed 1764 r.⁶¹ Miało to miejsce trochę wcześniej, jak wynika ze źródeł, m. in. z prawa donacyjnego z 1757 r. przyznanego w magdeburskiej lipskiej *od jmp. Antoniego Chreptowicza, chorążego starodubowskiego, starosty trylewskiego na też dobra Krasnybór, spadkiem naturalnej sukcesji po braciach rodzonych Marcynie i Franciszku Chreptowiczach jemu dostate, jmp. Karolowi Chreptowiczowi, pisarzowi ziemskiemu grodzieńskiemu dane, a pośledniej od tegoż jm. osobliwym przyznanym zapisem jmp. podkanclerzemu WKL na on czas stolnikowi nowogródzkiemu ustąpione*. Inny dokument to zapis matki Jana Chreptowicza, chorążycy starodubowskiego – Eleonory z Żabickich 1-o v. Bukowskiej, generał majorowej wojsk koronnych, 2-o v. Marcinowej Chreptowiczowej, chorążyny starodubowskiej, którym w 1757 r. kwitowała Joachima Chreptowicza z sumy dożywocia 45000 tynfów *i wszelkich do dóbr Krasnegoboru regulowanych pretensji*⁶². Ze stycznia 1760 r. pochodził pierwszy dokument, wystawiony przez Joachima Chreptowicza, dotyczący dóbr krasnoborskich, nakazujący wypłacać co roku 1000 zł plebanowi krasnoborskiemu ks. Szymonowi Leńczewskiemu z majątności Lebiedzin⁶³.

Taryfa dymów powiatu grodzieńskiego z 1775 r. stwierdzała, że parafia krasnoborska posiadała 8 dymów ziemskich⁶⁴.

W latach 80. XVIII wieku wykonano szczegółowe opisy parafii diecezji wileńskiej. Jeden z nich dotyczył omawianej parafii, a sporządzony został przez plebana krasnoborskiego Szymona Leńczewskiego⁶⁵. Wynika z niego, że w roku 1784 do parafii należały następujące wsie: Balinka, Budy, Cisów, Długie, Hruskie, Huta, Janówek, Jastrzębna, Jasionowo, Kopiec, Koziaszyja karczma, Krasnybór, Krasnoborki, Krylatka, Lebiedzin, Nowawieś, Sosnowo, Sztabin⁶⁶.

Ośrodek duszpasterski w Krasnymborze, obsługiwał też wiernych z sąsiednich placówek. I tak w latach 1760-1785 w księdze chrztów często pojawiały się takie miejscowości jak: Domuraty, Jaminy, Ostrówek, Płaskie, Ciemne, Małowista, Kolnica, Horodniana⁶⁷. Było to zapewne spowodowane bliskością kościoła krasnoborskiego. Zdziwiał jednak występowanie wiernych parafii jamińskiej i to z samych Jamin, gdzie przecież funkcjonował już kościół.

Uposażeniem plebanów pozostawał nadal folwark w Lebiedzinie, który w 1784 r. został tak opisany przez księdza Leńczewskiego: *Lebiedzin folwarczek miżerny, trzech tylko ogrodników mający w sobie, do kościoła parafialnego krasnoborskiego*

należący, a kilka domów, karczma i rudnia w tymże Lebedzinie znajdujące się należą do jw. jmp. Chreptowicza, na wschodzie letnim, pół ćwierci mili⁶⁸. Z tego powodu tę część wsi nazwano Lebedzin Księży⁶⁹.

W 1789 r. pleban krasnoborski ks. Kazimierz Poziarowski na ofiarę dziesiątego grosza zaprzysiął 27 zł i 19 gr. W nocy zaznaczono, że *tenże pleban subsidi charitativi na rok po zł 28 płaci*⁷⁰.

Tabela dymów rolniczych w powiecie grodzieńskim znajdujących się, ostatnią taryfą zajętych do wybierania rekrutów podług niżej dla wiadomości Komisji Porządkowej sporządzona roku 1794 miesiąca maja 25 dnia wymieniała dobra duchowne plebanii krasnoborskiej w liczbie czterech dymów ziemskich⁷¹.

Jerzy Wiśniewski sądził, że w 1790 r. Joachim przekazał Krasnybór w posagu swojej córce Ewie, żonie Michała Brzostowskiego, starosty mińskiego⁷². Istnieją jednak źródła, które dowodzą, iż miało to miejsce znacznie później. Taryfa dóbr ziemskich z 1790 r. wymieniała dobra ziemskie Krasnybór Chreptowicza, liczące (oprócz Sztabina, który był miasteczkiem) 13 wsi i 146 dymów czynszowych. Charakterystyczne, że nie było tu w ogóle dymów ciągłych. W Bibliotece Litewskiej Akademii Nauk zachowały się listy Joachima Chreptowicza z lat 1784-1793, z których wynika, że w tym czasie był on właścicielem omawianych dóbr. I tak list datowany 9 lutego 1793 r. mówił o wysłaniu przez niego do Grodna kamieni z Krasnegoboru *do zaprawy wielkiego pieca*⁷³. Tabela dymów z 1794 r. wykazywała dobra Krasnybór należące do Joachima, z których 145 dymów ziemskich i ze Sztabina mającego (oprócz żydowskich) 14 dymów miejskich należało wystawić odpowiednią liczbę rekrutów⁷⁴. Z lat 1799-1801 pochodziło 9 listów Joachima Chreptowicza, byłego kanclerza wielkiego litewskiego skierowanych do Kownackiego w Białymstoku. Jak czytamy, adresat zdobył sobie takie zaufanie, że wybitny statysta szuka jego doradztwa w sprawach prawnomojatkowych, ściślej dotyczących dóbr Chreptowiczowych Krasnybór między rzekami: Biebrzą, Nettą i Lebedzianką⁷⁵. Z listów tych dowiadujemy się również, że Joachim zamierzał wydzierżawić te dobra A. C. Holschemu, dyrektorowi regencji pruskiej⁷⁶. Trudno więc dokładnie określić, kiedy Krasnybór stał się realną własnością rodziny Brzostowskich. Być może początkowo był zabezpieczeniem posagu Ewy Chreptowiczówny lub został jej przekazany z zachowaniem praw dożywotnich Joachima⁷⁷.

Synem Ewy i Michała Hieronima Brzostowskich był Karol Brzostowski (1796-1854), jeden z najwybitniejszych ludzi epoki, żołnierz, ziemianin, wybitny reformator społeczny i gospodarczy, twórca sławnej Rzeczypospolitej Sztabińskiej⁷⁸.

Hrabia Brzostowski podjął próbę powołania samodzielnej placówki parafialnej w Sztabinie chcąc wydzielić ją z parafii krasnoborskiej nawet kosztem likwidacji sąsiedniej parafii jamińskiej. Kierowały nim czysto pragmatyczne pobudki. Siedzibą hrabiego był Cisów, a on sam uczęszczał do kościoła sztabińskiego. Sztabin był najludniejszym ośrodkiem dóbr i położony był w ich centrum. Mieszkali tutaj rzemieślnicy i kupcy. Miejscowość posiadała też obszerny kościół. Do nowo powstałej parafii sztabińskiej miały zostać (według Brzostowskiego) przyłączone wsie jamińskie. Wywiązała się korespondencja między właścicielem dóbr a kurią diecezjalną. Hrabia chciał jedynie usankcjonować stan rzeczywisty.

W 1828 r. pleban krasnoborski ks. Antoni Wiszowaty, który sprzeciwiał się planom hrabiego w tym względzie, otrzymał polecenie od biskupa, by wydał *aparaty podominikańskie* do kościoła w Sztabinie. Były to: monstrancja srebrna wyłaca-

na, kielich srebrny z pateną, kapa czerwona adamaszkowa, 6 ornatów (wszystkich było 17), ołtarzyk procesyjny, 2 baldachimy, 2 proporce i chorągiew. Wyjaśniło się przy okazji, że klasztor ucierpiał wcześniej wskutek kradzieży, a jeden z księży wziął z niego mszał. Ta decyzja wzburzyła proboszcza krasnoborskiego. Ksiądz Wiszowaty stwierdzał, że wśród cenności wziętych z kościoła poddominikańskiego znalazły się *same kosztowne sprzęty, gdzie przed Ołtarzem Łaskawej Najświętszej Maryi Panny w ofierze złożone były*⁷⁹.

Biskup augustowski w 1828 r. potwierdził, że opowiada się za utworzeniem filii w Sztabinie bez istotnych zmian granic między parafią krasnoborską i jamińską. Uznano, że do Krasnegoboru ciążą: Krasnoborki, Kamień, dwór cisowski, Krylatka, Długie, Lebieżin i wsie skarbowe (narodowe): Jastrzębna, Balinka, Hruskie, Komaszówka; do Sztabina: Kunicha, Janówek, Karoliny, Ewy, Kopiec, Sosnowo, Budy, Kolnica Wielka, Kolnica Mała, Kobyli Kąt, Promiski, Huta Sztabińska, osady: Pogorzałe, Fiedorowizna, Chomaszewo, Podcisówek, Stara Huta. Nie zakończyło to jednak długotrwałych sporów, które ciągnęły się jeszcze latami.

Śmierć hrabiego, polityka władz carskich wobec Polaków i Kościoła po Powstaniu Styczniowym pokrzyżowała plany powstania samodzielnej parafii w Sztabinie⁸⁰.

Z 1819 r. a więc z początków panowania Karola Brzostowskiego w dobrach pochodziła wizytacja kościoła parafialnego krasnoborskiego, wzniesionego przez Chreptowiczów, która tak go opisywała: *Kościół z drzewa kostkowego, w węgiel wybudowany, gontami pokryty z trzech stron, a z czwartej zaś słomą. Długości łokci warszawskich 37, szerokości 15, stary, potrzebujący nowego podmurowania, opierzenia i wewnątrz podłóg i nowej ułożenia.*

Obok kościoła stał domek na gruncie funduszowym, z drzewa w węgiel wystawiony przez ubogą kobietę, która czasami służy kościołowi, (...) o jednej izbie z komorą, dobry.

W tym czasie proboszcz opuścił plebanię w Krasnymborze i zamieszkał na stałe w swoim folwarku w Lebieżinie, gdzie wzniesiono nową plebanię. *Plebania z drzewa w węgiel wybudowana, słomą pokryta długości 13, szerokości 12 [łokci warszawskich] o jednej izbie z alkierzami i komorą, w tyle której jest sklepik z kamieni wymurowany. Nowa, dobra, gdyż w niedawnym czasie przez teraźniejszego proboszcza kosztem własnym jego wybudowana.*

Oprócz plebanii w skład zabudowań folwarcznych wchodził: *dom dla czeladzi z drzewa w węgiel wybudowany, dranicami pokryty dł. 21, szer. 13 [łokci warszawskich], o dwóch izbach z komorami także dwoma dobry, spichrz z drzewa w węgiel wybudowany, słomą pokryty dł. 15, szer. 12 łokci warszawskich, określany jako dobry, stodoła z drzewa w węgiel wybudowana pod dachem słomianym o dł. 30, szer. 13 łokci, również określana jako dobra, stodoła druga z drzewa w węgiel wybudowana, słomą pokryta dł. 40, szer. 13 [łokci] dobra, chlewy i stajnia budowana w węgiel w jednym ciągu wybudowane, gontami pokryte.*

Do parafii należało wiosek 20, dwór 1 i osad 6, w których znajduje się mężczyzn dorosłych 832, kobiet 821, nie dorosłych mężczyzn 338, kobiet 344. Cała ludność parafii liczyła 2335 dusz. Wizytator zalecał wykonać w kościele nowe podmurowanie, kożuchowanie, pokrycie jednej strony dachu gontami oraz ułożenie podłogi tak w kościele, jako i w zakrystii⁸¹.



8. Kościół pozakonny
pw. Zwiastowania
NMP w Krasnymborze
(w zbiorach ROBiDZ
Białystok).

**Former monastic
church of the Annun-
ciation of the Holy
Virgin Mary in Kras-
nybór (in the collec-
tions of ROBiDZ in
Białystok)**

W 1819 r. parafia posiadała we wsi Krasnybór 5 morgów pola, 3 morgi łąki, 6 morgów ogrodów. Natomiast we wsi Lebedzin pleban krasnoborski dysponował następującym arealem: 12 włók i 29 morgów pod pola uprawne i 15 morgów łąk. Oprócz ziem uprawnych, łąk i ogrodów, parafia posiadała 5 włók lasu. Proboszcz mógł też korzystać z lasów dworskich wedle swych potrzeb⁸².

Mieszkańcy wsi Lebedzin zobowiązani byli do odrabiania pańszczyzny na rzecz parafii. Wynosiła ona 600 dni sprzężajnych i 258 pieszych⁸³.

Po wygaśnięciu klasztoru dominikańskiego (po 1825 roku) parafia przejęła część jego uposażenia: budynek klasztorny i gospodarcze, ziemię oraz zapisaną sumę 20 000 zł, z której procent roczny wynosił 1000 zł.

Dokładniejsze informacje dotyczące zamożności parafii pochodzą dopiero z 1828 r. Według tych danych dochód parafii z gruntów, łąk, propinacji, dziesięciny wynosił, po odliczeniu wydatków, czystej intraty 911 29 zł. Z tego najwięcej dochodu przynosiła propinacja. Wśród trzynastu parafii dekanatu augustowskiego Krasnybór plasował się pod względem zamożności na szóstym miejscu⁸⁴.



9. Wnętrze kościoła
pozakonnego pw.
Zwiastowania NMP
w Krasnymborze
(w zbiorach ROBiDZ
Białystok).

**Interior of the former
monastic church of the
Annunciation of the
Holy Virgin Mary in
Krasnybór
(in the collections of
ROBiDZ in Białystok).**

W 1821 kościół parafialny był już zniszczony w takim stopniu, że hr. Brzostowski obawiał się o bezpieczeństwo wiernych. W osiem lat później kościół nie nadawał się do przebudowy, rozebrano go więc w 1830 r., a nabożeństwa od tej pory odbywały się w kościele poklasztornym. Wtedy też zapewne nadano mu wezwanie Zwiastowania NMP, a zatem wezwanie kościoła parafialnego, którego rolę zaczął spełniać. Jeszcze pod koniec wieku XVIII nosił bowiem wezwanie św. Katarzyny Sienneńskiej⁸⁵. Mały kościół pozakonny nie mógł sprostać potrzebom parafian, zatem w 1870 r. pobudowano na cmentarzu kaplicę pod wezwaniem św. Rocha. Tam też przeniesiono nabożeństwa niedzielne i świąteczne. Chociaż wizytacje z lat 1873-1900 nadal uważały za parafialny kościół pozakonny, kaplica św. Rocha od samego początku pełniła rolę świątyni parafialnej i tak jest do dnia dzisiejszego⁸⁶.

Wizytacja z 1873 stwierdzała, że w tym roku administratorem parafii był ks. Paweł Krzykowski, po usunięciu na mocy dekretu sądu biskupiego poprzednim proboszczu Janie Zalewskim. Po kasacie dominikanów i wygaśnięciu klasztoru w latach 20. XIX wieku oraz kasacie majątków kościelnych, proboszcz zamieszkał



10. Przedstawienie cudownego wizerunku Matki Boskiej Krasnoborskiej wykonane w 1675 roku.
Depiction of the miraculous likeness of Our Lady of Krasnybór executed in 1675.



11. Cudowny obraz Matki Boskiej Krasnoborskiej (stan obecny).
Miraculous painting of Our Lady of Krasnybór (present-day state).

w budynku dawnego klasztoru, który tak opisywała wyżej wspomniana wizytacja: *Klasztor podominikański z cegły na wapno kładzionej murowany, cały słomą pokryty, służy do pomieszczenia miejscowego księdza i jego czeladzi. Trzyma długości łokci warszawskich 38 1/2, szerokości 17. Znajduje się w nim celek zakonnych 13, drzwi 18 na zawiasach żelaznych, z tych 7 zamkami opatrzone. Okien 15, prócz tego jest jeszcze 6 okien dubeltowych i 3 okna okiennicami opatrzone, pieców 6. (...) W dziewięciu celach znajduje się podłoga z tarcic ułożona, z nich w jednej nowa ułożona w inszych zaś podłogi niema. Nadto w kuchni znajduje się piekarnik i kuchnia angielska urządzona przez ks. Zalewskiego. Nad całym domem znajduje się pułap z desek, tudzież pod dwoma celami piwnica z cegły murowana. W ogólności cały ten dom znajduje się w dość dobrym stanie prócz okien i pieców, które potrzebują już to reperacji, już to na nowo przerobienia. Wszystkie zabudowania gospodarcze były drewniane.*

Cmentarz grzebalny był obwiedziony płotem z kamienia, który w tym czasie był zupełnie zrujnowany. Na wejście do tego cmentarza urządzona jest brama żelazna, dziś zepsuta. Wizytacja ta po raz pierwszy opisywała wybudowaną na cmentarzu kaplicę – dzisiejszy kościół pw. św. Rocha – w sposób następujący: *Na tym cmentarzu przez fundatorów Józefa Mikuty i dziś już nieżyjącego Kazimierza Szostaka jako głównych dobrodziejów z współudziałem dalszych parafian tegoż kościoła lat temu 3 pobudowana została kaplica z kamienia, na wapno, długości łokci 27, szerokości 18 i wysokości 11, kaplica ta pokryta dachówką holenderką, sufit i podłoga ułożona z desek sosnowych. Znajduje się w niej 3 ołtarze z mensami bez portatyłów. W większym ołtarzu umieszczony jest obraz św. Rocha w ramach złożonych pędzla dobrego, w bocznym ołtarzu, po prawej stro-*

nie, znajduje się obraz klęczącego Pana Jezusa w Ogrójcu w ramach złożonych znacznej wielkości, pędzla dobrego, w ołtarzu po lewej stronie umieszczony jest obraz z wyobrażeniem klęczącego św. Kazimierza i Matki Boskiej, podobnie w ramach złożonych, dosyć znacznej wielkości, już pod tym obrazem jest mniejszy obraz z wyobrażeniem Pana Jezusa krzyż niosącego, podobnie w ramach złożonych pędzla dobrego, wszystkie te obrazy sprawione są staraniem ks. Zalewskiego i parafian. W kaplicy tej znajduje się ambona, ławek dwie, zakrystia i skarbiec. W zakrystii mensa do składania aparatów o trzech szufladach, urządzony chór z galerią z drzewa zrobionego, na chórze znajduje się mały organik, dziś potrzebuje reperacji. W całej kaplicy znajduje się czworo drzwi, z tych jedne frontowe dwuskrzydłowe, troje pojedyncze, wszystkie są przyzwoicie okute i opatrzone zamkami. Okien większych 10 na bocznych ścianach. Nad ołtarzem zaś i nad chórem w szczytach 6 mniejszych, wszystkie okna bez okucia poprzybijane ćwieczkami. Znajduje się jeszcze oprócz tego 2 okienka; jedno w zakrystii i drugie w skarbcu opatrzone żelaznemi kratkami.

Po przejściu majątków duchownych na skarb państwa, proboszcz dysponował niewielką ilością ziemi, ogrodem oraz sadem, a przy tym pobierał pensję w wysokości 300 rubli srebrem.

Archiwum parafialne składało się z 77 ksiąg metrycznych: ksiąg urodzonych – 31, zmarłych – 22, zaślubionych – 24⁸⁷.

Duże zmiany w parafii nastąpiły w 1875 r. wraz z kasatą Kościoła unickiego na terenach Królestwa Polskiego, czemu towarzyszyły też zmiany w strukturach parafii katolickich. W tymże roku bowiem skasowano parafię w Lipsku, a wiernych przyłączono do Krasnegoboru. Ze zlikwidowanego kościoła lipskiego przewieziono tu też sprzęty kościelne, które odnotowywała wizytacja z 1877 r.: Obrazów św. Ewangelistów – 4, Stacje Męki Pana Jezusa – 14, obraz Wieczery Pańskiej, krzyż żelazny z figurą połączoną na postumencie, 3 dzwony średniej wielkości. Przewieziono też księgi akt stanu cywilnego (taką rolę spełniały wówczas akta metrykalne) i bibliotekę. W samym kościele przez ostatnie cztery lata zbyt wiele się nie zmieniło poza organami: Na chórze znajduje się mały organik usunięty na stronę, w miejsce tego ustawiony organ o ośmiu głosach przywieziony z lipskiego kościoła.

Naprawiono ogrodzenie cmentarne oraz wiodącą na cmentarz bramę: Cmentarz grzebalny około czterech morgów gruntu zawierający, oprowadzony parkanem z kamienia na glinę murowany w roku zeszłym, z bramą podwójną z należytem okuciem, malowany olejno.

Na użytek proboszcza pozostawało tylko 6 morgów gruntu dobrego, opatrzonego płotem z żerdzi dartych w częściach z obłaków, w małej tylko części pozostaje bez ogrodzenia. Tuż przy plebani znajduje się ogródek fruktowy, w którym jest kilka drzewek owocowych, a i te skutkiem mrozów zostały uszkodzone tak, że ledwie kilka sztuk, które mogą rodzić owoce. W tymże samym ogródku posadzonych młodych drzewek owocowych szczepionych sztuk 25, w roku 1875 staraniem ks. Jasińskiego zasadzone. Ogródek ten obwiedziony jest od strony traktu wiodącego do Jastrzębiej ostrokołem, z przeciwnej zaś strony zastłonięty budowlami ekonomicznymi do proboszcza należący. Administratorem parafii był w tym czasie ks. Michał Bludziński⁸⁸.

Istotne zmiany w parafii nastąpiły wraz z wyodrębnieniem się parafii Sztabin. Po 1875 r. proboszcz w Krasnymborze obsługiwał ponad 7000 wiernych, a wikariusz w Sztabinie 3650. Podjęto więc starania o utworzenie nowej parafii w Sztabinie. Pierwszą prośbę mieszkańcy wsi około sztabińskich skierowali do władz

kościelnych w 1876 r. Wobec braku rezultatu wysłano kolejne pisma. Dopiero dnia 18 stycznia 1895 roku Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Petersburgu powiadomiło warszawskiego generała gubernatora, a ten władzę diecezjalną w Sejnach, iż pozwoliło prowadzić księgi metrykalne wikariuszowi ze Sztabina dla następujących wsi: Budziski, Czarny Grąd, Ewy, Fiodorowizna, Huta, Janówek, Kamień, Karoliny, Kobyli Kąt, Kopiec, Krasnoborki, Kunicha, Motułka, Podcisówek, Promiski, Przechodki, Sosnowo, Suchy Grąd i Sztabin. 6 marca 1895 r. administrator diecezji ks. Paweł Krajewski podpisał dekret o utworzeniu samodzielnej parafii Sztabin. W 1896 r. dołączono do nowo powstałej parafii folwarki Cisów i Popowszczyznę oraz wioski: Budy, Cegielnię, Komaszewo, Podgórze, Pogorzałe, Zielone, Żmojdak. Pierwszym proboszczem parafii Sztabin był ks. Szymon Błażanis. Pracował tu w latach 1882-1896 początkowo jako wikariusz. Zmarł 17 stycznia 1897 r.⁸⁹



12. Pomnik Wiktorii z Wierzbickich Rymaszevskiej na cmentarzu parafialnym w Krasnymborze (w zbiorach ROBiDZ Białystok).
Monument of Wiktoria Rymaszevska, born Wierzbicka, in the parish cemetery in Krasnybór (in the collections of ROBiDZ in Białystok)

Według wizytacji z 1900 r. w architekturze kościoła krasnoborskiego ani w jego wyposażeniu nie zaszły jakieś istotne zmiany. Za parafialny nadal uważano kościół zakonny, a świątynię pw. św. Rocha nazywano kaplicą, chociaż to tutaj już od lat 70. XIX w. odprawiano główne nabożeństwa⁹⁰.

Istotne zmiany w wyglądzie świątyni nastąpiły w latach 80. XX wieku. W 1984 r. bowiem rozpoczęto rozbudowę kaplicy o kruchtę wraz z sygnaturką według projektu architektów J. Górnik-Niemiec i A. Szulca. Prace trwały do 1990 r., a w 1991 rozpoczęto remont wnętrza kaplicy⁹¹.

Świątynia wzniesiona jest w stylu eklektycznym z kamienia polnego na zaprawie gliniano-wapiennej, a niektóre detale wykonano z cegły. Konstrukcje dachu, strop oraz chór wykonane z drewna. Obiekt jest przykładem kościoła halowe-

go, trójnawowego z prezbiterium. Posiada dwie zakrystie rozmieszczone symetrycznie po obu stronach prezbiterium. Nad zakrystią znajdują się dwie empory. Sakralny charakter obiektu podkreśla mała wieżyczka nad kruchtą konstrukcji drewnianej, pokryta blachą⁹².

Wewnątrz świątyni znajdują się trzy ołtarze. W ołtarzu głównym widnieje wizerunek św. Rocha, w bocznych zaś: po lewej stronie św. Kazimierza, a po prawej Pana Jezusa w Ogródcu. Obrazy te pochodzą z XIX wieku i znajdują się w kościele od momentu jego powstania.

DUCHOWIENSTWO

Jak wynika z najstarszych zachowanych dokumentów archiwalnych, być może pierwszym proboszczem krasnoborskim był **ks. Wit Służewski**, a po nim już przed 1660 r. (lecz nie wiadomo jak długo) pracował **ks. Laurenty Szlaszyński**⁹³. Ciekawa wzmianka o kapłanie krasnoborskim znanym z imienia i nazwiska pochodzi też z 2 poł. XVII wieku i dotyczy poświadczenia cudu, jaki miał miejsce w Krasnymborze przed obrazem Matki Boskiej Różanostockiej, który znalazł tu schronienie przed najazdem moskiewskim. Odnośny fragment różanostockiej księgi cudów brzmi: *Przyświadcza to samo z własnego doświadczenia i nasz ks. Aleksander Milanowski kapelan wejemp. Chreptowiczowej, podkomorzynie nowogródzkiej, kiedy takowe o tym pod sumieniem w roku 1660, miesiąca lipca dnia 12 daje na piśmie świadectwo: Ja ks. Aleksander Milanowski będąc kapelanem w Krasnymborze u wejemp. podkomorzynie nowogródzkiej Chreptowiczowej, gdy Obraz Najświętszej Panny Rożanostockiej z Rożanegostoku do kościoła krasnoborskiego dla niepokojuw przeniesiono, że Twarz Obrazu dużo zapyłona była, chustką ją swoją z tego pyłu i kurzawy otarłem; za którym otarciem barzo wdzięczną womość uczulem, a nie tylko ja sam, ale i wejemp. Chreptowiczowa, podkomorzyna nowogródzka pod ten czas przytomna z wielą innych dwornych swoich tym samym z nieba cudownie zniesionym zapachem ukontentowana została*⁹⁴.

Na podstawie nikłych wzmianek źródłowych udało się ustalić nazwiska księży pracujących w parafii krasnoborskiej począwszy od XVIII wieku.

W 1701 r. proboszczem był **ks. Bolesławski**, o czym mówi pozew sądowy Andrzeja Chreptowicza⁹⁵. W 1717 r. funkcję plebana pełnił **ks. Kulikowski**⁹⁶. Z inwentarza roku 1756, dowiadujemy się o odejściu na inną placówkę dotychczasowego proboszcza **ks. Andrzeja Kossakowskiego**⁹⁷. Przed 1760 rokiem przyszedł tu **ks. Szymon Leńczewski**, który zaczął prowadzić od tego roku zachowane księgi metrykalne⁹⁸. Był on autorem opisu parafii sporządzonego w 1784 r.⁹⁹ Od 1788 do 1789 r. obowiązki plebana krasnoborskiego pełnił **ks. Kazimierz Poziarowski**¹⁰⁰. Na krótko zastąpił go **ks. Adolf Grabowski**, po czym długie lata, to jest do 1835 r., plebanem krasnoborskim był **ks. Antoni Wiszowaty**¹⁰¹. Następnie pracowali tu proboszczowie i wikariusze poświadczeni w kolejnych latach:

- Ignacy Kowiński 1835-1844
- Piotr Kossakowski 1835-1844
- Marcin Bartoszewicz 1844-1848
- Franciszek Żochowski 1848 -1857
- Antoni Brzozowski 1858-1864
- Jan Zalewski 1856-1872

- Paweł Krzypkowski 1872-1873
- Józef Josiński 1873-1877
- Michał Bludziński 1877-1898
- Witold Wojno 1898-1900
- Kazimierz Szejmis 1900-1920
- Klemens Marcinanis 1920-1927
- Stanisław Buczyński 1927-1931
- Aleksander Drozd 1931-1947
- Kazimierz Pyszkowski 1947-1959
- Jan Snarski 1959-1973
- Bogusław Targoński 1974
- Tadeusz Mocariski 1974-1981
- Jan Wnorowski 1981-1990
- Wiesław Domitrz od 1990 r., obecny duszpasterz¹⁰².

W poszczególnych okresach parafią mogli opiekować się zakonnicy. Oto nazwiska, które udało się ustalić: 1756 – **Faust Tołoczko**, 1795 – **Drews**, 1789 – **Sadok Misiewicz**, wikary, **Jan Olszewski**, misjonarz, **Maciej Surwiłło**, kaznodzieja i **Dionizy Tołoczko**. Przeorem w 1819 r. był Marcin Jucewicz¹⁰³.



13. Kościół pw. św. Rocha i kościół pozakonny w Krasnymborze (w zbiorach ROBiDZ Białystok).
Church of St. Roch and the former monastic church in Krasnybór
(in the collections of ROBiDZ in Białystok)

PRZYPISY

¹ J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, Wilno 1912, s. 468.

² S. Litak, *Struktura terytorialna Kościoła łacińskiego w Polsce w 1772 r.*, Lublin 1980, s. 269; T. Krahel, *Zarys dziejów (Archi)diecezji Wileńskiej*, „Studia Teologiczne”, 5-6/1986-1988, s. 44.

- ³ Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej APB), Kamera Wojny i Domen, nr 441, k. 58; W. Jemielity, *Parafia Sztabin*, Łomża 1990, s. 30.; tenże, *Podział administracyjny diecezji wigierskiej, diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej i diecezji łomżyńskiej*, „Studia Łomżyńskie”, t. 2, Warszawa 1989, s. 165, 169, 171, 172.
- ⁴ Chodzi o studnię; por. B. Tichoniuk, *Odapelatywne nazwy terenowe południowej Białostoczyzny. Słownik topoosnów*, Opole 1986, s. 45.
- ⁵ Biblioteka PAN w Kórniku (dalej BK), nr 1308, bez pag.; Biblioteka Narodowa Ukrainy im. Wernadskiego w Kijowie (dalej BNU), F. I, nr 6014, s. 26.
- ⁶ Dziś Gołyńka na Białorusi. Por. G. Ryżewski, *Dobra Lipsk (Hołynka)*, „Jaćwież”, nr 22, 2003.
- ⁷ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej AGAD), Metryka Koronna (dalej MK), nr 410, s. 1044-1045.
- ⁸ AGAD, MK, nr 412, k. 62; BK, nr 1308, bez pag.
- ⁹ BK, nr 1308, bez pag.
- ¹⁰ Biblioteka Czartoryskich w Krakowie (dalej BCz), nr 860, s. 90.
- ¹¹ G. Ryżewski, *Adam Chreptowicz, podkomorzy nowogrodzki (1557-1628)*, [w:] *Małe miasta. Elity. Prace ofiarowane Profesorowi Edwardowi Szymańskiemu w siedemdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, red. M. Zemło, Supraśl 2005, s. 25-42.
- ¹² Centralne Archiwum Akt Dawnych Rosji w Moskwie (dalej CAADR Moskwa), F. 389, op. 1, nr 77, k. 147v; *Pamiętniki Samuela i Bogusława Kazimierza Maskiewiczów (w. XVII)*, oprac. i wstęp A. Sajkowski, red. W. Czapliński, Wrocław 1961, s. 210.
- ¹³ CAADR Moskwa, F. 389, op. 1, nr 87, k. 158-159v.
- ¹⁴ Акты издаваемые Виленскою Археографической Комиссией для разбора древних актов (dalej AVAK), t. XI, Wilno 1880, s. 97.
- ¹⁵ AGAD, Archiwum Radziwiłłów (dalej AR), dz. V, nr 2170, s. 4-5.
- ¹⁶ BNU, F. I, nr 6014, s. 29.
- ¹⁷ Piotr Wiesiołowski junior, marszałek WKL zm. 1621 r. Por. J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony w planach Króla Zygmunta Augusta*, Białystok 2000, s. 505-506.
- ¹⁸ AGAD, MK, nr 412, k. 71; BK, nr 1308.
- ¹⁹ AGAD, MK, nr 410, s. 1035; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim od XV do końca XVIII wieku*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego*, Białystok 1965, s. 155.
- ²⁰ Narodowe Archiwum Republiki Białoruś w Mińsku (dalej NARB), F. 1839, op. 1, nr 1, k. 7; AGAD, MK, nr 410, s. 1078.
- ²¹ AGAD, MK, nr 410, s. 1063-78.
- ²² A. Mironowicz, *Podlaskie ośrodki i organizacje prawosławne w XVI i XVII wieku*, Białystok 1991, s. 273.
- ²³ Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego (dalej BUWil), F. 57, B533, nr 44, k. 218.
- ²⁴ *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego* (dalej SG), t. V, Warszawa 1882, s. 640; J. Wiśniewski, *Dzieje...*, s. 155; A. Mironowicz, *Podlaskie...*, s. 268.
- ²⁵ G. Ryżewski, *Sztabin. Dzieje obszaru gminy Sztabin od czasów najdawniejszych do współczesności*, Białystok-Sztabin 2002, s. 30-40.
- ²⁶ *Kościół katolicki na Podlasiu. Zbiór dokumentów erekcyjnych i funduszowych. (4) Krasnybór*, wstęp i oprac. G. Ryżewski, Białystok 2000, s. 26; BCz, nr 1777, k. 275-276v; BUWil, F. 57, B533, nr 44, k. 217v-219.
- ²⁷ Jerzy Wiśniewski twierdził, że kościół ów wzniesiony został około 1615 r. Prowadząca tu badania w 1964 r. Teresa Szyburska, myląc obiekt z kościołem parafialnym, przyjęła rok erygowania parafii (1598 r.) jako datę ukończenia budowli. Szczegółowe badania przeprowadzone w 1966 r. pod kierunkiem Anny Czapskiej określiły czas budowy kościoła na lata 1584-1589. Jest to powszechnie przyjmowana datacja, z którą trudno się jednak zgodzić. Czapska ustaliła pierwszą cezurę na podstawie roku objęcia dóbr przez budowniczego obiektu Adama Chreptowicza. Data końcowa to powołanie się na badania Szyburskiej, która myląc kościół parafialny z zakonnym przyjęła datę fundacji parafii katolickiej jako datę zakończenia prac budowlanych. Tylko że Czapska najprawdopodobniej mylnie przepisała datę: zamiast 1598 zapisała 1589. Stąd ogólnie przyjęta datacja budowy jest wielkim nieporozumieniem. Można jedynie stwierdzić, iż budynek świątyni został wzniesiony w latach gospodarowania w dobrach Adama Chreptowicza. Najstarszą wzmianką źródłową mówiącą o już istniejącej świątyni wydaje się być zapis z pamiętnika Adama Chreptowicza: *Roku Pańskiego 1614. Jerzego, syna mojego córeczka na imię Anna, pierwородna, a wnuczka moja miła ten świat mizer-ny opuściła, mając lat wieku swego 2 niespełna, ciało jej z żałością rodziców i nas oddane jest ziemi w kościele w imieniu moim Krasnym Boru. Umarła dnia dwudziestego drugiego miesiąca marca [22 III 1614], pochowa-*

na dnia dwudziestego szóstego. Z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, że mowa jest o kościele murowanym – mauzoleum rodowym. Por. T. Szyburska, *Kościół parafialny p.w. Zwiastowania NMP*, Warszawa 1964, (maszynopis); A. Czapska, *Centralny kościół z XVI wieku w miejsc. Krasnybór, pow. Augustów*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego*, Białystok 1967, s. 467-478; G. Ryżewski, *Sztabin...*, s. 90-96.

²⁸ Kwestia przynależności wyznaniowej mnichów była przedmiotem polemik historycznych (L. Postołowicz, Recenzja pracy A. Mironowicza, *Podlaskie ośrodki i organizacje prawosławne w XVI i XVII wieku*, Białystok 1991, „Białostoczczyzna”, nr 1, 1992, s. 43; A. Mironowicz, *Wymuszona polemika*, „Białostoczczyzna”, nr 2, 1992, s. 45; L. Postołowicz, *W odpowiedzi A. Mironowiczowi i aneks do recenzji*, tamże, s. 47; W. Aleksiejuk, *W Krasnymborze – cerkiew czy kościół*, „Czasopis”, R. 3, nr 10, październik 1992, s. 8). Jedynych pewnych informacji może dostarczyć dokument pergaminowy przechowywany w Bibliotece Akademii Nauk w Wilnie. Dokument ten pisany w języku ruskim, wystawiony dnia 5 lutego 1627 r. w Krasnymborze przez Adama Chreptowicza przynosi następujące informacje: Adam Chreptowicz wymurował cerkiew i klasztor reguły św. Bazylego w Krasnymborze. Nadal temu klasztorowi folwark Cisów i siolo Kamień. W wyniku morowego powietrza wszyscy poddani monasterscy wymarli. Zakonnicy wzięli w zamian pewną sumę pieniędzy, za którą w miejsce fundacji krasnoborskiej, dostali inną w nowogródzkim monasterze. Adam Chreptowicz nie chciał, aby cerkiew krasnoborska zostawać miała bez uposażenia, więc w miejsce starej fundacji nadal trzy włóki ziemi. Oddzielnie fundował w miasteczku Osinki w majątności krasnoborskiej cerkiew, przy której nadał mieszkanie dla popa. Z przytoczonego dokumentu wynika, że Adam Chreptowicz wymurował oraz uposażył klasztor i cerkiew mnichów reguły św. Bazylego. Jeżeliby budynki cerkwi i klasztoru w Krasnymborze Adam Chreptowicz wznosił przed 1596 r., fundacja dotyczyłaby zakonników obrządku wschodniego, jako że było to przed unią. Przechodząc na unię, fundator określił charakter wyznaniowy placówki. Trudno bowiem wyobrazić sobie sytuację, gdy mnisi opiekujący się mauzoleum rodowym Chreptowiczów, mimo przyjęcia unii przez patronów pozostaliby przy wierze prawosławnej. Warto też rozważyć inną hipotezę. Książd Likowski w swym dziele poświęconym dziejom unii stwierdzał: *Klasztor św. Trójcy, gdy Rutki na stolicę metropolitalną wstępował, jaśniał świętością swego nowego archimandryty Józafata i ścisłym przestrzeganiem reguły zakonnej przez wszystkich jego mieszkańców. A pod wpływem klasztoru św. Trójcy odnowiły się klasztory w Mińsku w Nowogródku i powstały nowe klasztory tymże duchem ożywione w Byteniu, w Zyrówcach, w Krasnymborze i w Grodnie*. W związku z tym, że obiekt prawdopodobnie nie został wzniesiony przed unią, druga koncepcja wydaje się bardziej prawdopodobna. Jak widać powstanie krasnoborskiego klasztoru bazylianów Likowski jednoznacznie wiązał z działalnością Welamina Rutkiego, unickiego metropolity, reformatora życia zakonnego, a więc na czasy po 1596 r. Wtedy fundacja dotyczyłaby unickich bazylianów. Bazylianie przebywali w Krasnymborze do 1627 r., kiedy w wyniku morowego powietrza, które wygubiło ich poddanych otrzymali zamiast funduszu i wynieśli się do Nowogródka. Por. Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie (dalej BLAN), F. 4, nr 35, dok. perg.; G. Ryżewski, *Sztabin...*, s. 75-78, 90-93; E. Likowski, *Unia Brzeska (1596 r.)*, Warszawa 1907, s. 247.

²⁹ BLAN, F. 4, nr 35. Po bazylianach krasnoborskich być może na krótko zawitały tu siostry tej reguły lecz oprócz tradycji nie znajduje to potwierdzenia w znanych mi dokumentach historycznych. W 1661 roku Chreptowiczowie ufundowali przy kościele murowanym klasztor bernardynów. Fundacja ta była niezrealizowana lub bardzo nietrwała bowiem już w 1665 roku toczyły się rozmowy o jej przeniesieniu. Dopiero w 1680 roku wdowa po Samuelu Chreptowiczu, Konstancja z Dolskich sprowadziła do Krasnegoboru dominikanów i hojnie ich uposażyła. Zakonnicy przebywali tu do 1825 roku. Por. G. Ryżewski, *Kościół w Krasnymborze*, „Jaćwież”, nr 29, 2005, s. 18-20.

³⁰ BUWil., F. 57-533, 44, k. 218.

³¹ Opłata wielkanocna.

³² BUWil., F. 57-533, 44, k. 218-219.

³³ BUWil., F. 57-533-1356, k. 2.

³⁴ Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie (dalej LPAH), F. 694, op.1, nr 3969, k. 81-83v.

³⁵ *Rejestr dymów dóbr duchowieństwa katolickiego diecezji wileńskiej z 1653 r.*, oprac. W. F. Wilczewski, „Nasza Przeszłość”, t. 101, 2004, s. 301.

³⁶ A. Czapska, *Centralny kościół...*, s. 467-468; T. Szyburska, *Kościół parafialny p.w. Zwiastowania NMP*, Warszawa 1964, (maszynopis). Najstarsza, zachowana wizytacja kościoła murowanego pochodziła

z 1660 r.: Kościół sam muirowany, sklepisty, z chórem muirowanym i zakrytą muirowaną. Przy kościele samym 2 sklepy nie wielkie muirowane. Kościół pokrycia ani kopuły nie mający. Wewnatrz kościoła ołtarzów 3. Ad latus dextrum ołtarz drevniany stolarski, w którym obraz B. Stanisłai Kostce, na którym votus 12, przy nim portatyl konsekrowany. Ad latus sinistrum ołtarz niewielki w którym B. Virginis Loretana imago. Crucis po ścianach apparent, ex relatione dicitus esse ecclesia consecrata, a RNDMS Rudzki, cotius Russia Matripolita archiepiscopo polocen. W kościele formy dębowe rzezane. Szafa dębowa rzezana niedaleko ołtarza wielkiego na aparaty. Przy zakrytiej forma dębowa, z której ad populum corcie fit. Ołtarz wielki z drzewa stolarskiego prostą strukturą, niewielki, w nim cyborium, w którym pixis argentea diaureata, parva, przy ołtarzu portatyl konsekrowany, na ołtarzu imago B. Virginis multis miraculis (...). Sam obraz na płótnie piorunem uderzony, cały jednak tylko szrod obraza na kształt pręgi czarnej mający i ręka prawa ogniem okurzona. Na tym obrazie korona srebrno złocista nad głową Panny Przenajświętszej, sceptrum w ręku złociste, luna sub pedibus złocista, nad Panem Jezusem korona złocista, w ręku świat cum crucis srebrny, pręgi złociste, na obrazie zausznicze szczerozłote, rubinowe, sztuczek małych szczerozłotych rubinowych dwie. Łańcuszek szczerozłoty w drobne kółeczka, na nim kryształowy w złoto oprawny relikwiarz. Łańcuszek drugi złoty, większy trochę. Pierścieni szczerozłotych z różnemi kamieniami i obrączek numero 27. Krzyżyk kawalerski szczerozłoty waży czerwonych złotych 2. Krzyżyk rubinowy maleńki szczerozłoty. Łańcuszek drobnoclinny szczerozłoty z krzyżykiem rubinowym. Tabliczka szczerozłota maleńka, która waży czerwonych złotych 2. Obrączka szczerozłota, która waży czerwonych złotych 3. Kaszta diamentowa. Sztuczki rubinowe maleńkie na Panu Jezusie 3. Perł wielkich sznur jeden. Item perł sznurów 7 różnych wielkich i małych. Sznur perł z koralami. Sznur perł z gagatkami czarnymi. Wieniec perlami sadzony. Manele perlowe wielkie, manelki perlowe maleńkie, manelki perlowe z paciorkami czarnymi. Manelki bursztynowych paciork, z maluszkami żółtymi paciorkami i z perlami drobnymi. Koralików sznupek niewielki. Votiva tabella przy Obrazie Najświętszej Panny. Tablica złocista wybijana. Serc złocistych 2. Gwiazd złocistych 9. Twarz złocista maleńka. To srebro złociste waży grzywnę jedną latów 6. Innych tablic srebrnych, votiv tak wielkich jako i małych i wszystkie signa votiva pedum manuum stellarum przy których i łańcuch srebrny jeden numero 286 co wszystko waży grzywnę 35 latów 12. Item lichtarzów srebrnych 2, które waży grzywnę dwie. Item stopa srebrna Najświętszej Panny. Metal talarowy pozłocisty. Numisma Sigismundi Terti złociste maleńkie. Numisma drugie maleńkie srebrne, na którym imago B. V. Agnusków srebrnych 3, krzyżyków srebrnych 9. Medalik srebrny jeden. Sygnetów srebrnych 2, krzyżyków złocistych 2, lilia złocista maleńka z perlami drobnymi. Relikwiarzów w srebro i kryształ oprawnych 2. Relikwiarzów rzymskich rogowych wielkich i małych 9. Pacierze bursztynowe. Zasłona na obraz. Obrazy: Obrazy na miedzi w ramach 2. Obraz Coronationis Christi niewielki. Relikwiarzów w ramy oprawnych cum reliquis ssrum 4. Obrazków maleńkich w ramach 5. Por. LPAH, F. 694, op.1, nr 3969, k. 81-83v.

³⁷ LPAH, F. 694, op. 1, nr 3969, k. 81; BCz, nr 860, s. 89; BUWil, F. 57-533, 44, k. 217v-219.

³⁸ Archiwum Diecezjalne w Łomży (dalej ADŁ) III/12, bez pag.

³⁹ LPAH, F. 694, op.1, nr 3969, k. 81-83v.

⁴⁰ G. Ryzewski, *Ród Chreptowiczów herbu Odrowąż*, Kraków 2006, s. 254-258.

⁴¹ LPAH, F. 694, op. 1, nr 3969, k. 81-83v.

⁴² G. Ryzewski, *Ród...*, s. 101.

⁴³ Istnieje tradycja, mająca częściowe potwierdzenie w źródłach, że w miejscu dzisiejszego kościoła św. Rocha przed 1598 rokiem funkcjonowała cerkiew. Kiedy Adam Chreptowicz wznosił kościół muirowany dla bazylianów wierni prawosławni otrzymali nową świątynię (istniała też kaplica w Sztabinie), a część wyposażenia przeznaczył do wybudowanego kościoła katolickiego, stąd 11 obrazów apostołskich mogło być pozostałością prawosławnego ikonostasu z istniejącej tu wcześniej cerkwi. Niestety jest to hipoteza niepewna, bowiem nie znamy daty ukończenia budowy kościoła muirowanego. Wiemy, że istniał przed 1614 rokiem, a inne dane pośrednie wskazują, że nie był wzniesiony przed unią 1596 r., a wręcz, że fundacja została zrealizowana w czasach metropolity unickiego Włamina Rutkiego a więc po 1613 r. Por. G. Ryzewski, *Sztabin...*, s. 77, 90-91.

⁴⁴ LPAH, F. 694, op. 1, nr 3969, k. 81-83v.

⁴⁵ LPAH, F. 694, op. 1, nr 3969, k. 86v-87v.

⁴⁶ J. Kurczewski, *Stan kościołów parafialnych w diecezji wileńskiej po najściu nieprzyjacielskim 1655-1661*, „Litwa i Ruś”. t. 2, z. 1, 1912, s. 61; tenże, *Biskupstwo...*, s. 178.

⁴⁷ W. Jemieliński, *Sanktuarium maryjne w diecezji łomżyńskiej*, Łomża 1991, s. 60.

⁴⁸ LPAH, F. 447, op. 22, nr 299, k. 7.

⁴⁹ NARB, F. 1711, op.1, nr 3, k. 770-770v, 781.

⁵⁰ LPAH, SA, nr 111, k. 1408.

⁵¹ AVAK, t. VII, s. 279.

⁵² ADŁ, III/12, bez pag.

⁵³ NARB, F. 1711, op. 1, nr 7, k. 311.

⁵⁴ Męscy potomkowie Andrzeja w większości dokumentów występowali razem i byli nazywani chorążycami starodubowskimi poza Antonim, który czasem podpisywał się starostą trylewskim. Głównymi i chyba jedynymi dobrami chorążyców były dobra Krasnybór, jak wynika ze znanych mi dokumentów. Najstarszym synem Andrzeja był Antoni, który najwcześniej pojawił się w źródłach sądowych. Służył on podczas wojny północnej w wojsku, jak wynikało z akt procesowych 1720 r., gdy sędził się z Jakubem Trzeciakiem, cześnikiem owruckim. Otóż Trzeciak oskarżał Chreptowicza o nieoddanie licznych długów w srebrze i zbożu jakie ten zaciągnął w 1713 r., gdy byli jeszcze w wojsku *w dobrej konfidencji i przyjaźni, a do tego będąc pod jednym znakiem*. W 1736 r. sądziła się sprawa z powództwa Jana Bukowskiego, chorążego owruckiego, pułkownika JKM oraz Michała Kolyszko, porucznika JKM i Samuela Toczyskiego, którzy oskarżali Aleksandra, cześnika trockiego, Antoniego, skarbnika kowieńskiego Massalskich, Franciszka, Marcina Chreptowiczów, chorążyców starodubowskich i Aleksandra Narwojsza *w jednostajnej radzie i namowie z sobą będących* o to, że obżalowani nie mając żadnych powodów i pretensji do żalującego, a tylko kierowani chęcią zysku, korzystając z okazji nieobecności Bukowskiego, który służył w tym czasie w wojsku, najechali, zrabowali i zniszczyli dobra Kalno w powiecie i ekonomii grodzieńskiej, *za przywilejem konsensem najjaśniejszego króla Augusta II* służące Bukowskiemu. Bukowski żalił się, że właśnie wielkim kosztem wybudował dwór i zabudowania gospodarskie, które zostały zniszczone przez najeźdźców. Wszelki dobytek (zboża, trzoda, konie, bydło, drób itp.) i ruchomość (meble, srebra, cyny itp.) została zrabowana i odwieziona do dóbr Chreptowiczów Krasnegoboru i do dóbr Massalskich – Jałówka. Oprócz tego czynili zasadzki i grozili pobiciem, a nawet śmiercią samemu Bukowskiemu, administratorowi dóbr Samuelowi Toczyskiemu i Michałowi Kolyszce, porucznikowi JKM pińującemu majątku. W tym samym roku Jan Michał Dowojna Sołłohub, podskarbi nadworny WKL oskarżał Antoniego, Franciszka i Marcina Chreptowiczów, chorążyców starodubowskich, a także *śług, czeladź i poddanych krasnoborskich*, o to, że gdy był poza granicami WKL, w państwie pruskim, Chreptowiczowie zagarnęli i zawłaszczili siano z łąk należących do majątności Sołłohuba Siderka, które graniczyły z łąkami krasnoborskimi. W 1745 r. Marcin Chreptowicz pożyczycy Żydowi grodzieńskiemu sumę 160 tynfów na rok. Do czasu spłacenia długu objął prawem zastawnym kramnicę murowaną w Grodnie *w samym Ryнку*. W tymże roku sędził się Franciszek Chreptowicz z Benedyktem i Wiktorią z Massalskich Deszwarcenfeldami. Franciszek został oskarżony o to, że po śmierci swojej żony Konstancji 1-o v. Zembockiej z domu Massalskiej rodzonej siostry Wiktorii wbrew prawu zatrzymał sobie cały majątek po zmarłej. Według skarżących scheda po Konstancji powinna dostać się im jako najbliższej rodzinie. W 1746 r. generał JKM podał list pozwu Antoniemu, Franciszkowi, Marcinowi oraz Elżbiecie Chreptowiczom w majątności ich dziedzicznej Krasnymborze. Sprawa sądziła się między Chreptowiczami a Hrehorym na Tułowie Tułowskim, wojskim powiatu wołkowyskiego. Również z 1746 r. pochodził list kwitacyjny Marcina Litawora Chreptowicza, *tak imieniem braci* dany Stanisławowi i Anieli Szaniawskim, starostom augustowskim, dotyczący odebrania dwóch poddanych, którzy wyszli z Krasnegoboru, *a znajdujących się i odebranych w starostwie augustowskim*. W tym samym roku został pozwany Franciszek Chreptowicz, chorążyc starodubowski do sądu o napaść i rabunek na poborcę podatkowego. Kiedy poborca Samuel Toczyski w związku z późną porą wraz z towarzyszącymi ludźmi postanowili zatrzymać się na noc w karczmie należącej do dóbr krasnoborskich w miejscowości Osinki, za wiedzą i z namowy Franciszka Chreptowicza zostali pobici i obrabowani przez ludzi Chreptowicza. Jeden z nich stracił nawet życie. W tym roku sędził się Chreptowiczowie z Kazimierzem Brynkiem i jego żoną Łucją z Moniuszków. W 1749 r. Hryhory Tułowski, wojskowiec powiatu wołkowyskiego kwitował Chreptowiczów. Uregulowali oni i zaspokoili żądania finansowe Tułowskiego w stosunku do ich nieżyjącego ojca Andrzeja. Marcin Chreptowicz zmarł w 1757 r., jak wynika z akt sprawy między Antonim Chreptowiczem a Aleksandrem Narwojszem. Antoni oskarżał Narwojsza o to, że ten w 1757 r., w kilka dni po śmierci Marcina Litawora Chreptowicza brata Antoniego, nie mając żadnych pretensji do dóbr krasnoborskich i sukcesji po zmarłym, najechał i ograbił folwark Cisów. Aleksandr Narwojsz uprowadził konia, pozabierał rzędy i karabele oraz inne ruchomości. Antoni domagał się oddania skradzionych rzeczy i ukarania win-

nego. Również w tymże roku Antoni oskarżał ojca i syna Wereszczyńskich, że gdy dowiedzieli się o śmierci Marcina Chreptowicza, pod pretekstem nawiedzenia ciała zmarłego w Cisowie tamże przybywszy, *nie mając żadnej racji do tego ani pretensji tak do żalującego aktora, jako też i do zesłego nieboszczyka brata, niemniej nic nie należąc do sukcesji tamże w dworze Cisowie violentissime odłupawszy kantorek, papiery do dóbr aktora regulujące się i inne różne transakcje wybrałeś, pasów 2, jeden lity, drugi perski i rzędów 2, czyli więcej (...) do dóbr stwych uwiozłeś*. Antoni żądał zwrotu papierów i mienia. Podobną skargę złożył Antoni na Barbarę Massalską, cześnikową trocką, z *dokładem opiekunów wielm. jejmp. oraz czeladź i poddanych wielm. jejmp. dzierżawy jałowskiej* o to, że Massalska trzymając dzierżawę ekonomiczną Jałówkę, niedaleko od dóbr krasnoborskich, najechała po śmierci Marcina Cisów *bydło i różną ruchomość, zboże* wyprowadziła. Skarżył też Antoni na Eleonorę z Żabickich 1-o v. Bukowską 2-o v. Chreptowiczową o to, że nieprawnie zabiegała o spadek po mężu Marcinie, który miałby się dostać synowi Eleonory – Janowi Chreptowiczowi. W aktach procesowych czytamy cały skandaliczny życiorys Chreptowiczowej, który miał ją zdyskredytować i unieważnić żądania dotyczące spadku. W związku z tym źródło to należy traktować bardzo ostrożnie. Wynika z niego, że Eleonora jeszcze za życia męża żyła z wieloma partnerami, a dzieci pochodzące z tych związków, *któ zgadnie z jakiego i czyjego nasienia, podusiła, imie same poumieraly*. Wśród licznych kochanków Eleonory miał się znaleźć nieletni wówczas Marcin Chreptowicz, z którym jak twierdziła Eleonora, a co kwestionował Antoni Chreptowicz, miała syna Jana Chreptowicza, urodzonego w 1738 r., a więc za życia Bukowskiego. Jan miał urodzić się w Knyszynie, a następnie został ochrzczony jako Jan Chreptowicz, co zaświadczał zapis metryki chrztu, sporządzony przez wprowadzonego w błąd kapłana. Po śmierci Bukowskiego w 1744 r. Marcin, okłamany (według Antoniego) przez Eleonorę, że Jan jest jego synem, poślubił wdowę po Bukowskim. Teraz w 1757 r., po śmierci Marcina, Eleonora Chreptowiczowa żądała spadku przypadającego jej i Janowi Chreptowiczowi jako prawowitemu synowi Marcina. Antoni pozywał więc przed sąd Eleonorę z Żabickich i Jana Chreptowiczów aby udowodnić, że nie mają oni w związku z oszustwem żadnego prawa do spadku po jego bracie. Głównym argumentem, który wysuwał było bardzo niemoralne prowadzenie się Eleonory, fakt, że Jan urodził się za życia Bukowskiego, więc powinien zwać się Bukowskim nie Chreptowiczem, oraz fałszerstwo zapisu metrycznego dokonane przez Eleonorę. Jaki werdykt wydał sąd, dociec trudno. Z innych dokumentów wiadomo, że Joachim Chreptowicz aby wejść w posiadanie Krasnegoboru musiał spłacić Eleonorę z Żabickich i jej syna Jana za dożywocie na tych dobrach oraz *wszelkich do dóbr Krasnegoboru regulowanych pretensji*. Dokument ten jest bardzo ważny z innego jeszcze względu. Otóż w tradycji rodzinnej i przekonaniu członków rodu syn Marcina nie został uznany za Chreptowicza. Ani herbarze, a w szczególności Joachim Chreptowicz w swoim *Pamiętniku* nic nie wspomina o potomstwie Marcina syna Andrzeja, stwierdzając, że wszyscy synowie tego ostatniego zeszedli bezpotomnie. Joachim Chreptowicz żyjąc w tym czasie znał dokładnie ten problem, jak też jego aktorów. Z Eleonorą i jej synem Janem robił interesy dotyczące dóbr krasnoborskich, jak świadczą zacytowane wyżej dokumenty. Mimo to w swoim *Pamiętniku* napisał, że Andrzej Litawor Chreptowicz *miał synów 6, którzy wszyscy zeszedli bezpotomnie. Ostatni z nich Antoni przeżywszy wszystkich braci, i objawszy Krasnybór, oddał go prawem darownem Karolowi Chreptowiczowi, podówczas pisarzowi ziemskiemu grodzieńskiemu, a potem chorążemu nadwornemu litewskiemu, staroście grodzieńskiemu, który ustąpił prawa swego Joachimowi Chreptowiczowi, podówczas stolnikowi nowogródzkiemu. Córki dwie miał podobno Andrzej Chreptowicz. Jedna poszła na Podlasiu za Kramkowskiego; druga umarła w panieńskim stanie. Na synach Andrzeja Chreptowicza skończyła się linia Eustachego*. Tak więc ostatnim posiadaczem dóbr krasnoborskich z linii Eustachego podkomorzego nowogródzkiego był Antoni Chreptowicz. Kiedy Antoni zmarł, trudno powiedzieć. Prawdopodobnie to o nim mówił raport komisji z 1764 r. pod przewodnictwem Harna-ka, w którym czytamy o jakimś chorążycu Chreptowiczu, który *bronąć zaczął w uchodach drzewa na pożytkowanie skarbu królewskiego, ile razy tam gdzie co kontrahenci wypuścili, których przy defluctacji na rzecę Necie aresztując turbował i po nich opłacenia drzewa, jak gdyby jego własne było, wymagał, mieniąc, że lubo nie bartnie, atoli ponieważ za czasem na barcie mogło być zgodne, vigore uchodów samemu, a nie skarbowi intratę czynić powinno*. Podpis Antoniego Chreptowicza widnieje na elekcji Stanisława Augusta. Potem nie ma już o nim informacji, a dobra krasnoborskie stały się własnością innej linii domu. Por.

G. Ryżewski, *Ród...*, s. 274-279.

⁵⁵ ADŁ, nr III 12, bez pag.

⁵⁶ ADŁ, nr III 12, bez pag.

- ⁵⁷ ADŁ, nr III 12, bez pag.
- ⁵⁸ ADŁ, nr III 12, bez pag.
- ⁵⁹ Biblioteka Polskiej Akademii Nauk we Wrocławiu (Ossolineum) (dalej PAN Oss), nr 6850/I; BCz, nr 1880/IV; nr 927, k. 1269-1273.
- ⁶⁰ G. Ryżewski, *Ród...*, 161-212; tenże, *Uprzemysłowienie dóbr ziemskich w XVIII w. na przykładzie posiadłości Joachima Chreptowicza (Szczorse, Wiszniew, Sztabin)*, [w:] *Małe Miasta. Między tradycją a wyzwaniem przyszłości*, red. M. Zemło, Supraśl 2002, s. 89-99.
- ⁶¹ J. Wiśniewski, *Dzieje...*, s. 243.
- ⁶² NARB, F. 1774, op. 1, nr 11, k. 296-297v.
- ⁶³ BUWil, F. 57, B533, nr 356, k. 2.
- ⁶⁴ LPAH, SA, nr 18584, k. 16v.
- ⁶⁵ LPAH, F. 694, op. 1, nr 3994, k. 155-156.
- ⁶⁶ LPAH, F. 694, op. 1, nr 3994, k. 155-156.
- ⁶⁷ ADŁ, Księgi Metrykalne Parafii Krasnybór, 4/1616.
- ⁶⁸ LPAH, F. 694, op. 1, nr 3994, k. 156.
- ⁶⁹ L. Pietrusiński, *Krasnybór czyli Sztabin i Karol hr. Brzostowski, Sztabin 1991*, s. 19.
- ⁷⁰ LPAH, SA, 11622, k. 53.
- ⁷¹ *Tabela dymów rolniczych w powiecie grodzieńskim ... r. 1794*, oprac. J. Urwanowicz i A. Woltanowski, „*Studia Podlaskie*”, t. 1, Białystok 1990, s. 254.
- ⁷² J. Wiśniewski, *Dzieje...*, s. 246.
- ⁷³ BLAN, F. 273, nr 629, k. 5.
- ⁷⁴ *Tabela dymów rolniczych w powiecie grodzieńskim znajdujących się, ostatnią taryfą zajętych do wybierania rekrutów podług niżej dla wiadomości Komisji Porządkowej sporządzona r. 1794 miesiąca maja 25 dnia*, oprac. J. Urwanowicz, A. Woltanowski, „*Studia Podlaskie*”, t. 1, Białystok 1990, s. 239, 256.
- ⁷⁵ Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków (dalej KOBiDZ), Teki Glinki, 419a, s. 24.
- ⁷⁶ KOBiDZ, Teki Glinki, 419b, s. 165.
- ⁷⁷ T. Zielińska, *Rozważania nad kwestią wyposażania szlachcianek w Wielkim Księstwie Litewskim w XVIII stuleciu*, „*Kwartalnik Historyczny*”, R. 96, 1989, s. 93-109.
- ⁷⁸ G. Ryżewski, Karol hrabia Brzostowski (1796-1854) – słynny ziemianin i przemysłowiec, [w:] *Słownik biograficzny białostocko-łomżyńsko-suwański*, z. 3, Białystok 2005, s. 27-33.
- ⁷⁹ A. Dobroński, *Krasnybór i Dominikanie*, Białystok 1993, s. 25.
- ⁸⁰ G. Ryżewski, *Sztabin...*, s. 194.
- ⁸¹ ADŁ, I/220, k. 8-9.
- ⁸² ADŁ, I/ 220, k. 3,4.
- ⁸³ ADŁ, I/ 220, k. 4.
- ⁸⁴ W. Jemielity, *Diecezja augustowska czyli sejneńska w latach 1818-1872*, Lublin 1972, s. 311.
- ⁸⁵ G. Ryżewski, *Kościół w Krasnymborze...*, s. 16.
- ⁸⁶ W. Jemielity, *Sanktuarium...*, s. 60; tenże, *Diecezja łomżyńska*, Łomża 1990, s. 15.
- ⁸⁷ ADŁ, nr I/220, s. 195, 200-202.
- ⁸⁸ ADŁ, nr I/ 220, s. 207-214.
- ⁸⁹ W. Jemielity, *Parafia...*, s. 16, 26.
- ⁹⁰ ADŁ, I/220, s. 261-264.
- ⁹¹ A. Żupla, *Krasnybór. Kaplica cmentarna p.w. św. Rocha*, Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa, 1992.
- ⁹² E. Anuszkiewicz, *Szkice krasnoborsko-sztabińskie*, Elk 2000, s. 33-34.
- ⁹³ LPAH, F. 694, op.1, nr 3969, k. 81-83.
- ⁹⁴ Archiwum Parafialne w Dąbrowie Białostockiej, *Oryginał Albo samo opisanie zawiązania Cudownego Obrazu Przenajświętszej Maryi Panny Różano-Stockiej wespoł z cudami, które się przy tym działy zawiązaniu R. 1652*, (druk), s. 15.
- ⁹⁵ ADŁ, III/12, bez pag.
- ⁹⁶ BUWil., F. 57-533-1356, k. 2.
- ⁹⁷ ADŁ, III/12, bez pag.
- ⁹⁸ ADŁ, 4/1616.
- ⁹⁹ LPAH, F. 694, op.1, nr 3994, k. 155-156.
- ¹⁰⁰ ADŁ, 4/1616.
- ¹⁰¹ ADŁ, 4/1616.

¹⁰² E. Anuszkiewicz, *Statystyka rzymskokatolickich parafii nad Biebrzą (Krasnybór, Sztabin, Jaminy, Rygałówka) oraz ich duchowni w latach 1818-1925*, „Sztabiński Zeszyt Historyczny”, 4/1997, s. 1-5; W. Jemielity, *Sanktuaria...*, s. 59.

¹⁰³ ADŁ, III/12, bez pag.

THE CHURCH OF ST. ROCH IN KRASNYBÓR. FROM THE HISTORY OF THE CHURCH AND THE PARISH

A presentation of the history of the Roman Catholic parish and chapel of St. Roch in Krasnybór from the most distant past to our times. In the course of its centuries-long existence the parish in Krasnybór had two churches and two Church structures. The history of the present-day brick church of the Annunciation of the Holy Virgin Mary goes back to the turn of the sixteenth century. The building served the local monks and played the role of a mausoleum of the affluent Chreptowicz family - owners of the Krasnybór-Sztabin estates. Its interior housed the miraculous painting of Our Lady of Krasnybór, which remained under the supervision of the Basilians and the Dominicans (the Bernardine foundation was unrealised). Today, the chapel is a sanctuary featuring a crowned painting of the Madonna. In the sixteenth century the site of the chapel of St. Roch was initially taken over by a Uniate parish church, and the foundation of a Roman Catholic parish in 1598 was followed by the erection of successive wooden parish churches. The contemporary brick church of St. Roch, constructed in 1870 and considerably expanded during the 1980s, plays the role of the local parish church.



JÓZEFA DROZDOWSKA
Augustów

Kaplica cmentarna Karwowskich w Bargłowie Kościelnym

Bargłów Kościelny, wieś leżąca nad rzeką Bargłówką, będącą prawym dopływem Netty, na trasie Suwałki-Warszawa w powiecie augustowskim, województwie podlaskim, założona została na początku XVI wieku. W 1544 roku, z woli króla Zygmunta II Augusta ufundowany został w niej kościół i założona parafia¹. Istniejący w Bargłowie cmentarz grzebalny powstał w 1822 r., a 20 lat później, bo w 1842 roku², znana i wielce zasłużona dla tej ziemi rodzina Karwowskich zbudowała rodową kaplicę grobową³.

Karwowscy, zamieszkujący w owym czasie Wólkę Karwowską, wywodzą się z drobnej szlachty mazowieckiej. Ich protoplasta, rudnik Wojciech Karwowski z Kroszewa (dawniej Krosiewa) pod Bargłowem zapoczątkował ród, którego znaczenia dla tego regionu nie sposób jest przecenić⁴. Życiorysy wielu z nich zostały odnotowane w *Polskim Słowniku Biograficznym*⁵.

Pierwsza znana mi wzmianka o kaplicy cmentarnej pochodzi z 1872 r. Inwentarz sporządzony 10 stycznia tegoż roku⁶, w związku z obejmowaniem parafii bargłowskiej przez ks. Tadeusza Skarżyskiego podaje dokładny opis i przeznaczenie kaplicy. Z opisu wynika, że kaplica pobudowana jest z cegły palonej. Wewnątrz i z zewnątrz otynkowana. Pod kaplicą *miejsi się grób familijny, grób fundatorów i wolno w niej na mocy udzielonego indultu przez Św. pamięci Pawła Straszyńskiego Biskupa Augustowskiego tyle razy odprawiać Msz Św., ile razy tego będzie potrzeba*⁷. Kaplica ma sześć okien *piłowanych*, drzwi *filłagowe* podwójne z okuciem i zamkiem. Jest w niej mensa ołtarzowa z obrazem Przemienienia Pańskiego, olejno malowanym, *na ścianie zawieszonym*, portatyl, cztery żelazne lichtarze i żelazny krucyfiks. Na naprawę kaplicy został sporządzony przed rejentem zapis biskupowi Pawłowi Straszyńskiemu. Miał być on *zatwierdzeniem rządowym wyjednany*, ale do chwili sporządzania inwentarza nie zrealizowano tego. Kaplicy przez to nie reperuje się, a stan jej pogarsza się każdego roku. Wpływa na to także płaski dach, który powoduje zaciekanie budynku, co zagraża jego upadkiem⁸.

W opracowaniach i dokumentacji konserwatorskiej czas budowy kaplicy określono na 2 poł. XIX wieku⁹. Natomiast *Kronika Królewskiej Parafii Bargłowskiej*, jak i znajdujące się w parafii *Notatki, rps* podają datę 1842 roku, czyli wskazują na pierwszą połowę tegoż wieku¹⁰. Za tym okresem przemawia fakt budowy kaplicy za życia bpa P. Straszyńskiego, który zmarł w 1847 roku¹¹. Jeszcze w końcu lat 80.

ubiegłego wieku na elewacji frontowej kaplicy znajdowała się zniszczona tabliczka z nieczytelną datą i łacińskimi słowami, wśród których widniało nazwisko *Klemens Karwowski*¹². Możliwe, że był on fundatorem kaplicy, a być może tabliczka poświęcona była jedynie jego pamięci. Trudno to obecnie ustalić. Klemens Karwowski, dziedzic Wólki Karwowskiej, marszałek zgromadzenia politycznego w Augustowie, znany był z aktywności przy budowie Kanału Augustowskiego. Zmarł 18.08.1837 roku, mając 43 lata¹³.



1. Bargłów Kościelny, Kaplica cmentarna Karwowskich – elewacja północna (frontowa), 2006. Wszystkie zdjęcia wykonała J. Drozdowska. **Bargłów Kościelny, the Karwowski family cemetery chapel – northern (front) elevation, 2006. All photos: J. Drozdowska.**

Koniec XIX i początek XX wieku nie sprzyjał kaplicy Karwowskich. Kwestionariusze wizyt dziekańskich z tego okresu podają, że prywatna kaplica na cmentarzu grzebalnym jest *w stanie lichym* albo *złym*¹⁴. Przed II wojną światową pogorszył się stan budynku. Zerwany przez huragan dach zreperowano prowizorycznie, przez co uległ on częściowemu zniszczeniu¹⁵.

Dopiero w 1971 roku kaplica doczekała się generalnego remontu¹⁶. Wtedy to, od 15 września do 1 listopada tegoż roku, ówczesny proboszcz, ks. Adolf Romańczuk kosztem parafian odnowił kaplicę. Wymieniono w niej krokwie i szczyty. Odnowiono ramy okienne i uzupełniono szyby w oknach, a także pokryto parapety blachą. Wykonano drewnianą pokrywę do grobowca. Wyremontowano ściany, wykonano nowy sufit, podbito deski pilśnią, odnowiono wieżyczkę i znajdujący się na niej krzyż, a także napisy na froncie i szczytach kaplicy. Do wnętrza przeniesiono ołtarz ze starego kościoła w Rajgrodzie oraz figury Najświętszego Serca Jezusa

i Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej z bargłowskiej świątyni parafialnej. Proboszcz w dokumentach pisał o istnieniu dwóch sygnaturek w kaplicy cmentarnej. Jedna z nich znajdowała się na strychu, druga w wieżyczce. Główne prace remontowe w kaplicy wykonywał Antoni Wronko, on też wyrzeźbił figurę Chrystusa Ukrzyżowanego do głównego ołtarza. Wspomniane figury stały podobno przy bocznych ołtarzach w kościele¹⁷.

15 maja 1986 roku do rejestru zabytków nieruchomych wpisany został cmentarz w Bargłowie Kościelnym. W tekście decyzji o wpisaniu cmentarza do rejestru wymieniona jest także kaplica. Informacja o tym znajduje się w dokumentach Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku i Delegaturze w Suwałkach.

Autor karty ewidencyjnej kaplicy, Mariusz Jakubanis, opisuje jej usytuowanie na cmentarzu, [który] znajduje się w południowo-zachodniej części wsi, na wzniesieniu opadającym od wschodu w stronę pobliskiego stawu¹⁸. Podaje też, że teren jest ogrodzony siatką z bramą, spod której alejka prowadzi pod kaplicę. Jest ona otoczona grobami, wśród których najstarsze, w większości zaniedbane, pochodzą z 2 poł. XVIII w.¹⁹ W dalszej informacji stwierdza: *Klasycystyczna kaplica na pobliskim cmentarzu została wzniesiona w poł. XIX w. przez Karwowskich, mieszkającą w pobliżu Bargłowa rodzinę szlachecką. Najstarsze z otaczających obiekt groby noszą daty świadczące, że pochodzą z tego co i on okresu*²⁰.

M. Jakubanis podaje, że stan obiektu jest zły. Ma zawilgocone fundamenty i ściany. Zniszczone są tynki i schody w kaplicy, jak również jej wyposażenie. W złym stanie jest też pokrycie dachu. Jedynie jako dość dobry określany jest stan stropu i konstrukcja dachu budynku.

Kaplica traktowana jest przez administrację kościelną jako grobowiec prywatny. Raz w roku, na Wszystkich Świętych lub w Dzień Zaduszny, odprowadzana jest w niej Msza św. za zmarłych spoczywających na cmentarzu.

Poprzedni proboszcz, zarządzający parafią w latach 1987-1999, ks. prałat Franciszek Rogowski chciał dokonać remontu kaplicy. Nie doszło jednak w tym względzie do porozumienia z jej spadkobiercami²¹.

Kaplica wzniesiona została w 1842 roku²² w stylu klasycystycznym²³, na XIX-wiecznym „starym cmentarzu” przy końcu alejki prowadzącej od głównej bramy. Otaczają ją groby pochodzące również z tego okresu lub z początku XX wieku²⁴.



2. Drzwi do kaplicy, 2006.

Chapel door, 2006.



3. Widok na elewację
wschodnią kaplicy,
2007.

**View of the
eastern elevation
of the chapel, 2007.**



4. Widok na elewację
zachodnią kaplicy,
2006.

**View of the
western elevation
of the chapel, 2006.**

Budynek nieorientowany²⁵ stanowi zwartą podpiwniczoną bryłę o jednym pomieszczeniu, pobudowaną na rzucie prostokąta, przykrytą dwuspadowym płaskim dachem²⁶. Konstrukcja fundamentów kaplicy jest ceglano-kamienna. Ściany i cokół murowane, z cegły ceramicznej pełnej, obustronnie otynkowanej na gładko, niegdyś malowane na białło. Strop w budynku jest drewniany, więźba dachowa krokwiowa, dwuspadowy dach kryty blachą. Strop nad kryptą jest ceglany typu Kleina. Posadzka betonowa z drewnianą pokrywą nad wejściem do krypty. Do krypty, mieszczącej trumny zmarłych, schodzi się od wewnątrz schodami drewnianymi typu drabiniastego. Kaplica posiada sześć okien drewnianych, osadzo-



5. Elewacja
południowa
kaplicy, 2006.
Southern
elevation
of the chapel,
2006.

nych w głębokich półkolistych otworach, po trzy okna we wschodniej i zachodniej elewacji. Okna podzielone są w połowie drewnianymi pionowymi słupkami i wypełnione zwykłym szkłem. Futryny i słupki okienne pomalowano na kolor brązowy. Drzwi do kaplicy są drewniane, dwuskrzydłowe, klepkowe, od zewnątrz ułożone w romboidalne wzory.

Północna elewacja frontowa budynku jest trzyosiowa. Centralnie umieszczone wejście poprzedzone jest trzema betonowo-ceglano-kamiennymi stopniami. Elewację flankują dwa pilastry, a pośrodku dzielą ją dwie półkolumny. W ten sposób elewacja podzielona jest na trzy pola, w których ponad wąskim gzymsem znajdują się półokrągłe blendy, a w nich zatarty już rysunek z przedstawieniami symboli chrześcijańskich. W środkowej blendzie widnieje monogram imienia Jezusa, po wschodniej stronie – Alfa i Omega (znaki Chrystusa), a po zachodniej – waga (atrybut Temidy). Nad środkową blendą, w prostokątnej malej wnęcie, umieszczona jest tabliczka ze słabo czytelnym obecnie tekstem. Nad pilastrami znajduje się architrav z tekstem na tynku o treści: *BŁOGOSŁAWIENI KTÓRZY UMIERAJĄ + W + PANU*. Fasadę kaplicy wieńczy trójkątny gładki tympanon, otoczony gzymsem. Na kalenicy dachu osadzona jest sygnaturka z metalowym krzyżem.

Elewacje boczne kaplicy: wschodnia i zachodnia, mają jednakowy układ. W cokole znajdują się dwie prostokątne wnęki, a pośrodku nich wywietrznik krypty. Obie ściany podzielone są, podobnie jak w elewacji północnej, na trzy pola dwoma pilastrami i dwiema półkolumnami. W każdym polu umieszczone jest ponad gzymsem półkoliste okno. Nad pilastrami – architrav i gzyms wieńczący.

Elewacja południowa (prezbiterialna) podzielona jest czterema jednakowymi pilastrami na trzy pola. W środkowym polu zawieszony jest duży drewniany krzyż z metalową pasyjką. Nad pilastrami przebiega architrav z zatartym napisem, a powyżej elewację wieńczy trójkątny szczyt z zacierającym się rysunkiem



6. Sygnaturka na kaplicy, 2006.
Ave-bell tower on the chapel, 2006.

symbolu Trójcy Świętej. W cokole kaplicy widoczne są trzy wnęki. Obiekt nie posiada żadnej instalacji²⁷.

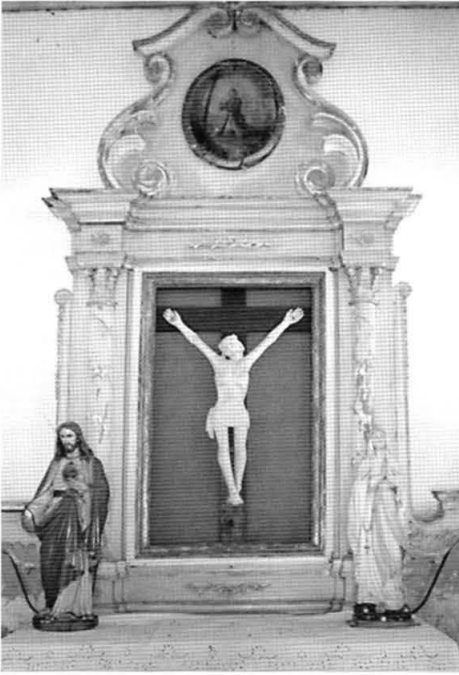
Ostatniego remontu kaplicy, o czym już pisano, dokonał na początku lat 70. XX wieku ówczesny proboszcz, ks. dr Adolf Romańczuk. Na dalszy remont obiektu nie miał porozumienia ze spadkobiercami²⁸. W 1987 roku Wojewódzki Konserwator Zabytków określił stan kaplicy jako zły i tak jest do dzisiaj. Zawilgocone są fundamenty i ściany, zniszczone i obtłuczone tynki. Wymaga ona wykonania właściwego remontu, zarówno z zewnątrz jak i wewnątrz, a także zamontowania odpowiedniego zabezpieczenia.

Obecnie wewnątrz kaplicy pomalowane jest na biało z niebieską lamperią. Sufit w nim jest płaski drewniany, podbity w latach 70. ubiegłego wieku pilśnią. Przy południowej ścianie kaplicy umieszczony

jest przyścienny drewniany polichromowany ołtarz, który w 1971 roku został przywieziony z Rajgrodu²⁹. Do tego czasu znajdował się w tamtejszym XVIII-wiecznym drewnianym kościele, stojącym u podnóża góry zamkowej, a następnie przeniesiony był do nowo wybudowanego w 1911 roku murowanego kościoła i pozostawał w nim do chwili wykonania nowych ołtarzy w latach 60. ubiegłego wieku. Pierwotnie w jego polu głównym umieszczony był obraz Przemienienia Pańskiego, a w zwieńczeniu obraz św. Józefa Kalasantego, później zastąpiony obrazem św. Izydora Oracza³⁰. Obraz główny ołtarza pozostawiono w Rajgrodzie. Do Bargłowa ołtarz trafił jedynie z obrazem św. Izydora Oracza w zwieńczeniu.

Retabulum barokowego ołtarza flankują dwie półkolumny o głowicach przypominających korynckie. Do boków ołtarza przylegają podstawy przeznaczone na figury. Ponad polem obrazowym – architrav zdobiony snycerską dekoracją roślinną. Nad nim gierowany gzyms, powyżej zwieńczenie z obrazem św. Izydora, otoczone złożoną wicią akantowo-wolutową. Prawdopodobnie powstał on na przełomie XVIII/XIX wieku.³¹ W polu głównym ołtarza, w miejscu obrazu Przemienienia Pańskiego umieszczona jest drewniana, ludowa rzeźba Chrystusa na krzyżu z lat 70. XX w., autorstwa Antoniego Wronko. Krzyż jest w kolorze ciemnego brązu, zaś figura Chrystusa pomalowana jest na biało³².

W zwieńczeniu ołtarza znajduje się malowany na płótnie obraz św. Izydora Oracza³³ w tondzie, otoczony złożoną ramą. Autor obrazu jest nieznany. Pochodzi on zapewne z XIX wieku. W poprzednim miejscu, czyli w Rajgrodzie odnotowany był pod rokiem 1899. Obraz ukazuje św. Izydora w ubiorze rolnika w pozycji klęczącej przed wysokim krzyżem. Święty ma ręce złożone w modlitewnym geście, a oczy skierowane wprost na krzyż. Za jego plecami w oddali ukazana jest postać



7. Ołtarz w kaplicy, 2006. Altar in the chapel, 2006.



8. Rzeźba Chrystusa Ukrzyżowanego w ołtarzu, 2006. Statue of the Crucified Christ on the chapel altar, 2006.



9-10. Figury Najświętszego Serca Jezusa i Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej przy ołtarzu w kaplicy, 2006. Figure of the Holy Heart of Jesus and Figure of the Immaculately Conceived Madonna next to the chapel altar, 2006.

11. Obraz św. Izzydora Oracza w zwieńczeniu ołtarza, 2006. Painting of St. Isidor the Ploughman in the altar crowning, 2006.



anioła i wołu. Nad jego głową aureola i rozpromienione światłem niebo. Tło obrazu niebiesko-zielono-brązowe. Obraz jest bardzo zniszczony, również zniszczona jest jego rama.

Na mencie ołtarzowej, po obu stronach retabulum, ustawione zostały dwie figury: od strony wschodniej Najświętszego Serca Jezusa, a od zachodniej Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej. Są one odnotowane w inwentarzu kościelnym z 1951 roku z uwagą, że figura Jezusa ma uszkodzoną rękę³⁴. Obie są pełnoplastyczne, ukazane frontalnie i ustawione na niewielkich cokołach. Jezus, ubrany w błękitną suknię i czerwony płaszcz, lewą ręką wskazuje na widoczne na piersi serce w promieniach, prawą zaś ma opuszczoną. Brak prawej dłoni. Głowa lekko pochylona do przodu, oczy opuszczone. Twarz pokrywa zarost. Na ramiona Jezusa opadają długie, falujące, włosy. Maryja, ze złożonymi w geście modlitewnym rękami, z głową odchyloną nieco do tyłu i oczyma uniesionymi ku górze. Ubrana jest w białe szaty przepasane błękitną wstęgą. Głowę Maryi okrywa biały welon. Na prawej ręce zawieszony różaniec.



12-15. Nagrobki w otoczeniu kaplicy cmentarnej, 2006.
Tombstones around the cemetery chapel, 2006.

Na wyposażenie kaplicy, poza ołtarzem, składają się dwa drewniane konfesjonały i nowy stół, a na nim metalowy krzyż, zapewne z XIX w., oraz dwa mośiężne lichtarze, być może również z tego okresu.

Kaplica cmentarna Karwowskich warta jest poznania i ochrony³⁵. Istotnym zadaniem jest zachowanie jej historycznego charakteru z uwzględnieniem stylu, w którym została pobudowana. Pilnych prac konserwatorskich wymaga zarówno

budynek kaplicy, jak i jej wyposażenie, przy czym szczególną uwagę należy zwrócić na barokowy ołtarz z obrazem św. Izydora Oracza. Powinna również mieć odpowiednie zamknięcie, zabezpieczające przed wejściem niepożądanych osób. Właściwą opieką powinno być też objęte współgrające z zabytkiem otoczenie: krzyże i nagrobki cmentarne, znajdujące się w pobliżu kaplicy, niszcząca płyta z grobu zmarłego w 1906 roku tutejszego proboszcza, ks. Piotra Iwanowskiego oraz obiekty pochodzące ze słynnej huty sztabińskiej Karola hr. Brzostowskiego³⁶.

PRZYPISY

- ¹ J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim od XV do końca XVIII wieku*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego*, praca zbior. pod red. J. Antoniewicza, Białystok 1967, s. 104-105.
- ² Archiwum Parafii Bargłowskiej (dalej APB). Teczka Protokołów Powizytacyjnych (dalej Tecz. Pr. Pow.) [nieuporządkowana], *Kopia Qustiones atque Responsiones pro Visitatione Generali Ecclesiae Bargłoviensis 1822*, kopia dokumentu wykonana przez J. Golubiewskiego. Dokument ten wymienia powstanie nowego cmentarza grzebalnego w polu i zaznacza, że nie ma w nim wydzielonego miejsca na chowanie nieochrzczonych dzieci, i to, że ma być on jeszcze powiększony. Cmentarz grzebalny ogrodzony został parkanem z tarcic, w którym znajduje się brama zamykana na zamek. Zob. też *Kronika Królewskiej Parafii Bargłowskiej*, oprac. J. Golubiewski [rękopis], s. [2]. W *Kronice Królewskiej Parafii Bargłowskiej* czytamy: „W polu powstaje nowy mały cmentarz – część północna obecnego starego cmentarza”. Błędne zdaje się więc datowanie założenia cmentarza w niektórych dokumentach na 2 poł. XIX wieku.
- ³ APB, *Kronika Królewskiej Parafii Bargłowskiej*, op. cit., s. [2].
- ⁴ J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim*, op. cit., s. 188 i dalsze. Wiśniewski podaje, że Karwowscy majątki swe powiększali wchodząc w koligacje małżeńskie z zamożniejszymi rodami z Podlasia i Grodzieńszczyzny, przez co osiągnęli różne godności szlacheckie. Zob. też. E. Bućko, *Dzieje osadnictwa na terenie parafii Bargłów do końca XVIII wieku*, praca magisterska napisana pod kierunkiem doc. dr. hab. Stanisława Aleksandrowicza, Białystok 1981, s. 99-100. Tutejszy historyk i regionoznawca, Wojciech Batura, zauważa, że przedstawiciele tego rodu od końca XVII po XIX wiek dawali nieraz dowody swej przedsiębiorczości. Stworzyli największy kompleks posiadłości ziemskich, jednocześnie dbając o sprawy publiczne. Z Karwowskich, herbów Pniejnia, Cwaliny, Niedźwiedzielapy, wywodziło się wiele znanych osobistości piastujących ważne urzędy. Byli wśród nich m.in. stolnicy, sędziowie grodzcy i starostowie. Piastowali urzędy podkomorzych i podstolich. Wybierano ich na posłów do Sejmu. Jeden z nich, Kazimierz, zmarły w 1746 roku, aż dwadzieścia siedem razy zasiadał w Sejmie i był jego marszałkiem. Karwowscy służyli ojczyźnie, będąc w wojsku u Kościuszki, w legionach Dąbrowskiego, działali na emigracji. W. Batura, *Posel powstańczej lewicy*, [w:] *Biografie suwalskie: część 5*, red. M. Pawłowska, Suwałki 2002, s. 48. Zob. też W. Batura, współpr. I. Batura, *Szlakami południowej Suwalszczyzny*, Suwałki 1999, s. 148. Por. *Urzędnicy podlascy XIV-XVIII wieku: spisy*, oprac. E. Dubas-Urwanowicz, W. Jaromolik, M. Kulecki, J. Urwanowicz, Kórnik 1994, s. 170 i A. Matusiewicz, *Ludzie Suwalszczyzny*, [w:] *Województwo suwalskie: przeszłość, teraźniejszość, perspektywy*, Suwałki 1995, s. 167 oraz tenże *Dzieje Suwalszczyzny: (do 1944 roku)*, [w:] *Województwo suwalskie*, op. cit. s. 102.
- ⁵ *Polski Słownik Biograficzny*: z. 52: *Kapostas Andrzej – Karwowski Andrzej*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966, s. 160-161 i 163-169.
- ⁶ APB. Tecz. Pr. Pow., *Kopia odpisu Inwentarza [Działo się w Plebanii Bargłowskiej dnia 10 stycznia 1872r.]*, k. [8].
- ⁷ Jak wyżej, k. [8].
- ⁸ Jak wyżej, k. [8].
- ⁹ Dokumentacja Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Suwałkach (dalej DWU-OZ), Karta ewid. nr 92 A, Kaplica cmentarna, autor. M. Jakubaniś. Zob. też *Zabytki architektury i budownictwa w Polsce: województwo suwalskie*: 40, Warszawa 1986, s. 8 i W. Batura: *Szlakami południowej Suwalszczyzny*, op. cit., s. 148.
- ¹⁰ ABP, *Kronika Królewskiej Parafii Bargłowskiej*, op. cit., s. [2] i ABP. Tecz. Pr. Pow. [Notatki, rps, najprawdopodobniej byłego proboszcza bargłowskiego, ks. Adolfa Romańczuka], s. 10.

- ¹¹ E. Fr. Klimaniec, *Sanktuarium Matki Boskiej w Sejnach: Bazylika Mniejsza i Zespół Poklasztorny jedyny zabytek renesansu w Suwałskim*, Wyd. 2 poszerz., Sejny 1997, s. 31.
- ¹² DWUOZ, Karta ewid. nr 92A, Kaplica cmentarna, op. cit. Tabliczka na kaplicy znajduje się nadal, jedynie napis na niej jest bardzo mało czytelny.
- ¹³ Archiwum Własne (dalej AW), Notatka przekazana przez W. Baturę – nekrolog z „*Kuriera Warszawskiego*” („*Kurier Warszawski*” 1837 nr 24 z 25 sierpnia). Z informacji wynika, że Klemens Karwowski miał cieszyć się dużym uznaniem u miejscowej ludności. Był synem płk Regimentu Białostockiego Jana Kantego i Cecylii z Regulskich. Opuściwszy zawód wojskowy, poświęcił się gospodarstwu wiejskiemu z całą pracowitością i troskliwością rządnego ziemianina, w czym się całe życie odznaczał. Dobro włościłan szczególnie go zajmowało, i dlatego też cieszył się szczerem ich przywiązaniem, a znaniemiony upominek jakim ich obdarzył przy zgonie, dowodzi, że i w tej nawet chwili zachował ich w pamięci, obok własnej rodziny. (...) Datę śmierci podaje za W. Baturą, odpisaną przez niego z ksiąg metrykalnych. W tym samym roku, 8 lutego w Kroszewie zmarła matka Klemensa. Imię Klemens nosił też Karwowski, dziedzic Wólki Karwowskiej w okresie międzywojennym, zamężony zapewne w więzieniu białostockim, jak podaje W. Batura, na początku 1940 roku.
- ¹⁴ Archiwum Diecezji Elckiej (dalej ADE). Zespół Akta Kurii Diecezji Łomżyńskiej (dalej AKDŁ). Teka Akta Bargłów Kościelny Parafia pw. Podwyższenia Krzyża (dalej ABK), t. 1, l. 1920-1946, k. 172, *Kwestjonariusz wizytacji dziekańskiej* [z dn. 24.VI.135 r.]. ADE. AKDŁ. ABK, t. 1, k. 212, *Kwestjonariusz wizytacji dziekańskiej* [z 14.VI. 1937 r.].
- ¹⁵ APB. Tecz. Pr. Pow., [Notatki, rps], dok. cyt., s. 10.
- ¹⁶ ADE. AKDŁ. ABK., t. 2, l.1947-1992 k. 148, *Protokół zdawczo-odbiorczy za okres 5.8.71 do 27.6.73*. Zob. także ADE. AKDŁ. ABK., t. 2, k. 228, Zestawienia robót i płac za lata 1971-1973 oraz APB. Tecz. Pr. Pow., [Notatki, rps], op. cit., [s. 10].
- ¹⁷ AW, Notatka z rozmowy z W. Chmielewskim, mieszkańcem Bargłowa Kościelnego. Zob. też AW, Notatka z rozmowy z Władysławem Wronko, mieszkańcem Bargłowa Dwornego.
- ¹⁸ Zob. DWUOZ. Karta ewid. Nr 92 A, Kaplica cmentarna, op. cit., [s. 2]. [Zygmunt Filipowicz, w sporządzonej w maju 1985 roku karcie starego cmentarza, stwierdza konieczność wpisania kaplicy do rejestru zabytków. Zob. Karta ewid. cmentarza Nr 4].
- ¹⁹ Jak wyżej. [Datowanie grobów na 2 poł. XVIII wieku jest zapewne tylko pomyłką maszynową, ponieważ cmentarz został założony w XIX wieku. J. Drozdowska, *Studium historyczno-architektoniczne kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Św. i kaplicy Karwowskich w Bargłowie Kościelnym*, prac. dypl. napis. pod kier. prof. dra hab. Jerzego Urwanowicza, Białystok 2006, s. 51-52].
- ²⁰ DWUOZ, Karta ewid. nr 92A, op. cit., [s. 2].
- ²¹ AW, Notatka z rozmowy z ks. pral., F. Rogowskim, byłym proboszczem parafii bargłowskiej. Potwierdzili to w rozmowie L. Twardowski i B. Godlewski. Zob. też. AW, Notatka z rozmowy z L. Twardowskim (znanym budowniczym, zamieszkałym w Augustowie, dawniej w Jeziorkach na terenie parafii bargłowskiej), budującym w latach 90. wraz z synem Adamem wikariat i dokonującym prac remontowych przy kościele i plebanii oraz Notatka z rozmowy z B. Godlewskim, kościelnym, z dn. 9.04. 2006 r.
- ²² J. Drozdowska, *Studium historyczno-architektoniczne*, prac. cyt, pierwszy rozdział pracy, podrozdział „Kaplica cmentarna Karwowskich – budowa i dzieje”, s. 68 i dalsze.
- ²³ Niesłusznie podawana jest w niektórych opracowaniach za romańską. Zob. W. Jemielity, *Parafie Augustowa i okolicy*, Łomża 1989, s. 8, tegoż autora *Diecezja Łomżyńska: studium historyczne parafii*, Łomża 1990, s. 12, *Schematyzm jubileuszowy Diecezji Łomżyńskiej*, Łomża 1975, s. 83 i A. Zienkiewicz, *Opis, [w:] Parafia Rzymsko-Katolicka p. w. Podwyższenia Krzyża Świętego* <http://www.barglow.diecezja.elk.pl> [05.11.07].
- ²⁴ Jak wyżej. Opis cmentarza znajduje się w pierwszym rozdziale pracy, podrozdziale „Kościół parafialny w Bargłowie Kościelnym na przestrzeni wieków”.
- ²⁵ Przy opisie architektonicznym kaplicy korzystano z dokumentacji konserwatorskiej znajdującej się w Delegaturze Urzędu Woj. Ochrony Zabytków w Suwałkach. Zob. DWUOZ, Karta ewid. nr 92 A, Kaplica cmentarna, op. cit.
- ²⁶ Zał. Rzut kaplicy Karwowskich na „starym cmentarzu”.
- ²⁷ DWUOZ, Karta ewid. nr 92 A, Kaplica cmentarna, op. cit.
- ²⁸ J. Drozdowska, *Studium historyczno-architektoniczne*, prac. cyt. Pierwszy rozdział pracy, podrozdział „Kaplica cmentarna Karwowskich – budowa i dzieje”, [s. 71].
- ²⁹ ADE. AKDŁ. ABK, t. 2, k. 148, *Protokół zdawczo-odbiorczy za okres 5.8.71 do 27.6.73*, op. cit. Zob. także ADE. AKDŁ. ABK, t. 2, k. 228, Zestawienia robót i płac znajdujących się w Archiwum Kurii Diecezji

Elckiej, op. cit. oraz APB. Tecz. Pr. Pow., [Notatki, rps], op. cit. Istnienie podobnego ołtarza w kościele rajgrodzkim potwierdził w rozmowie tamtejszy historyk, J. Sobolewski. Zob. AW, Notatka z rozmowy z J. Sobolewskim, historykiem z Rajgrodu.

³⁰ W. Jemielity, *Sanktuaria maryjne w diecezji łomżyńskiej*, Łomża 1991, s. 135. Ołtarz z obrazem Przemienienia Pańskiego i św. Izydora Oracza notowano w dokumentach w 1899 roku.

³¹ [Tak go datuje Wacław Kochanowski, autor karty ewidencyjnej znajdującej się w zbiorach Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Łomży. Autor karty ewidencyjnej z DWUOZ w Suwałkach określa jego powstanie na 2 poł. XIX wieku ze znakiem zapytania i zalicza ołtarz do szkoły miejscowego warsztatu. Natomiast Witold Jemielity w książce *Sanktuaria maryjne w diecezji łomżyńskiej* podaje, że ks. prałat Maciej Staniewicz w XIX wieku dokonał gruntownej restauracji ówczesnego rajgrodzkiego kościoła, ale zachował ołtarze boczne. Ołtarz Przemienienia Pańskiego notowany był już w Rajgrodzie w XVIII wieku. AW, Notatka z rozmowy z I. Iwaniuk z Oddziału Służby Ochrony Zabytków w Łomży (dalej OSOZ). Zob. też DWUOZ, Karta ewid. (bez nru), Ołtarz w kaplicy cmentarnej i W. Jemielity, *Sanktuaria maryjne diecezji łomżyńskiej*, op. cit., s. 134 -135].

³² DWUOZ, Karta ewid. (bez nru), *Ołtarz w kaplicy*, op. cit. Zob. też. AW, Rozmowa z Wł. Wronko, op. cit.

³³ Patron rolników, oprac. J. Drozdowska. „Przegląd Augustowski” 2006 nr 5 (135), s. 14.

³⁴ APB. Tecz. Pr. Pow., Wykaz inwentarza kościoła parafialnego w Bargłowie, dekanat Augustowski [17.V. 1951]. [Autor karty ewidencyjnej ołtarza uważa ją za neogotycką, drewnianą, z grubą warstwą narzutu i określa ją mianem obiektu wartościowego. Z oględzin uszkodzonej ręki wynika, że figury są gipsowe. Podobne zdanie ma bargłowski kościółny. Zob. AW, Notatka z rozmowy z B. Godlewskim, op. cit.].

³⁵ W poznaniu powyższej problematyki i w zebraniu wiadomości zawartych w tej pracy pomogło mi wielu ludzi. Chcę im wszystkim w tym miejscu podziękować. Szczęśli mi zarówno swoją wiedzę i doświadczeniem, informacjami i udostępnioną dokumentacją. Szczególną wdzięczność kieruję w stronę Pana prof. Jerzego Urwanowicza, promotora mojej pracy dyplomowej dotyczącej zabytków sakralnych Bargłowa Kościelnego za cenne rady i wskazówki przy pisaniu pracy. Pragnę również podziękować ks. prob. Parafii pw. Podwyższenia Krzyża Św. w Bargłowie Kościelnym, Andrzejowi Zienkiewiczowi za umożliwienie korzystania z archiwum parafialnego, wykonania fotografii w opisywanym obiekcie i informacje bieżące, a także ks. prał. Franciszkowi Rogowskiemu i tamtejszemu kościelnemu, p. Bolesławowi Godlewskiemu, również p. Stanisławowi Tumidajewiczowi i wszystkim pracownikom Delegatury Urzędu Wojewódzkiego Ochrony Zabytków w Suwałkach, ks. dr. Antoniemu Skowrońskiemu – Kanclerzowi Elckiej Kurii Diecezjalnej, ks. dr. Wojciechowi Guziewiczowi z Archiwum Diecezji Elckiej oraz pp. Irenie Iwaniuk z Łomży, Irenie i Wojciechowi Baturom, Alicji i Leszkowi Twardowskim z Augustowa, Wacławowi Chmielewskiemu z Bargłowa Kościelnego, Władysławowi Wronko z Bargłowa Dwornego, Januszowi Sobolewskiemu z Rajgrodu i Joannie Pogorzelskiej z Białegostoku.

³⁶ Wprost za kaplicą, od strony jej wschodniej elewacji, znajduje się kwatera grobów bargłowskich księży. Ogrodzona jest czterema słupkami i metalowym łańcuchem. Najbliżej wejścia do kaplicy znajduje się kamienna podstawa pomnika, za nią również kamienna, płyta nagrobna zmarłego w kwietniu 1906 roku bargłowskiego proboszcza, ks. Piotra Iwanowskiego. Nieopodal pomnik ks. Wincentego Błazewicza (proboszcza bargłowskiego, będącego protonotariuszem apostolskim, wikariuszem generalnym i oficjałem, dziekanem Kapituły Łomżyńskiej), zmarłego 5 lipca 1929 roku. Za nim znajdują się trzy metalowe krzyże bez oznaczeń i pomnik tutejszego, zmarłego 1 sierpnia 1940 roku, proboszcza – ks. Floriana Haraburdy. W niedalekiej odległości od kaplicy znajdują się i inne stare nagrobki, a wśród nich są również, warte zainteresowania i ochrony konserwatorskiej, odlew żeliwne powstałe w hucie sztabińskiej Karola hr. Brzostowskiego.

THE CEMETERY CHAPEL OF THE KARWOWSKI FAMILY IN BARGŁÓW KOŚCIELNY

In 2006 the author conducted research in Bargłów Kościelny, located in the county of Augustów (the voivodeship of Podlasie), in order to study the local cemetery chapel. Consequently, she gathered interesting material relating to the nineteenth-century chapel-sepulchre of the Karwowski family, situated in the so-called old cemetery.

The chapel was erected in 1842, several years after the foundation of the local old cemetery by the celebrated Karwowski family, derived from the petty gentry of Mazovia and of great accomplishments for the region. Its representatives frequently expressed both an enterprising spirit (from the end of the seventeenth century to the nineteenth century they created the largest complex of landed estates in the area) and concern for public issues (the family included numerous celebrated officials, parliamentary deputies and marshals of the Sejm, the military, and émigré activists), whose life and work served the homeland.

The chapel, built in the Classical style, constitutes a cohesive solid on a stone-brick foundation, designed on the ground plan of a rectangle, with a single interior, with a flat ridge roof. The walls and the socle are made of ceramic brick, smoothly plastered and once painted white. The ceiling is wooden, and the roof is covered with tin. The front elevation of the chapel is three-axial. Three steps lead to a centrally situated entrance (closed with wooden two-wing doors). The front wall is divided by three simplified pilasters creating three panels, each containing semicircular blind windows. The side elevations are also divided by four rectangular pilasters. The resultant panels contain semi-circular windows. As in the case of the other elevations, the southern one is also divided into three panels, but without any openings. The central panel features a large wooden cross. The subterranean cellars house coffins.

A wooden, polychrome Baroque altar, whose origin goes back to the turn of the eighteenth century, stands next to the southern wall of the chapel. The altar was transferred in 1971 from a church in the neighbouring locality of Rajgród. Its crowning contains a painting of St. Isidor the Ploughman, executed on canvas, featured in an oval gilded frame, and mentioned already in the nineteenth century.



JOANNA KOTYŃSKA STETKIEWICZ
Białystok

Dzieje kościoła cmentarnego w Sokołach

Dzieje kościoła cmentarnego pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Sokołach sięgają XVIII wieku, kiedy to świątynia ta – wzniesiona w Tykocinie – pełniła funkcję cerkwi unickiej pw. św. Mikołaja.

Tykocin, położony na trasie łączącym Warszawę z Grodnem i Wilnem, znajdował się w XV wieku pod panowaniem litewskim, a od 1433 roku władał nim możnowładczy ród Gasztołdów. W czasach stuletnich rządów tego rodu osiedliła się w Tykocinie ludność ruska, przybyła z ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego i z województwa kijowskiego, która już w 1571 roku miała swoją cerkiew usytuowaną na ulicy Czychrowskiej. Nazwa ulicy pochodzi prawdopodobnie od położonego niedaleko Kijowa miasta Czehryn (Czeryn, Czyryn, Czyhrin), skąd pochodzili osadnicy¹. Zarówno pierwsza cerkiew, jak i następna, już unicka, uległy pożarom i na początku XVII wieku tykocińska parafia unicka znalazła się w głębokim kryzysie². Wówczas to wywiązał się spór pomiędzy monasterem supaskim a proboszczem tykocińskiej parafii katolickiej o przejęcie dóbr cerkiewnych. W 1636 roku archimandrytą supaskim został Nikodem Szybiński, który zapisał się w dziejach klasztoru szczególnie energiczną działalnością. On to wyjednał u króla Władysława IV przywilej na cerkiew w Tykocinie, nadany 12 maja 1637 roku, którego mocą cerkiew ta z całym funduszem przyłączona została do Suprasła na wieczne czasy³. Późniejsze dokumenty, podpisane przez królów Jana Kazimierza z 20 sierpnia 1658 roku i Michała Korybuta z 24 marca 1673 roku potwierdziły przywileje Władysława IV na cerkiew tykocińską *et grunta do niej przyległe przewielebnemu konwentowi supaskiemu (...)*⁴. W tym samym roku metropolita całej Rusi Rafael Korsak wydał zezwolenie na ten fundusz z obowiązkiem wybudowania cerkwi przez monaster supaski, (...) *takież aby i kupcy religii greckiej, którzy kilka razy do roku na jarmark do Tykocina z różnych miejsc przybywają, mogli swego nabożeństwa zażywać, niemniej także i dlatego, aby przez rozmnożenie ludności ruskiej i samo miasto, które jest opustoszałe, mogło się napętnić. A że król Jego Miłość według żądania naszego rzeczonemu ojcu archimandrycie przywilej swój monasterowi supaskiemu wiecznymi czasy wcielić raczył, przeto my, z władzy naszej pasterskiej z zaznaczeniem, iż ta cerkiew wiecznymi czasy ma być w jedności z Cerkwią świętą apostołstwa rzymskiego i w zarządzeniu tak nas samych, jak i następców naszych*⁵. W 1640 roku Nikodem Szybiński odkupił od mieszczańki tykocińskiej Agnieszki Matyaszowej Glinkowej place pod budowę cerkwi. Po śmierci archimandryty Szybińskiego odnowiły się spory pomiędzy proboszczem tykocińskim a bazylianami, które opóźniły budowę nowej świątyni. Ostatecznie cerkiew została wzniesiona przez archimandrytę Aleksego Dubowicza w połowie XVII

wieku i stała się ważnym ośrodkiem unickim. Podczas potopu szwedzkiego świątynia ta została prawdopodobnie spalona, a następnie, po 1673 roku, odbudowana. W tym samym roku król Michał Korybut potwierdził przywilej nadany cerkwi przez Władysława IV. Świątynia nie przetrwała długo. Około 1723 roku powtórnie strawił ją ogień i przez następne lata zaniedbana parafia znowu była obiektem sporu bazylianów oraz parafii katolickiej i zakonu bernardynów. W 1742 roku proboszcz tykociński ks. Porubny wziął w swoje zarządzanie cerkiew, a bernardyni tykocińscy zabrali drewno cerkiewne. Konsystorz janowski, do którego zwrócił się archimandryta Jerzy Bułhak, wydał dekret przyznający cerkiew monasterowi supraskiemu. W tym samym roku nakazano również, aby bernardyni zwrócili monasterowi zabrane wcześniej drewno⁶. Notatka ta wskazywałaby na to, że drewno zgromadzone przy cerkwi w 1742 roku było przeznaczone prawdopodobnie na budowę cerkwi, która już w 1747 roku była wybudowana. W tym bowiem roku nastąpiło porozumienie pomiędzy bazylianami a bernardynami, na mocy którego władze monasteru pozwoliły bernardynom korzystać z cerkwi w zamian za wynagrodzenie⁷. Decyzja ta podyktowana została zapewne faktem, iż w Tykocinie było wówczas niewielu unitów, którzy mogliby utrzymać cerkiew, dlatego ze świątyni korzystali też katolicy. Drugi rozbiór Polski zamknął okres pomyślności w dziejach bazylianów supraskich. Klasztor wraz z całym okręgiem białostockim włączony został do Prus, a po pokoju tylżyckim w 1807 roku przyłączono go do Rosji. Tykocin zaś znalazł się w granicach Księstwa Warszawskiego, później Królestwa Polskiego. W wyniku nowego podziału administracyjnego bazylianie utracili cerkiew i dobra w Tykocinie. Jeszcze w 1805 roku biskup Mikołaj Duchnowski przedłożył królowi projekt o przepisaniu cerkwi tykocińskiej do parafii choroskiej⁸.

Najstarszy znany opis cerkwi tykocińskiej zawarty jest w *Aktach wizyty generalnej w dekanacie nowodworskim i białostockim z rozkazu JW. Imć Księdza Mikołaja Duchnowskiego biskupa diecezji supraskiej w roku 1804 (...) odbytej*⁹. Kronikarz opisujący parafię zanotował: *cerkiew parochialna tykocińska w mieście Tykocinie drewniana, w sześciokąt zabudowana, przez W.W.O.O. bazylianów supraskich wystawiona, dobra jeszcze, niezdezelowana i prawie żadnej reperacji nie potrzebująca. Z cmentarzem na około oparzanionym. Dokument erekcji przy cerkwi nie znajduje się. Pomieniona cerkiew benedykowaną jest przez zakonnika S.B. za konsensem JW. Smogorzewskiego metropolite. Cerkwie parochialne jej poblizsze są te: fastowska o mil dwie, choroska o półtóry mili, knyszyńska o dwie mile, wszystkie za rzeką Narwią. Wsi zupełnie należących do parafii cerkwi tykocińskiej nie ma. Osób z różnych miejsc obrządku greckounickiego odprawiających spowiedź wielkanocną i Najświętszą Komunię przyjmujących corocznie w cerkwi tykocińskiej jest mężczyzn 30 i kobiet 6, w ogół 36. Cerkiew tykocińska pokryta jest dachówką, nad facyatą ma wieżę blachą pobitą, na wieży krzyż żelazny z gałką poślacaną, drugi krzyż żelazny nad prezbiterium. Okien w tej cerkwi szklanych w otów oprawnych kwadratowych 7, a ósme okrągłe za wielkim ołtarzem. Także w wieży okienek okrągłych dwie, w zakrystiach po jednym z kratkami żelaznymi. Drzwiów sześcioro, to jest z cmentarza do babińca troje, jedno frontowe podwójne szynalami fasowane, na potrójnych żelaznych zawiasach z zasuwką żelazną, drzwiami zaparte, drugie boczne na zawiasach żelaznych z zamkiem francuskim, trzecie także boczne na zawiasach żelaznych z zasuwką – z babińca do cerkwi, drzwi szynalami żelaznymi fasowane podwójne, na potrójnych żelaznych zawiasach z zamkiem francuskim i zasuwkami żelaznymi, z których jedna na zamek francuski zamyka się. Do obóh zakrystii drzwiów dwoje z zamka-*



1. Kościół cmentarny pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Sokołach, widok od pld.-zach.
Wszystkie zdjęcia wykonała Aneta Kułak w 2007 r.

Cemetery church of the Elevation of the Holy Cross in Sokoły, view from the southwest.
All photos: A. Kułak, 2007.

2. Kościół cmentarny pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, widok od pld.-wsch.
Cemetery church of the Elevation of the Holy Cross, view from the southeast.





3. Kościół cmentarny pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, widok na elewację frontową.
Cemetery church of the Elevation of the Holy Cross, view of the front elevation.

mi francuskimi na zawiasach żelaznych. Cerkiew parafialna tykocińska pobudowana jest dla dogodzenia najbardziej tym ludziom, którzy będąc obrządku greckounickiego, a mieszkając po wsiach, które bliższej cerkwi nad tykocińską nie mają, do tejże cerkwi tak dla odprawiania spowiedzi wielkanocnej, jako w innych duchownych potrzebach udają się. Kolacja cerkwi tykocińskiej przywilejem Jana Kazimierza Władysława IV i Michała królów polskich odstąpiona jest klasztorowi W.W.O.O. bazylianom supraskich. Pomieniona cerkiew zostaje pod tytułem świętego Mikołaja. Wewnątrz świątyni wizytator wymienia ołtarz wielki roboty stolarskiej i snycerskiej z mensą, cymborium zamczystym, gradusem podwójnym, z drzwiczkami obustronnymi, cały w różne kolory pomalowany, staraniem plebana teraźniejszego wiel. ks. Jana Piramowicza. Obraz w tym ołtarzu św. Mikołaja na płótnie malowany w ramach snycerskiej roboty malowanych, przy którym dwie statuy aniołów rzeźby snycerskiej. Przy tym ołtarzu 6 wazoników drewnianych roboty tokarskiej pomalowanych, w których kwiaty z papieru i z różnych materii kolorowych akomodowane. Na tymże ołtarzu krzyż z pasją mosiężną drewniany, malowany i figurka Matki Najświętszej gipsowa. Na mensie obrusów tkackich 2 i tuwalnia kitajem podszywane. Antymis konsekracji jw. Bułhaka, poduszka pod mszał kitajczana, pokrywadło harusowe stare i lichtarzów drewnianych par 6, to jest większych par dwie, mniejszych 4. Na rękę prawą od ołtarza wielkiego ołtarz roboty stolarskiej z mensą i dwoma gradusami, w którym obraz Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny na płótnie malowany, w ramach stolarskiej roboty pomalowanych, tamże krzyż pomalowany z mosiężną pasją, wazoników z kwiatami para i lichtarzów drewnianych para, poduszka pod mszał i pokrywadło harusowe stare. Na lewej stronie ołtarz roboty stolarskiej z mensą o gradusami podwójnymi, z obrazem Pana Jezusa do słupa przywiązanego na płótnie malowany, w ramach roboty stolarskiej malowanych, tamże krzyżyk z pasją łożowaną drewniany, lichtarzów drewnianych para i wazoników z kwiatami para. Nad drzwiami z babińca do cerkwi obraz św. Bazylego Wielkiego na płótnie malowany, ławek roboty stolarskiej potrójnych dwie, konfesjonał jeden, lichtarzyków przy ścianach roboty tokarskiej 10. W zakrystii szafa z trzema szufladami przez ks. Piramowicza sprawiona i do cerkwi darowana¹⁰. O kryzysie cerkwi unickiej i jej biedzie świadczy także wzmianka o proboszczu ks. Janie Piramowiczu, który wiele przyłożył się do uporządkowania i przyozdabiania cerkwi tykocińskiej, ale nie posiadał diaka, który pomagałby księdzu w odprawianiu nabożeństw, ani funduszu na jego utrzymanie. Nie miał również ksiąg liturgicznych, między innymi Triodionu i Psalterza¹¹. Dokładniejszy opis cerkwi zawarty jest w wizytacji spisanej w 1812 roku: Cerkiew pod tytułem św. Mikołaja ośmiokątowa, drewniana, dachówką czerwoną kryta, z wieżą od frontu we trzech kondygnacjach blachą pokrytą, w której sygnaturka średniej wielkości; z dziewięcioma oknami, częścią okutymi pręcikami i zawiasami; w niej zakrystia i skarbiec. Tak do skarbcza, jako i do zakrystii drzwi na zawiasach z zamkami wewnętrznymi i jednym oknem wstawionym. Posadzka w cerkwi z cegły palonej, kwadratowej. Ławek drewnianych z obóch stron po 4. Babiniec pod jednym dachem kopulnym, z trzema drzwiami na zawiasach i krukach żelaznych. Kronikarz wspomniał również, że cerkiew pobudowana została 35 lat wcześniej przez księży bazylianów supraskich. W tym czasie cerkiew nie miała parafii z przyczyny, iż nie miała rządu przez czas długi, którego zwykły się przysyłać z klasztoru suprańskiego, teraz w Rosję odpadłego zakonnik, a ludzie z czasem odmienili obrządek. (...) Cerkiew ta stoi na gruncie funduszowym królewskim, balasowaniem ogrodzona, na ulicy zwanej Choroszczka w Koziem Ryneczku¹². Późniejszy opis świątyni, z 1818 roku podaje, iż cerkiew z drzewa kostkowego długości łokci 30, szerokości 14, dachówką pokryta, w dobrym stanie (...) ¹³. W wyposażeniu cerkwi nie było ikonostasu, który jeszcze



4. Kościół cmentarny pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, widok z północnego wschodu.
Cemetery church of the Elevation of the Holy Cross, view from the northwest.

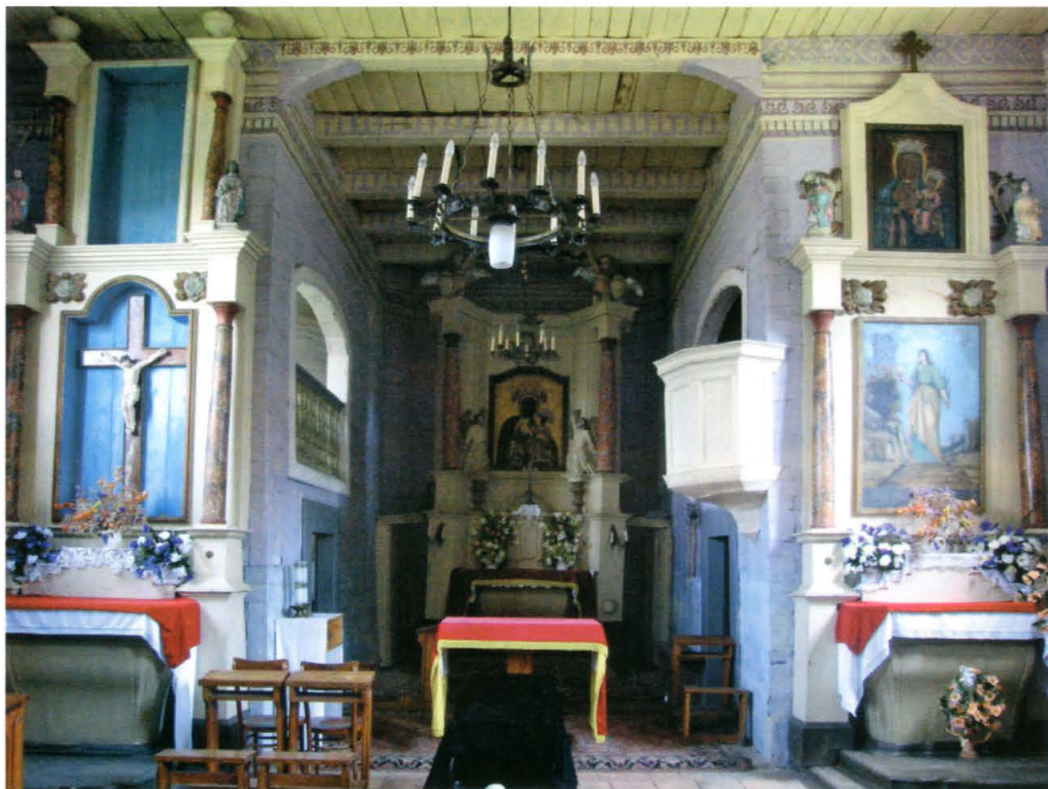
5. Kościół cmentarny pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, widok na elewację wschodnią.
Cemetery church of the Elevation of the Holy Cross, view of the eastern elevation.





6. Dzwonnica na cmentarzu grzebalnym w Sokołach.
Bell tower in the cemetery in Sokoły.

w pierwszej ćwierci XVIII wieku był powszechnie ustawiany w cerkwiach unickich na tym terenie¹⁴. Cerkiew tykocińską wyposażono tak jak kościoły rzymskokatolickie: w ołtarz główny przystawiony do wschodniej ściany prezbiterium i dwa ołtarze boczne ustawione przy ścianach zamykających zakrystię i skarbiec. Dokładny opis



wyglądu wnętrza podaje wizytacja z 1812 roku: Ołtarz wielki stolarskiej roboty błękitno malowany z obrazem św. Mikołaja, w ramach snycerskiej roboty, z mensą takąż i dwoma pobocznymi drzwiami obustronnymi błękitno malowanymi. Cyboryum stolarskiej roboty podobnie malowane. Wyżej cyboryum relikwie różnych świętych w pozłacanych ramach pięknie ozdobione. (...) Firanka u obrazu św. Mikołaja z zielonej kitajki i 2 aniołki roboty snycerskiej koło obrazu biało malowanych. Prezbiterium wewnątrz przegrodzone zielono malowanymi sztachetkami z drzwiczkami podobnymi na zawiaskach, na których dwie pary drewnianych lichtarzów (...). Na prawym boku od wchodu ołtarz Pana Jezusa Biczowanego z mensą. Obraz na płótnie malowany w ramach żółtawych. Na lewym boku obraz N. M. Panny Niepokalanej Poczęcia z mensą, w ramach żółtawych. Na ścianie św. Bazylego obraz na płótnie malowany¹⁵. Opisy cerkwi powtarzają się w latach następnych, zmieniają się jednak potrzeby świątyni. Z dokumentów wynika, że świątynia nieustannie borykała się z niedostatkiem. W 1812 roku kronikarz odnotował, że *paroch bardzo dba o cerkiew, ale ponieważ nie ma ona parafii wiele jej brakuje. Najpotrzebniejsza jest puszcza*¹⁶. W 1823 roku świątynia potrzebowała już reperacji w dachu, kopule, podmurowaniu, a prędkiego i oparkanienia potrzebująca. Cerkiew wspomniana żadnej parochii nie ma, prócz przychodnich i służących do 10 osób do spowiedzi i komunii przystępujących¹⁷. Równie dokładny opis zawiera inwentarz z 1826 roku, w którym zawarto opis kopuły z tarcic blachą objanej, nad dach uniesionej, w której dzwonek¹⁸.

Trudna sytuacja cerkwi tykocińskiej wynikała również z braku wiernych – w 1818 roku nie było tu już unitów¹⁹. Ze świątyni korzystali jedynie przyjezdni



Na poprzedniej stronie: 7. Widok na prezbiterium kościoła.
View of the presbytery.

8. Część zachodnia prezbiterium kościoła, loża.
Eastern part of the presbytery, box-pew.



9. Widok na lożę wschodnią.
View of the eastern box-pew.

i tymczasowo zamieszkali. Z tego powodu od 1823 roku dyskutowano o dalszych losach cerkwi. W rezultacie tych debat powstał projekt wysłany do Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz do biskupa diecezji chełmskiej względem zniesienia cerkwi w mieście Tykocinie i sprzedania przez publiczną licytację należących do niej realności oraz zużycie tych pieniędzy na powiększenie funduszu oo. bazylianów warszawskich²⁰. Z projektem tym nie zgodził się dziedzic Tykocina hr. Potocki. Do Komisji Rządowej wpłynęła także opinia Komisji Wojewódzkiej, która ze swej strony nie ma nic do nadmienionych, gdy się przekonywa, że to zniesienie nie robi żadnej pod względem religijnym niewygody, albowiem nie ma żadnego parafianina tego obrządku i tylko przychodnie lub emigranci do niej uczęszczali dawniej na nabożeństwa. Zachodzi tu jedynie w przeprowadzeniu tego zamiaru przeszkoda oświadczeniem dziedzica kolatora, którym jest hr. Potocki, a który nie mógł do tego wezwania dlatego, że wyjechał do Petersburga. Kolator ten lubo może nie uczynić żadnej słusznej opozycji, a raczej do zniesienia cerkwi przychylił się, gdyż wszelako nic nie wyrzekł (...) ²¹. Na 24 kwietnia 1824 roku datuje się pismo Komisji Rządowej do biskupa chełmskiego, które informuje, że kolatorka i dziedziczka tamtejszych dóbr nie chce zezwolić na zabranie cerkwi i przeniesienie gdzie indziej tej fundacji²². W połowie lat 20. XIX wieku cerkiew i jej majątek przyłączono ostatecznie do parafii rzymskokatolickiej w Tykocinie. W 1833 roku świątynia została zakupiona od misjonarzy tykocińskich i postawiona na cmentarzu grzebalnym w Sokołach na miejscu spalonej kaplicy²³.



10. Ołtarz główny.
Main altar.



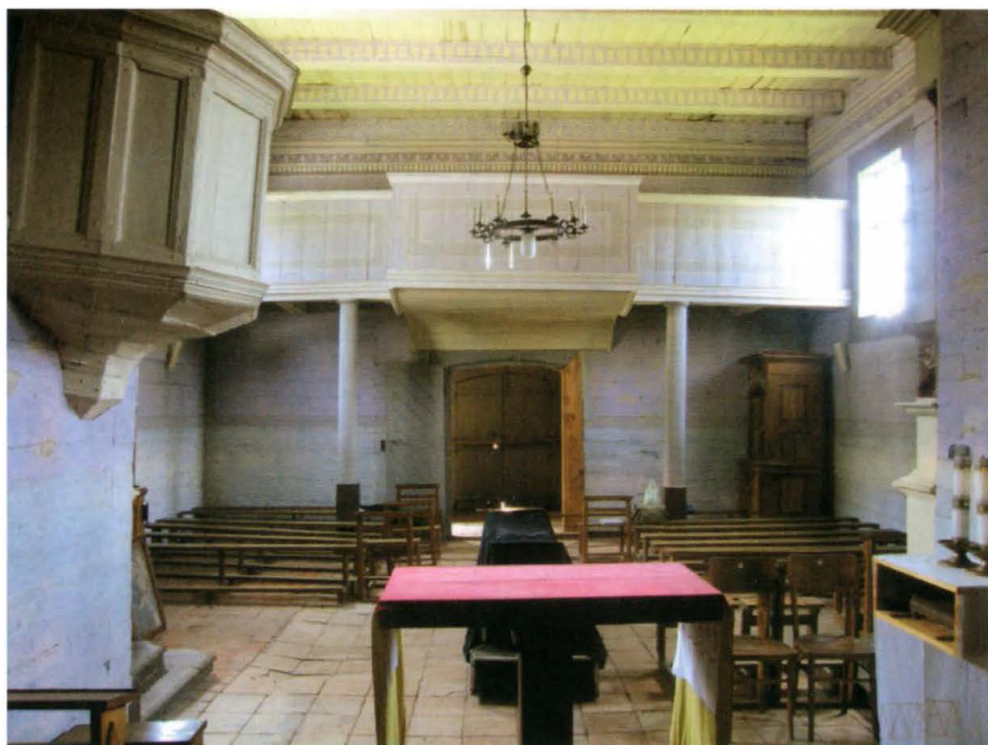
11. Ołtarz boczny lewy. Left side altar.



12. Ołtarz boczny prawy. Right side altar.

Historia spalonej kaplicy w Sokołach związana jest z cmentarzem grzebalnym, który założony został w 1811 roku i w tymże roku obmurowany kamieniami²⁴. Fundatorem kaplicy wzniesionej na cmentarzu w 1818 roku był Paweł Dworakowski. On to sprowadził do kaplicy z Częstochowy obraz Matki Bożej, malowany na drzewie cyprysowym²⁵. Nie jest znany wygląd zewnętrzny kaplicy, ale zachował się dokładny opis wnętrza z 1822 roku: *Ołtarz wielki drewniany, kolorowy, pozlaczany, na 1 kondygnacji ozdobny, w tejże obraz wzorem Matki Bożej Częstochowskiej na drzewie cyprysowym, z posrebrzaną i pozlaczaną, i kamieniami różnokolorowymi sukienką, tudzież koroną u Matki Boskiej i Pana Jezusa takiegoż koloru, gęsto kamieniami usadzanemi nader ozdobnymi obsadzony. Lustro przy nogach tegoż obrazu, 2 wazonu drewniane posrebrzane pod obrazem, 2 małe na cyborium. 2 boczne ołtarze bejcowane, jednej formy. Po lewej ołtarz z mensą, kolumnami dwiema i ramą snycerskiej roboty, dość sztucznej, w tej Pan Jezus z figurą nadobną z drzewa wyrżnięty Ukrzyżowany, zasuwają się obrazem św. Franciszka. Nad zasuwą w obłokach 3 cherubiny, na drugiej kondygnacji 2, wszystkie roboty snycerskiej. W środku obraz jakiegoś zakonnika. Nad nim korpendyment z obłokami. Po prawej stronie ołtarz z obrazem św. Elżbiety, wyżej zakonnik franciszkański²⁶.*

16 sierpnia 1829 roku kaplica ta spłonęła i tym samym ozdoby przyzwoitej ogolociła, a parafian smutkiem nieukrywany okryła. Chcąc tedy cmentarz przyozdobić, jako był wprzód przed spaleniem się kaplicy, w roku bieżącym nabyła cerkiew pobazyliąską w mieście Tykocinie od jj. księży misjonarzy, przeniosła w dniu 3 maja r. b. w miejsce spalonej budować zaczęła²⁷. Cerkiew tę zakupił i postawił na cmentarzu w Sokołach proboszcz Paweł Janczewski²⁸. W drugiej połowie XIX wieku kronikarz tak opisuje świątynię: *Kaplica*



13. Widok na chór muzyczny.
View of the music choir.

14. Kościół parafialny pw. Wniebowzięcia NMP w Sokolach, obraz Chrystus przy kolumnie. Parish church of the Assumption of the Holy Virgin Mary in Sokolach, Christ next to a Column, a painting.

ta jest z drzewa kostkowego na podmurowaniu budowana, deskami kożuchowana, dachówką pokryta, pułap z desek, a posadzka z cegły ułożona, długości łokci warszawskich 23, szerokości 14,5, wysokości 10. Zakrystia długa łokci 8, szerokości 6,5, wysokości 4, nowo do kaplicy przybudowana. Wnijsie główne do tej kaplicy drzwi dwupodziałowe szalowane, ćwiekami wybijane, na zawiasach i krukach rygłem jednym, kabłąkowymi dwoma, skublami opatrzone stanowią frontowe, bocznych do kruchty dwoje na zawiasach, jedno zamkiem francuskim, a drugie rygłem opatrzonych, z kruchty zaś do nawy kościoła także dwupodziałowe prostej stolarskiej roboty na zawiasach bez zamku, do wnijsia do zakrystii z cmentarza są drzwi prostej stolarskiej roboty²⁹.





W 1833 roku staraniem księdza Janczewskiego zbudowano trzy ołtarze, z których wielki o jednej kondygnacji z dwoma kolumnami z kapitelami, w środku których obraz Matki Bożej Częstochowskiej na drzewie malowany, pozłotem malarskim i kamieniami czeskimi ozdobiony. Pod tym cyborium skrzynkowe dawnej struktury, z mensą prostej stolarskiej roboty. Ołtarz ten dekorowany jest na kapitelach dwoma wazonami, obrazem w postumencie św. Onufrego i dwóch aniołków. Przy obrazie Matki Bożej postumentami dwóch świętych i dwóch aniołków z rozłożonymi skrzydłami³⁰. Ołtarze boczne analogiczne, prawy poświęcony św. Józefowi, lewy z krucyfiksem i obrazem Matki Bożej Niepokalanej. Kościół wyposażony był również w sześciogłosowy pozytyw. Po obu stronach prezbiterium urządzono dwie małe komórki na skarbiec, nad którymi są łóże z balustradą, bez okien, a do tych schody z poręczą ze skarbca³¹. W 1838 roku przy wejściu na cmentarz wybudowano dzwonnice, w której zawieszono trzy dzwony.

W XIX i XX wieku w kościele przeprowadzono szereg remontów. W zachowanych wizytacjach parafialnych nie określono ich zakresu. Prawdopodobnie były to drobne reperacje, wymiany pokrycia dachu z dachówki na gont (początek XX wieku), później z gontu na blachę. Remont gruntowny przeprowadzono w latach 1984-1986. W 1984 roku budynek kościoła podniesiono i wyremontowano kamienne fundamenty,

Na poprzedniej stronie:

15. Kościół parafialny
w Sokołach, obraz
Immaculata.

**Parish church in Sokoły,
Immaculata, a painting.**

16. Kościół parafialny
w Sokołach, obraz
Św. Józef Opieki.

**Parish church in Sokoły,
St. Joseph the Protector,
a painting.**



17. Kościół parafialny
w Sokołach, obraz
Matka Boska Częstochowska.

**Parish church in Sokoły,
Our Lady of Częstochowa,
a painting.**

rok później oszalowano ściany, a w 1986 roku pokryto dach nową blachą. Podczas podnoszenia budowli w celu naprawy fundamentów została naruszona w kilku miejscach jego konstrukcja. Obecnie budynek świątyni wymaga kolejnego remontu, szczególnie posadzki, która w kilku miejscach jest znacznie zdeformowana i zapadająca się.

Kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego umiejscowiony jest pośrodku cmentarza grzebalnego. Postawiony na niewielkim wzniesieniu, na osi bramy głównej, frontem zwrócony na południe. Cmentarz założony na planie czworoboku otoczony jest murem z kamieni polnych wzmocnionych zaprawą cementową. W murze południowym umieszczone jest wejście na cmentarz zaznaczone parami murowanych słupów nakrytych graniastymi czapami i zwieńczonymi żelaznymi krzyżami. W pobliżu wejścia na cmentarz stoi drewniana dzwonnica z 1835 roku, założona na rzucie kwadratu, konstrukcji słupowej, oszalowana, z gzymsem kordonowym oddzielającym dwie kondygnacje. W drugiej kondygnacji mieszczą się kwadratowe przeźrocza zasłonięte okiennicami. W zwieńczeniu dachu namiotowego osadzony jest ażurowy, kuty krzyż.

Kościół cmentarny jest nieorientowany, frontem zwrócony na południe. Zbudowany został z drewna w konstrukcji zrębowej, posadowiony na kamien-

nej podmurówce, oszalowany. Założony na rzucie prostokąta zamkniętego od północy trójbocznie, z wydatnym ryzalitem w elewacji frontowej. Od wschodu do korpusu przylega prostokątna zakrystia z wejściem od południa, dobudowana w połowie XIX wieku. Korpus budynku oszalowany pionowo, z prostym gzymsem kordonowym obiegającym budynek pod oknami i wydatnym, profilowanym gzymsem podokapowym, który w partii ryzalitu przechodzi w gzyms kordonowy osłonięty daszkiem. Nawa doświetlona jest czterema prostokątnymi, wielokwaterowymi oknami, prezbiterium – oknem okrągłym w ścianie północnej, chór – oknem sześciokwaterowym umieszczonym w fasadzie. Ponad gzymsem kordonowym frontową ścianę ryzalitu zdobi półkoliste okienko doświetlające strych. Ozdobnie potraktowany jest szczyt oszalowany w romby

i Oko Opatrzności w promieniach. Otwór wejściowy w ścianie frontowej zwieńczony jest dwuspadowo i wypełniony dwuskrzydłowymi drzwiami odeskowanymi w koncentryczne romby. Podobnie odeskowane są jednoskrzydłowe drzwi boczne do kruchty z nadświetlem i drzwi do zakrystii. Budynek kościoła nakryty jest wysokim dachem, w części prezbite-



18. Kościół
parafialny
w Sokolach,
portret ks. Pawła
Janczewskiego.
Parish church
in Sokoly,
portrait of Rev.
Paweł Janczewski.

rium trójpołaciowym, nad ryzalitem – o krótszych połaciach, nad zakrystią – trójpołaciowym. Na kalenicy umieszczona jest czworoboczna, obita blachą wieżyczka na sygnaturkę zwieńczona ażurowym, żelaznym krzyżem. Złożona z trzech części wydzielonych profilowanymi gzymsami: podstawy związanej konstrukcyjnie z więźbą dachową; części środkowej z czterema spływami wolutowymi w narożach, ozdobionymi wazonami zwieńczonymi szyszkami, pomiędzy którymi umieszczone są wielokwaterowe okienka zwieńczone półkoliście z uskokiem; zwieńczenia w formie czteropołaciowej kopułki osadzonej na wydatnym, gierowanym gzymsie koronującym ozdobionym czterema wazonami.

Wnętrze świątyni jest jednoprzestrzenne, z wewnętrznym podziałem na prostokątną, zbliżoną do kwadratu nawę i wydłużone prezbiterium zamknięte ścianą prostą. Prezbiterium, równe wysokością nawie, wyodrębnione jest łukiem tęczowym utworzonym poprzez nadbicie w narożach ukośnie ściętych klocków. Z obu

stron do prezbiterium przylegają zakrystia i skarbiec, ujęte ukośnymi ścianami północnymi, nad którymi usytuowane są loże otwarte do prezbiterium otworami zwieńczonymi odcinkowo, z tralkowymi balustradami. Loża zachodnia posiada okno. Analogiczny otwór okienny w elewacji wschodniej został zasłonięty przez dobudowaną później zakrystię. W przyziemiu ryzalitu mieści się kruchta. Salowe wnętrze świątyni przykryte jest stropem belkowym i oświetlone czterema oknami. W części południowej usytuowano chór muzyczny otwarty na całą szerokość nawy, wsparty na dwóch słupach. Część środkowa parapetu jest wysunięta na nawę i od spodu podbita esowato wygiętą płaszczyzną. Chór skomunikowany jest poprzez otwór zwieńczony odcinkowo z piętnem ryzalitu, do którego wiodą schody z kruchty. Kościół wyłożono ceglana posadzką, w której umieszczone są dwie płyty nagrobne: jedna z nieczytelną inskrypcją, druga poświęcona Mariannie z Kruszewskich Markowskiej zmarłej w 1850 roku. Belkowy strop dekorowany jest ornamentem geometrycznym i obwiedziony poniżej malowanym fryzem złożonym z ornamentu kostkowego i kwiatowego. Nieoszalowane wewnętrzne ściany kościoła pomalowane są w błękitne i fioletowe pola w szarych obramieniach.

Wystrój wewnętrzny kościoła cmentarnego powstał z inicjatywy księdza Jan-czewskiego w 1833 roku i składa się z ołtarza głównego oraz dwóch ołtarzy bocznych przystawionych do ścian wyodrębniających z prezbiterium zakrystię i skarbiec. Późnobarokowy ołtarz główny utrzymany jest w typie architektonicznym, pomalowany na biało, ze złożonymi ornamentami. Składa się ze sarkofagowej mensy, wysokiego cokołu, którego boki wysunięte są kulisowo do przodu i ujęte prostokątnymi bramkami oraz kolumnowej nastawy zwieńczonej belkowaniem z wydatnym gzymsem. Na mensie stoi sześcioboczne tabernakulum zdobione bogato profilowanymi gzymсами i płycinami, nakryte wieloboczną kopułką. Pole główne nastawy ujmują dwie marmoryzowane kolumny o gładkich trzonach, ustawione na czworobocznych cokołach ujętych profilowanymi listwami i odstawionych kulisowo. Całą nastawę wieńczy gierowane belkowanie z silnie wysadzonym, profilowanym gzymsem, które nad kolumnami tworzy rodzaj impostu. Środek gzymsu ozdobiony jest złocistym akantem, a nad kolumnami ustawione są wazony z różami i rzeźbione w drewnie półnagie putta w postawie adoracyjnej. W polu głównym ołtarza umieszczony jest obraz Matki Bożej Częstochowskiej, a nad nim rzeźbiony ornament *rocaille*. Pierwotnie w ołtarzu tym znajdował się prawdopodobnie inny obraz Matki Bożej Częstochowskiej, wspomniany zarówno w inwentarzu pierwszej kaplicy cmentarnej z 1822 roku, jak i w wyposażeniu ołtarza głównego świątyni przeniesionej z Tykocina. Opisany w tych dokumentach obraz, malowany *na drzewie cyprysowym, z posrebrzaną i pozłacaną i kamieniami różnokolorowymi sukienką, tudzież koroną u Matki Boskiej i Pana Jezusa takiegoż koloru, gęsto kamieniami usadzanemi nader ozdobnymi obsadzony* zapewne znajduje się dziś w ołtarzu bocznym kościoła parafialnego w Sokolach.

W wyposażeniu kościoła parafialnego znajdują się także dwa inne obrazy, wspomniane w opisach kościoła cmentarnego. Są to późnobarokowe XVIII-wieczne płótna z przedstawieniem Matki Bożej Niepokalanej i św. Józefa Opieki, umieszczone pierwotnie w ołtarzach bocznych kościoła cmentarnego i będące, jak uważa Maria Kałamajska-Saeed, warsztatowymi replikami węgrowskich obrazów Szymona Czechowicza³². Warto również odnotować, że obraz Matki Bożej Niepokalanej, umieszczony *na rękę prawą od ołtarza wielkiego* wspomniany był w inwentarzu z 1804

roku obok innego obrazu – *Pana Jezusa do słupa przywiązanego (...) w ramach roboty stolarskiej malowanych*. Obraz ten, datowany na drugą połowę XVII wieku, ukazuje postać umęczonego Chrystusa przywiązanego za dłonie do niskiej kolumny. Ciemny w tonacji obraz rozświetla metalowa aplikacja nimbu promienistego nałożonego na płótno. Dziś przedstawienie to zawieszone jest w prezbiterium kościoła parafialnego w Sokołach³³. Obecność wymienionych obrazów wskazuje na to, że cerkiew unicka została przeniesiona do Sokół wraz z częścią wyposażenia. Być może również pewne elementy ołtarzy unickich zostały użyte do zbudowania w 1833 roku nowych ołtarzy. Mogą to być na przykład wspomniane w 1804 roku (...) *dwie statuy aniołów rzeźby snycerskiej, czy licznie wymieniane wazoniki drewniane roboty tokarskiej*³⁴. Ołtarze boczne, ustawione po obu stronach prezbiterium, zbudowano według jednakowego wzoru, różnią się jedynie zwieńczeniami. Oba składają się z sarkofagowych mens i jednokondygnacyjnych nastaw. Pola główne ołtarzy ujęte są marmoryzowanymi kolumnami podtrzymującymi belkowanie z wydatnym, profilowanym gzymsem i ozdobione plastycznymi rozetami. W nastawie ołtarza lewego mieści się nisza zamknięta łukiem nadwieszonym, w której znajduje się krucyfiks o charakterze barokowo-ludowym. Zwieńczenie z prostokątną wnęką na obraz także ujęte jest kolumnami, przy których ustawiono ludowe rzeźby ewangelistów. We wnęce tej umieszczony był pierwotnie obraz Matki Bożej Niepokalanej³⁵. W polu głównym prawego ołtarza mieści się ludowy obraz z przedstawieniem św. Barbary, w zwieńczeniu ujętym akantowymi uszakami – obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Po jego obu stronach ustawiono rzeźby Ewangelistów. Uzupełnieniem wyposażenia kościoła jest ambona z około 1833 roku, umieszczona z prawej strony prezbiterium, dostępna przez łóż. Jest ona sześcioboczna, płycinowa, od góry i dołu ujęta bogato profilowanymi gzymсами, pomalowana na białło.

Kościół w Sokołach należy do grupy drewnianych, barokowych świątyń powstałych około połowy XVIII wieku na terenie pogranicza mazowiecko-podlaskiego. Do grupy tej należą kościoły: w Radziłowie z 1739 roku, w Ciborach Kołaczkach z 1743 roku (pochodzący z Zawad), Kalinówce Kościelnej z 1768 roku, a także nieistniejące kościoły drewniane w Piątnicy (1757), w Puchałach (1777), Gąsiorowie i Kobylinie³⁶. Wszystkie te świątynie należą do powszechnego w XVIII wieku typu kościoła bezwieżowego, z elewacją frontową utworzoną przez bardziej lub mniej wydatny ryzalit kryjący w pierwszej kondygnacji kruchtę, w drugiej – chór otwarty na nawę (w Sokołach ta część łączy się prostokątnym, zwieńczonym odcinkowo otworem z wysuniętą i wspartą na słupach emporą chóralną), zwieńczony ozdobnie oszalowanym szczytem. Poszczególne kondygnacje ryzalitu rozczłonkowane są wydatnymi gzymсами i doświetlone oknami o wyszukanych wykrojach umieszczonymi na osi środkowej. Ta grupa świątyń charakteryzuje się zwartą bryłą nakrytą wspólnym dachem oraz podobnym prostokątnym rzutem z wyodrębnionymi, węższymi kruchtą i prezbiterium oraz aneksami po bokach³⁷. Budowla w Sokołach odbiega nieco od tego typu w części prezbiterialnej, która jest tu zamknięta trójbocznie, tak jak to ma miejsce w planach cerkwi unickich zachowanych na południowo-wschodnich terenach województwa podlaskiego. Na ziemiach tych wyodrębnia się trzy zasadnicze typy cerkwi unickich: 1. na planie wydłużonego ośmioboku; 2. prostokąta z wyodrębnionym prezbiterium zamkniętym prosto; 3. prostokąta z niewyodrębnionym prezbiterium zamkniętym trójbocznie³⁸. Analogie omawianego kościoła z trzecią grupą cerkwi dotyczą jedynie rzutu i to w zasadniczej części korpusu. Układ wewnętrzny

świątyni odbiega od prostych rozwiązań przestrzennych cerkwi unickich, a stanowi przykład architektury barokowej o charakterystycznym, dość skomplikowanym rozwiązaniu przestrzennym. Cechuje je dążność do zachowania jednolitości wnętrza skomponowanego wzdłuż osi środkowej, której podporządkowany jest ołtarz główny, dwa boczne usytuowane po obu stronach północnej ściany nawy i chór muzyczny zaakcentowany dekoracyjnie wysuniętym balkonem. Do prezbiterium, wewnętrznie wydzielonego w kształcie wydłużonego prostokąta, przylegają po obu stronach czworoboczne zakrystie mieszczące nad sobą łóże otwarte do wnętrza. Ten charakterystyczny element pojawia się w XVIII-wiecznych kościołach katolickich w Milejczycach, Domanowie i Ostrożanach.

Podobieństwo kościoła w Sokołach do grupy barokowych kościołów o ciekawie opracowanej bryle i charakterystycznej fasadzie pozwala przypuszczać, że budowle te, zaprojektowane przez architekta, powstały w jednym warsztacie ciesielskim działającym w okolicy. Warsztat ten pracował zapewne również na potrzeby cerkwi unickiej, czego przykładem jest świątynia przeniesiona z Tykocina do Sokół. Widoczne są w niej inspiracje czerpane zarówno z drewnianej, barokowej architektury kościołów katolickich, jak i świątyń unickich, przy zastosowaniu typowych dla tych budowli rzutów. Najcenniejszą wartością zabytkową dawnej cerkwi unickiej z Tykocina, dziś kościoła cmentarnego w Sokołach, jest fakt, że zachował się on do dziś w niemal niezmienionej postaci.

PRZYPISY

- ¹ J. Kubiak, *Tykocin. Studium historyczno-przestrzenne do planu zagospodarowania miasta*, Warszawa 1975, mnpis PKZ, s. 21; E. Wroczyńska, *Kaplica cmentarna*, [w:] *Z sokółem w herbie*, pod red. A. Cz. Dobrońskiego i J. Czajkowskiej, Sokoły 2006, s. 66.
- ² Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego (dalej: BUWil.) F. 4, A-4013 (36896), k. 1.
- ³ Tamże, k. 1; *Archeologiczeskij sbornik dokumentow otnosjaszczichsia k istorii siewierozapadnoj Rusi*, t. IX, Wilno 1870, s. 160-162; Z. Piłaszewicz, *Supraśl. Zespół poklasztorny O.O. Bazylianów. Dokumentacja historyczno-architektoniczna*, Białystok 1974, mnpis PKZ, s. 10.
- ⁴ BUWil., F. 4, A-4013 (36896), k. 3.
- ⁵ N. Dalmatow, *Supraskij blagowieszczenski monastyr. Istoriko-statisticzeskoje opisanie*, S. Petersburg 1892, s. 132-133.
- ⁶ Tamże, s. 253-254.
- ⁷ Tamże, s. 254.
- ⁸ Tamże, s. 369.
- ⁹ Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne (dalej: LPAH), F. 634, op. 1, nr 60, k. 89-92.
- ¹⁰ Tamże, k. 89, 90.
- ¹¹ Tamże, k. 91.
- ¹² Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Chełmski Konsystorz Grecko-Katolicki (dalej: ChKGK), nr 139, k. 145-146.
- ¹³ Tamże, nr 611, *Dekanat tykociński 1818-1827. Spis funduszków i przychodów rocznych cerkwi tykocińskiej z dn. 23 listopada 1818*.
- ¹⁴ P. Sygowski, *Z zaponnianej tradycji – „Surrogacja tykocińska” unickiej diecezji chełmskiej*, (mnpis w druku).
- ¹⁵ ChKGK, nr 139, k. 146-147.
- ¹⁶ Tamże, k. 148.
- ¹⁷ Tamże, nr 548, k. 12.
- ¹⁸ Tamże, nr 611, *Dekanat tykociński 1818-1827. Spis funduszków i przychodów rocznych cerkwi tykocińskiej z dn. 23 listopada 1818. Pismo do Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego*, 1823.
- ¹⁹ W. Jemielity, *Dekanat unicki czyli augustowski w XIX i na pocz. XX w.*, [w:] *Materiały do dziejów społeczno-religijnych w Polsce*, Lublin 1974, s. 158.
- ²⁰ APL, ChKGK, nr 611, *Dekanat tykociński 1818-1827*.

²¹ Tamże.²² Tamże.²³ Tamże; Archiwum Diecezjalne w Łomży (dalej: ADŁ), nr 503, k. 571.²⁴ ADŁ, nr 503, k. 571.²⁵ Tamże, nr 503, k. 1.²⁶ Tamże, nr 504, k. 67.²⁷ Tamże, k. 25.²⁸ Tamże, nr 502, k. 571.²⁹ Tamże.³⁰ Tamże.³¹ Tamże.³² *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. IX, red. M. Kalamajska-Saeed, z. 2, Ciechanowiec, Zambrów, Wysokie Mazowieckie i okolice, oprac. M. Kalamajska-Saeed, Warszawa 1986, s. 72, fig. 163, 165.³³ Tamże, fig. 149.³⁴ LPAH, F. 634, op. 1, nr 60, k. 89,90.³⁵ ADŁ, nr 502, k. 571.³⁶ A. Kalisz, *Kalinówka Kościelna. Zespół kościoła parafialnego p.w. św. Anny. Dokumentacja historyczno-architektoniczna*, Białystok 1980, mnpis PKZ, s. 30-31.³⁷ Tamże, s. 31.³⁸ Z. Piłaszewicz, *Czyżę. Cerkiew cmentarna p.w. Kosmy i Damiana. Dokumentacja historyczno-architektoniczna*, Białystok 1978, mnpis PKZ, s. 8.

THE HISTORY OF THE CEMETERY CHURCH IN SOKOŁY

The cemetery church of the Elevation of the Holy Cross in Sokoły dates back to the eighteenth century, when it fulfilled the function of a Uniate church of St. Nicholas. The building was erected in 1747 in Tykocin by the Basilians of Supraśl as a third Uniate church; the two previous ones were destroyed by fire. It was used both by the small Uniate community of Tykocin and the Bernardines, in return for a fee. The second partition of Poland ended the period of prosperity for the Supraśl Bernardines who lost, i. a. their Tykocin church and estate. The difficult situation of the church in Tykocin was also the result of the absence of a congregation – in 1818 there simply were no more Uniates. During the 1820s the building was included into the Roman Catholic parish in Tykocin and then in 1833 sold and transferred to the cemetery in Sokoły, where it stands until today. The church was built of timber in a framework construction on brick underpinning, and designed on a closed rectangle ground plan. From the north, it was closed with a triangle. A prominent projection was situated in the front elevation and in the nineteenth century a sacristy was added to the east. The high roof is crowned by an ornamental ave-bell tower. The single-space interior features an inner division into a rectangular nave, similar to a square, and an elongated presbytery closed with a straight wall. On both sides the presbytery is flanked by a sacristy and a treasury with diagonal northern walls above which open box-pews face the presbytery. On the ground floor the projection houses a porch. The church interior is covered with a beam ceiling and lit by four windows. The southern part contains a choir open along the whole width of the nave. The brick floor displays two tombstones. The outfitting is composed of Baroque altars – main and two side – from 1833. The altars emulated the original outfitting of the Uniate church which did not have an iconostasis, still universally used at the beginning of the eighteenth century. The humble village church in Sokoły remains a valuable monument due to its unique distinctness. In an almost unchanged form it served the faithful of the Eastern rite Church and the Roman Catholic Church.

SEBASTIAN WICHER
Białystok

Kościół parafialny w Niemyjach Nowych według projektu Stanisława Bukowskiego i Stanisława Smaczno¹

Pierwotna nazwa wsi Niemyje Nowe, w której znajduje się tytułowy kościół, brzmiała Niemyje Siudy i pochodziła przypuszczalnie od mieszkańca tej wsi – Macieja Siudy Niemyjskiego (1567). Po raz pierwszy wieś ta została wymieniona w dokumencie z 1451 roku związanym z wytyczaniem granic. Przez wiele wieków Niemyje należały do parafii Winna Poświętna².

Pomysł zbudowania tutaj kościoła filialnego wspomnianej parafii zrodził się jeszcze przed wybuchem II wojny światowej, wśród miejscowego środowiska pedagogicznego, na czele ze Stanisławą Radziszewską, kierowniczką szkoły powszechnej w Niemyjach Nowych³. Inicjatorem utworzenia samodzielnej parafii we wspomnianej wsi był ks. Kazimierz Dymitrowicz (1890-1975), proboszcz parafii Winna Poświętna (1933-1945)⁴.

Decyzja o budowie kościoła została podjęta na zebraniu, które odbyło się w Niemyjach Nowych w dniu 3 sierpnia 1947 roku, pod przewodnictwem ks. Henryka Humnickiego (1873-1959), wikariusza kapitulnego diecezji pińskiej (1946-1950)⁵. W trakcie narady rozważano dwa warianty lokalizacji świątyni – we wsiach: Koce Borowe, bądź Niemyje Nowe⁶. Ostatecznie zdecydowano, iż mурowany kościół powstanie w sąsiedztwie szkoły we wsi Niemyje Nowe. Realizację uchwały powierzono Komitetowi, którego przewodniczącym został mianowany ks. Henryk Kardasz (1914-1995), wikariusz parafii Winna Poświętna⁷.

Jeszcze w tym samym roku została zbudowana świetlica przyszkolna, w której urządzono tymczasową kaplicę. Wkrótce umieszczono kaplicę w prywatnym domu Jana Niemyjskiego (1907-1971) prezesa Komitetu Budowy Kościoła, ponieważ władze szkolne zabroniły odprawiać nabożeństwa w swoim pomieszczeniu⁸.

W 1949 roku zakupiono w Leopoldowie (diecezja siedlecka) drewniany ponemiecki barak, z którego zbudowano w listopadzie tegoż roku tymczasową kaplicę, kosztem ks. kan. Tadeusza Drozdowskiego (1909-1981), proboszcza parafii Leopoldów (1947-1953). Postawiono ją na działce pozyskanej od gospodarzy z Niemyj Jarnotów: Stanisława Niemyjskiego i Józefa Kryńskiego, drogą zamiany

gruntów w dniu 29 lipca 1949 roku⁹. Z kolei plac pod budowę nowego kościoła, położony w sąsiedztwie szkoły w Niemyjach Nowych, pozyskano dnia 27 grudnia 1949 roku, również na drodze wymiany z gruntami Władysława Kryńskiego¹⁰.

Już w roku 1948 został zamówiony projekt świątyni u technika Kreczko z Łap, jednakże ze względu na zwłokę wykonawcy zadanie to powierzono architektowi Stanisławowi Bukowskiemu z Białegostoku, który opracował plan sytuacyjny i koncepcję architektoniczną świątyni. Projekt, pod kierunkiem ww. architekta, wykonał białostocki technik Stanisław Smaczny. W lipcu 1950 r. plany zostały przekazane do zatwierdzenia przez Wydział Budowlany Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku, który w dniu 7 lutego 1951 r. wydał pozwolenie na budowę¹¹.



1. Ks. dr Henryk Kardasz (1914–1995), pierwszy proboszcz parafii rzymskokatolickiej w Niemyjach Nowych, absolwent Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, wykładowca Wyższego Seminarium Duchownego w Drohiczyźnie. Fot. autor nieznany, l. 50 XX w., APN.

Rev. Henryk Kardasz, Ph.D. (1914–1995), the first parish priest of the Roman Catholic parish in Niemyje Nowe, graduate of the Catholic University in Lublin, lecturer at a Higher Seminar in Drohiczyń. Photo: author unknown, 1950s, APN.

Parafia Niemyje Nowe została wydzielona z parafii Winna Poświętna i erygowana dnia 3 maja 1950 r. przez wspomnianego wikariusza kapitulnego ks. Henryka Humnickiego. Dekret wszedł w życie 22 października 1950 roku¹². W nowo utworzonej parafii znalazły się następujące wsie: Niemyje Nowe, Niemyje Stare, Niemyje Ząbki, Niemyje Jarnoty, Niemyje Skłody, Koce Borowe i kol. Ruskie Budy¹³. Pierwszym proboszczem został ks. Henryk Kardasz, dotychczasowy wikariusz w Winnej Poświętnej (1946–1950)¹⁴.

Roboty przy fundamentach świątyni rozpoczęto we wrześniu 1950 r. pod kierunkiem Antoniego Kuryłowicza, murarza z sąsiedniej Rudki, zaś poświęcenia kamienia węgielnego dokonał dnia 6 maja 1951 roku – na mocy delegacji ks. Michała Krzywickiego (1895–1967), administratora apostolskiego diecezji pińskiej (1950–1967) – ks. kan. Nikodem Kowalewski (1888–1974), dziekan ciechanowiecki (1934–1959)¹⁵. Jednocześnie parafianie przygotowywali w niedalekim sąsiedztwie kościoła plac pod zorganizowanie cmentarza grzebalnego, który poświęcił dziekan ciechanowiecki ks. kan. Nikodem Kowalewski w dniu 22 października 1950 r.¹⁶

Jeszcze w lutym 1951 r. Komitet Budowy Kościoła podjął decyzję o budowie w sąsiedztwie kaplicy drewnianej plebanii, według planu sporządzonego przez ówczesnego proboszcza. Budowę rozpoczęto w dniu 22 maja 1951 r. pod kierunkiem Jurkowskiego z Czajów, zaś poświęcenia budynku w dniu 28 października 1951 roku dokonał ks. Marian Godlewski (1899–1964), proboszcz parafii Osmola (1935–1957)¹⁷.

15 kwietnia 1952 r. Franciszek Niemyjski z Zielonki przeniósł dotychczasową kaplicę na plac kościelny, a miesiąc później przystąpiono do grodzienia kościoła i posiadłości kościelnej¹⁸. W listopadzie rozpoczęto również wypalanie cegły na potrzeby budowy kościoła, prowadzone przez Karola Porzezińskiego z Niemysk Starych¹⁹.

W związku z tym, iż dotychczas używana kaplica okazała się zbyt mała, w październiku 1953 r. rozpoczęto jej rozbudowę, polegającą na dostawieniu kruchty i zakrystii, zaś w następnym sezonie przeprowadzono przebudowę dachu. Po rozbudowie kaplica została poświęcona przez proboszcza w dniu 25 lipca 1954 roku²⁰. Od czasu podjęcia starań o budowę kościoła stale napływały dary obiektów ruchomych do wyposażenia i wystroju świątyni, przekazywane przez parafian i osoby zaprzyjaźnione z parafią²¹.

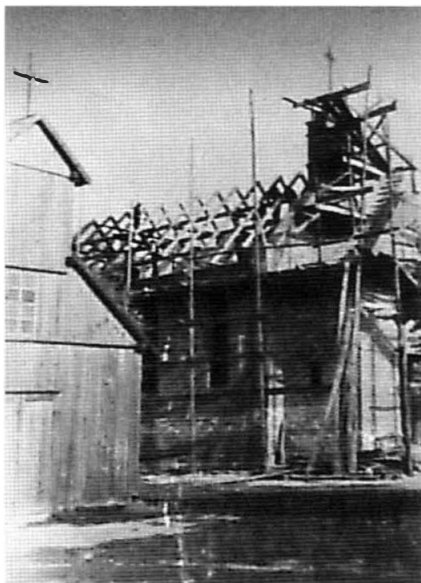
Z uwagi na trudną sytuację polityczną panującą wówczas w kraju, parafia została pozbawiona projektów kościoła, przez co zablokowano na kilka lat jego budowę. Sytuacja uległa zmianie w październiku 1956 r. podczas tzw. „odwilży Gomułkowskiej”, kiedy to władze wojewódzkie zostały zobowiązane do zwrotu dokumentacji projektowej²².

Od kwietnia 1956 r. do sierpnia 1957 r. kamieniarz Stanisław Ułaszczek z Topczewa prowadził roboty kamieniarskie przy cokole świątyni. W sierpniu 1957 r. parafia zakupiła nowy dzwon, wykonany przez Kruszewskiego z Węgrowa²³. Na początku września do murowania kościoła przystąpili murarze Kuryłowicz i Woźniak z Rudki oraz Ołtarzewski z Brańska, którzy pracowali przy wznoszeniu ścian kościoła²⁴.

23 września 1957 r., w związku z nominacją dotychczasowego proboszcza na profesora Wyższego Seminarium Duchownego w Drohiczyńcu oraz na proboszcza w Pobjedach, nowym plebanem został ks. Adolf Kozłowski, dotychczasowy proboszcz w Pobjedach.²⁵

Na jesieni tegoż roku przygotowano cegłę i cement na dalszą budowę kościoła. Ze względu na brak profesjonalizmu dotychczasowej ekipy budowlanej, na wiosnę 1958 r. zawarto umowę z murarzem Stanisławem Uszyńskim ze wsi Czaję Wólka. Prowadzenie prac utrudniał brak szczegółowych planów roboczych, dlatego też nowy proboszcz zaprosił do kierowania budową kościoła technika S. Smaczego, który naszkicował dodatkowe plany okien, drzwi i wiązania dachowego²⁶.

Jednak w maju 1958 r. S. Smaczny zdecydował rozebrać wymurowane przez poprzednią ekipę ściany kościoła, z uwagi na niedostatecznie wypracowaną zaprawę murarską i brak odpowiedniego spoiny cegieł. Pod koniec wspomnianie-



2. Kościół pw. Matki Bożej Królowej Polski w Niemyskach Nowych w trakcie budowy. Z lewej strony widoczna tymczasowa kaplica, 1960 r. Fot. autor nieznany, APN. Church of the Madonna, the Queen of Poland, in Niemyska Nowa in the course of its construction. To the left: visible temporary chapel, 1960. Photo: author unknown, APN

go miesiąca rozpoczęto od nowa wznoszenie murów świątyni. Do września ukończono budowę zakrystii oraz znaczną część kruchty, ścian obwodowych i fasady, wmurowano również futryny drzwiowe. Jak wspomina w kronice parafialnej ówczesny proboszcz parafii ks. A. Kozłowski: *Ludność do pracy przychodziła nadzwyczaj punktualnie, pracowała starannie, sumiennie, nikt nie został pominięty w zaproszeniach i nikt nie odmówił i nie uchylił się od pracy*. Porządku przy budowie pilnował Bronisław Niemyjski z Koców Borowych. Nad całością robót czuwał technik S. Smaczny, który na każde żądanie przyjeżdżał z Białegostoku²⁷.

Prace budowlane wznowiono w sierpniu 1959 r., zaraz po przybyciu do parafii nowego proboszcza, ks. Piotra Grzegorzczuka z Domanowa. Roboty, z przerwą zimową, kontynuowano w roku następnym, kiedy to ukończono wznoszenie ścian, gzymsów i szczytów. Obok materiałów przygotowanych przez poprzedniego proboszcza, wykorzystano również kilka wagonów cegły rozbiórkowej sprowadzonej ze Szczecina, która *jakością i mocą przewyższała wszystkie inne, jakie były dotychczas zakupione*. Duże trudności ekipie budowlanej nastręczyło wykonanie sklepienia żelbetowego z uwagi na brak odpowiednich materiałów. Jeszcze przed zasklepieniem świątyni, podczas prowadzonych prac ziemnych związanych z wykonaniem piwnic pod zakrystią i w części nawy, podstemplowano nieodpowiednio wmurowane przez poprzednich murarzy ściany zewnętrzne kościoła. Materiał drewniany na wiązanie dachu i inne potrzeby związane z budową ofiarowali parafianie, a szczególnie mieszkańcy wsi: Koce Borowe, Niemyje Ząbki i Niemyje Skłody oraz wielu gospodarzy ze wsi Króle i Pruszanek, położonych w sąsiednich parafiach. Wiązanie dachu wykonał cieśla Jan Jurkowski z kol. Czaje-Wólka. Dach pokryto paloną dachówką karpiówką sprowadzoną z Kamiennej Góry przez Gminną Spółdzielnię w Ciechanowcu. Szalunki do sklepienia wykonał Jan Puchalski z Niemyj Nowych. Z kolei tynki wewnętrzne nałożyli murarze z Rudki. Okna żelazne, krzyż ażurowy na szczyt kościoła, balustradę oddzielającą prezbiterium od nawy i na chór, jak również balustradę na werandę ganku plebanii zrealizował, według projektów S. Smaczego, ślusarz S. Petelski z Białegostoku, a stolarkę drzwiową majster Jurkowski. Szkło witrażowe nabyto u J. Olszewskiego w Warszawie, natomiast szkło tzw. katedralne uzyskano od ks. Wincentego Helenowskiego, proboszcza parafii w Sochocinie, położonej niedaleko Płońska. Pozostały materiał z budowy kościoła wykorzystano do rozbudowy plebanii, do której dostawiono podpiwniczony ganek i pomieszczenie gospodarcze, następnie wzniesiono fundament i słupy pod ogrodzenie świątyni²⁸. Poświęcenia nowego murowanego kościoła dokonał 22 października 1961 roku administrator apostolski ks. inf. Michał Krzywicki²⁹.

Kolejnym proboszczem został ks. Roman Wodyński (1962-1966), dotychczasowy proboszcz parafii Granne. Za jego administrowania parafią wykonano w 1963 r. niemalże całe ogrodzenie z bramami wokół kościoła, zewnętrzne drzwi do świątyni oraz komodę dębową na szaty liturgiczne. W czerwcu i lipcu tegoż roku oczyszczono i pomalowano ściany wewnątrz kościoła, a także ukończono fundamenty pod ogrodzenie cmentarza grzebalnego. W roku 1965, od maja do listopada, kamieniarze z Warszawy wykonali ołtarz marmurowy z nastawą z piaskowca, następnie ułożono posadzkę z terrakoty. Warszawska artystka Zofia Trzcńska-Kamińska wykonała do ołtarza głównego płaskorzeźbę Matki Boskiej

Częstochowskiej, która nie została jednak dobrze przyjęta przez parafian, wobec czego zastąpiono ją obrazem olejnym malowanym na płótnie³⁰. W następnym roku wstawiono nowe dębowe ławki wykonane przez Józefa Hofmana z Brańska³¹.

Uroczysta konsekracja niemyjskiego kościoła oraz ołtarza głównego odbyła się 29 sierpnia 1966 roku, pod przewodnictwem ks. bpa Władysława Jędruszaka (1918-1994), sufragana diecezji pińskiej (1963-1967). W ołtarzu wmurowane zostały relikwie męczenników: *Incundinus et Placida, Desiderius et aliorum MM*³².

Dalsze prace związane z wykańczaniem świątyni prowadzono po przybyciu do parafii nowego proboszcza ks. Tadeusza Olszewskiego we wrześniu 1968 r. W okresie od czerwca do sierpnia 1969 r. majstrzy z Białegostoku położyli tynk terrazytowy na elewacjach i słupach ogrodzeniowych kościoła. Ponadto naprawiono nawierzchnię schodów przed fasadą, przeprowadzono remont otworów okiennych, wykonano obróbki blacharskie szczytu oraz zamontowano monogram IHS na ścianie szczytowej kruchty i cztery narożne krzyże³³.

Staraniem kolejnego proboszcza Niemyskiego, ks. Jana Komosy (1971-1979), w roku 1975 zamontowano w świątyni m.in. dębową boazerię, wykonaną przez Józefa Hofmana, według projektu boazerii do klasycystycznego kościoła w Wiżajnach. W tym samym roku Roman Murawski z Ciechanowca wzniósł na placu przykościelnym metalową dzwonnice, zaś dwa lata później wykonał nowe żyrandole do kościoła, zaprojektowane przez inż. S. Smaczego³⁴.

W lutym 1981 r., już za nowego proboszcza, ks. Stefana Klichowskiego³⁵, dzięki pomocy rzeczoznawcy organowego Stanisława Raciborskiego, niemyjska parafia zakupiła w Warszawie organy oraz sprzęt nagłaśniający³⁶.

W następnych latach systematycznie prowadzono remonty świątyni i pozostałych obiektów należących do parafii.

* * *

Kościół parafialny pw. Matki Bożej Królowej Polski położony jest we wsi Niemyje Nowe w gminie Rudka, kilkaset metrów na północ od szosy Ciechanowiec-Rudka, przy drodze biegnącej ze wsi Niemyje Stare do wsi Niemyje Nowe. Teren świątyni otoczony został ogrodzeniem wykonanym z murowanych słupków na cokole i ażurowych metalowych pręseł, z dekoracyjną bramą umieszczoną na osi fasady kościoła. Na sąsiedniej działce od strony zachodniej znajduje się drewniana plebania wraz zabudowaniami gospodarczymi, dalej budynek szkoły. Na wschód od kościoła, po przeciwnej stronie drogi umiejscowiony jest cmentarz parafialny.

Świątynia wmurowana z cegły, posadowiona jest na fundamencie z kamieni i cokole z granitowych bloków, nakryta monolitycznym sklepieniem, stropami żelbetowymi oraz blachą. Elewacje świątyni wyprawione tynkiem terrazytowym. Okna i drzwi wykonane ze stali i drewna. Schody prowadzące na chór są drewniane, zaś zewnętrzne z kamieni granitowych.

Korpus kościoła wzniesiono na planie prostokąta z dostawioną węższą kruchtą od południowego wschodu oraz chórem zwróconym w kierunku północno-zachodnim, na planie zbliżonym do kwadratu i dwóch flankujących go zakrystii, wychodzących poza ściany podłużne nawy.



3. Wnętrze świątyni w 2 poł. I. 60. XX w. – widok w kierunku prezbiterium. Fot. autor nieznany, APN.

Church interior in the second half of the 1960s – view towards the presbytery. Photo: author unknown, APN.

partii fasady dwuskrzydłowe drzwi, otoczone boniowaniem z uskokami w narożach. Wyżej kwadratowy czteroszybowy otwór okienny, obwiedziony analogicznym boniowaniem, jak otwór drzwiowy. Ściana szczytowa nawy jest szersza i wyższa w stosunku do ściany szczytowej kruchty, zamknięta analogicznie do fasady i dekorowana na narożach kulami ze stalowymi krzyżami łacińskimi oraz zwieńczona uskokową sygnaturą i stylizowanym krzyżem łacińskim.

Elewacja północno-zachodnia (prezbiterialna) trójosiowa, z dwukrotnie wyższą zryzalitowaną częścią centralną, na której osi znajduje się prostokątna płycina wypełniona wypukłym łacińskim krzyżem. Na prawej osi otwór drzwiowy obwiedziony żłobkowaną opaską z uskokami na narożach. Ponad elewacją widoczna cofnięta ściana szczytowa korpusu, zamknięta nieco węższym szczytem trójkątnym, z narożnikami podkreślonymi kulami i stalowymi łacińskimi krzyżami, zwieńczona postumentem ze stalowym krzyżem łacińskim i literą M. Poniżej umieszczono sześcioboczny otwór okienny obwiedziony szeroką opaską.

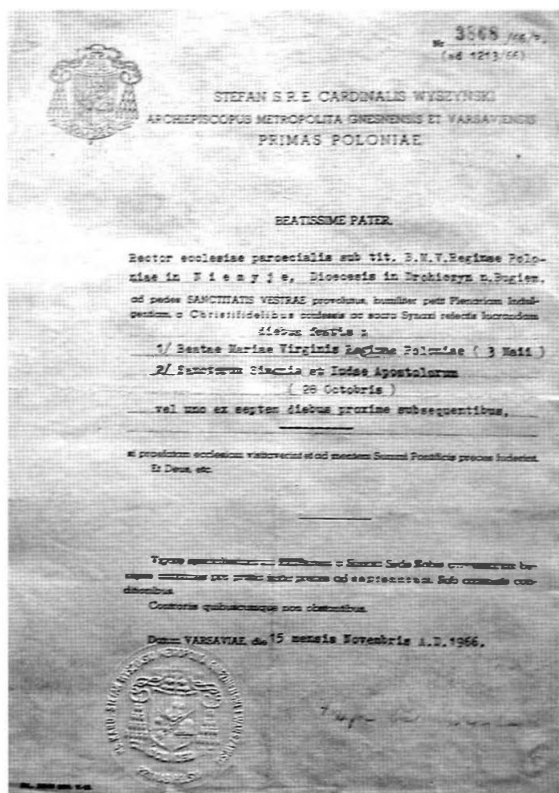
Bryła świątyni jest zwarta, w części nawowej nakryta dwuspadowym dachem z sygnaturą na ścianie szczytowej, kruchta niższa i węższa, także nakryta dwuspadowym dachem. Masyw chóru kościoła węższy w stosunku do bryły nawowej, pokryty trójspadowym dachem, po bokach znajdują się niższe, wystające poza obrys korpusu zakrystie, nakryte trójspadowymi dachami.

Wszystkie elewacje posadowione są na granitowym cokole, tworzącym boniowanie i zwieńczone w górze prostym uskokowym gzymsem. Fasada budowli jest jednoosiowa, z węższym trójkątnym szczytem, na którym znajduje się pełnoplastyczna figura Najświętszej Marii Panny na mурowanym postumencie. Elewacja frontowa poprzedzona została granitowymi schodami i zamknięta ramą w postaci boni formowanych w tynku. W części górnej elewacji znajduje się monogram imienia Jezusa (IHS), zaś na uskokowych narożach kule. W dolnej

Analogiczne (z niewielkimi różnicami) elewacje północno-wschodnia i południowo-zachodnia (boczne) posiadają sześć osi, na których umieszczono otwory okienne i drzwiowe w opaskach ze żłobieniami i uskokami w narożach. Wyjątek stanowią okna w części prezbiterialnej, które obwiedzione zostały prostymi opaskami. Konstrukcja okien jest stalowa i wypełniona kwadratowymi kolorowymi kwaterami w formie łacińskiego krzyża na jasnym tle. Pierwszą oś stanowi cofnięta ściana boczna kruchty w elewacji północno-wschodniej, która wypełniona jest w dolnej części prostokątnym otworem okiennym, zaś w drugiej elewacji bocznej otworem drzwiowym, ponad którym znajduje się kwadratowy otwór okienny. Elewacje boczne korpusu są czteroosiowe z wysokimi prostokątnymi oknami na trzech pierwszych osiach od strony kruchty i jednym kwadratowym oknem w górnej części elewacji. Ściany boczne zakrystii wzniesiono jako jednoosiowe z kwadratowym otworem okiennym, z kolei w elewacjach bocznych prezbiterium umieszczono okna prostokątne ustawione asymetrycznie ponad dachami zakrystii.

Jednonawowe wnętrze kościoła, dostępne z kruchty poprzez główne drzwi wejściowe oraz drzwi boczne, nakryte zostało trójbocznym sklepieniem ramowo-płycinowym, wspartym na filarach przyściennych poprzez uproszczony impost. Wnętrze prezbiterium jest niższe, przykryte płaskim stropem, dostępne z nawy poprzez wysoki łuk tęczyowy zamknięty półkoliście, obwiedziony szeroką opaską i flankowany ołtarzami bocznymi. Ołtarze boczne wykonane z drewna, ozdobione złożoną dekoracją w formie wici roślinnej, wypełnionej obrazami: z prawej św. Tadeusza Judy, z lewej św. Józefa z Dzieciątkiem³⁷. Ponad łukiem tęczowym znajduje się płaskorzeźba Trójcy Świętej. Dolną część ścian pokrywa lamperia wykonana z dębowej profilowanej boazerii, zaś posadzki świątyni wyłożono kolorową terakotą w układzie geometrycznym.

Ołtarz główny w stylu modernistycznym, wykuty został z marmuru. W jego części centralnej znajduje się płycina o profilowanych obrzeżach, obwiedziona



4. Dokument poświadczający nadanie odpustów parafii rzymskokatolickiej w Niemymach Nowych, wystawiony przez kardynała Stefana Wyszyńskiego w dniu 15 listopada 1966 r. APN.
Document confirming the grant of indulgences to the Roman Catholic parish in Niemymach Nowe, issued by Cardinal Stefan Wyszyński on 15 November 1966. APN.

złożoną bordiurą w formie wici roślinnej i wypełniona malowanym olejno na płótnie obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej. Po obu stronach obrazu umieszczono herby: z lewej – orzeł w koronie, z prawej – Pogoń. Ponad obrazem wyryta inskrypcja: „966 – KRÓLOWO POLSKI / MÓDL SIĘ ZA NAMI – 1966”. Nastawa ołtarzowa zwieńczona dekoracją w formie złożonej stylizowanej lilijkowej korony, wysadzananej kamieniami szlachetnymi.

Chór muzyczny otwarto do nawy poprzez prostokątny otwór ze schodkowymi narożami i z zawieszonym nad wejściem głównym balkonem z żelazną balustradą zdobioną prostymi geometrycznymi wzorami i stylizowaną lirą. W części centralnej balustrady znajduje się herb papieski. Wejście na chór muzyczny dostępne jest od strony nawy poprzez schody.

* * *

Koncepcja niemyjskiej świątyni, powstała w 2 poł. I. 40. XX w. na krótko przed wprowadzeniem w architekturze i sztuce doktryny realizmu socjalistycznego, zalicza się do pierwszego okresu budownictwa kościelnego w Polsce po II wojnie światowej. W okresie tym architektura kościelna w znacznej mierze, w przeciwieństwie do architektury świeckiej czerpiącej z osiągnięć „stylu międzynarodowego”, nie wprowadzała nowatorskich rozwiązań i stanowiła kontynuację stylowych nawarstwień lat międzywojennych. Obok świątyń o eklektycznych i historyzujących formach powstawały wówczas budowle w duchu umiarkowanego modernizmu, łączące często tradycyjny plan ze współczesną konstrukcją i dekoracją³⁸.

Rozpatrując architekturę kościoła w Niemyjach Nowych należy przede wszystkim brać pod uwagę nowe warunki gospodarczo-polityczne, w jakich przyszło funkcjonować projektodawcom i budowniczym. Szczególnie w pierwszym dziesięcioleciu władze polityczne i administracyjne, zarówno centralne, jak i miejscowe podjęły bezwzględna walkę z Kościołem oraz szykanowały duchownych i świeckich zaangażowanych w organizowanie i prowadzenie prac związanych z budowaniem świątyń³⁹.

Obok zrealizowanych w tym czasie według projektów Bukowskiego kościołów w Chodorówce Nowej, Grannem, Przytułach, a także niezrealizowanych planów białostockich świątyń na cmentarzu św. Rocha i przy ul. Wiejskiej, niemyjski kościół należy do bezwieżowych, założonych na klasycznym osiowym, podłużnym planie obiektów sakralnych. Najbliższe analogie wykazuje on z projektem kościoła na cmentarzu św. Rocha w Białymstoku⁴⁰.

Podobieństwo obu propozycji widoczne jest przede wszystkim w zestawieniu prostego, nakrytego dwuspadowym dachem korpusu zwieńczonego na ścianie szczytowej sygnaturą, z węższą i niższą bryłą kruchty oraz chóru. W przypadku kościoła w Niemyjach nastąpiła jednak pewna redukcja formy zaproponowanej w projekcie białostockiego kościoła. Architekci zrezygnowali głównie z dodatkowych elementów „rozwijających” bryłę kościoła, a mianowicie: z bocznej kaplicy, ustawionej za częścią prezbiterialną sali katechetycznej z zapleczem, jak też niewielkich portyków poprzedzających wejścia do przestrzeni nawowej świątyni. Wnętrze budowli, z uwagi na swoje rozmiary, a w związku z tym również względy konstrukcyjne, zostało zmienione z trójnawowego na jednonawowe. Uproszczone także podział elewacji i zrezygnowano z bogatej dekoracji fasady.



5. Kościół parafialny pw. Matki Bożej Królowej Polski w Niemyjach Nowych. Widok na fasadę i elewację południowo- zachodnią. Wszystkie fotografie współczesne kościoła wykonał autor artykułu w marcu 2007 r. Parish church of the Madonna, the Queen of Poland in Niemyje Nowe. View of the facade and the south-western elevation. All contemporary photographs were taken by the author of the article in March 2007.

6. Elewacja południowo-zachodnia. South-western elevation.





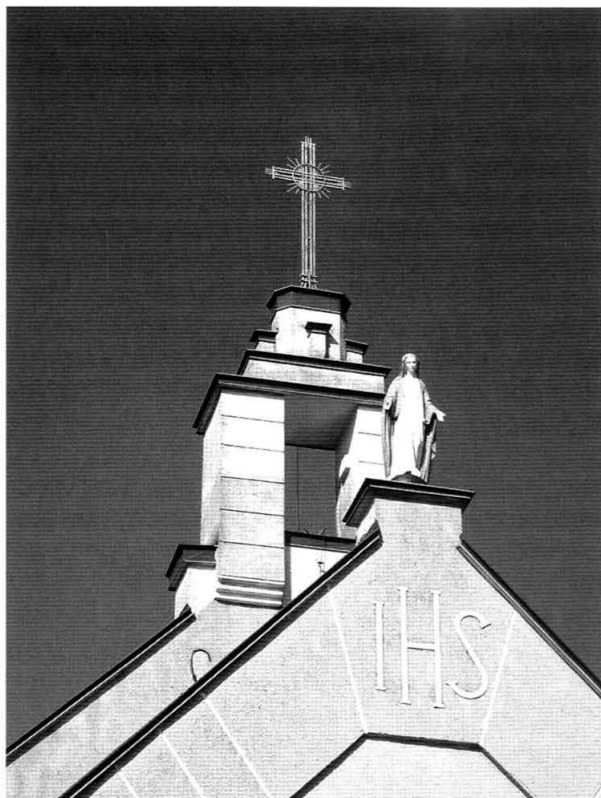
7. Elewacja północno-wschodnia. **North-eastern elevation.**

Zredukowana transpozycja białostockiego projektu wynikała zarówno z potrzeb niewielkiej wiejskiej parafii, jej możliwości finansowych, większego przywiązania miejscowej społeczności do tradycji, jak również ww. sytuacji politycznej. Istotnym warunkiem w uzyskaniu pozwolenia na budowę kościoła, jaki stawiała ówczesna administracja budowlana, była rezygnacja z elementów charakterystycznych dla tradycyjnego modelu świątyni, jak wieże, kaplice, itp. Władze administracyjne zatwierdzały przeważnie takie projekty obiektów sakralnych, które po ewentualnej konfiskacie można by przeznaczyć na budynki o świeckiej funkcji, np. dom kultury, remizę strażacką, itp.⁴¹ Tym samym łatwiej było architektom, przynajmniej do czasu wprowadzenia doktryny socrealizmu, forsować propozycje w duchu – odcinającego się od tradycji – modernizmu.

Wykonanie projektów szczegółowych dotyczących wyposażenia wnętrza i nadzoru budowlanego powierzono Stanisławowi Smacznemu, zatrudnionemu w kierowanej przez Bukowskiego Pracowni Konserwacji Zabytków Architektury w Białymstoku⁴². Czas, w którym powstawała świątynia był u architekta Bukowskiego najbardziej płodnym zawodowo okresem, stąd przekazywał on różne zlecenia swoim współpracownikom, ponadto umożliwiał im zdobycie odpowiedniej praktyki zawodowej.

Zanim powołano S. Smaczego do nadzoru technicznego przy budowie kościoła, wadliwie wzniesiono w sezonie budowlanym 1956/1957 cokół ścian prezbiterium, co zostało przypadkowo odkryte w czasie wykonywania piwnic i odpowiednio zabezpieczone przez trzeciego proboszcza ks. Piotra Grzegorzuka⁴³. Jak podaje jego poprzednik ks. Adolf Kozłowski: *Wyznaczenie palikami miejsca pod*

fundament kościoła i wykopanie rowu pod ten fundament wykonał zwykły murarz z Rudki bez nadzoru technicznego i niezgodnie z planem. Stąd też i miejsce wzniesienia kościoła jest o kilka metrów niezgodne z planem sytuacyjnym. Murarz ww. skrócił prezbiterium prawie o jeden metr. Kościół stanął rozpołowiony na odmiennych podglebiach: połowa kościoła stoi na glinie i połowa – na piachu. Grozi to po latach 50-100 rozwaleniem – rozetrwaniem się ścian. [...] Wszystkie błędy pochodzą z pierwszego t.j. z braku stałego, fachowego nadzoru technicznego, a przy zbyt dużej ilości decydujących „domorostych technikach”, których należało wcześniej oddalić⁴⁴. Sytuacja jest zbieżna z budową kościoła w Grannem, gdzie brak konsultacji ze strony parafii, niezgodnione odstępstwa od projektu oraz niefachowe prowadzenie robót, doprowadziły do tego, że Bukowski niechętnie się do tej realizacji przyznawał⁴⁵.



8. Fragment fasady kościoła z widokiem na figurę NMP i sygnaturę. **Fragment of the church façade with a view of the Holy Virgin Mary and the ave-bell tower.**

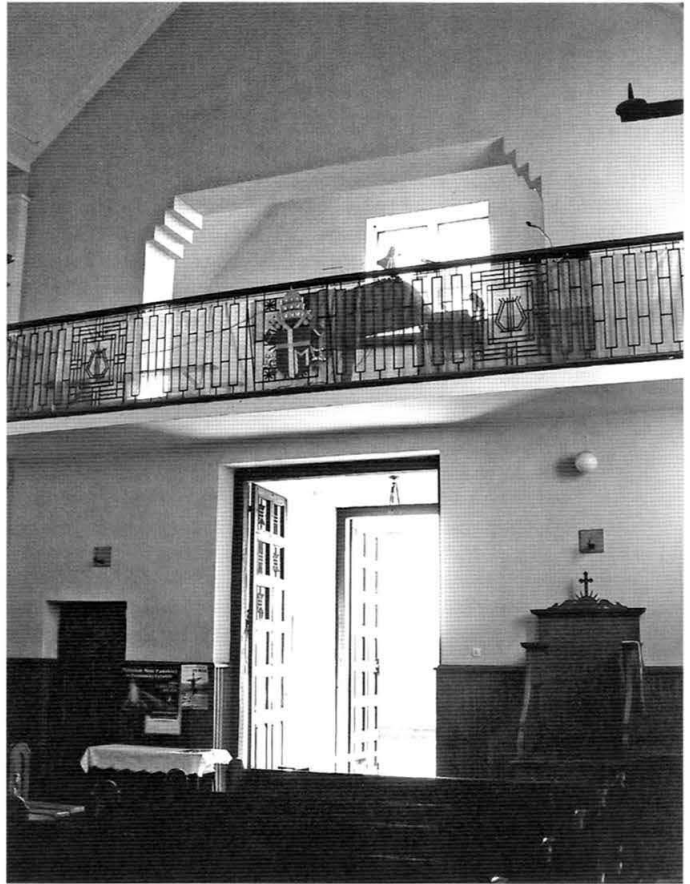
Mimo powyższego, kościół w Niemyjach Nowych prezentuje dość spójną w swoim wyrazie formę. Oparta na tradycyjnym planie, racjonalnie skomponowana bryła, posiada dobre proporcje i oszczędną dekorację. Najbardziej plastycznym elementem zewnętrznym świątyni pozostaje skomponowana w układzie schodkowym sygnatura, przywodząca na myśl zwieńczenie modernistycznych wieżowców. Takie elementy, jak schodkowe, czy też uskokowe naroża otworów, trójboczne lub trójkątne z uskokami zwieńczenia szczytów i ścian osłonowych, otwór wypełniony żelbetowym krzyżem, należą do stałych form w repertuarze architekta Bukowskiego. Na tle architektury kościoła mniej konsekwentnie prezentuje się jego wnętrze. Wyposażenie, w dużej mierze ofiarowane, bądź wykonywane przez miejscowych rzemieślników i parafian, posiada bardziej wartość sentymentalną, niż artystyczną. Jedynie ołtarz główny oraz detale w postaci żyrandoli, balustrad, stolarki okiennej i drzwiowej, zaprojektowane przez S. Smaczego, nawiązują do modernistycznej stylistyki świątyni. Nawet dziś, po półwieczu istnienia niemyjskiego kościoła, jego prosta, wręcz surowa stylistyka jest nieco obca miejscowej społeczności, co przekłada się na wprowadzanie dodatkowych, bardziej dekoracyjnych elementów wyposażenia wnętrza, odmiennych stylistycznie od architektury świątyni.



9. Wnętrze świątyni – widok w kierunku prezbiterium.
Church interior – view towards the presbytery.

Kościół w Niemyskach Nowych jest kolejnym zrealizowanym obiektem sakralnym w bogatej twórczości architekta Stanisława Bukowskiego. Na koniec warto wspomnieć, iż omawiana świątynia doczekała się kontynuacji w zaprojektowanym już samodzielnie przez inż. Stanisława Smaczego kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Chojewie (gm. Brańsk), wzniesionym na początku I. 80 XX w. Analogie do niemyjskiego kościoła widoczne są zwłaszcza w zestawieniu brył kruchty, korpusu i części prezbiterialnej. Nowym elementem jest natomiast asymetrycznie ustawiona wieża w fasadzie⁴⁶. Powyższy przykład może świadczyć o tym, iż twórczość S. Bukowskiego była inspiracją dla jego współpracowników i wychowanków.

10. Wnętrze świątyni –
widok w kierunku
chóru muzycznego.
**Church interior –
view towards the choir.**



PRZYPISY

- ¹ Artykuł niniejszy jest efektem dalszych badań nad twórczością architekta Stanisława Bukowskiego. Za wskazanie projektodawców kościoła w Niemyjach Nowych składam serdeczne podziękowania białostockiemu historykowi i konserwatorowi, p. Antoniemu Oleksickiemu. Wyrazy wdzięczności kieruję także do ks. Tadeusza Czyżaka, proboszcza Parafii Rzymskokatolickiej Matki Bożej Królowej Polski w Niemyjach Nowych za udostępnione materiały oraz zgodę na ich publikację. Wspomniane badania pozwoliły zweryfikować również błędne informacje, jakie nagromadziły się przez lata w różnych publikacjach dotyczących osoby Bukowskiego. W poprzednim artykule mojego autorstwa, na temat jego twórczości, podałem iż materiały będące w posiadaniu p. Jerzego Stadnickiego z Warszawy po jego śmierci zostały przekazane – zgodnie z relacją spadkobierców – do Muzeum Literatury w Warszawie. Wyniki przeprowadzonej przeze mnie kwerendy w archiwum nadmienionej instytucji nie potwierdziły tej informacji. W Muzeum Literatury znajduje się skromny zbiór dokumentów dotyczących jedynie dorobku literackiego J. Stadnickiego. Miejsce przechowywania archiwaliów dotyczących osoby Bukowskiego jest zatem nieznane, zaś w moim posiadaniu są dostępne kopie części tychże materiałów [por.: Sebastian Wicher, *Twórczość architektoniczna Stanisława Bukowskiego na tle epoki*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, z. 10, Białystok 2004, s. 189–250]. Z kolei łomżyński historyk Janusz Gwardiak błędnie przypisał architektowi Bukowskiemu autorstwo projektu kościoła dekanalnego pw. św. Brunona z Kwerfurtu w Łomży [por.: *Bukowski Stanisław* [w:] Janusz Gwardiak, *Architekci i budowniczowie ziemi łomżyńskiej. Słownik biogra-*

ficzny, Łomża 2003, s. 22-24]. Według relacji autora wspomnianego biogramu, wniosek o autorstwie Bukowskiego wysnuł on opierając się na lakonicznej, niepotwierdzonej źródłowo, informacji zawartej w popularyzatorskiej broszurze pt.: *Białostoczenie XX wieku*, pod red. Daniela Bockowskiego i Jana Kwasowskiego, Białystok 2000, s. 65, zawierającej zbiór biogramów najpopularniejszych białostoczan, zgłoszonych do plebiscytu „Gazety Wyborczej”, Radia Białystok i Telewizji Białystok. Z całą pewnością można stwierdzić, iż projektantem wspomnianej świątyni, wzniesionej w latach 1977-1987, jest warszawski architekt Lech Sulikowski [za udzielone informacje pragnę serdecznie podziękować budowniczem niniejszej świątyni, ks. prałatowi Henrykowi Jankowskiemu, proboszczowi Parafii Rzymskokatolickiej św. Brunona z Kwerfurtu w Łomży]. Jako uzupełnienie materiałów źródłowych dotyczących realizacji Bukowskiego warto wspomnieć o artykule inżyniera Zenona Filipczuka i przeprowadzonym z nim wywiadzie, opublikowanym w 3 numerze „Medyka Białostockiego” z 2004 r. Autor omawia również historię funkcjonowania białostockiego oddziału Przedsiębiorstwa Państwowego Pracowni Konserwacji Zabytków [Zenon Filipczuk, *Architektoniczne dzieje rezydencji Branickich oraz Zapach niepożądany (kilka pytań do architekta Zenona Filipczuka)*, „Medyk Białostocki”, 2004, nr 3, s. 22-25]. Jednocześnie pragnę zaznaczyć, iż zaktualizowana, najnowsza wersja biogramu Stanisława Bukowskiego, została złożona w redakcji *Polskiego Słownika Biograficznego Konserwatorów Zabytków*, którego III zeszyt w chwili obecnej jest gotowy do druku. W tym miejscu wyrażam wdzięczność p. red. Hannie Krzyżanowskiej z Warszawy za możliwość publikacji wspomnianego biogramu w tak prestiżowym wydawnictwie. Ponadto chciałbym złożyć serdeczne podziękowanie p. Izabeli Suchockiej, kustosz Galerii im. Slendzińskich, autorce wystawy i katalogu, dotyczących dorobku artystycznego żony architekta Bukowskiego – Placydy z Siedleckich Bukowskiej [wystawa była eksponowana we wspomnianej galerii w okresie od maja do sierpnia 2007 r., patrz: I. Suchocka, *Placyda Bukowska 1907-1974. W stulecie urodzin*, Białystok 2007]. Badania I. Suchockiej nad twórczością Placydy Bukowskiej pozwoliły odkryć nieznane dotąd autorowi prace artystyczne Stanisława Bukowskiego.

² Z. Rostkowski, *Diecezja Drohiczyńska. spis parafii i duchowieństwa*, Drohiczyn 2004, s. 222. Historia parafii zamieszczona również na stronie: www.drohiczyn.opoka.org.pl/7/dekanaty/ciechanow/4.htm

³ Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej w Niemyskach Nowych (dalej: APN), *Kronika parafii Niemyska*, spisał i ilustrował ks. Henryk Kardasz, cz. I (1950-1957), k. 5 a.

⁴ Z. Rostkowski, *Diecezja Drohiczyńska...*, dz. cyt., s. 222.

⁵ APN, *Kronika parafii Niemyska*, cz. I, k. 5 a; Z. Rostkowski, *Diecezja Drohiczyńska...*, dz. cyt., s. 222. W owym czasie teren obecnej diecezji drohiczyńskiej został przyłączony do diecezji pińskiej, w ramach reorganizacji granic diecezji katolickich w Polsce, dokonanej przez papieża Piusa XI w dniu 28 października 1925 roku. Od 1950 roku terenem tym zarządzał administrator apostołski rezydujący w Drohiczyźnie. Ze względu na trudną sytuację polityczną i przyjęte ustalenia, posługiwano się wówczas określeniem *Diecezja w Drohiczyźnie n. Bugiem*, zamiast właściwej nazwy *Diecezja Pińska*. Oficjalnie diecezja drohiczyńska została proklamowana przez Ojca Świętego Jana Pawła II dnia 5 czerwca 1991 roku, podczas liturgii mszalnej na błoniach pod Białymstokiem. W dniu 25 marca 1992 roku została ona powiększona bullą wspomnianego papieża *Totus Tuus Poloniae Populus* o część parafii należących wcześniej do diecezji siedleckiej, czyli podlaskiej [ks. Zbigniew Rostkowski, *Zarys dziejów diecezji drohiczyńskiej w latach 1991-2003*, na podstawie informacji zawartych na stronie internetowej: <http://www.drohiczyn.opoka.org.pl/1/7.htm>]

⁶ APN, *Kronika parafii Niemyska*, cz. I, k. 5 a.

⁷ Tamże, k. 6 a.

⁸ APN, *Kronika parafii Niemyska*, cz. I, k. 8 a; Z. Rostkowski, *Diecezja Drohiczyńska...*, dz. cyt., s. 222.

⁹ APN, *Kronika parafii Niemyska*, cz. I, k. 9; Z. Rostkowski, *Diecezja Drohiczyńska...*, dz. cyt., s. 222.

¹⁰ APN, *Kronika parafii Niemyska*, cz. I, k. 8 a; Z. Rostkowski, *Diecezja Drohiczyńska...*, dz. cyt., s. 222.

¹¹ APN, *Kronika parafii Niemyska*, cz. I, k. 9 oraz *Kronika parafialna* (prowadzona przez kolejnych proboszczów od 1957 r.), cz. II, b.n.

¹² APN, *Kronika parafii Niemyska*, cz. I, k. 10; Z. Rostkowski, *Diecezja Drohiczyńska...*, dz. cyt., s. 222.

¹³ APN, *Kronika parafii Niemyska*, cz. I, k. 1.

¹⁴ APN, *Kronika parafii Niemyska*, cz. I, k. 11; Z. Rostkowski, *Diecezja Drohiczyńska...*, dz. cyt., s. 222.

¹⁵ APN, *Kronika parafii Niemyska*, cz. I, k. 10 i 14; Z. Rostkowski, *Diecezja Drohiczyńska...*, dz. cyt., s. 222.

¹⁶ APN, *Kronika parafii Niemyska*, cz. I, k. 10.

- ¹⁷ APN, *Kronika parafii Niemysze*, cz. I, k. 13 i 15; Z. Rostkowski, *Diecezja Drohiczyńska...*, dz. cyt., s. 223.
- ¹⁸ APN, *Kronika parafii Niemysze*, cz. I, k. 17 i 18; Z. Rostkowski, *Diecezja Drohiczyńska...*, dz. cyt., s. 222.
- ¹⁹ APN, *Kronika parafii Niemysze*, cz. I, k. 19.
- ²⁰ APN, *Kronika parafii Niemysze*, cz. I, k. 21, 23; Z. Rostkowski, *Diecezja Drohiczyńska...*, dz. cyt., s. 222.
- ²¹ Znaczna część wyposażenia drewnianej kaplicy została przekazana w latach 50. XX w., i stanowi w większości wystrój obecnej świątyni, są to: stacje drogi krzyżowej ofiarowane w marcu 1952 r. przez Tymieńskich z Warszawy, tabernakulum wykonane w kwietniu 1952 r. przez parafianina Józefa Koca ze wsi Koce Borowe, obraz św. Tadeusza, malowany przez art. mal. arch. J. Knothe (1912-1977) z Warszawy ofiarowany w maju 1952 r. przez Józefę Żychlińską z Warszawy, obraz Najśłodszego Serca NMP malowany i ofiarowany we wrześniu 1952 r. przez Nowickiego z Ciechanowca, ołtarz boczny ofiarowany w lipcu 1953 r. przez parafię Grodzisk, płaskorzeźba oblicza Pana Jezusa ofiarowana w grudniu 1953 r. przez ks. Donata Łapeszko z Łodzi oraz szereg drobnych utensyliów kościelnych. W lutym 1955 r. do kościoła została zakupiona w Warszawie fisharmonia marki czeskiej Tuzek [APN, *Kronika parafii Niemysze*, cz. I, k. 17-21, 26].
- ²² APN, *Kronika parafialna*, cz. II, b.n.
- ²³ APN, *Kronika parafii Niemysze*, cz. I, k. 32-33.
- ²⁴ APN, *Kronika parafii Niemysze*, cz. I, k. 31, 33; cz. II, b.n. Podczas prowadzonych prac, w prawym frontowym węgle świątyni została wmurowana kronika parafialna.
- ²⁵ APN, *Kronika parafii Niemysze*, cz. I, k. 33, cz. II, b.n.
- ²⁶ APN, *Kronika parafialna*, cz. II, b.n.
- ²⁷ Tamże, b.n.
- ²⁸ Tamże, b.n.
- ²⁹ APN, *Kronika parafialna*, cz. II, b.n.; Z. Rostkowski, *Diecezja Drohiczyńska...*, dz. cyt., s. 222.
- ³⁰ APN, *Kronika parafialna*, cz. II, b.n. Z. Trzcńska-Kamińska (ur. 26 grudnia 1890 w Wieprzcu na Lubelszczyźnie, zm. 27 października 1977 w Warszawie) – polska rzeźbiarka, malarka, należała do grup *Młoda Sztuka* i *Stowarzyszenia Artystów Polskich Rytm*; była autorką m.in.: posągu Bolesława Chrobrego dla pawilonu polskiego na Wystawie Powszechnej w Paryżu w 1937 r., pomników Thomasa Woodrow Wilsona i Tadeusza Kościuszki w Poznaniu oraz pomnika kardynała Augusta Hłonda w archikatedrze św. Jana w Warszawie. Więcej na temat życia i twórczości artystki w: M. Pałszewska, *Życie nie oszczędziło jej krzyży. Zofia Trzcńska-Kamińska (1890-1977)*, „Nowa Myśl Polska”, 2003, Nr 29-30 [artykuł zamieszczony na stronie internetowej: <http://www.dominikanie.com/ztrzkam.html>], a także w serwisie http://pl.wikipedia.org/wiki/Zofia_Trzcńska-Kamińska.
- ³¹ APN, *Kronika parafialna*, cz. II, b.n.
- ³² APN, *Kronika parafialna*, cz. II; Z. Rostkowski, *Diecezja Drohiczyńska...*, dz. cyt., s. 222.
- ³³ APN, *Kronika parafialna*, cz. II, b.n.
- ³⁴ APN, *Kronika parafialna*, cz. II, Z. Rostkowski, *Diecezja Drohiczyńska...*, dz. cyt., s. 222.
- ³⁵ Według informacji Józefa Radziszewskiego ze wsi Koce Borowe.
- ³⁶ APN, *Kronika parafialna*, cz. II, b.n.
- ³⁷ Według informacji Józefa Radziszewskiego ze wsi Koce Borowe.
- ³⁸ *Kościół w Polsce*, pod red. T. Dobrzeńskiego, J. Jankowskiej i T. Sielskiego, ze słowem wstępnym J. Zachwatowicza, Warszawa 1969, s. 7-10; A. Osowiecki, *Budownictwo kościelne w Polsce po II wojnie światowej*, „Zeszyty Naukowe Stowarzyszenia PAX”, 1978, nr 1, s. 90.
- ³⁹ H. Nadrowski, *Budowa kościoła. Aspekt teologiczny i pastoralny*, „Poznańskie Studia Teologiczne”, T. 17, 2004, s. 265-266.
- ⁴⁰ Por.: S. Wicher, *Twórczość architektoniczna Stanisława Bukowskiego...*, dz. cyt., s. 207, il. 19.
- ⁴¹ Z relacji wspomnianego ks. prałata Henryka Jankowskiego – budowniczego kościoła św. Brunona w Łomży. Rozmowę z ks. proboszczem przeprowadziłem w marcu 2007 r.
- ⁴² Świadczy o tym m.in. szereg dokumentacji technicznych, powstałych w ramach wspomnianej pracowni, na których widnieje podpis technika S. Smaczego. Dokumentacje te znajdują się w zbiorach Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku oraz w jego delegaturach w Łomży i Suwałkach.
- ⁴³ APN, *Kronika parafialna*, cz. II, b.n.
- ⁴⁴ Tamże, cz. II, b.n.
- ⁴⁵ Por.: S. Wicher, *Twórczość architektoniczna Stanisława Bukowskiego...*, dz. cyt., s. 204-205.

⁴⁶ Por. informacje i ilustracja zamieszczona na stronie internetowej www.drohiczyn.opoka.org.pl. Pozostałe, znane autorowi realizacje sakralne, wzniesione według projektów inż. S. Smaczno: kaplica dojazdowa pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Załuskim Koronnym, zbudowana w latach 1983-1984 oraz rozbudowa w latach 1982-1983 kaplicy pomocniczej Ostrobramskiej Matki Miłosierdzia w Sutnie, którą wzniesli w 1951 r. mieszkańcy wsi w dziesiątą rocznicę jej pacyfikacji przez niemieckiego okupanta (wg informacji zawartych na ww. stronie internetowej).

THE PARISH CHURCH IN NIEMYJE NOWE DESIGNED BY STANISŁAW BUKOWSKI AND STANISŁAW SMACZNY

The village of Niemyje Nowe in the commune of Rudka, located several hundred metres to the north of the Ciechanowiec-Rudka road, is the site of a parish church of the Madonna the Queen of Poland, today part of the diocese of Drohiczyn.

A decision about the construction of a church was made at a meeting held on 3 August 1947 in Niemyje, chaired by Rev. Henryk Humnicki, the chapter *vicarius* of the diocese of Pińsk. The parish of Niemyje Nowe was separated from the parish of Winna Poświętna and erected on 3 May 1950 by the aforementioned Rev. Humnicki. The first parish priest was Rev. Henryk Kardasz.

A school common room built in 1947 assumed the functions of a chapel. In November of the same year a wooden barrack purchased in 1949 in Leopoldowo (diocese of Siedlce) was adapted for the purposes of a temporary chapel, financed by Rev. canon Tadeusz Drozdowski, the parish priest of Leopoldowo. On 15 April 1952 the wooden chapel was transferred to a church plot. After its expansion, it was consecrated by Rev. Henryk Kardasz (25 July 1954).

The erection of a brick church was inaugurated in October 1950 according to a joint project by the acclaimed architect Stanisław Bukowski of Białystok and engineer Stanisław Smaczny. The site for the new church was obtained on 27 December 1949. The consecration of the cornerstone was conducted on 6 May 1951. Work on the construction of the church was continued by successive parish priests: Rev. Adolf Kozłowski (1951-1959) and Rev. Piotr Grzegorzczuk (1959-1962). The new church was consecrated on 22 October 1961 by Rev. Michał Krzywicki, an Apostolic administrator. A ceremonial consecration took place on 29 August 1966 under the supervision of Bishop Władysław Jędruszcak, bishop suffragan of the diocese of Pińsk.

The small brick church was designed as tower-less, on a classical axis, and maintained in the spirit of moderate modernism.

KS. JAN NIECIECKI
Białystok

Kilka uwag do rekonstrukcji przeddziedzińca rezydencji Branickich w Białymstoku*

Postępująca w ostatnich latach rewaloryzacja XVIII-wiecznego założenia pałacowego w Białymstoku zaczyna już przynosić rezultaty. Ukończone jest niemal przywracanie pierwotnej kolorystyki pałacowych elewacji, trwa rekonstrukcja parterów w salonie ogrodowym. Zaawansowane są również prace przy dziedzińcu wstępnym – prowadzone są (etapami) badania archeologiczne¹, remontuje się pawilony, tzw. Studnie, przywrócony został dawny blask Bramie Wielkiej pod Gryfem. Sporządzane są także projekty rekonstrukcji samego dziedzińca. Mając na względzie te ostatnie prace, pragnę podzielić się kilkoma, opartymi na badaniach archiwalnych uwagami, które mogą się przydać przy realizacji tego przedsięwzięcia.

Zanim przedstawię propozycję zagospodarowania powierzchni dziedzińca wstępnego, chciałbym rzec kilka słów o znajdujących się przy tymże dziedzińcu tzw. Studniach. Pawilony te, wielce zagadkowe – nie wiemy, kiedy powstały, ani czemu służyły, po raz pierwszy odnotowane zostały w *Summarysuz Intryty Miasta Białegostoku...* z 1799 roku. W zawartym w nim *Opisaniu Budowli Pałacowej w Białymstoku* czytamy: 5. *Budynek niewielki okrągły murowany po prawej stronie między Officyną i Bramą stojący* oraz: 6. *Budynek niewielki okrągły murowany po lewej stronie między Officyną i Bramą stojący*². W tym samym, 1799 roku, Studnie owe pojawiły się również na planie G. Beckera³ i odtąd odnaleźć je już możemy we wszystkich źródłach. Musiały zatem powstać po śmierci Jana Klemensa Branickiego, gdy Białymstokiem zarządzała Izabela Branicka. Do czego służyły? Nie znamy żadnych wzmianek archiwalnych, mówiących o tym, podobnie jak i o ich powstaniu. Przeprowadzone niedawno badania architektoniczne w lewym pawilonie zdają się sugerować, że tzw. Studnie⁴ pełniły funkcje pałacowych latryn. Przekonanie to znajduje, być może, potwierdzenie w nie do końca jasnej informacji, że w 1756 roku po obu stronach dziedzińca, niedaleko miejsca, gdzie później stanęły omawiane budowle, przebiegały *kanaly spodnie*, biegnące od *loków sekretnych*⁵.

* Jest to rozszerzona wersja artykułu: J. Nieciecki, *Avant-court białostockiej rezydencji*, [w:] *Rola oświaty i szkolnictwa w procesie kształtowania się świadomości narodowej na pograniczu polsko-litewsko-białoruskim*, red. W. Śleszyński, Białystok 2007, s. 379-384.

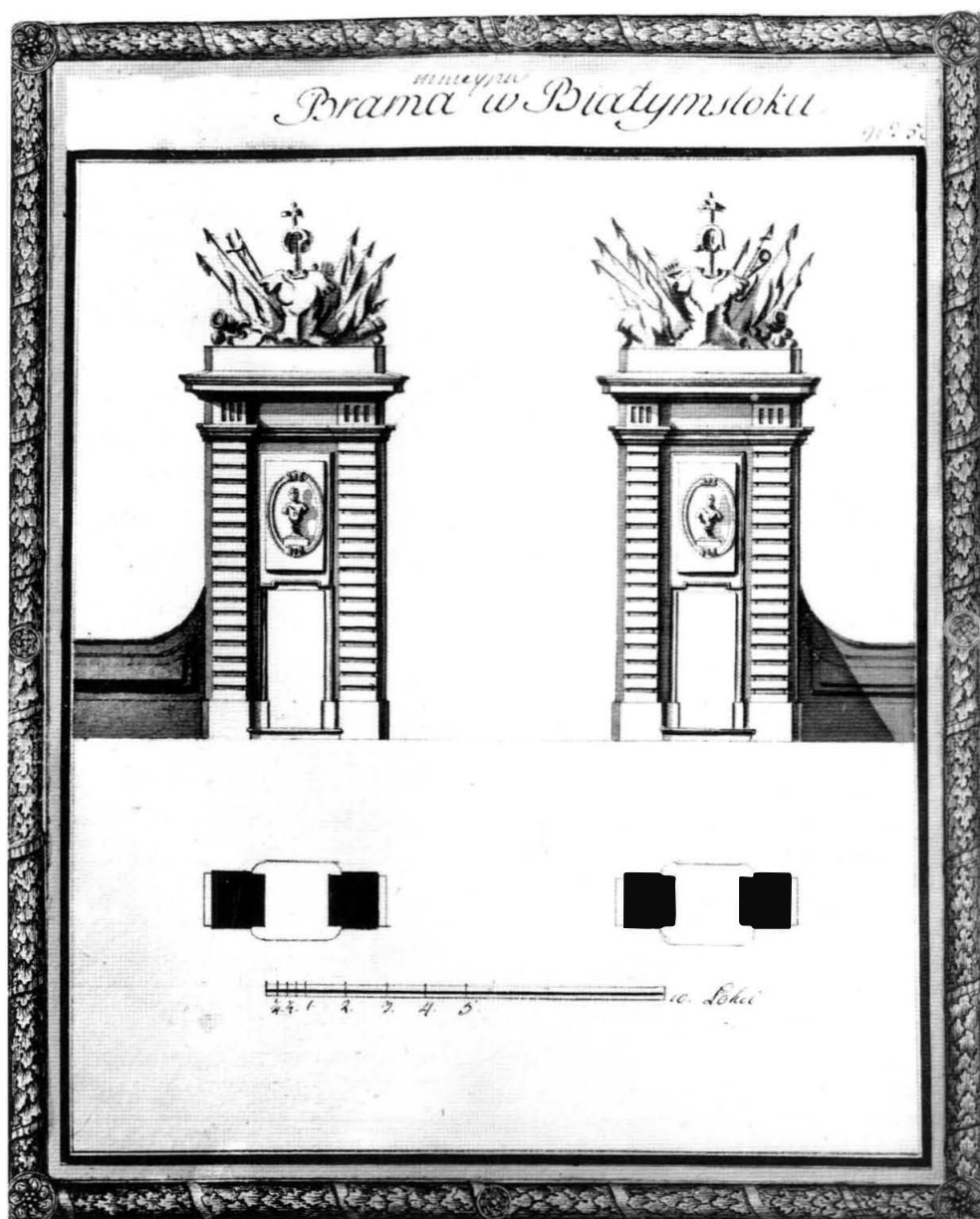


1. Widok dziedzińców pałacu Branickich w Białymstoku.
Fot. W. Paszkowski (1955). WUOZ w Białymstoku, neg. nr M/3/262/4.
View of the courtyards of the Branicki palace in Białystok.
Photo: W. Paszkowski (1955). WUOZ in Białystok, neg. no. M/3/262/4.

Powyższe pawilony wspominam wszakże po to, by zastanowić się, czy i jak należy pomalować gonty, którymi pokryte są kopuły obu pawilonów. Odpowiedź na to odnaleźć możemy w liście z 1779 roku, skierowanym do Izabeli Branickiej przez Antoniego Rogowskiego, oficjalistę białostockiego, w związku z prowadzonymi pracami przy kościele w Goniądzu. Pisze on: [...] *starać się o gonty będą, niemi ją [to dzwonnica, czyli raczej wieża kościelna, gdzie dzwony zawieszzone będą] pobić i kolorem miedzianym pomalować każę [...]*⁶. Gonty na tzw. Studniach malować więc trzeba, ale jaką farbą? Nie jest bowiem oczywiste, jak rozumiano na dworze w Białymstoku określenie *kolor miedziany*. Również i w tym wypadku odwołajmy się do źródeł archiwalnych. W 1758 roku Adam Bujakowski, *oberstrzelec* białostocki, donosił Janowi Klemensowi Branickiemu: [...] *ja bym życzył tę kopułkę [na kaplicy S. Maryi Magdaleny] białą blachą pobić i zielono pomalować, bo chcąc miedzią pobijać, wiele w potratę miedzi przydzie obrzynając [...]*⁷. Jak widać, *kolor miedziany* znaczyło wówczas w Białymstoku: *pomalować zielono*⁸. Zatem i gonty na omawianych pawilonach pomalować należy kolorem zielonym. Przy okazji dodać można, że Branicki nie pozwalał malować blachy miedzianej⁹ – wobec tego obróbki z takiejże blachy na tzw. Studniach również nie powinny być malowane.

I jeszcze jedno: dobrze by było, gdyby niewielkie wazy wieńczące omawiane pawilony były pozłoczone. Tak uczyniono w 1758 roku z analogicznymi wazami na buduarach pałacu w Choroszczy¹⁰. Wazy na Studniach dopełniłyby nadto

kompozycyjnie zespół złocistych plam, okalających dziedzińce pałacu: Gryfa, spoczywającego na kuli, z Bramy Wielkiej oraz kulę wszechświata, podtrzymywaną (w zastępstwie Atlasa) przez Herkulesa, z przyczółka pałacu.

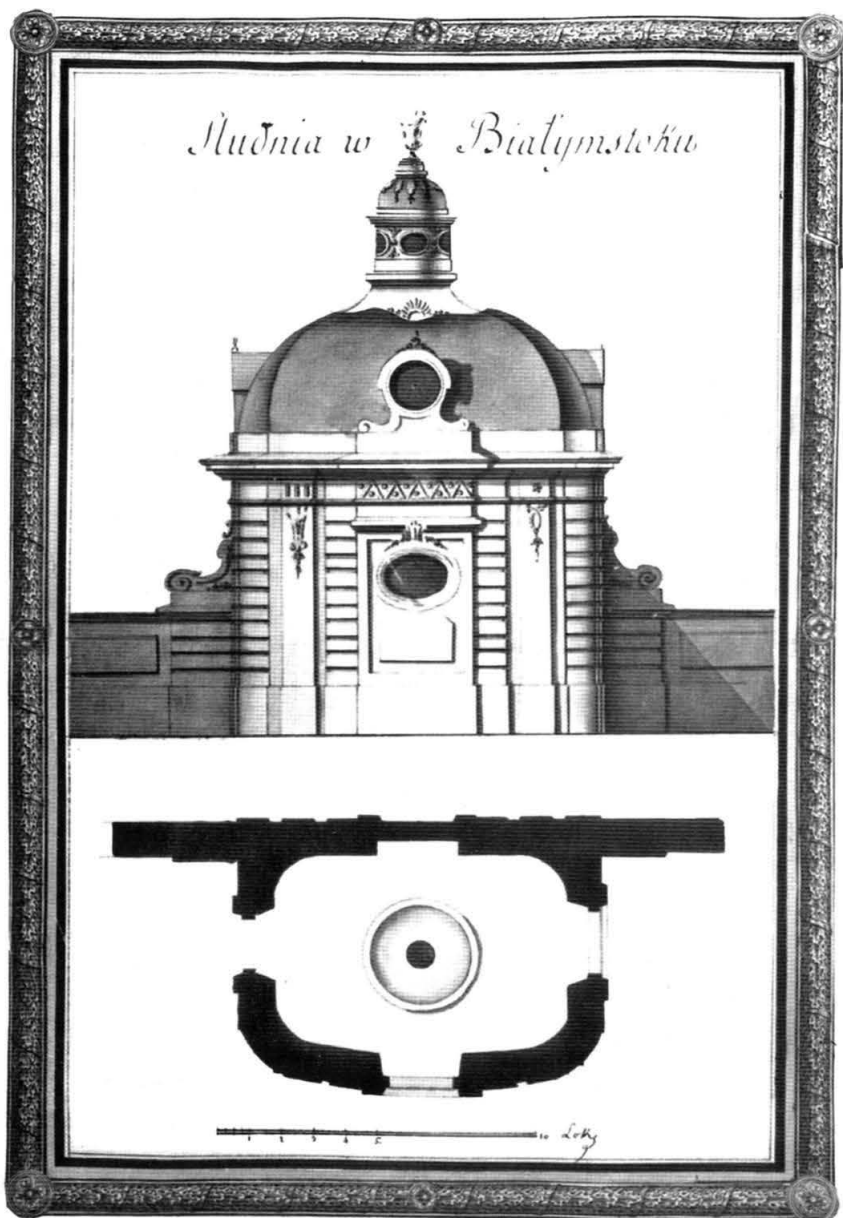


2. Pierwotna brama na dziedzińcu wstępnym pałacu Branickich w Białymstoku.

Rys. z XVIII w. IS PAN, neg. nr 8979.

Original gate of the avant-cour in the Branicki palace in Białystok. Drawing from the eighteenth century. Institute of Art at the Polish Academy of Sciences (further as: IS PAN), neg. no. 8979.

Na marginesie rozważań na temat malowania (czy niemalowania) gontów i blachy, a także złoceń, trzeba też przypomnieć, że wielkie posągi Herkulesów, oddzielających od siebie dziedzince, należy kiedyś pobielić. Wiadomo z archiwaliów,



3. Studnia przy pałacu Branickich w Białymstoku. Rys. z XVIII w. IS PAN, neg. nr 8981. Well next to the Branicki palace in Białymstok. Drawing from the eighteenth century. IS PAN, neg. no. 8981

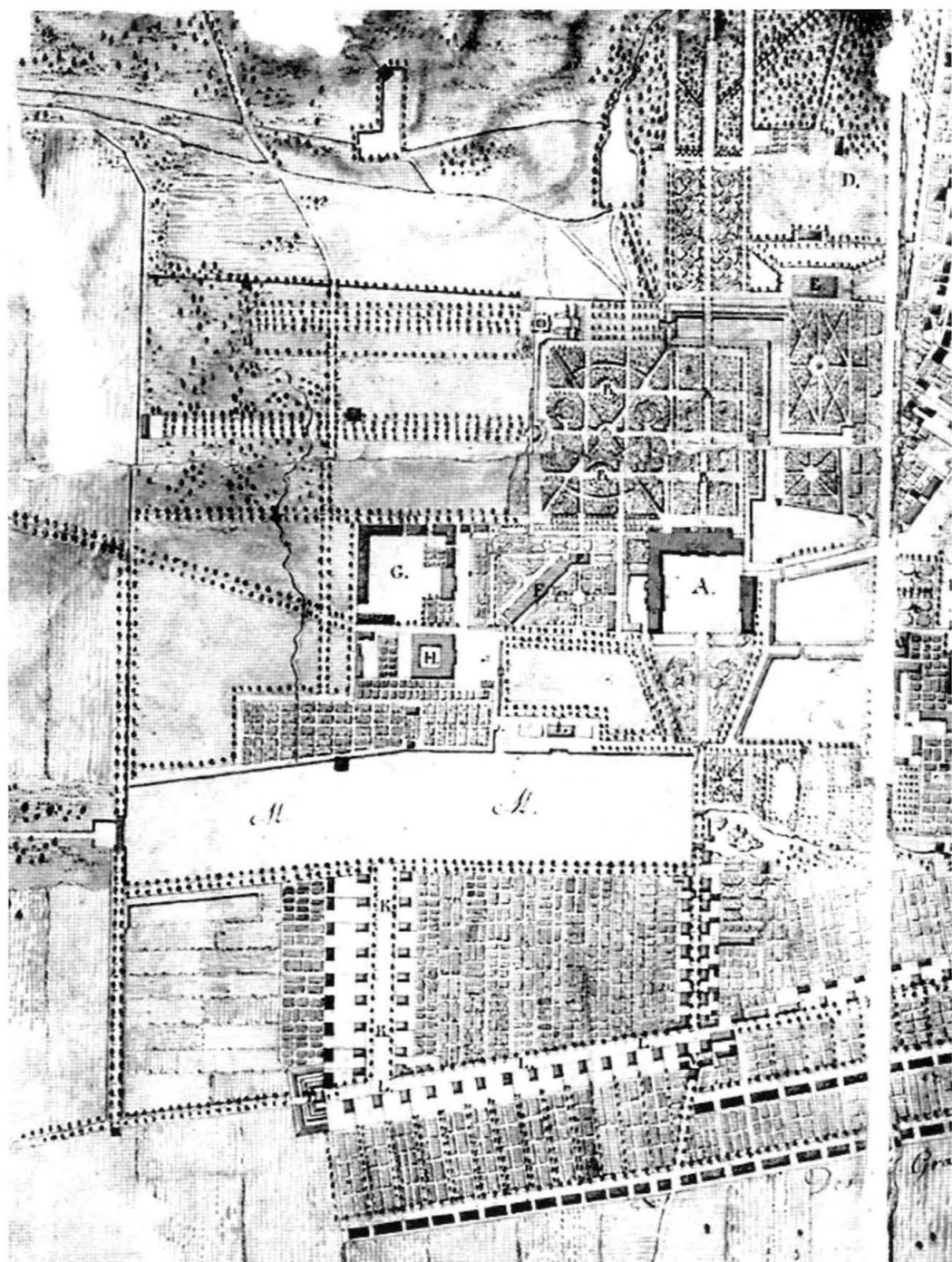
że wszystkie kamienne posągi w XVIII-wiecznym Białymstoku malowano na białą (także drewniane, chyba że, rzadko, miały być złocone)¹¹. W *Opisaniu fabryki w Białymstoku i różnych reparacji na rok 1790* zapisano wprost: *Kamienne figury i wazy w Górnym ogrodzie, jako i Herkulesy przed pałacem, dla dalszej konserwacji olejno pomalować*¹².



4. Widok dziedzińca wstępnego pałacu Branickich w Białymstoku. Stan przed 1914 r.
Zbiory T. Wiśniewskiego. View of the avant-cour of the Branicki palace in Białystok.
State prior to 1914. Collections of T. Wiśniewski.

Powróćmy do głównego tematu niniejszej wypowiedzi, a mianowicie do projektu rewaloryzacji powierzchni dziedzińca wstępnego. Przeddziedziniec (*avant-cour*) rezydencji w Białymstoku utworzony został w drugiej połowie lat 30. XVIII wieku. Wskazują na to dwie, pochodzące z 1738 roku, krótkie wzmianki, zawarte w listach Jana Klemensa Branickiego, pisanych z Warszawy do Józefa Kurdwanowskiego. Pierwsza z nich, zamieszczona w liście z 29 października, brzmi następująco: *Snycerze także mają dorabiać do tych sztuk, alias armatur, co są na bramach en avancour (...)*¹³, w drugiej, pochodzącej z 18 grudnia, czytamy: *Oznajmić mi też proszę, siła potrzeba będzie jeszcze cegły do dokończenia tej strony, oprócz avancour i innych potrzeb (...)*¹⁴. Ze zdań tych wnioskować można, że w 1738 roku dziedziniec wstępny już istniał i że uzupełniano rzeźby na jego bramie oraz prowadzono na nim jakieś prace budowlane (prawdopodobnie przy ogrodzeniu). O ówczesnym wyglądzie dziedzińca z powyższych wzmianek niczego dowiedzieć się nie możemy. Informacje na ten temat pojawiają się dopiero w latach 50. XVIII wieku, kiedy to rezydencję białostocką (w tym i oba dziedzińce) poddawano daleko idącej modernizacji. Kluczowe znaczenie w tym względzie posiadają cztery listy z 1758 roku.

W liście datowanym 27 marca Jan Klemens Branicki pisał do Adama Bujańskiego: *Na pierwszym dziedzińcu, między nową bramą i zdemolowaną, jak dawniej bywali fontanny. Teraz one mieć chcę. Potrzebniejsze teraz będą i lepszy czynić będą efekt przy odwaszym dziedzińcu, pierwszym od pałacu, niżeli dawniej: zaleć Waść Lorensowi, aby o tychże fontannach miał staranie jak najlepsze, ile jeżeli rury pod fundamenta nowej bramy*



5. Plan Białegostoku z ok. 1757 r., fragment z pałacem Branickich. Rys. Jan Chrystian Kamsetzer
Plan of Białystok from about 1757, with a fragment of the Branicki palace.
Drawing: Jan Chrystian Kamsetzer.

zaciągać będzie należało, ażeby te rury zaciągnięte były i inne od maszyny przysły [...], do tychże fontan [...] i w czasie osadzone były oraz ażeby maszyna ta zupełnie sporządzona była i aby nic, co do tych fontan należy, nie brakowało, wcześniej zupełnie opatrzyć¹⁵.

Przytoczmy też od razu fragmenty dwu wysłanych wkrótce listów (30 III i 6 IV), zawierające wyjaśnienia niektórych sformułowań z poprzedniego listu. W pierwszym z nich Adam Bujakowski donosił innemu oficjalscie białostockiemu, Andrzejowi Gieszkowskiemu: *Rury od maszyny, przy młynie będącej, ciągnące się na dziedziniec wielki, przypadną w sam bok bramy nowej, ale nie pod fundamenta. Młynarz Korsak od Antoniuka koło do tej maszyny już ma w robocie, rury do fontan kręcą*. W drugim z listów, również Bujakowskiego do Gieszkowskiego, czytamy: *Buksow do rur na dziedziniec wielki potrzeba nam będzie sztuk 60*¹⁶.

Wyjaśnijmy najpierw kilka użytych wyżej sformułowań. Pierwszy dziedziniec to naturalnie *avant-cour*, położony między budowaną właśnie Bramą Wielką, a miejscem, skąd została po rozebraniu przeniesiona i gdzie wkrótce stanąć miały Herkulesy¹⁷. Dziedziniec „pierwszy od pałacu”, określony też jako „wielki” czy „odwaszy” (od warty, którą na nim trzymała gwardia piesza koronna¹⁸), to oczywiście *cour d'honneur*¹⁹. Natomiast „maszynę”, która napędzać miała wodę do fontann na dziedzińcu, miano zainstalować przy młynie na rzece Białej²⁰, znajdującym się przy ulicy biegnącej na wprost od pałacu, niedaleko nowej Bramy Wielkiej (potrzebne było to wyjaśnienie w jednym z listów, gdyż w Białymstoku były jeszcze „maszyny” do fontann ogrodowych, położone w Zwierzyńcu Jelenim²¹).

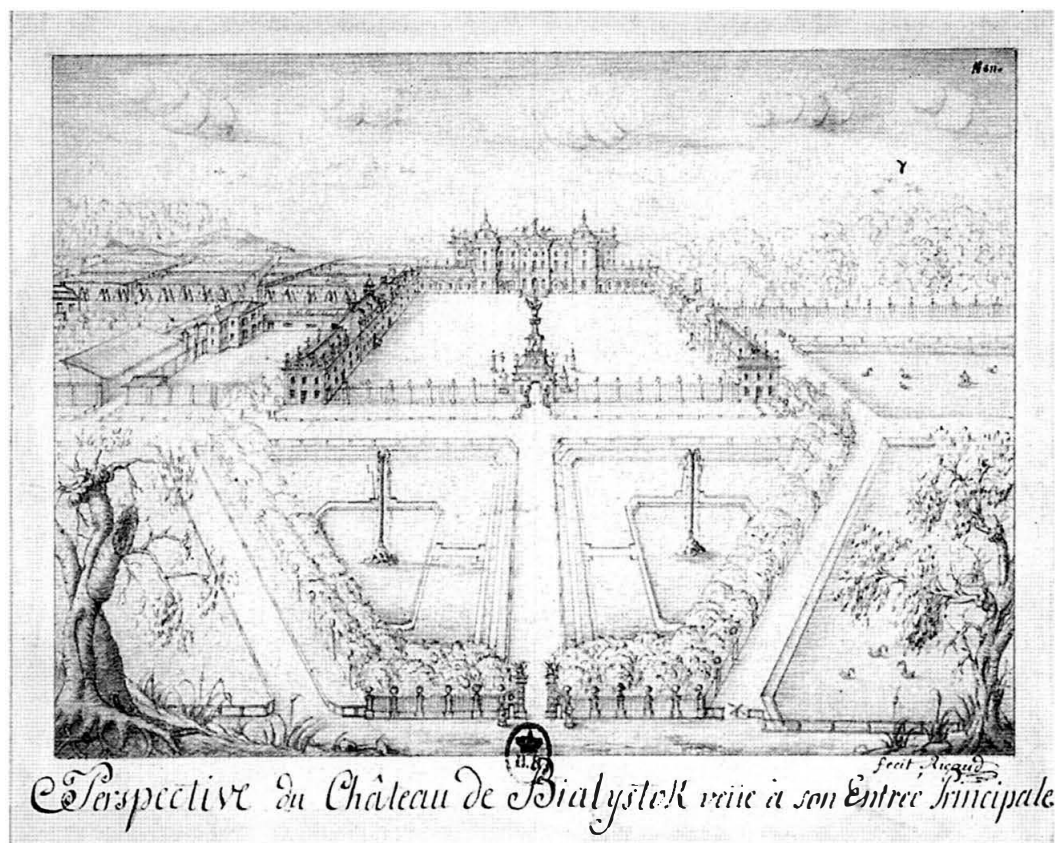
Zastanówmy się, co mówią, w interesującej nas sprawie, przytoczone listy. Otóż wynika z nich, że na dziedzińcu wstępnym rezydencji białostockiej, w pierwszej fazie jego istnienia (czyli przed przebudową w roku 1758), przez jakiś czas funkcjonowały fontanny. Kiedy to było? Może, choć to mało prawdopodobne, tuż po założeniu przeddziedzińca, około roku 1736, gdy niejaki Hempell „a Hempellsdorf”, kanonik z bawarskiego Freising, odlewał dla Białegostoku „rury do fontann”²², może później – nie wiemy. W każdym razie w 1758 roku nie było już – wskazują na to cytowane listy – ani fontann na dziedzińcu, ani rur, ani nawet „maszyn” przy młynie.

I wreszcie czwarty, niezwykle ważny dla nas list. Dnia 28 września tego samego, 1758 roku, Feliks Pryncypatty pisał do Jana Klemensa Branickiego: *Lorentz batnik od maszyny, co przy młynie, po obydwóch stronach pozaprowadzał rury na ten dziedziniec, gdzie partyry mają być. Jeszcze nie skończył ze wszystkim, ale się pośpiesza z swoją robotą*²³. Najwyraźniej pomiędzy kwietniem a wrześniem 1758 roku (czasem wysłania cytowanych listów) Branicki zmienił zdanie – zapragnął, by fontanny, jak niegdyś, były znowu na dziedzińcu wstępnym. Bo przecież ten dziedziniec miał na myśli Pryncypatty zaznaczając, że mowa jest o tym dziedzińcu, *gdzie partyry mają być*? Już samo tak dokładne wyjaśnianie, o który dziedziniec mu chodzi, wskazuje że gdyby tego nie uczynił, odbiorca mógłby mieć wątpliwości. Widocznie decyzje, odnoszące się do lokalizacji fontann, były zmieniane. A poza tym, czy ogrodowe partery mogły być planowane na *cour d'honneur*?

Jak więc widać, po roku 1758 fontanny po raz wtóry ozdobiły białostocki *avant-cour*. Były tam również „partyry”. Jaki miały charakter? Istnieją wprawdzie dwa przekazy ikonograficzne²⁴, na których dostrzec można owe, różniące się zresztą między sobą, partery, lecz oba pochodzą sprzed roku 1758, mają zatem,

przynajmniej w tym punkcie, charakter bardziej projektowy, niż dokumentacyjny (w roku tym nie było już na przeddziedzińcu dawnych fontann i parterów, a nowych jeszcze nie założono²⁵).

Z listu pisanego 30 marca dowiadujemy się, że rury *ciągnące się* od młyna na dziedziniec przebiegały *w sam bok bramy nowej, ale nie pod fundamenta*, czego obawiał się Branicki. W związku z tym, ciekawą być może informacja, że w 2002 roku, podczas prac konserwatorskich, prowadzonych przy Bramie Wielkiej, odkryto przy jej fundamencie XVIII-wieczną rurę wodociągową²⁶.



6. Widok pałacu Branickich w Białymstoku ok. 1755-1756 r. Rys. Pierre Ricaut de Tirregaille.
View of the Branicki palace in Białystok in about 1755-1756. Drawing: Pierre Ricaut de Tirregaille.

Czemu służył *avant-cour* białostockiej rezydencji? Znajdowały się na nim, jak już wiemy, ogrodowe partery z fontannami, ale spacerów pomiędzy nimi raczej nie odbywano – temu służyły ogrody i ogródki za pałacem oraz liczne zwierzyńce. Właściwie przez dziedziniec wstępny tylko przejeżdżano. Mijano przy tym kolejne rozstawione warty: przed Bramą Wielką wartę z chorągwi janczarskiej, przed Herkulesami z chorągwi węgierskiej i na dziedzińcu honorowym z gwardii pieszej koronnej (w pałacowej Sieni wartę trzymała dragonia regimentu buławy, a w pokojach hetmańskich „unteroficerowie od gwardii” ze szpontonami)²⁷.

Partery z fontannami nie dotrwały do śmierci Jana Klemensa Branickiego. Widocznie fontanny nie po raz już pierwszy przestały działać i ostatecznie z nich zrezygnowano (a z nimi i z otaczających je parterów). *Inwentarz* spisany po śmierci Branickiego (w roku 1772) tak opisuje białostocki *avant-cour*: z *Bramy pomienionej* [wjezdnej] *jadąc do pałacu dziedziniec darnem z obydwu stron drogi wyścielany*²⁸. Nieco więcej o ówczesnym wyglądzie przeddziedzińca dowiedzieć się możemy z relacji pozostawionej przez szwajcarskiego uczonego i podróżnika Johanna Bernoulli, który oglądał białostocki pałac w 1778 roku. Zapisał on: *Na dziedzińcu, prócz owalnego gazonu ograniczonego łukiem z drobnych kwiatków, na którego końcu ustawiona jest brama triumfalna, widać obelisk, a na nim gryfa (herb Branickiego) stojącego na kuli. Przez tę bramę wychodzi się z obrębu pałacu na długą i prostą ulicę Nowego Miasta*²⁹. Na dziedzińcu wstępnym pozostawiono więc jedynie gazon, obwiedziony (przynajmniej w 1778 roku) „drobnymi kwiatkami”.

Przed projektantami rewaloryzacji przeddziedzińca stało zatem pytanie: którą fazę jego zagospodarowania zrealizować, gazonową czy z fontannami? Obecne możliwości techniczne skłaniają ku drugiej z możliwości, z parterami i fontannami. Jeśli już wybrałoby się ten wariant (co, mam nadzieję, nastąpi)³⁰, nasuwać się będzie następna wątpliwość – jak mają wyglądać owe partery z fontannami?

Rozwiązanie tej ostatniej wątpliwości, wbrew spodziewanym trudnościom, jest dość proste. Zachowały się bowiem dwa przekazy ikonograficzne z około połowy lat 50. XVIII wieku, na których zaznaczone są partery i fontanny dziedzińca przedniego: *Perspektywa zamku w Białymstoku, widok na główne wejście* – rysunek Pierre’a Ricaud de Tirregaille³¹ (datowany przeze mnie na lata 1755-1756³²) oraz *Plan zamku i miasta Białegostoku z ich otoczeniem* – rysowany przez Jana Chrystiana Kamsetzera³³ (z 1771 lub 1774 roku, ukazujący jednak stan, moim zdaniem, z około 1757 roku³⁴). Źródła te nie zostały przywołane wcześniej przy dowodzeniu rzeczywistego istnienia fontann na *avant-cour*, gdyż powstały na krótko przed rokiem 1758, a więc gdy fontann jeszcze nie było. Mają one zatem, jak to zostało już zauważone, charakter bardziej projektowy, niż dokumentacyjny. Nadają się za to do wykorzystania przy rekonstrukcji omawianego dziedzińca. Zwłaszcza rysunek Ricaud de Tirregaille³⁵, na którym wyraźnie widoczne są partery w kształcie wgłębników z rozległymi basenami w środku, z dość skromnymi (bo bez rzeźbiarskiej obudowy), ale za to wysoko bijącymi fontannami. Partery te okolone są podwójnym rzędem drzew rosnących przy murze³⁶.

Przy zakładaniu fontann na dziedzińcu wstępnym może trzeba by je wyposażyć w „opoki” z „żużlu” (rudy darniowej) *we środku basenów [...], na kształt małej planty, przez co – jak pisał w roku 1763 do Jana Klemensa Branickiego znany już nam Hempell „a Hempellsdorf” – większy i przyjemniejszy szum [...] prezentować się będzie*³⁷. Tym bardziej, że ruda darniowa powróciła w ostatnim czasie do łask polskich konserwatorów ogrodów³⁸.

Aleki wśród parterów przeddziedzińca wysypane były z pewnością, jak wszystkie aleki białostockich ogrodów, żółtym piaskiem³⁹ czy żwirkiem. Na ten drugi natrafiono w ogrodzie pałacowym podczas prowadzonych niedawno prac wykopaliskowych⁴⁰. Droga prowadząca od Bramy pod Gryfem do pałacu, choć nie wspomina o tym *Inwentarz* z 1772 roku, była, podobnie jak cały *cour d'honneur*⁴¹, z pewnością brukowana⁴². Nawet aleja biegnąca wśród ogrodowych boskietów,

ponieważ jeździło się nią do Zwierzyńca Jeleniego, była (potwierdziły to badania archeologiczne) brukowana⁴³.

Również droga biegnąca w poprzek przeddziedzińca, równolegle do muru z Bramą Herkulesów, posiadała pierwotnie bruk. Także tu odkryto jego resztki podczas prac przy murze. Nie powinno to dziwić – biegła tędy stara droga prowadząca z traktu warszawskiego do miasta i dalej do Grodna. Jan Klemens Branicki dla celów widokowych zmienił jej przebieg⁴⁴. Dalej z niej jednak korzystano na co dzień, jednak tylko od strony „stajen drewnianych”⁴⁵ – od strony kościoła istniała na niej co prawda brama, ale zawsze zamknięta⁴⁶.

Kończąc tych kilka uwag, pragnę wyrazić nadzieję, że przydadzą się one, być może, przy rekonstrukcji białostockiego *avant-cour*.

PRZYPISY

- ¹ I. Kryński, *Obiekty osadnicze kultury ceramiki kreskowej z dziedzina wstępnego pałacu Branickich w Białymstoku*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, 11(2005), s. 207-213; tenże, *Osada ludności kultury ceramiki kreskowej w Białymstoku*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, 12(2006), s. 186-195.
- ² Archiwum Państwowe w Białymstoku, Kamera Wojny i Domen w Białymstoku 1796-1807, zesp. 2, sygn. 2318, *Summaryusz Intraty Miasta Białegostoku y Wsiow do niego należących z wyszczególnieniem y innych artykułów do przedarzy wraz z Miastem Białymstokiem y Wsiami offiarowany; Dnia 8 Maja 1799 Roku sporządzony*, k. 35.
- ³ Niemiecka Biblioteka Państwowa w Berlinie, x 48585, *Plan położonego w Królewskim Nowo-Wschodniopruskim Departamencie Kamery prywatnego miasta Białegostoku [...], pomierzonego przez G. Beckera [...], skopiowany przez C. Hallera von Hallerstein*.
- ⁴ Tak podpisany jest („Studnia w Białymstoku”) rysunek projektowy omawianych pawilonów (czy może raczej wykonana z niego – na polecenie Stanisława Augusta – kopia), bo zapewne nie rysunek inwentaryzacyjny (nazbyt odbiega bowiem, zwłaszcza w dekoracji, od stanu zrealizowanego), przechowywany w królewskim Gabinetzie Rycin (BUW, Gabinet Rycin, Zbiory Króla Poniatowskiego, p. 187, nr 134).
- ⁵ „Brukarze, jeśli wybrukowali kanał spodni za Kuchnią, który pójdzie od loków sekretnych, pytamy się [...]. Loka sekretne z drugiej strony, od stajni, jeżeli zrobione i jeżeli wybrukowali brukarze [...]” (Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Roskie – dalej: AGAD ARos, Suplement 10, kopia listu J. K. Branickiego do A. Bujakowskiego pisanego 31 X 1756 r. w Warszawie). Użyte w liście określenie „stajnie” oznacza z pewnością stajnię na 24 konie, która mieściła się na parterze pałacowej Oficyny po prawej stronie dziedzina honorowego (AGAD, ARos, 82, *Inwentarz dóbr wszystkich [...] po śmierci [...] Jana Klemensa [...] Branickiego [...] w roku tysięcznym siedemsetnym drugim spisany* – dalej: *Inwentarz*, k. 52-52^v).
- ⁶ AGAD, ARos, 66/38, list A. Rogowskiego do I. Branickiej pisany 2 XII 1779 r. w Białymstoku.
- ⁷ AGAD, ARos, 4/10, list A. Bujakowskiego do J. K. Branickiego pisany 28 VIII 1758 r. w Białymstoku.
- ⁸ Wniosek powyższy potwierdzają kolejne wzmianki archiwalne: „Malarze zaczęli na buduarach obydwóch [pałacu w Choroszczy] malować błachę i rymny, co są obite [...]”; „[...] malarze zieloną farbą [rynnny] pomalowali” (AGAD, ARos, 17/12, listy F. Pryncypatnego do J. K. Branickiego pisane 14 i 28 VIII 1758 r. w Białymstoku).
- ⁹ „[w pałacu białostockim] galerii od ogrodu świeżo miedzią pobitej malować kazać nie myślałem i nie chcę, aby była malowana” (AGAD, ARos, Suplement 15, kopia listu J. K. Branickiego do A. Bujakowskiego pisanego 8 X 1758 r. w Warszawie).
- ¹⁰ „Wazy na wierzchu buduaru [w pałacu choroskim] są postavione i pogruntowane, w tym tygodniu będą pozłocone” (AGAD, ARos, 4/10, list A. Bujakowskiego do J. K. Branickiego pisany 4 IX 1758 r. w Białymstoku).
- ¹¹ *Inwentarz*, k. 59^v-62^v (głównie).
- ¹² AGAD, ARos, Majątkowo-prawne, 375.

- ¹³ AGAD, ARos, 34/158, list J. K. Branickiego do J. Kurdwanowskiego pisany 29 X 1738 r. w Warszawie.
- ¹⁴ Tamże, list J. K. Branickiego do J. Kurdwanowskiego pisany 20 XII 1738 r. w Warszawie.
- ¹⁵ AGAD, ARos, Suplement 14, kopia listu J. K. Branickiego do A. Bujakowskiego pisanego 27 III 1758 r. w Warszawie.
- ¹⁶ AGAD, ARos, 30/90, listy A. Bujakowskiego do A. Gieszkowskiego pisane 30 III i 6 IV 1758 r. w Białymstoku.
- ¹⁷ A. Oleńska, *Wątki heroiczne w programie dekoracji białostockiej rezydencji Jana Klemensa Branickiego, [w:] Dwory magnackie w XVIII wieku. Rola i znaczenie kulturowe*, red. T. Kostkiewiczowa, A. Ročko, Warszawa 2005, s. 252-253.
- ¹⁸ J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, wstęp M. Dernałowicz, Warszawa 1985, s. 208.
- ¹⁹ Powyższą interpretację archiwalnych wzmianek potwierdza fakt pojawiania się w ówczesnej Polsce fontann na dziedzińcu honorowym – basen z fontanną znajdował się na przykład na *cour d'honneur* pałacu w Puławach, co widać, między innymi, na planie sytuacyjnym ogrodu i pałacu autorstwa Jana Zygmunta Deybela Młodszego z ok. 1760 r. (Fundacja XX Czarotoryskich przy Muzeum Narodowym w Krakowie, R. 477).
- ²⁰ *Inwentarz*, k. 155^v.
- ²¹ Tamże, k. 73.
- ²² E. Kowecka, *Dwór „najrządzniejszego w Polsce magnata”*, Warszawa 1993, s. 161.
- ²³ AGAD, ARos, 17/12, list F. Pryncypatrego do J. K. Branickiego pisany 28 IX 1758 r. w Białymstoku.
- ²⁴ Oba źródła zaprezentowane zostaną w dalszej części artykułu.
- ²⁵ Do wniosku takiego prowadzą wzmianki w przytoczonych listach, zwłaszcza następujące sformułowania: „na pierwszem dziedzińcu [...] jak dawniej bywali fontanny” oraz „dziedzińiec, gdzie partyry mają być”.
- ²⁶ Pewne wyobrażenie o białostockich „rurach do fontann” dać może „Spisanie” takich że rur, zmieszczone w *Inwentarzu* z 1772 r. (k. 59^v-60): „Spisanie rur żelaznych, przedtym do fontann ogrodowych należących, teraz zaś wykopane i obrócone do publicznej fontanny w mieście. Rur czterocalowych osadzonych dwieście pięćdziesiąt jedna. Rur trzycalowych dziewięćdziesiąt osm. Rur czterocalowych nie osadzonych osiemdziesiąt trzy. Rur trzycalowych nie osadzonych dwadzieścia dwie. Rur dwucalowych nie osadzonych trzydzieści dziewięć. Szrub całych czterysta pięćdziesiąt. Szrub złomanych sześćdziesiąt trzy. Buksow miedzianych trzydzieści dziewięć. Kurow dużych spiżowych od fontann cztery. Musztakow spiżowych od fontann cztery. Kurow mniejszych spiżowych trzy. Swidrow pierwszych żelaznych pół trzecia calowych dwa. Swidrow trzycalowych dwa. Swider trzycalowy bez gwintów jeden. Swider czterocalowy bez gwintów jeden. Swider pięciocalowy bez gwintów jeden. Swider sześciocalowy bez gwintów jeden. Drag żelazny jeden. Kantali żelazny jeden. Klucz żelazny do otwierania kurow jeden. Do swidrow stylów żelaznych dwa”.
- ²⁷ J. Kitowicz, dz. cyt., s. 208.
- ²⁸ *Inwentarz*, k. 2.
- ²⁹ J. Bernoulli, *Podróż po Polsce. 1778*, przeł. W. Zawadzki, [w:] *Polska Stanisławowska w oczach cudzoziemców*, oprac. W. Zawadzki, t. I, Warszawa 1963, s. 344.
- ³⁰ Ogrodowe wgłębniki, choć bez fontann, zrekonstruowano na przykład na dziedzińcu słynnego pałacu biskupiego w Bruchsal w Nadrenii.
- ³¹ P. Wątroba, *Trzy ogrody Podlasia w świetle rysunków Pierre’a Ricaud de Tirregaille’a odnalezionych w Bibliothèque Nationale de France*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 63(2001), nr 1-4, s. 269-270.
- ³² J. Nieciecki, „Polski Wersal” – Białystok Jana Klemensa Branickiego, „Biuletyn Historii Sztuki”, 63(2001), nr 1-4, przypis 84 s. 311.
- ³³ Centralne Państwowe Wojenno-Historyczne Archiwum Rosji w Moskwie, F. 8, op. 16, d. 21755.
- ³⁴ J. Nieciecki, dz. cyt., przypis 85 na s. 311-312.
- ³⁵ Partery (i domniemane w nich oczka fontann) na planie Kamsetzera są słabo widoczne. One również, choć znacznie różnią od parterów na rysunku de Tirregaille, są, wbrew pozorom, regularne. Należy się im tylko dokładnie przyjrzeć, by zauważyć taki właśnie układ, wyraźny zwłaszcza w partii bliższej muru dzielącego oba dziedzińce.
- ³⁶ Ów podwójny rząd drzew widoczny jest na obu omawianych źródłach.
- ³⁷ E. Kowecka, dz. cyt., s. 162.
- ³⁸ W Arkadii koło Nieborowa zrekonstruowano niedawno z rudy darniowej (oraz z cegły i elementów lapidarnych) Murek z Hermami przy Przybytku Arcykapłana (W. Piwkowski, *Nieborów mazowiecka rezydencja Radziwiłłów*, Warszawa 2005, s. 319).

- ³⁹ O piasku czytamy na przykład w liście z 1756 roku: „Wozy wołowe, jedni czarną ziemię wożą za budynek nowy ogrodnika, drudzy biały piasek w ulicę do ogrodu wielkiego między szpalery” (AGAD, ARos, 30/90, list A. Bujakowskiego do A. Gieszkowskiego pisany 14 X 1756 r. w Białymstoku).
- ⁴⁰ A. Kola, R. Kaźmierczak, *Archeologiczne badania wykopaliskowe na terenie ogrodu Branickich w Białymstoku w 1999 roku*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, 6(2000), s. 116.
- ⁴¹ *Inwentarz*, k. 2.
- ⁴² Inaczej uważa Dorota Sikora, projektantka rewaloryzacji ogrodów Branickich w Białymstoku. Pisze ona: „Nie wiadomo, jaką nawierzchnię miał wówczas dziedziniec wstępny. XIX-wieczne fotografie dziedzińców pałacowych pokazują, że były one wówczas częściowo pokryte brukiem ułożonym w charakterystyczne pasy. Trudno jednak stwierdzić, czy jest to jeszcze bruk XVIII-wieczny, czy nowszy, ułożony w XIX w.” (D. Sikora, *Ogród Branickich w Białymstoku i jego rewaloryzacja*, „Ochrona Zabytków”, 2006, nr 1, s. 82).
- ⁴³ R. Kaźmierczak, A. Kola, *Archeologiczne badania wykopaliskowe na terenie ogrodu Branickich w Białymstoku w 2000 roku*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, 7(2001), s. 63-65.
- ⁴⁴ A. Oleksicki, *Rozwój przestrzenny i struktura ludności Białegostoku w XVIII wieku*, [w:] *Studia nad społeczeństwem i gospodarką Podlasia w XVI-XVIII w.*, red. A. Wyrobisz, [Białystok] 1981, s. 60.
- ⁴⁵ Pisze o tym, na przykład, J. K. Branicki w roku 1758 (AGAD, ARos, Supplement 14, k. 26-27, list J. K. Branickiego do A. Bujakowskiego pisany 28 II 1758 r. w Warszawie).
- ⁴⁶ „[...] w tym murze, naprzeciwko grobelki pomiędzy sadzawkami idący, jest brama nie odmykająca się z sztachetów żelaznych wielkich” (*Inwentarz*, k. 2). *Inwentarz* nie wspomina o analogicznej bramie po przeciwnej stronie – widocznie bramy tam nie było i wjazd na dziedziniec prowadził od tej strony przez szeroką przerwę w murze. Potwierdza to również *Plan miasta Białegostoku* datowany na 1810 r. (?), najdokładniejszy z planów prusko-rosyjskich z przełomu XVIII i XIX w. (Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Rosji w Sankt Petersburgu, F. 1293, op. 168, k. 5).

SEVERAL REMARKS ON THE RECONSTRUCTION OF THE COURTYARD OF THE BRANICKI RESIDENCE IN BIAŁYSTOK

In connection with the progressing revitalisation of the eighteenth-century palace premise in Białystok I would to share several remarks inspired by archival research. My comments will concern primarily the Białystok *avant-cour*. Archival sources indicate the shingles covering the so-called Wells standing in this particular courtyard should be painted a „copper” colour, i. e. green, while the copper tin finishing should be left unpainted. On the other hand, the carved vases crowning these buildings should be gilded. The large statues of Hercules, which comprise a gate to the honorary courtyard, should be painted white. Archival sources mention that the *avant-cour* originally included indentations with pools and fountains; it is known fact that the fountains appeared there twice and were subsequently replaced by flowerbeds. I am of the opinion that the reconstruction of this courtyard should involve the restoration of the indentations, the pools and the fountains, patterned on a drawing from the 1850s entitled *A Perspective of Białystok Castle. View of the Main Entrance* by Pierre Ricaud de Tirregaille. The two roads crossing in the courtyard should be paved.

KRZYSZTOF KULESZA
Białystok

Waga czy kramnice na białostockim rynku?

W maju 2007 r., podczas badań w formie nadzoru archeologicznego nad pracami ziemnymi, prowadzonymi w związku z przebudową zachodniej części białostockiego rynku¹, odsłonięto ruiny fundamentów budynku, który przez archeologów, część historyków oraz media określony został jako waga miejska. Znaleźnienie fundamentów w tym miejscu nie było zaskoczeniem dla nikogo, kto chociaż trochę zna historię Białegostoku. Mimo dotychczasowej wiedzy o wadze miejskiej, w tym także obszernych źródeł ikonograficznych na jej temat, dopiero wspomniane badania archeologiczne umożliwiły precyzyjne usytuowanie tego obiektu, dając jednocześnie możliwość przyjrzenia się tym murom, poznania ich gabarytów, stanu zachowania oraz materiału, z jakiego je wykonano. Nie znaczy to, iż po badaniach archeologicznych o wadze miejskiej wiemy już wszystko. Okazało się, że nie tylko nie wiemy wszystkiego, ale mamy w tej sprawie poważne wątpliwości, a nawet mamy więcej wątpliwości niż mieliśmy przed badaniami. Przede wszystkim nie wiemy, czy odkryte fundamenty mają cokolwiek wspólnego z wagą z okresu Jana Klemensa Branickiego. Nie możemy też jednoznacznie odpowiedzieć, czy odkryte wówczas fundamenty to pozostałość po owej XVIII-wiecznej wadze, wzniesionej podczas komponowania rynku przez Jana Klemensa Branickiego, czy też jest to fragment XIX-wiecznych kramnic miejskich, wzniesionych w miejscu dawnej wagi z wtórnie użytych cegieł i kamieni, pozostałych po tej budowlu.

Zarówno opis zawarty w inwentarzu², sporządzonym po śmierci hetmana, jak i *Plan du Chateau*³, datowany na lata 60. XVIII w., wskazują na to, że budynek wagi powstał niedługo przed śmiercią Branickiego jako rodzaj zadaszonej, prostokątnej w rzucie wiaty, wspartej na ośmiu murowanych filarach, usytuowanych w dwóch rzędach. *W tyle ratusza na targowisku nowa wymurowana szopa nad kłódą o 4 arkadach wielkich i tyluż mniejszych, kryta dachówką, bez pułapu*⁴. Tak właśnie widzi wagę na białostockim rynku autor spisujący wielkie dziedzictwo hetmana. Z tym opisem doskonale skorelowany jest *Plan du Chateau*. W istocie jest to projekt urbanistyczny, uwzględniający wszystkie obiekty istniejące wówczas w przestrzeni rynkowej. Waga potraktowana tu jest bardzo schematycznie, w formie ośmiu punktów w dwóch rzędach, równo oddalonych od siebie. Budowla ma w rzucie gabaryty zbliżone do ratuszowych alkierzy i jest usytuowana symetrycznie względem ratusza, w układzie do niego prostopadłym. Rysunek wagi na tym planie należy traktować jako schemat do projektowania budynku w skali architektonicznej. Z analizy tego rysunku wynika

także jeszcze jeden istotny fakt, potwierdzony zresztą we wzmiankowanym inwentarzu – konstrukcja tej budowli oparta jest na ośmiu podporach wspierających zadaszenie, brak ścian zewnętrznych i wewnętrznych⁵.



1. Białystok,
Rynek Kościuszki,
fragment *Plan du Chateau*,
ok. 1757 r.
Białystok, Kościuszki
Market Square,
fragment of *Plan du Chateau*,
about 1757.

Z analizy tzw. *Planu Beckera* z 1799 r.⁶ oraz planu z 1807 r.⁷ wynika, że bryła budynku wagi jest krótsza i węższa od każdego z ratuszowych pawilonów o 75-80%. Oba plany potwierdzają usytuowanie wagi zgodnie z rysunkiem na *Planie du Chateau*... Na obydwu tych planach zobaczyć można ponadto dwie niewielkie, prostokątne dobudówki, dostawione do krótszych boków centralnego korpusu. Nie wspomina o nich inwentarz, co pozwala wnioskować, że dobudowano je później.

Kolejny plan, datowany na 1810 r.⁸, przedstawiający Białystok już pod panowaniem rosyjskim, ukazuje w miejscu usytuowania wagi obiekt o planie znacznie dłuższym, bo sięgającym od południa i północy do linii wyznaczonej przez ściany alkierzy ratusza. Jego szerokość, podobnie jak na *Planie Beckera*⁹, jest o ok. 20% węższa od szerokości alkierzy ratuszowych.

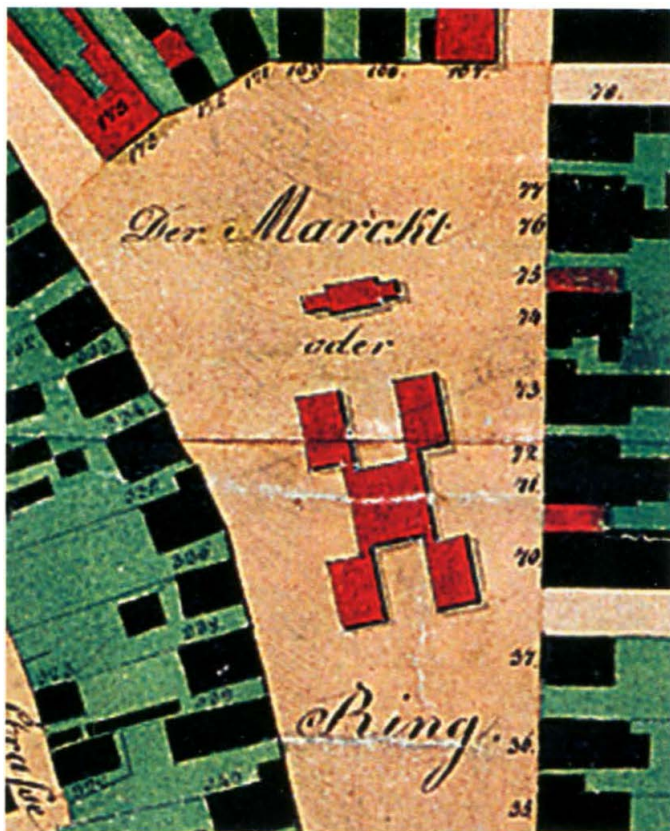
Opisane tu gabaryty XIX-wiecznego budynku potwierdzają materiały ikonograficzne z końca XIX i początku XX wieku, a zwłaszcza stare fotografie oraz plan Białegostoku z 1937 r.¹⁰ Ukazują one budynek usytuowany obok ratusza, mieszczący lokale handlowe i usługowe, o formie architektonicznej wyraźnie niejednorodnej. Patrząc na źródła ikonograficzne z tego okresu możemy zobaczyć prostopadłościenną bryłę przykrytą czterospadowym dachem, z nieregularnie rozmieszczonymi otworami okiennymi i drzwiowymi, wymurowanymi lub przebitymi w zależności od potrzeb funkcjonalnych. Z pewnością nie zaprojektowano jej

całościowo, widać natomiast wyraźnie, że jej ostateczny kształt był wynikiem przypadkowych przebudów, zależnych od okresowych potrzeb. Obiekt ten posiadał swoisty „bałaganiarski” koloryt, który mógł się nawet podobać. Nie będąc jednak dziełem zaprojektowanym architektonicznie jednorodnie, nie mógł równać się z innymi o podobnym charakterze. Gdyby zachował się do czasów powojennych, z pewnością podzieliłby los hotelu „Ritz” oraz innych budynków stojących w pobliżu pałacu Branickich. Ostatecznie budynek ten został rozebrany w 1940 r.

Brak w XVIII-wiecznym inwentarzu wzmianki o piwnicach oraz otwarty charakter budynku wagi, opisanego jako zadaszenie wsparte na ośmiu filarach, upoważniają do podjęcia tezy o braku podpiwniczenia w tym obiekcie. Podkreślić przy tym należy, że podpiwniczenie budynków zawsze było informacją ważną, decydującą o podwyż-

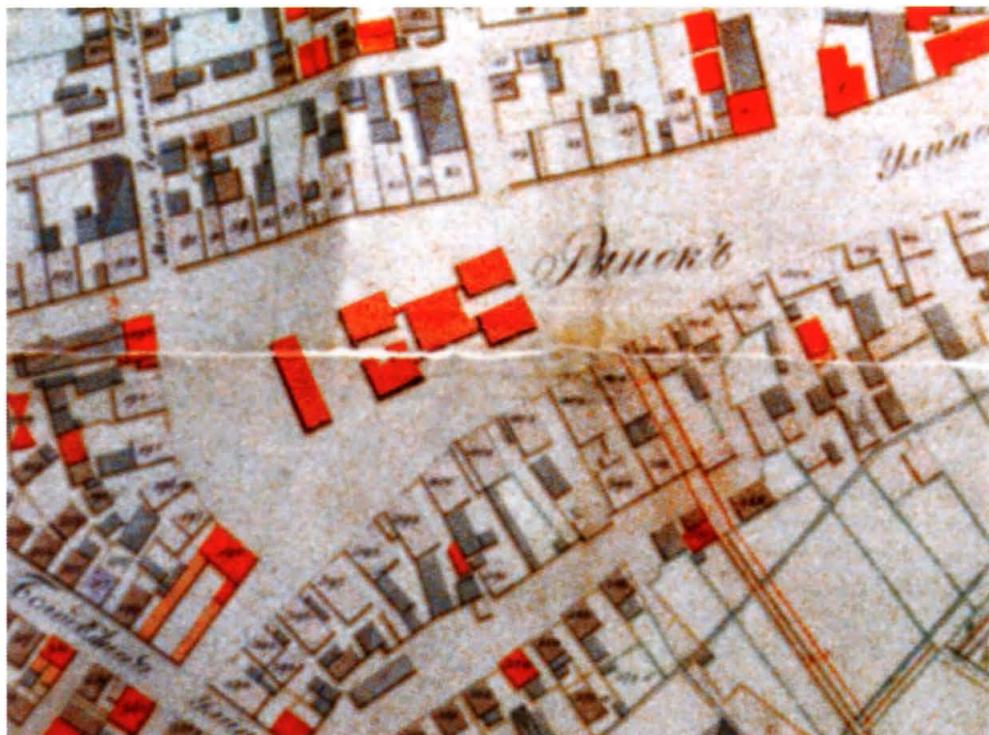
szeniu ich wartości użytkowej i rynkowej. Zwłaszcza w czasach Jana Klemensa Branickiego tego rodzaju informacja była zbyt istotna, by mogła zostać przeoczona przez pisarza sporządzającego tak ważny dokument. Także względy funkcjonalne i użytkowe wagi nie uzasadniały potrzeby jej podpiwniczenia.

Opisując dzisiaj posadowienie ówczesnej wagi moglibyśmy powiedzieć, że budowla ta została osadzona na stopach fundamentowych, umieszczonych w sposób uporządkowany, zagłębionych w gruncie na ok. 100 cm¹¹. Natomiast fundamenty z cegły ceramicznej oraz z kamienia polnego o dużych gabarytach, odsłonięte w trakcie prowadzonych robót ziemnych, zbudowane zostały w sposób ciągły. Rozmieszczono je wzdłuż zewnętrznych murów oraz ścian poprzecznych. Trudno dopatrzyć się jakiegś regularności w podziałach tworzonych przez podbudowę ścian poprzecznych. Szerokość budynku posadowionego na tych murach jest większa od szerokości alkierzy ratuszowych. Wyraźnie widoczna jest różnica głębokości posadowienia tych murów w centralnej części budynku w stosunku do



2. Białystok, Rynek Kościuszki, fragment Planu Beckera, ok. 1799.
Białystok, Kościuszki Market Square, fragment of Plan Beckera (The Becker Plan), about 1799.

części północnej i południowej. Wysokość murów fundamentowych w środkowej części przekracza 150 cm, a ich obecna korona nie sięga poziomu dawnej posadzki placu, z czego możemy wnioskować, że dawniej mogły one mieć wysokość zbliżoną do 200 cm, a więc wysokość pełnej kondygnacji piwnicznej. Ponadto na kilku fragmentach tych murów, po stronie wewnętrznej, widoczne są wyraźnie ślady tynku, natomiast pozostałe ściany są dość precyzyjnie licowane w cegle. Wysokość murów fundamentowych oraz pozostałości wykończenia ścian wewnętrznych świadczą jednoznacznie, że mamy tu do czynienia ze ścianami piwnic.



5. Białystok, Rynek Kościuszki, fragment planu z 1810 roku.
Białystok, Kościuszki Market Square, fragment of plan with 1810.

Mając na uwadze opisaną wyżej wizję osiemnastowiecznej wagi oraz wnioski dotyczące sposobu posadowienia tego obiektu należy jednoznacznie stwierdzić, że odkopane w maju br. mury nie mają związku z obiektem z czasów Jana Klemsa Branickiego. Jedynym, co może je łączyć to ponownie użyty materiał – cegła, która po rozbiórce filarów i łączących je arkad mogła zostać ponownie użyta do wymurowania ścian piwnic. Należy wykluczyć możliwość tzw. „podbijania fundamentów” wcześniejszego budynku z uwagi na niewspółmierny koszt takich działań do osiągniętych efektów oraz brak w odsłoniętych murach śladów po takich działaniach.

Opierając się na powyższej analizie z dużym prawdopodobieństwem można wysunąć hipotezę dotyczącą genezy powstania relikwów odkrytych na białostockim rynku.

Dobudówki, zaznaczone na *planie Beckera*, miały prawdopodobnie charakter tymczasowy, mogły być nawet drewnianymi kramami i zapewne nie przetrwały zbyt długo. Po zamurowaniu otworów między filarami i dobudowaniu ścian w kierunkach północnym i południowym, dawna waga mogła nadal funkcjonować jeszcze przez długie lata. Jednak ok. połowy XIX stulecia, być może z uwagi na zły stan techniczny oraz dla lepszego zapewnienia funkcji m.in. handlowych, waga została rozebrana, a na jej miejscu powstał budynek szerszy, podpiwniczony w części centralnej, z nowymi podziałami poprzecznymi, niekoniecznie nawiązującymi do



5. Białystok, Rynek Kościuszki. Fot. J. J. Sołowiejczyk, ok. 1897 r.
Białystok, Kościuszki Market Square. Photo: J. J. Sołowiejczyk about 1897.

wcześniejszego osiowego, założenia kompozycyjnego. Prawdopodobnie została zachowana dawna, zachodnia linia zabudowy. Na obecnym etapie badań niemożliwe jest określenie, czy budynek ten został zbudowany w jednym etapie, czy też niepodpiwniczone części od południa i północy powstały w wyniku późniejszej rozbudowy. Na przestrzeni ok. 100 lat z pewnością dokonano w nim wielu zmian. Podpiwniczenia z wnękami, widocznymi do dziś w kilku fragmentach odkrytych murów, z wyraźnie wykończonymi w poziomie parapetami, służyły zapewne jako zaplecze handlowych lub usługowych lokali usytuowanych w parterze.

Teza o osiemnastowiecznym pochodzeniu odkrytych murów, została rozpropagowana w lokalnej prasie codziennej i stała się punktem odniesienia dla pomysłów nad sposobem ich zachowania. Podstawą tej tezy był materiał użyty do zbudowania murów – osiemnastowieczna cegła, taka jaką spotykano w innych budowlach



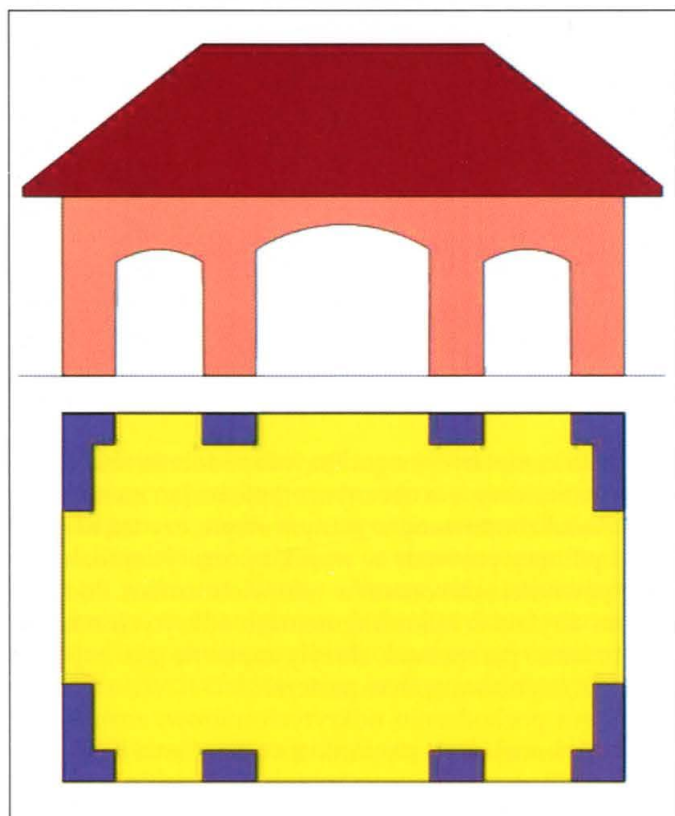
5. Białystok, Rynek Kościuski.

Fot. ok. 1915 r.

Białystok, Kościuski Market Square. Photograph from about 1915.

6. K. Kulesza, rekonstrukcja wagi miejskiej.

K. Kulesza, reconstruction of the town scale.



barokowych z tego okresu oraz struktura i rodzaj zaprawy użytej przy murowaniu cegieł i kamienia, a także wiedza o tym, iż w tym miejscu za czasów Branickiego istniał budynek służący do sprawdzania, przeliczania i przechowywania przyrządów i wzorców miar i wag. Powyższe wnioski, wynikające z analizy dostępnych materiałów, przeczą tezie o XVIII-wiecznej metryce odkrytych murów.

PRZYPISY

- ¹ K. Bienkowska, Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego prowadzonego w Białymstoku w zachodniej części Rynku Kościuszki w dniach 14.04-24.05.2007 r., WUOZ, nr inw. 392/A.
- ² Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Roskie nr 82, Inwentarz pośmiertny Jana Klemensa Branickiego 1771-1772.
- ³ Centralne Państwowe Wojenno-Historyczne Archiwum Rosji w Moskwie, F. 8, op. 16 nr 21 755 Plan du Chateau et de la Ville de Bialystok avec ses environs; także: A. Turecki, *Plan du Chateau et de la Ville de Bialystok avec ses environs, Ochrona reliktyw urbanistycznych Białegostoku*, Białystok 1996, s. 7.
- ⁴ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Roskie nr 82, Inwentarz..., op.cit.
- ⁵ Zob. il. 1.
- ⁶ Niemiecka Biblioteka Państwowa w Berlinie, nr 48585, tzw. *Plan Beckera*.
- ⁷ Centralne Państwowe Wojenno-Historyczne Archiwum Rosji w Moskwie, F. 846, op. 16, nr 21756.
- ⁸ Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Rosji w Sankt Petersburgu, F. 1293, op. 168, k. 5.
- ⁹ Niemiecka Biblioteka Państwowa w Berlinie, nr 48585, tzw. *Plan Beckera*.
- ¹⁰ T. Wiśniewski, *Białystok w starej pocztówce*, Białystok 1990; Archiwum Państwowe w Białymstoku, Akta Miasta Białystok, nr 138.
- ¹¹ Dopiero w XX wieku, z uwagi na przemarzanie gruntu, fundamenty w naszej strefie klimatycznej zaczęto posadawiać na głębokości co najmniej 120 cm poniżej poziomu gruntu.

SCALE OR STALLS IN THE BIAŁYSTOK MARKET SQUARE?

In May 2007 archaeological work associated with redesigning the western part of the Białystok Market Square unearthed the ruins of the foundations of a building, which archaeologists, some historians and the mass media described as the town scale. The discovery of foundations on this spot did not come as a surprise to anyone cognizant with the history of Białystok. Despite heretofore information about the town scale, including copious iconographic sources, it was the archaeological investigations which finally made it possible to situate this building and provided an opportunity for taking a closer look at the walls and becoming familiar with their size, state of preservation and the material used for erecting them. Keeping in mind the above described vision of the eighteenth-century scale and the conclusions pertaining to the manner in which it had been installed, it should be said that the walls unearthed in May this year have nothing in common with a building from the time of Jan Klemens Branicki. The only shared feature could be the bricks which after the disassembly of the pillars and the arcades joining them could have been once again used for making the cellar walls. One must exclude the possibility of a so-called tamping of the foundations of the earlier building owing to the incommensurable costs of such a venture compared to the obtained effects and the absence of any traces of such activity in the revealed walls. The above reflections lead to an unambiguous conclusion, namely, that the unearthed foundations are the remnants of nineteenth-century Kraśnice and not the eighteenth-century town scale.

KRZYSZTOF MILLER

Warszawa

Konserwacja obrazu św. Mikołaja Biskupa autorstwa Wojciecha Gersona z kościoła w Ostrożanach

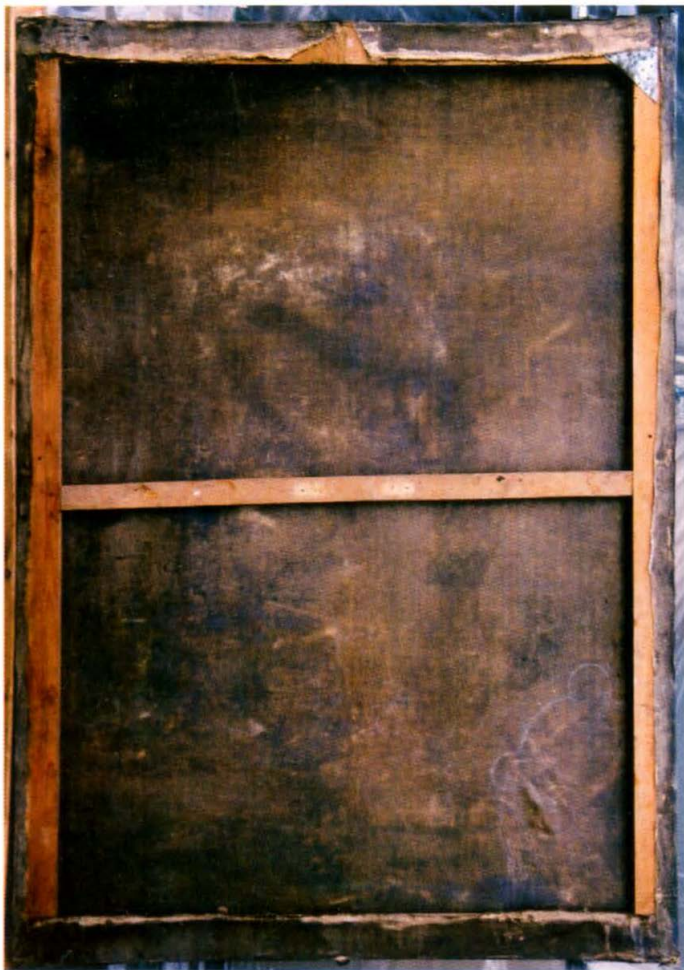
Kościół ostrożański pw. Narodzenia NMP to znane Sanktuarium Maryjne w diecezji drohiczyńskiej na Podlasiu. Związane jest ono z kultem obrazu Matki Bożej, upamiętniającego cudowne ocalenie parafii przed zarazą w roku 1710¹. Geneza kultu nie jest znana, lecz legenda głosi, że kamień z odciskiem stopy Matki Bożej, objawionej w tym miejscu, złożono pod ołtarzem pierwszego ostrożańskiego kościoła (filii parafii Perlejewo), powstałego w połowie XV wieku z fundacji ówczesnych właścicieli Ostrożan, braci Bartłomieja i Daćboga Ostrożańskich². Kościół został zniszczony podczas wojen szwedzkich. Do budowy nowej świątyni kasztelan podlaski Aleksander Radziśzewski zobowiązał testamentem z 1667 r. swego zięcia Mikołaja Bykowskiego, również kasztelana podlaskiego³. W 1700 r. Jakub Faust z Węgrowa zbudował nowy kościół.

Obecny kościół jest trzecią z kolei świątynią. Wzniósł ją w latach 1756-1758 mieszczanin siemiatycki Piotr Prawda, z fundacji stolnika drohickiego Ignacego Ciecierskiego, będącego w tym czasie dziedzicem na Ostrożanach⁴. Kościół orientowany, drewniany, założony na planie prostokąta z dwuspadowym dachem zwieńczonym niewielką wieżyczką na sygnaturkę. Wnętrze z wydzielonym, węższym prezbiterium zamkniętym prosto, po jego bokach kruchta i zakrystia, nad nimi łóże otwarte do prezbiterium prostokątnymi oknami. Podział wnętrza na trzy nawy tworzą dwie pary słupów, od zachodu chór muzyczny na czterech kanelowanych kolumnach tokańskich. Wyposażenie kościoła pochodzi z 2 poł. XVIII wieku, z uwzględnieniem zachowanych przedmiotów sakralnych z poprzednich świątyń. W ołtarzu głównym umieszczony jest barokowy obraz z przedstawieniem kultowej Matki Bożej z Dzieciątkiem, w typie Hodegetrii z ok. 1661 r., ambona w kształcie łodzi, dekoracja łuku tęczy, prospekt organowy, dwa barokowe ołtarze boczne w zamknięciu naw (św. Anny i św. Mikołaja) i dwa klasycystyczne: przy ścianie północnej (św. Nepomucen) i południowej (Immaculata)⁵.

Święty Mikołaj, przedstawiony na obrazie, przypisywany Wojciechowi Gersonowi⁶, patronuje jednemu z czterech wyżej wymienionych bocznych ołtarzy. Ołtarz ten usytuowany jest po prawej stronie przy tęczy. Posiada dwie kanelowane kolumny wysunięte do przodu, które dźwigają belkowanie i przerwany ćwierćkolisty naczółek, zwieńczony dużą glorią złożoną ze skłębionych chmur, promieni i uskrzydłonych puttów, nadając mu późnobarokowy charakter. Charakter ten potęgują dwie



1. Obraz *Św. Mikołaj Biskup* autorstwa Wojciecha Gersona z kościoła par. pw. NMP w Ostrożanach. Lico obrazu – stan przed konserwacją. Wszystkie zdjęcia wykonał Krzysztof Miller w 2005 r.
St. Nicholas the Bishop by Wojciech Gerson from the parish church of the Holy Virgin Mary in Ostrożany. Face of the painting – state prior to conservation. All photos: K. Miller, 2005.



2. Odwrocie obrazu – stan
przed konserwacją.
**Reverse of the painting
– state prior to conservation.**

rzeźby proroków. Przedstawione są one w ruchu, z żywą gestykulacją rąk, odziane w ekspresyjnie pofalowane szaty i rozwiane płaszcze.

Kompozycja obrazu przedstawia stojącą postać Świętego Mikołaja błogosławiącego klęczącą przed nim kobietę, w obecności kilku osób. Święty Mikołaj ubrany w strój liturgiczny – białą, długą szatę, w odcieniach koloru oliwkowożółtego, na szyi luźno zwieszona stuła. Twarz okolona długim kędzierzawym zarostem, włosy długie, skręcone, opadające na ramiona. Uduchowione oczy zwrócone ku górze. Prawa dłoń uniesiona w geście modlitewnym, lewa złożona na głowie młodej kobiety w różowej sukni. Unosi ona obie ręce ku świętemu. Z prawej strony postać stojącego mężczyzny ze złożonymi dłońmi, ubranego w błękitną szatę, z lewej strony – dwie postacie kobiet w ciemnych strojach. W tle szarobłękitne niebo i biały anioł, z rozpostartymi skrzydłami i uniesionymi ku górze rękoma⁷.

Na zlecenie właściciela obiektu, Parafii Rzymskokatolickiej w Ostrożanach, dzięki dotacji finansowej Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku, wyżej opisany obraz podano w 2005 roku gruntownej konserwacji.

BUDOWA TECHNICZNO-TECHNOLOGICZNA OBIEKTU

Obraz malowany olejno na płótnie, napiętym na drewniane krosna, oprawiony w złożoną, profilowaną ramę, stanowiącą integralny element konstrukcyjny i dekoracyjny ołtarza.

Wymiary obrazu: 166,5 cm x 119 cm.

Materiały użyte pierwotnie: podobrazie – płótno lniane, grunt – kredowo-klejowy, warstwa malarska olejna, stosunkowo cienka z impastami w partiach bieli, werniks pokrywający lico obrazu.

Materiały późniejsze, użyte podczas konserwacji w 1964 r., wykonanej przez Piotra Żyngiela: werniks – prawdopodobnie mastyksowy, punktowanie – farby olejne, kity – kredowo-klejowe, płótno dublażowe lniane, masa dublażowa – lepiszcze woskowo-żywiczne.

Materiały późniejsze, użyte podczas ostatniej konserwacji w 2005 r.: werniks damarowy, klej Poliurytanowy, kit akrylowy – Stuccolini, lepiszcze dublażowe w częściach wagowych – wosk pszczeli 60%, żywica damarowa 40% i terpentyna wenecka 5% od całości, farby olejne firmy „Talens” oraz nowe krosno z drewna sosnowego, impregnat – Osolan w toluenie z bejcą⁸.

STAN ZACHOWANIA OBIEKTU PRZED KONSERWACJĄ

Lico obrazu było pofalowane, zwłaszcza w prawym narożniku, i brudne z odcisniętymi krawędziami krosna. Warstwa malarska posiadała wyrazistą fakturę, powstałą z uniesionej na krawędziach spękaney farby, tworząc charakterystyczną siatkę spękań. Usytuowane po lewej stronie obrazu wzdłuż krawędzi krosien spęcherzenia warstwy malarskiej groziły odpadnięciem. Gruba warstwa werniksu pożółkła i pociemniała, z wyraźnymi zaciekami, utrudniała odbiór walorów artystycznych kompozycji malarskiej i pierwotnej kolorystyki obrazu.

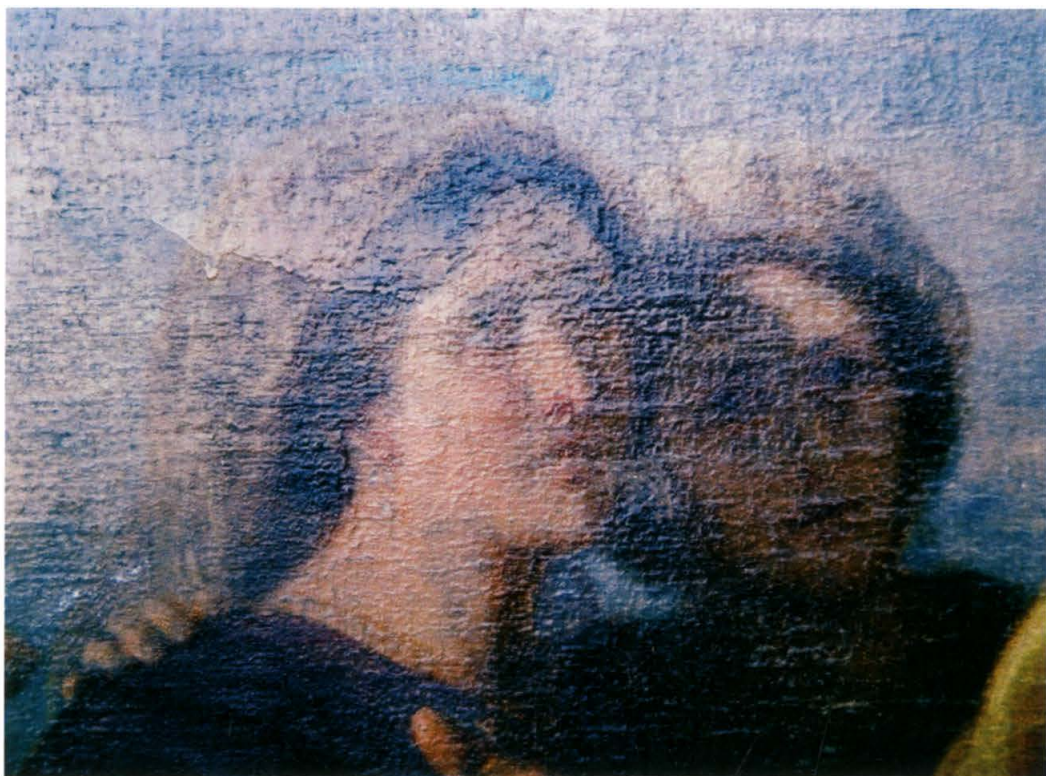
Spęcherzenia i przetarcia warstwy malarskiej występowały również na szacie świętego. U dołu po lewej stronie widoczna była reperacja podobrazia wraz ze zmienionymi w kolorze retuszami. Nadto na całej powierzchni obrazu znajdowało się wiele odprysków warstwy malarskiej oraz pociemniałych, drobnych retuszy.

Konstrukcja krosna w czasie poprzedniej konserwacji została wzmocniona w narożnikach metalowymi trójkątami, które nie spełniały dostatecznie swego zadania konstrukcyjnego. Ponadto drewno krosien zostało zaatakowane przez owady. Z powodu złego stanu zachowania drewna i nieprawidłowej konstrukcji zakwalifikowano krosno do wymiany⁹.

Nieustabilizowane warunki klimatyczne panujące w kościele, różnice temperatury i wilgotności względnej powietrza, były bezpośrednią przyczyną złego stanu zachowania obiektu.

PRZEBIEG PRAC KONSERWATORSKICH

Obraz wyjęto z ramy ołtarza, odchylając delikatnie mocowanie. Lico obrazu oczyszczono miękkim pędzlem z kurzu i odwrocie obrazu z zanieczyszczeń.



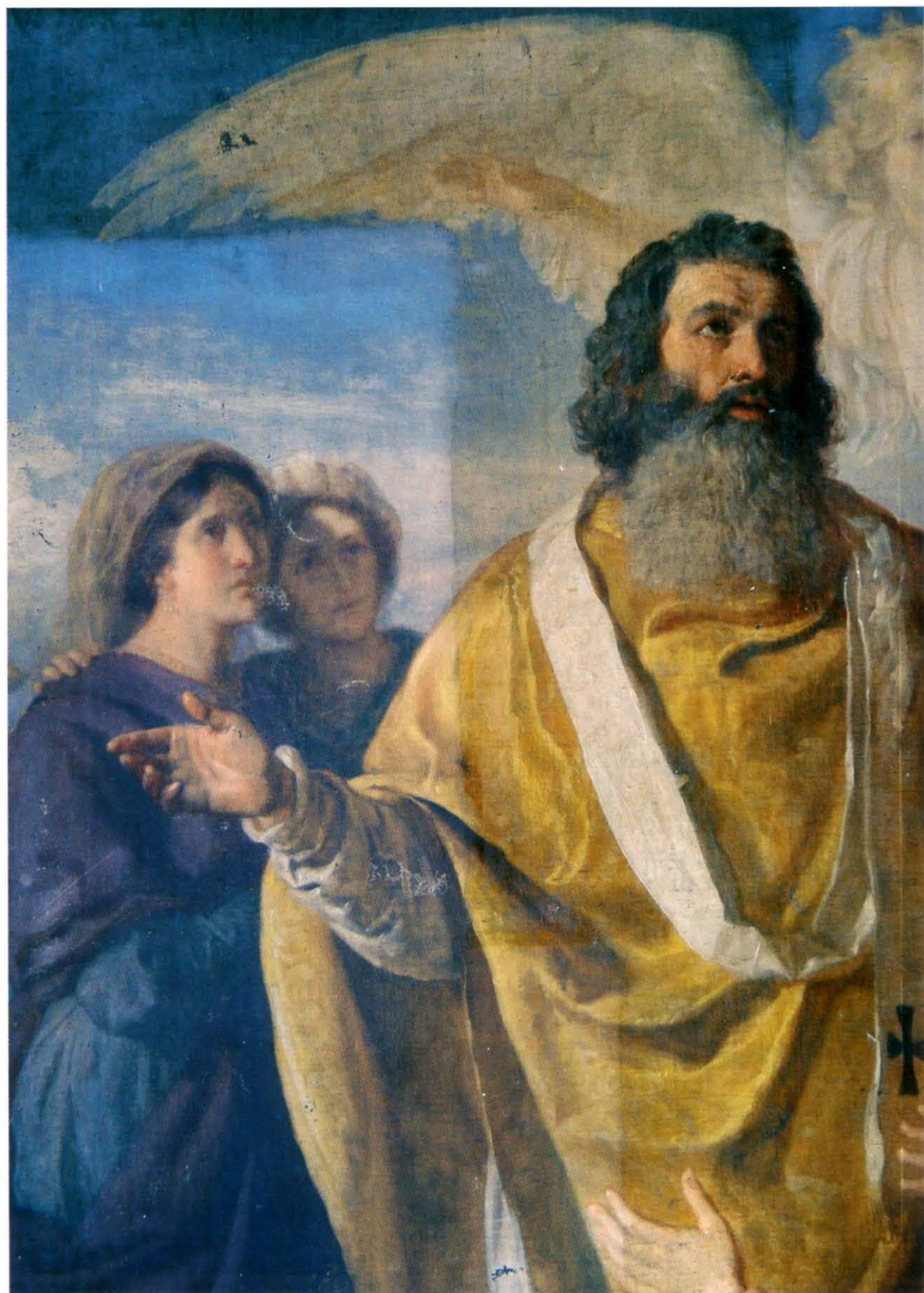
3. Fragment lica obrazu – stan przed
konserwacją.
**Fragment of the face of the painting
– state prior to conservation.**

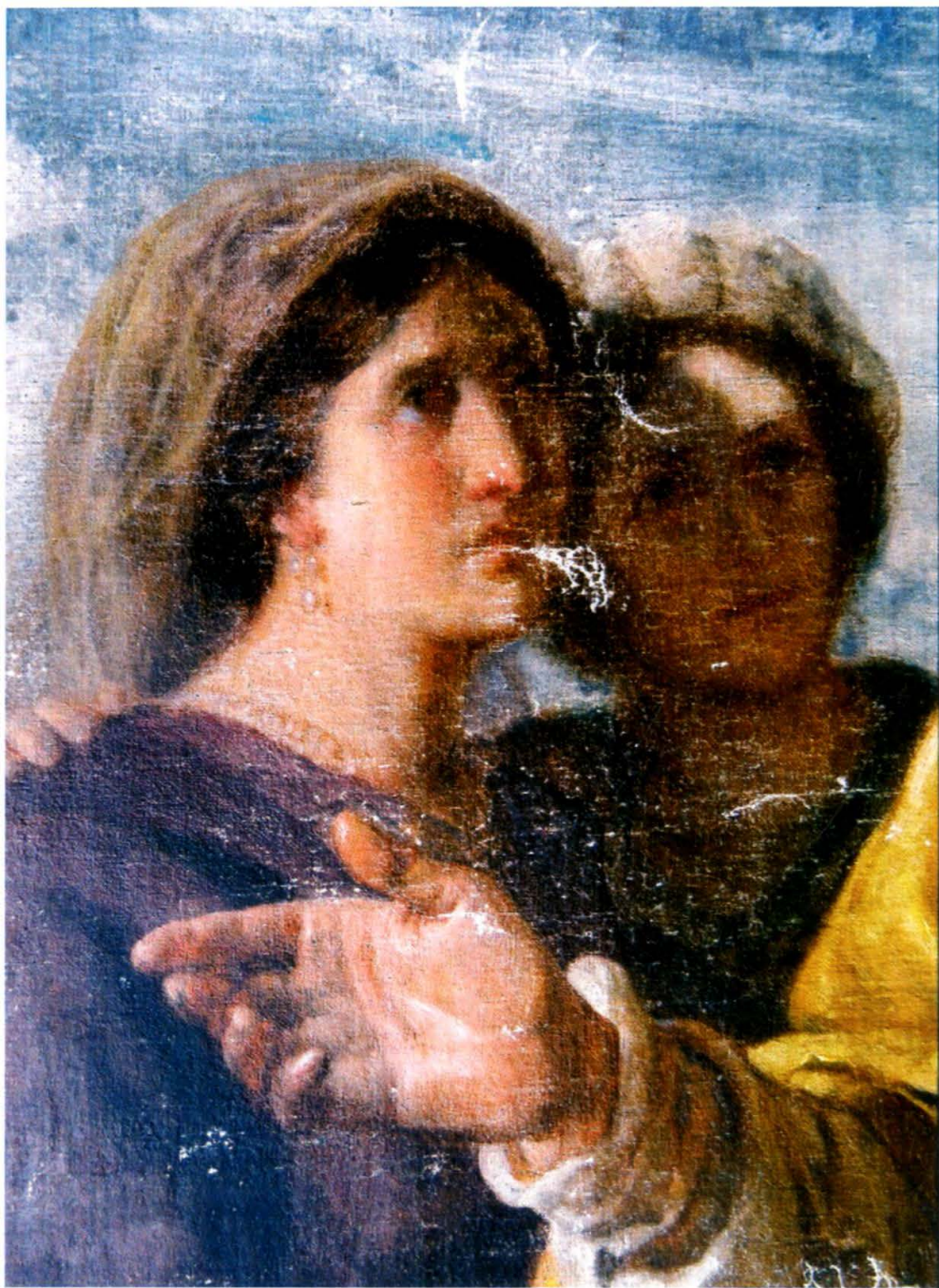
Na następnej stronie: 4. Fragment lica obrazu –
stan podczas usuwania werniksu.
**Fragment of the face of the painting –
state in the course of removing the varnish.**

Lokalnie zaklejono warstwę malarską bibułą japońską na pastę woskową (wosk pszczeli + terpentyna balsamiczna) w miejscach narażonych na osypanie.

Obraz zdjęto z drewnianego krosna, usuwając z obrzeży krosna metalowe gwoździe. Ponieważ konstrukcja krosna nie dawała gwarancji prawidłowego napięcia płótna, zaprojektowano i wykonano nowy blejtram ze szazowanymi listwami, aby zapobiec odciskom krawędzi krosien. Prawidłowe napięcie obrazu zapewnią kliny w narożach, rozpierające na zewnątrz listwy krosna. Stabilizację konstrukcji blejtramu zapewnią poprzeczki w kształcie krzyża. Listwy krosna zaimpregnowano mieszaniną (Osolan w toluenie + bejca).

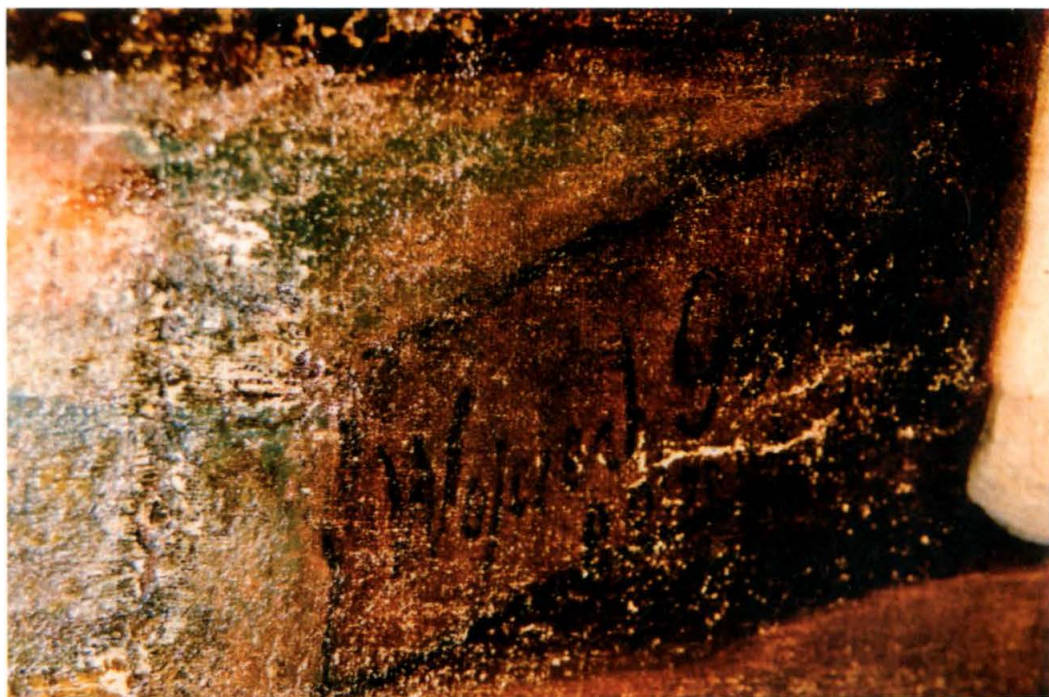
Obraz ułożono licem do blatu stołu. Badania optyczne i próby wytrzymałościowe na rozciąganie płótna dublażowego, użytego podczas poprzedniej konserwacji wykazały dobry jego stan. Postanowiono pozostawić stare, ale dobrze zachowane płótno dublażowe pod warunkiem doklejenia płóciennych pasów wzdłuż krawędzi obrazu, mocując je klejem Poliuretanowym. Doklejone płócienne pasy w dużym stopniu ułatwią prawidłowe napięcie obrazu na nowe krosno. Drugim warunkiem było wykonanie zabiegu konsolidacji wszystkich warstw technologicznych. Do konsolidacji użyto masy woskowo-żywicznej, którą również zastosowano do dublażu obrazu podczas poprzedniej konserwacji, przeprowadzonej w 1964 r.





5. Fragment lica obrazu –
z kitami.
**Fragment of the face of
the painting - with putties.**

Na następnej stronie: 6. Fragment lica obrazu – z kitami (z sygnaturą autora).
Fragment of the face of the painting - with putties (with the author's signature).
7. Fragment lica obrazu – stan po konserwacji (z sygnaturą autora). **Fragment of
the face of the painting – state after conservation (with the author's signature).**



Użycie masy woskowo-żywicznej spowodowało zastosowanie i tym razem tego samego lepiszcza.

Na odwrocie obrazu naniesiono odpowiednią ilość masy dublażowej, którą dokładnie wprasowano w stanie ciekłym w obraz od strony odwrocia, w celu trwałego związania wszystkich warstw technologicznych – płótna, gruntu i warstwy malarskiej. Zabieg ten wykonano ręcznie przy użyciu żelazka elektrycznego i kostki marmurowej do „rajbowania”, wyrównując nią powierzchnię lica malowidła. Podczas tego zabiegu zlikwidowano również problem spęcherzonej warstwy malarskiej.

Obraz odwrócono licem do góry i oczyszczono z nadmiaru masy dublażowej, usuwając jednocześnie zabezpieczenie warstwy malarskiej z bibułki japońskiej za pomocą benzyny lakowej. Następnie z warstwy malarskiej zdjęto etapami grubą, pociemniałą warstwę werniksu, posługując się tamponami z waty nasączonymi etanolem. Rozmiękczony werniks zmywano benzyną lakową. Ubytki warstwy gruntu wypełniono kitem akrylowym (Stuccolini) dostosowując jego powierzchnię do lica obrazu za pomocą tamponów z waty, zwilżonych wodą destylowaną.

Obraz napięto na nowe drewniane krosna o ulepszonej konstrukcji. Wykonano impregnację listew krosna nanosząc pędzlem na drewno Osolan w toluenie + bejca. Lico obrazu zawerniksowano kilkuprocentowym werniksem retuszerskim (Damara w terpentynie balsamicznej). Retusz wykonano farbami olejnymi firmy Talens po uprzednim odsączeniu nadmiaru oleju na bibule atramentowej. Wypunktowano nowe kity, przetarcia mechaniczne farby i miejsca usuniętych, zmienionych kolorystycznie retuszy, jak również stare reperacje podobrazia płóciennego. W ramach ubytków warstwy malarskiej, stosując lupę czołową, wyretuszowano malarzką sygnaturę o treści: Wojciech Gerson1875 r. (w środku słowo nieczytelne). Po wyschnięciu farby retuszerskiej zawerniksowano lico obrazu werniksem damarowym, końcowym (Damara w terpentynie balsamicznej z dodatkiem odrobiny wosku pszczelego) – uzyskując półmatowe lico. Po konserwacji obraz powrócił na swoje miejsce w ołtarzu.

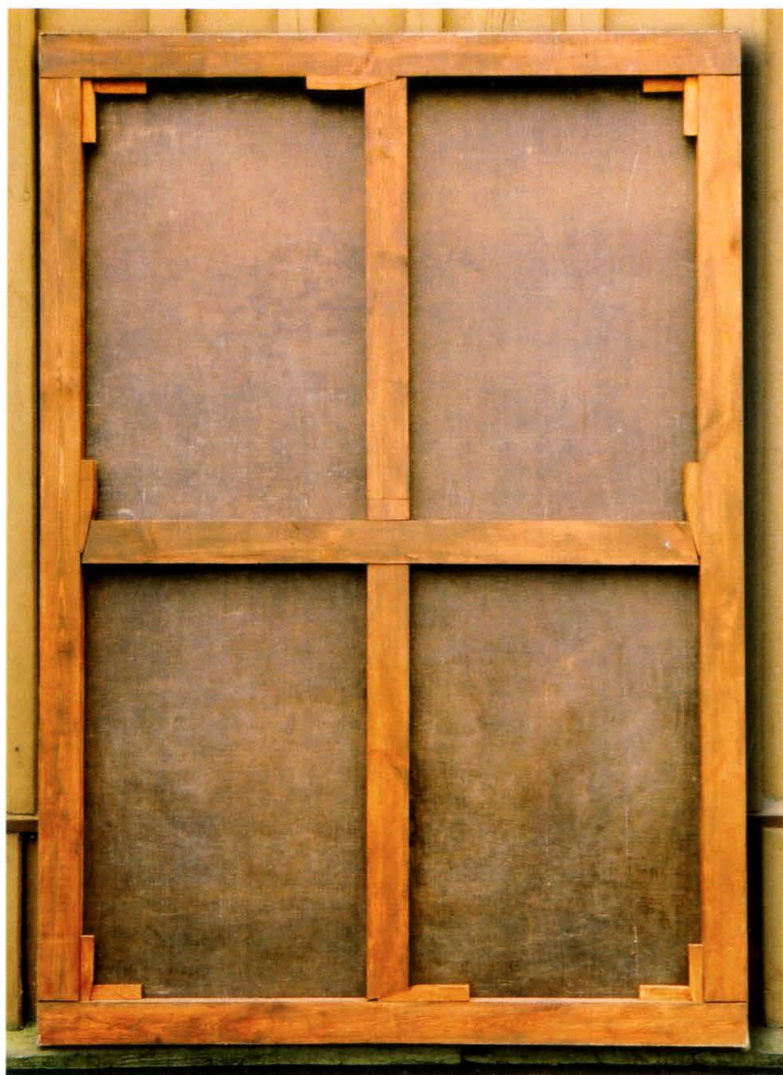
Należy nadmienić, że sygnatura przed konserwacją została przebadana optycznie pod lupą w luminescencji wzbudzonej promieniami UV, a następnie w podczerwieni. W wyniku tego stwierdzono, że pomimo wykruszenia warstwy malarskiej w środkowej części sygnatury jest ona autentyczna. Realistyczny charakter przedstawionej sceny religijnej, technika budowy obrazu i technologia malarstwa tego dzieła bez wątpienia nawiązują do bogatej twórczości malarstwa Wojciecha Gersona¹¹. Pełna konserwacja obrazu pozwoliła na potwierdzenie autorstwa W. Gersona, a także na wydobywanie wysokich walorów artystycznych obrazu. Zbliżone cechy stylowe i warsztatowe do obiektu z Ostrożan posiada obraz pt. „Sobiesciada” namalowany przez W. Gersona w 1899 r., stanowiący wyposażenie pałacu w Wilanowie. Na początku lat 80. ubiegłego wieku brałem udział w pracach konserwatorskich tego malowidła wraz z zespołem konserwatorów z Pracowni Konserwacji Malarstwa w Wilanowie. Wyniki analizy porównawczej obu obrazów potwierdzają, iż autorem obrazu „Św. Mikołaj Biskup” z Ostrożan jest Wojciech Gerson.

Na następnej stronie:

8. Lico obrazu – stan po konserwacji.

Face of the painting – state after conservation.





9. Odwrocie obrazu – stan po konserwacji.
Reverse of the painting – state after conservation.

PRZYPISY

¹ J. Kotyńska Stetkiewicz, *Barokowy kościół w Ostrożanach*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” z. 10, (2004) s. 151.

² Dokument fundacyjny sporządzony przez braci Bartłomieja i Daćboga Ostrożańskich w 1450 r. (j. polski); ks. E. Borowski, *Sanktuarium Matki Bożej w Ostrożanach*, Drohiczyn n/B 1986, s. 6-7.

³ J. Kotyńska Stetkiewicz, *Barokowy kościół...*, op. cit., s. 151; ks. E. Borowski, *Sanktuarium Matki Bożej...*, op. cit., s. 8.

⁴ M. Kałamajska-Saeed, *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, Tom XII, Województwo Białostockie, Zeszyt I; *Siemiatycze, Drohiczyn i okolice*, Warszawa 1996, s. 51.

⁵ M. Kałamajska-Saeed, *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, Tom XII, op. cit., s. 51; ks. E. Borowski, *Sanktuarium Matki Bożej...*, op. cit., s. 9; J. Kotyńska Stetkiewicz, *Barokowy kościół...*, op. cit., s. 151.

⁶ J. Kotyńska Stetkiewicz, *Barokowy kościół...*, op. cit., s. 156.

„W 1875 r. przybył obraz Św. Mikołaja namalowany najprawdopodobniej przez Wojciecha Gersona, zasłaniający umieszczony w bocznym ołtarzu krucyfiks” APO III/I 1884, Inwentarz kościoła parafialnego w Ostrożanach s. 1; ks. E. Borowski, *Sanktuarium Matki Bożej...*, op. cit., s. 9.

⁷ K. Miller, *Dokumentacja Konserwatorska*, „Św. Mikołaj” Ostrożany 2005 r., s. 3. w zbiorach WUOZ w Białymstoku.

⁸ Tamże.

⁹ K. Miller, *Dokumentacja Konserwatorska...*, op. cit., s. 5.

¹⁰ Tamże.

¹¹ M. Kałamajska-Saeed, *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, Tom XII, op. cit., s. 52. M. Kałamajska podała, że autorem obrazu św. Mikołaja Bpa w Ostrożanach jest Wojciech Gerson.

CONSERVATION OF ST. NICHOLAS THE BISHOP, A PAINTING BY WOJCIECH GERSON FROM THE CHURCH IN OSTOŻANY

The church in Ostrożany is a well-known Marian sanctuary in Podlasie. The first church on this site was erected in the second half of the fifteenth century as a foundation of the Ostrożański brothers. Subsequently, in 1700 a church designed on the plan of a Latin cross was constructed by Jakub Faust from Węgrów, commissioned by Aleksander Radziszewski, the castellan of Podlasie. The present-day church was built in 1758 by Piotr Prawda, a burgher from Siemiatycze, commissioned by Ignacy Ciecierski, the master of the pantry of Drohiczyn. The wooden building is orientated and erected on the plan of a rectangle; the interior features five altars. The patron of one of the side altars is St. Nicholas the Bishop, depicted in a painting by Wojciech Gerson (1875). In 1964 and 2005 the painting was subjected to thorough conservation due to the unsatisfactory state of its preservation caused by unstable conditions in the unheated church. The latest conservation involved removing the varnish and old retouching, supplementing gaps in the painted layer, integrating the technological layers, and stretching the painting on a new, suitably constructed and impregnated frame. The signature displayed in the painting was studied, and although it is to a considerable degree damaged, luminescence stimulated by UV and infrared rays eliminated all suspicions of a forgery. The realistically rendered scene, the technique of constructing the painting and the execution technology unquestionably place it among the numerous canvas compositions belonging to this artist's oeuvre. In this situation, we may say with all certainty that St. Nicholas the Bishop, an oil painting on canvas, was executed by Wojciech Gerson in 1875 (the place of its origin cannot be deciphered).

JAROSŁAW SZEWCZYK
Białystok

Katalog ludowego zdobnictwa okien w drewnianych domach wiejskich na Białostocczyźnie¹

W ostatnich latach wzrasta zainteresowanie ludową ornamentyką tradycyjnych drewnianych domów wiejskich Białostocczyzny. Wcześniej zjawisko bogatego, wręcz przesadnego ornamentowania owych domów bywało niedoceniane². Niemniej ostatnimi laty, w miarę starzenia się tkanki budowlanej i zanikania fantazyjnych ozdób, pojawiła się świadomość potrzeby badań i ochrony zdobnictwa. Aprecjacja owych wytworów ludowej kultury materialnej wynika z podanych niżej przesłanek.

Po pierwsze, samorodne zdobnictwo architektoniczne podlaskich drewnianych wiejskich domów okazało się zjawiskiem bardzo złożonym, wynikającym z licznych uwarunkowań historycznych i etnokulturowych. Jego powstanie i rozwój nastąpiły wskutek różnorodnych przyczyn, do których można zaliczyć przemiany społeczno-ekonomiczne, rozwój narzędzi i technik pracy, emigrację z czasów I wojny światowej (tzw. *bieżeństwo*), wpływ kultur pogranicza, itp. Zatem zjawisko ornamentowania domów było i nadal jest silnie osadzone w lokalnej kulturze³. Stąd wynika potrzeba docenienia drewnianego zdobnictwa jako nieodłącznego elementu lokalnej tradycji.

Po drugie, stare budownictwo na wsi coraz szybciej zanika: stare domy niszczej lub są pokrywane plastikowym sidingiem. Zwłaszcza od około 2001 roku przemiany wiejskiego krajobrazu znacznie przyspieszyły. Gdziekolwiek, np. we wsi gminnej Czyże, którą jeszcze przed dwoma laty podawałem jako wzorcowy przykład wsi o tradycyjnej zabudowie i bogatym zdobnictwie, dominuje już biel nowego sidingu (lub szarość starego, z popękanego PCV). Stara ornamentyka zanikła tam w ciągu pięciu lat. Dlatego pozostałe jeszcze zdobnictwo warto traktować tak, jak wszelkie inne ginące wytwory kultury materialnej: należy je chronić i badać choćby tylko dlatego, że ginie. Nawet gdyby miało zniknąć z krajobrazu wsi, powinna pozostać po nim pamięć. Temu celowi ma służyć m.in. niniejszy przyczynek.

Po trzecie, upływ czasu spowodował, iż obecnie stracił siłę argument ongiś słuszny, mówiący, że owo zdobnictwo *jest jeszcze świeże (...) dlatego też nie występuje*

nagłgła potrzeba aby poświęcać mu większość starań służby konserwatorskiej⁴. Najstarsze zachowane do dziś dekoracje okien liczą około 50 lat. Inne, wykonane później, można jeszcze zobaczyć w wielu wsiach. W niektórych wsiach, takich jak Wojszki, Plutycze i Kaniuki, wciąż pracują miejscowi wykonawcy drewnianych ozdób. Niemniej samo zjawisko fantazyjnego ornamentowania domów nie jest już takie nowe, gdyż pojawiło się w okresie międzywojennym⁵, zaś rozwinęło w latach pięćdziesiątych XX wieku. Większość jego wytworów ma ponad pół wieku i szybko zanika wskutek starości, a także celowych działań modernizacyjnych, itd. Warto więc przyrzeć się pozostałościom owego zjawiska zanim zaniknie, warto je zbadać z pietyzmem należnym z uwagi na jego metrykę.

Po czwarte, w potocznym osądzie alternatywą tradycyjnego wiejskiego budownictwa są nowe domy o formach wziętych z „katalogów domów amerykańskich”. Szpecą wieś, gdyż nijak się mają do lokalnych tradycji budowlanych. Aby przeciwdziałać dewastacji wiejskiego budownictwa, należy promować tradycyjne formy budowlane i miejscowe zdobnictwo. Zachowaniu tradycji budowlano-zdobniczych powinno sprzyjać zainteresowanie okazywane tym tradycjom, a także ich badania oraz publikacje i odpowiednie projekty. Temu celowi wychodzi naprzeciw niniejszy „Katalog”. W moim autorskim zamierzeniu ma służyć nie tylko nauce (jako zbiór rysunków ornamentyki okien), ale także uwrażliwiać wszystkich, którym nieobojętny jest krajobraz podlaskiej wsi.

Po piąte, rosnące docenianie ludowego zdobnictwa domów wypływa ze zmian w postrzeganiu architektury jako dziedziny nauki i sztuki. Utrwalone postawy estetyczne skłaniały dawniej środowisko architektów do ciągłych poszukiwań form wyrażających wiarę w postęp i twórcze możliwości człowieka uzbrojonego w najnowsze zdobycze nauki i technologii. Natomiast osiągnięcia sztuki ludowej lekceważono, czego przejawem było unikanie wszelkich „cytowań z przeszłości”⁶ i rzekomego „regionalizmu” w projektach architektonicznych oraz wyrzucanie ludowego budownictwa poza nawias zainteresowań zawodowych⁷. Obecnie powraca szacunek dla wytworów ludowej kultury materialnej, w tym także ornamentyki architektonicznej.

ZAKRES I METODA BADAŃ

Powyższe powody uzasadniają potrzebę badań nad ludowym zdobnictwem architektonicznym, które na Białostocczyźnie przybiera różnorodne formy, często bardzo fantazyjne. Takie badania zaczęto ostatnio prowadzić w kilku ośrodkach. Są także realizowane na Wydziale Architektury Politechniki Białostockiej. Niniejsze opracowanie przedstawia wyniki jednego z etapów badań, które nie zostały jeszcze zakończone.

Przedstawiam możliwie najszerszej różnorodność zdobień nad- i podokiennych w drewnianych domach wiejskich na Białostocczyźnie. Pomijam jednak zdobienia towarzyszące oknom strychu (tj. w szczycie budynku), ponieważ z uwagi na swą różnorodność wymagają odrębnego opracowania.

Tak skonstruowany zakres opracowania wymaga szerszego komentarza. Otóż w wiejskich domach zdobienia były swego rodzaju „galanterią budowlaną”⁸,

dodawaną do gotowego budynku. Rozmieszczano je niejednorodnie, skupiając w pewnych uprzywilejowanych strefach. Najczęściej zdobiono węgly, poza tym okna, listwy okapowe i szczyty, nieco rzadziej drzwi. Okna zdobiono odpowiednim profilowaniem ościeżnicy oraz za pomocą okiennic, służących zresztą raczej ozdobie niż praktycznemu użytkowi. Kształty okiennic i ościeżnic jednak bywały mało zróżnicowane; natomiast pełnię twórczej fantazji ujawniano zdobiąc górę i dół okna. Różnorodność, inwencja i wyrazistość zdecydowały o wyborze zdobień nad- i podokiennych jako przedmiotu niniejszych badań.

Katalog zdobnictwa opracowałem, korzystając z materiałów własnych oraz z zasobów archiwum Zakładu Architektury i Planowania Wsi, podległemu Katedrze Urbanistyki i Planowania Przestrzennego, na Wydziale Architektury Politechniki Białostockiej⁹. Zbiory archiwalne zostały zebrane podczas studenckich praktyk inwentaryzacyjnych realizowanych w latach 1983-2006¹⁰. Zbiory własne pozyskałem w terenie:

- w latach 2000-2002 w ramach badań nr W/WA/4/00 nt. *Wpływ wyludniania się obszarów wiejskich na charakter zabudowy*, realizowanych na Wydziale Architektury Politechniki Białostockiej;
- w latach 2003-2005 w ramach badań nr W/WA/3/03 nt. *Waloryzacja i rewitalizacja architektury regionalnej za pomocą technik komputerowych* (realizowanych j.w.);
- w latach 2006 i 2007 (docelowo do 2008) w ramach badań nr W/WA/5/06 nt. *Drewniane budownictwo zagrodowe Podlasia* (realizowanych j.w.);
- w latach 2001-2006 w ramach badań statutowych Katedry Urbanistyki i Planowania Przestrzennego W.A. P.B., nr S/WA/2/01 nt. *Przemiany przestrzeni osadniczej w Polsce 2. połowy XX wieku* (pod kier. dr inż. arch. Danuty Korolczuk).

W niniejszej pracy wykorzystałem część zbiorów. Pomiąłem mapy inwentaryzacyjne i dokumentację rysunkową, natomiast wykorzystałem zgromadzoną dokumentację fotograficzną. 1 stycznia 2007 r. zbiór fotografii liczył 11 093 uporządkowanych zdjęć zapisanych w postaci plików JPG (12 GB danych na 3 nośnikach DVD) i drugie tyle odbitek (te przeważnie pochodzą sprzed kilku lat, podczas gdy zdjęcia cyfrowe wykonano ostatnio). W zbiorze ponad połowa, czyli 6 305 zdjęć przedstawia zdobnictwo. Oprócz wymienionego zbioru, w archiwum jest przechowywana kolekcja płyt CD zawierająca ok. 30 tys. fotografii wiejskiego budownictwa drewnianego z obszaru Białostocczyzny a także kolekcja ponad 50 albumów fotograficznych dokumentujących budownictwo i zdobnictwo wybranych wsi. Wszystkie wymienione materiały zostały opracowane przez studentów W.A. P.B. pod kierownictwem pracowników naukowych odpowiedzialnych za realizację praktyk studenckich.

Uwzględniłem także materiał ikonograficzny zebrany i opublikowany w 2007 roku przez Artura Gawła, który w swoim albumie zamieścił m.in. wzory (w postaci zdjęć lub rysunków) zdobień 89 różnych okien drewnianych domów z obszaru dawnego województwa białostockiego¹¹.

DOTYCHCZASOWY STAN BADAŃ

Do lat sześćdziesiątych XX wieku jedyną pracą poruszającą (jako jeden z wątków) tematykę ludowego zdobnictwa na obszarach wiejskich charakteryzujących się przenikaniem polskich i białoruskich wpływów etnicznych, była wydana w 1935 roku *Sztuka ludowa Wileńszczyzny i Nowogródzczyzny* Witolda Dynowskiego. Nie dotyczyła Podlasia, niemniej naświetlała wiele zjawisk wspólnych dla terytoriów pogranicza polsko-ruskiego. Wniosła m.in. wiedzę na temat genezy, rozpowszechnienia i kształtów ozdób okiennych, tzw. *naliczników*. Później dopiero w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych temat poruszano na łamach wydawanego w Białymstoku białoruskojęzycznego czasopisma „Niva” w postaci krótkich tekstów publicystycznych i pojedynczych zdjęć. Materiały w „Niwie” oraz pokrewnych „Kalendarzach Białoruskich” opracowywano z pominięciem krytyki naukowej. Mają wartość cennego źródła, ale nie dowodu opatrzonego wnioskami¹².

Pierwszą próbę naukowego opracowania tematu podlaskiego drewnianego zdobnictwa podjął w drugiej połowie lat siedemdziesiątych Jerzy M. Ullman z zespołem (Magdalena Baron, Zygmunt Ciesielski i in.), na zlecenie Ośrodka Badań Naukowych w Białymstoku. Owo przedsięwzięcie, realizowane w ówczesnym Instytucie (obecnie Wydziale) Architektury Politechniki Białostockiej, zaowocowało dwoma opracowaniami podkreślającymi wagę tematu, lecz dość ogólnymi, opartymi o niejasne kryteria oceny drewnianej architektury oraz postulującymi dyskusyjne propozycje odnowy zabytkowej tkanki budowlanej¹³. W opracowaniach przyjęto bez dowodu hipotezy nt. pochodzenia drewnianego zdobnictwa i przedstawiono wybrane przykłady zdobień.

W latach sześćdziesiątych aż do połowy osiemdziesiątych nie pojawiły się inne istotne opracowania naukowe poświęcone podlaskiemu zdobnictwu. Owszem, w literaturze naukowej etnograficznej i architektonicznej zamieszczano wzmianki nt. zdobień podlaskich domów, lecz bez prób wnioskowania. Owe wzmianki były pozbawione spójnego wywodu opartego na metodycznej analizie materiałów. Nie zawierały ukierunkowanej syntezy wiedzy o ludowym drewnianym zdobnictwie architektonicznym w regionie. Powstawały ubocznie przy okazji badań nad budownictwem Białostocczyzny. Ich wartością było natomiast to, że poszerzały wiedzę o różnorodności form i motywów zdobniczych. Natomiast rozprawy i materiały publikowane od połowy lat osiemdziesiątych, autorstwa Tomasa Strączka i Mariana Pokropka¹⁴ oraz Zofii Cybulko¹⁵, głębiej eksplorowały zagadnienia ludowego zdobnictwa architektonicznego na tle zróżnicowania ludowej kultury budowlanej na obszarze Białostocczyzny.

Ostatnimi laty podjęto nowe, bardziej konsekwentne próby rozpoznania tematu. Serię artykułów ilustrowanych własnymi rysunkami podlaskich zdobień opublikował Witold Czarnecki¹⁶. Systematyczne badania rozpoczęli pracownicy Muzeum Podlaskiego w Białymstoku (Artur Gawel¹⁷) oraz Wydziału Architektury P.B. (Jadwiga Żarnowiecka¹⁸, Halina Łapińska¹⁹, Danuta Korolczuk²⁰ i Jarosław Szewczyk²¹), w szerszym zakresie uwzględniając uwarunkowania sprawcze i kontekst, w którym rozwijało się lokalne drewniane zdobnictwo. Jednakże owe przedsięwzięcia badawcze nie tylko nie wyczerpały tematu, lecz przeciwnie – ukazały

złożoność i bogactwo tematyki i tym samym uwypukliły potrzebę dalszych, szerzej zakrojonych i głębszych badań. Dopiero w 2007 roku ukazała się książka popularnonaukowa autorstwa pracownika Muzeum Podlaskiego w Białymstoku, Artura Gawła, poświęcona *stricte* temu tematowi²². Wartością książki jest przede wszystkim niezwykle bogaty porównawczy materiał ikonograficzny, w postaci ok. 250 wysokiej jakości barwnych zdjęć i kilkuset rysunków najcelniejszych przykładów zdobnictwa drewnianych domów na Białostocczyźnie, opatrzonych zwięzłym trójjęzycznym komentarzem²³.

Podsumowując, można określić aktualny stan wiedzy na temat drewnianego zdobnictwa wiejskich domów na Podlasiu, jako niepełny. Wciąż brakuje satysfakcjonujących prób pełnego osadzenia tej grupy wytworów kultury materialnej w szerokim kontekście geograficznym, historycznym i etnokułturowym.

WYNIKI

Wymienione wcześniej zbiory ikonograficzne posłużyły jako materiał wstępny do skatalogowania 344 form ornamentalnych ludowego drewnianego zdobnictwa okien, w tym 271 wzorów zdobień nadokiennych i 73 wzory zdobień podokiennych, przerysowanych ze zdjęć 377 okien (bowiem niektóre wzory zdobień występują kilkakrotnie lub wręcz powszechnie i można je spotkać wielokrotnie na różnych domach, a nawet w wielu wsiach). Wzory owych zdobień zostały wyekstrahowane, wstępnie uporządkowane, skatalogowane i przedstawione w formie rysunków w sposób umożliwiający ich porównanie i ocenę. Są głównym i zamierzonym celem niniejszego artykułu.

Na załączonych rysunkach wzory ornamentalne zostały wstępnie uporządkowane według podobieństwa i powszechności występowania. Jednak nie udało się opracować pełnej systematyki motywów zdobniczych, bowiem zdobienia okazały się zbyt zróżnicowane. Dlatego zamiast kompletnej systematyki proponuję kilka odrębnych niepełnych klasyfikacji, opartych na różnych kryteriach.

Według kryterium treści, wszystkie 271 zdobień nadokiennych można najogólniej podzielić na geometryczne i fitomorficzne (tj. inspirowane motywami roślinnymi). Dokładniejszy podział oparty o kryterium treści obejmuje co najmniej osiem głównych grup. Pierwsza grupa to nadokienniki w kształcie wici roślinnej (najbardziej wyraziste przykłady to 47-52, 54, 120 i 121), drugą grupę reprezentują motywy będące przetworzeniem lub stylizacją form roślinnych (np. przykłady 59-66), grupa trzecia to zdobienia przedstawiające stylizowane motywy roślinne razem ze zwierzęcymi (elementy zoomorficzne to przeważnie sylwety ptaków, rzadziej wiewiórek, zajęcy albo głowy koni). Czwarta grupa obejmuje prostą ornamentykę geometryczną (przykłady nr 192-195, 189), piąta to zdobienia przedstawiające scenki rodzajowe (np. scena polowania na nadokienniku nr 56, wschód słońca nad łąnem koniczyny, po którym spaceruje ptak – na nadokienniku nr 37, ptactwo domowe na wybiegu na nadokienniku nr 24), szósta to deski z powtarzalnym ornamentem ciągłym (przykłady nr 127-129, 170), siódma to zdobienia w kształcie daszków nad oknem (przykłady nr 183, 184, 186-189, 191-194), ósma grupa obejmuje zdobienia o kształcie zawieszanej nad oknem firanki z frędzlami

(przykłady nr 111, 159). Jednak nie jest to klasyfikacja całkowicie zadowalająca, ponieważ niektóre nadokienniki są tak skomplikowane, że mogą jednocześnie przynależć do kilku grup (np. nadokienniki nr 159, 188, 198, 223), inne zaś nie pasują do żadnej grupy (np. przykłady nr 112, 119, 182 oraz bardzo rozbudowany nadokiennik nr 198; także nr 203 nawiązujący w treści do heraldyki nagrobkowej).

Także zdobnictwo podokienne można wg kryterium treści sklasyfikować jedynie w przybliżeniu. Dominują proste zdobienia geometryczne. Poza tym niektóre podokienniki mniej lub bardziej nawiązują do motywów frędzli (np. przykłady nr 38, 52, 71). Nieliczne zawierają motyw stylizowanej wici roślinnej (nr 9-10) a wiele po prostu trudno zaklasyfikować (nr 8, 16, 28, 55-57).

Drugie kryterium – konstrukcji – pozwala na wyodrębnienie trzech grup zdobień. Pierwsza, najliczniejsza, obejmuje ornamenty wycinane w cienkich deskach za pomocą ręcznych pił o wąskim ostrzu (tzw. zdobnictwo laubzegowe). Druga grupa to zdobienia wykonywane za pomocą dłuta i świdra w bardziej masywnych profilowanych drewnianych klocach (np. nadokienniki nr 163, 189, 202, podokienniki nr 2, 13, 25-27, 39-41, 47-49 i 64). Trzecia, ostatnia, to bardziej złożone kompozycje przestrzenne wykonywane za pomocą różnorodnych narzędzi (np. nadokienniki nr 168, 172, 180-184, 191, 193 i 223 a zwłaszcza 198; podokiennik nr 52). Owo kryterium konstrukcji, podobnie jak poprzednie, nie umożliwia jednak całkowicie jednoznacznej klasyfikacji zdobnictwa okien, gdyż wiele form zdobniczych, zwłaszcza podokienników, ma konstrukcję zbyt uproszczoną (podokiennik nr 45 i 51), trudną do oceny (podokiennik nr 33) lub jeszcze inną (podokiennik nr 38).

Jako trzecie potencjalnie użyteczne kryterium klasyfikacji, przyjąłem kryterium występowania, które jednak również nie pozwala na całkowicie jednoznaczną klasyfikację motywów zdobniczych. To kryterium umożliwia wyróżnienie kilku grup form zdobniczych, charakterystycznych dla określonego obszaru, a poza nim obcych lub rzadko spotykanych. Takie pokrewne typy wyodrębniłem m.in. po to, aby łatwiej było odróżnić kompozycje ornamentalne obecne tylko na jednym domu w jednej wsi, będące rezultatem inwencji twórczej konkretnego rzemieślnika (zob. np. nadokienniki nr 37, 56, 92, 159, 198, 202 i 203, 223) od form powszechnych, występujących na znacznym obszarze. W przypadku zdobień nadokiennych taką grupą są m.in. motywy oznaczone numerami 1-12 powszechne w południowo-wschodniej części województwa; także motywy o numerach 18-22 powszechne na tym samym obszarze; wzajemnie pokrewne motywy nr 47-53 często występują we wsiach wokół Puszczy Białowieskiej; inne pokrewne sobie motywy nr 59-66 są pospolite w gminach Narew i Bielsk Podlaski; numery 67-71 reprezentują grupę pokrewnych motywów z obszaru gmin Orla i Bielsk Podlaski; grupa motywów 72-78 pochodzi z obszaru gmin nadnarwiańskich; inna grupa 224-230 – z gmin nadbużańskich; 259-269 także z gmin nadbużańskich.

Czwarte kryterium, tj. chronologiczne, wydaje się najbardziej dyskusyjne, nie udało się bowiem ustalić, w jakim okresie rozwinęły się określone grupy wzorów ornamentalnych. Można jedynie zaakceptować przybliżone datowanie, tj. lata 1950-60 – z zastrzeżeniem, że pewne motywy zdobnicze stosowano już w okresie międzywojennym (np. we wsiach Zbucz, Czyże i Cieluszki²⁴; zob. też deski podokienne nr 2, 26 i 45) oraz że w niektórych wsiach motywy zdobnicze

są komponowane i wykonywane do chwili obecnej (zwłaszcza we wsiach Plutycze w gm. Bielsk Podlaski i Wojszki w gm. Zabłudów). Na przykład nadokienniki nr 122, 123, 124 i 159 zostały wykonane ostatnimi laty przez Włodzimierza Naumiuka ze wsi Kaniuki; niedawno powstały także nadokienniki nr 13-16, 120 i 121 i podokiennik nr 16.

WNIOSKI

Analiza porównawcza motywów ornamentalnych daje podstawę do sformułowania pewnych uogólnień dotyczących aspektów twórczych, technicznych i kulturowo-społecznych oraz związanych z genezą owej mody zdobniczej. W zakresie aspektów twórczych zwraca uwagę duża różnorodność kształtów nadokienników, z których przeważająca większość nawiązuje do motywu mniej lub bardziej stylizowanej wici roślinnej (por. nadokienniki nr 14, 79, 120), czasami z aplikacjami zoomorficznymi (sylwety ptaków; por. nadokienniki nr 24, 107, 159, 197). Zwraca uwagę brak niektórych elementów występujących na innych częściach budynku (narożach i szczytach), takich jak napisy, inicjały i datowania. Prawie wszystkie wzory nadokienników są w pełni symetryczne i mogą stanowić samodzielne dzieło kompozycyjne, zaś ich wizualne powiązanie z górą okna jest bardziej umowne aniżeli rzeczywiste; równie dobrze mogłyby wieńczyć jakikolwiek inny element budynku lub stanowić autonomiczny wytwór sztuki ludowej. Kilka nadokienników znalezionych w domach o największych oknach ma zdwojoną lub kilkakrotnie powtórzoną symetrię (nr-y 13, 15, 16, 79, częściowo także 36 i 55) albo powtórzony fragment wzoru ornamentalnego (nr 14). Większość składa się z elementów, które można określić jako modułowe, jako że są skomponowane z określonych elementów-modułów lub same są modułami, występując w różnych konfiguracjach (por. wspólny element centralny w kształcie liścia koniczyny w nadokiennikach nr 1-5, 7-17, 23, 27-29, 34, 36, 100, 124 i 151). Z tego też powodu nietrudno uszeregować je w grupy form, np. obejmujące nadokienniki nr 47-54 albo 59-66. Modularność form zdobniczych wiąże się niewątpliwie z techniką wykonania za pomocą tekturowych szablonów: nadokienniki nad szerszymi oknami tworzą z tych samych szablonów co nadokienniki nad oknami o standardowej szerokości, dodając (zwielokrotniając) określony fragment wzoru (por. nadokienniki nr 61 i 79).

Powyższe wnioski w zasadzie można zastosować także do kształtów podokienników z zastrzeżeniem, że te ostatnie mają znacznie mniej fantazyjne kształty niż nadokienniki i występują rzadziej. Przy tym ich formy raczej sporadycznie można wywieść z wici roślinnych (podokienniki nr 9, 10, 36 i 46), częściej zaś należałoby poszukiwać źródeł inspiracji w frędzlach tkanin obrzędowych (m.in. podokienniki nr 4, 12 i 52) lub w abstrakcyjnych kompozycjach geometrycznych. Wiele podokienników, nawet wytworzonych stosunkowo niedawno, ma ornamentykę wręcz XIX-wieczną, typową dla okresu przed pojawieniem się pił laubzegowych. Mam tu na myśli zdobienia wycinane dłutem i świdrem oraz ozdobne *kołkowanie* gzymsu podokiennego (parapetowego; zob. np. podokienniki nr 2, 25, 26, 41 i 45). Na bazie owych prostych pod względem techniczno-konstrukcyjnym wzorów

ornamentacyjnych wykształciły się z czasem wzory znacznie bardziej skomplikowane, niemniej wciąż nawiązujące do swych poprzedników (m.in. podokienniki nr 40, 49 i 53).

W zakresie aspektów kulturowo-społecznych zwraca uwagę częste występowanie motywów zdobniczych ilustrujących pojęcia obecne w lokalnej kulturze (pary gołąbków lub jaskółek na nadokiennikach 1-25, 159 i in.; symbole roślinne) lub przedstawiających sceny zaczerpnięte z życia. W niektórych motywach nadokiennych pewni badacze dostrzegają wpływy żydowskiej sztuki nagrobkowej²⁵.

Zdobnictwo drewnianych wiejskich domów kształtuje także lokalną kulturę, a nawet wpływa na architekturę murowaną, miejską. Świadczy o tym fotografia murowanego domu w Czarnej Białostockiej. Nad oknem tego domu wykonano w tynku aplikację naśladującą ornament laubzegowy.

1. Wykonany w tynku ornament na murowanym domu
w Czarnej Białostockiej, naśladujący wzór
drewnianej deski nadokiennej z ornamentem laubzegowym
(zob. nadokienniki nr 204 i 205).

Fot. Adam Targoński, 2006.

**Plaster ornament of a brick house in Czarna Białostocka,
imitating the pattern of a wooden lintel board
with a fretsaw ornament (see: lintels no. 204 and 205).**

Photo: Adam Targoński, 2006.



Analiza porównawcza wszystkich zebranych motywów zdobniczych okien potwierdza informacje dotyczące genezy zdobnictwa, opublikowane w poprzednim tomie „Biuletynu”²⁶. Do zawartych tam wniosków można by dodać jeszcze ten, iż na całym badanym obszarze powszechnym zjawiskiem było ongiś przenoszenie domów. Wraz z domami przenoszono także ich zdobienia i to było dodatkowym powodem rozpowszechnienia się pewnych typów zdobień na dość rozległym terytorium²⁷.

Podsumowując, można stwierdzić, że fantazyjne zdobnictwo okien w drewnianych domach, występujące na obszarze Białostockizny, doprowadziło do wytworzenia się kilkuset motywów ornamentalnych. Treść zdobień odzwierciedla różne aspekty lokalnej kultury i przeważnie nawiązuje do pojęć przyrodniczych (wici roślinne, pary ptaków itp.). Całokształt zdobnictwa pozostaje nadal interesującym polem badań, a wyjaśnienia wciąż wymaga datowanie poszczególnych zdobień jak również bardziej dokładne określenie ich genezy.

PRZYPISY

- ¹ Dr inż. arch. Jarosław Szewczyk jest asystentem w Zakładzie Architektury i Planowania Wsi, na Wydziale Architektury Politechniki Białostockiej, ul. Grunwaldzka 11/15, 15-893 Białystok. Kontakt z autorem: jarsz@pb.bialystok.pl. Praca jest częścią projektu badawczego nr W/WA/5/06, realizowanego na W.A. P.B. w latach 2006-2008.
- ² Przed 30 laty Ignacy Tłoczek pisał, że „logika architektury drewnianej uległa załamaniu w końcu XIX w. przez wprowadzenie wątpliwych pod względem wartości dekoracyjnej detali z wycinanymi piłką ornamentami” (I. Tłoczek, *Polskie budownictwo drewniane*; Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1980, s. 164). Ale ciekawe, że po latach – w 2003 r. – Artur Gawel, pisząc o ażurowej ornamentyce chat, śmiało użył zupełnie innych wyrażań, takich jak „misternie wycinane” lub „piękne i interesujące przykłady dawnego zdobnictwa” (A. Gawel, *Zdobnictwo architektoniczne w drewnianym budownictwie na terenie gminy Dubicze Cerkiewne*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe regionu Puszczy Białowieskiej – wybrane zagadnienia: wyniki polsko-białoruskich warsztatów inwentaryzacyjnych*, lipiec 2002; red. H. Łapińska i M. Stepaniuk, Białystok 2003, s. 117).
- ³ Zob. J. Szewczyk, *Geneza zdobnictwa domów mieszkalnych we wsiach południowej i wschodniej Białostockizny*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, z. 12, Białystok 2006, s. 108-146.
- ⁴ A. Kalisz: *Opinia dotycząca opracowania „Drewniana architektura w województwie białostockim, jej ochrona i koncepcja użytkowania”* [praca wykonana na zlecenie OBN w B-stoku, umowa nr 46-GP-579.74.75 z 27.11.1975; opr. J. Ullman (kierownik tematu), M. Baron, Z. Ciesielski i in.; Instytut Architektury Politechniki Białostockiej, Białystok 1977; maszynopis; t. 1] – załącznik do ww. opracowania, Białystok 23.11.1977, s. 3.
- ⁵ Zachowane zdobienia okien mają przeważnie metrykę powojenną, na co wskazują badania terenowe prowadzone przez służby konserwatorskie. Natomiast zdobnictwo gzymsów, szczytów i naroży zaistniało na Białostockiznie już przed II wojną światową, o czym świadczą informacje uzyskane podczas wywiadów z mieszkańcami niektórych wsi. Należy z rezerwą odnieść się do osądów sytuujących rozkwit zdobnictwa przede wszystkim w okresie międzywojennym (takich jak następujący: „ten rozkwit zdobnictwa, czasem bogatego do przesady, trwał do wybuchu wojny, do 1939 r. W pierwszych latach powojennych miał już tendencje zanikowe – Z. Ciesielski, *Charakterystyka drewnianego budownictwa ludowego w województwie białostockim*, „Nauka i Praktyka” nr 1/1980 s. 35). Prawdopodobnie jedynie w niektórych wsiach tradycje ozdabiania domów były powszechne już przed II wojną światową. Np. we wsi Czyże w latach trzydziestych XX w. bogato zdobione domy stawiali Jakub Ostapczuk (zm. w 1958 r.) i Jan Pietruczuk, później – Andrzej Jefimiuk. We wsi Płoski w latach trzydziestych domy zdobił Maksym Bruczko. Jednak co ciekawe, Włodzimierz Juźwiuk już w latach 60. uważał tradycję ornamentowania domów za starą, co najmniej 70-letnią; dostrzegał nawet niewielką liczbę zdobień wykonanych przed I wojną światową („zewewnętrzne zdobnictwo chat

południowo-wschodniej części województwa białostockiego (...) pojawiło się w tutejszych białoruskich wsiach około 70 lat temu (...). Wśród 295 fotografii rzeźby architektonicznej, wykonanych przez autora w sześciu powiatach (...), tylko 8 przedstawia zdobienia wykonane przed I wojną światową" (U. Juźwiuk: *Znešnjae uprygožvanne chat, „Belaruskij Kaljandar”*, 1969 G.13, s. 217-222). Igor Snarski w tekście publicystycznym z 1977 roku cytował 80-letnią mieszkankę Cieluszek: „Jeszcze przez bieżnię (...), w Cieluszkach były trzy w ten sposób zdobione domy. Dopiero przychodziła na nie moda. A gdy powracano z bieżni, to każdy, kto odbudowywał dom, wycinał też albo zamawiał u majstra ozdoby" (I. Starski, *U vyrablenaj z dreva, „Belaruskij Kaljandar”* 1977 s. 123).

⁶ Zwrot dawniej często używany w publikacjach architektonicznych, przeważnie w ujemnym znaczeniu.

⁷ Jeszcze przed kilkudziesięciu (a w Polsce przed kilkunastu) laty w świadomości architektów, zwłaszcza w Polsce, trwały mocno zakorzenione slogany Adolfa Loosa „ornament jest zbrodnią” i Le Corbusiera „mniej znaczy więcej”, negujące potrzebę autonomicznych form ornamentalnych będących uzupełnieniem dzieła architektonicznego. Ponadto powszechnie skłaniano się ku tezie, że budownictwo ludowe architekturą nie jest, natomiast jest wytworem kultury materialnej i dlatego powinno być traktowane i badane przy użyciu aparatu pojęciowego właściwego naukom etnologicznym, a nie architekturze. Nieliczni oponenci, jak prof. Ignacy Felicjan Tłoczek, nie zmienili owego ogólnie przyjętego wówczas mniemania. Jednak ostatnimi laty coraz częściej przyjmuje się inną postawę wobec ludowego budownictwa, zaliczając je (w ślad za terminologią anglosaską) do *architektury wernakularnej* i badając przy użyciu aparatu pojęciowego właściwego architekturze, a nie innym naukom. Oczywiście owa zmiana postawy nie usuwa ludowego budownictwa z kręgu zainteresowań etnologów. Niemniej można już mówić (i pisać) o *ludowej architekturze* a nie tylko ludowym budownictwie, przy czym ta architektura (ludowa, lub ściślej: *wernakularna*) może być i bywa uważana za nośnik inspiracji, źródło form i rozwiązań cennych dla praktykujących architektów a nie jedynie dla historyków kultury materialnej.

⁸ To określenie zastosował po raz pierwszy w 1934 roku Witold Dynowski w swojej książce pt. *Sztuka ludowa Wileńszczyzny i Nowogródziny*, Wilno 1935, s. 18.

⁹ Struktura organizacyjna w dniu 1 stycznia 2007 roku.

¹⁰ Praktyki prowadzono w Zakładzie Architektury Wsi i Przemysłu, później w Katedrze Architektury Wsi i Przemysłu, od 1999 roku w Katedrze Urbanistyki i Planowania Przestrzennego, a od 2003 roku w Zakładzie Architektury i Planowania Wsi, pod kierunkiem prof. dr. hab. inż. arch. Tadeusza Kachniarza, prof. dr. hab. inż. arch. Hanki Zaniewskiej i dr inż. arch. Danuty Korolczuk i przy współudziale innych pracowników Wydziału (w ostatnich latach – mgr inż. arch. Iwony Toczyłowskiej, mgr inż. arch. Magdaleny Sulimy oraz autora). Zgromadzone bogaty materiał ilustracyjny i ankietowy. Najbogatsze zasoby informacji pochodzą z lat 1996-2006.

¹¹ A. Gaweł, *Zdobnictwo drewnianych domów na Białostocczyźnie*, Białystok 2007 (zwłaszcza s. 144-173).

¹² Zob. np. następujące artykuły: J. Ciłujecka, *Rodnaja Belastoččyna. Panarama Čaromchauskaj gminy. „Belaruskij Kaljandar”* 1995 s. 63-80; M. Gajduk, *Karankavaja, „Niva”* nr 47(978) 4.11.1974 s. 3; U. Juźwiuk, *Znešnjae uprygožvanne chat, „Belaruskij Kaljandar”* R.13 1969 s. 217-222; M. Łobač, *Narodnaja kultura. Cz. VI: Advečnaja spadarožniki, „Belaruskij Kaljandar”* 1984 s. 153-174; I. Starski, *U vyrablenaj z dreva, „Belaruskij Kaljandar”* 1977 s. 120-130.

¹³ Z. Ciesielski, *Charakterystyka drewnianego budownictwa ludowego w województwie białostockim, „Nauka i Praktyka”* nr 1/1980 s. 29-45; Z. Plichta, J. Ullman, *Koncepcja ochrony i rehabilitacji obiektów architektury drewnianej, „Nauka i Praktyka”* nr 2/1978 OBN s. 95-111.

¹⁴ M. Pokropek, T. Strączek, *Osadnictwo i tradycyjne budownictwo drewniane okolic Ciechanowca na przykładzie przysiółków drobnoszlacheckich Piętki i Gręzki w woj. łomżyńskim, „Rocznik Białostocki”* T. XVIII, Warszawa 1993, s. 9-136.

¹⁵ Np. kilka tomów „Dokumentacji historyczno-przestrzennej wsi” Nowoberezowo, Czyże, Ryboły i Trześcianka [wykonane na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku; opr. Zofia Cybulko, rzeczozn. Marian Pokropek, Przedsiębiorstwo Państwowe – Pracownie Konserwacji Zabytków Oddział w Białymstoku/Pracownia Dokumentacji Historycznej, Białystok 1984-87]; Z. Cybulko, *Dom mieszkalny w zagrodzie wydłużonej typu bielsko-hajnowskiego, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, z. 7, 2002, s. 189-205.*

¹⁶ W. Czarnecki, *Przemiany w architekturze Podlasia, „Zeszyty Naukowe Politechniki Białostockiej Architektura”, z. 15 [Nauki Techniczne Nr 105], Białystok 1996 s. 9-19. W. Czarnecki, *Wieś podlaska, „Ze-**

- szyty Naukowe *Więś Polska*”, Instytut Architektury i Planowania Wsi, Politechnika Krakowska, Kraków 1996. W. Czarnecki, *Przemiany w architekturze wsi podlaskiej*. VII Konferencja Naukowa z cyklu „Kierunki Planowania Przestrzennego i Architektury Współczesnej Wsi”, Białystok 17-18 maja 1996. Wydział Architektury Politechniki Białostockiej, Białystok 2006 s. 26-30. W. Czarnecki, *Zagrożenia budownictwa drewnianego na Podlasiu*. „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki PAN”, z.1/2002, Warszawa 2003, s. 57-62.
- ¹⁷ A. Gawęł, *Zdobnictwo architektoniczne w drewnianym budownictwie na terenie gminy Dubicze Cerkiewne*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe regionu Puszczy Białowieskiej – wybrane zagadnienia: wyniki polsko-białoruskich warsztatów inwentaryzacyjnych*, lipiec 2002 [red. H. Łapińska, M. Stepaniuk], Białystok 2003, s. 115-122.
- ¹⁸ J. Żarnowiecka, *Cechy regionalne w zabudowie zagrodowej wsi na przykładzie regionu północno-wschodniego*, [w:] *Materiały Seminarium Współczesna architektura wsi – problemy regionalności i regionalizacji*. Hołny Meyera, Warszawa 1990, s. 110-124. J. Żarnowiecka, *Możliwości i uwarunkowania wykorzystania tradycji regionalnych w kształtowaniu współczesnej zabudowy zagrodowej – na przykładzie regionu północno-wschodniego*. Rozprawa doktorska obroniona w 1990 r. w IGPiK, Warszawa 1990 (maszynopis).
- ¹⁹ Publikacje H. Łapińskiej i A. Gawły (w: *Dziedzictwo kulturowe regionu Puszczy Białowieskiej – wybrane zagadnienia: wyniki polsko-białoruskich warsztatów inwentaryzacyjnych*, lipiec 2002 [red. H. Łapińska, M. Stepaniuk], Białystok 2003) są oparte na „materiale zebranym w czasie badań terenowych przeprowadzonych przez uczestników międzynarodowych warsztatów poświęconych ochronie dziedzictwa kulturowego Puszczy Białowieskiej w ramach programu *Puszcza bez granic* (s. 115).
- ²⁰ D. Korolczuk, J. Szewczyk, *The heritage of wooden architecture and ornamentation in multi-cultural region of Bielsk Podlaski – Hajnówka*. [w:] *Wooden Architecture in Northern Europe. Proceedings of the International Conference*, 9-10 Sept. 2003, Szczecin 2004, s. 95-106.
- ²¹ J. Szewczyk, *Geneza zdobnictwa domów mieszkalnych...*, op. cit., s. 108-146. J. Szewczyk, *Ściana szczytowa chaty bielsko-hajnowskiej*, [w:] D. Korolczuk [red.:] *X Międzynarodowa Konferencja z cyklu Kierunki Planowania Przestrzennego i Architektury Współczesnej Wsi*, nt. „Współczesne przekształcenia przestrzenne obszarów wiejskich – stan istniejący oraz uwarunkowania i możliwości rozwoju”, Białystok 29-30 maja 2003, Politechnika Białostocka, Białystok 2006 s. 249-258. J. Szewczyk, *The origins of the new craft: The roots of rich vernacular wooden ornamentation in the region of Bielsk Podlaski – Hajnówka*. [w:] *Proceedings of the International Conference: Traditional craft in 21st century architecture* [org.] Politechnika Szczecińska, Szczecin 4-5.04.2005, Szczecin 2005 s. 106-112. J. Szewczyk, *The Roots of Rich Traditional Vernacular Ornamentation in Białystok Countryside*, [w:] *Sovremennye problemy architektury i strategija architekturnogo obrazowanija – Sbornik naučných trudov*, „Architekturnye tetrady” v. 1, Minsk 2006, s. 74-79. J. Szewczyk, *Tradycyjne okno w architekturze ludowej pogranicza polsko-białoruskiego*, [w:] D. Korolczuk [red.:] *X Międzynarodowa Konferencja z cyklu Kierunki Planowania Przestrzennego i Architektury Współczesnej Wsi*, nt. „Współczesne przekształcenia przestrzenne obszarów wiejskich – stan istniejący oraz uwarunkowania i możliwości rozwoju”, Białystok 29-30 maja 2003, Politechnika Białostocka, Białystok 2006, s. 259-269. J. Szewczyk, *Węglowania wiejskich chat wschodniej Białostoczczyzny*. [w:] *I Międzynarodowa Konferencja Naukowa nt. Architektura Kultur Lokalnych Pogranicza: Architektura Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy*, [org.] Wydział Architektury P.B. i SARP o/Białystok, Białystok 2003 [w druku]. J. Szewczyk, *Zanik wsi, zanik dziedzictwa : skutki przyrodniczo-kulturowo-przestrzenne ‘zapaści demograficznej’ na rubieżach Puszczy Knyszyńskiej*. Materiały konferencji naukowej nt. „Europa-Region-Turystyka: Specyfika przestrzeni regionalnej – jej ochrona, zachowanie i rozwój”, [org.] ECOVAST Sekcja Polska i Polskie Towarzystwo Geograficzne, Białowieża 20-22.05.2004. J. Szewczyk, *Zdobnictwo drewnianych chat na Podlasiu i Suwalszczyźnie*. [w:] W. Czarnecki (red.): *Budownictwo drewniane w gospodarce przestrzennej europejskiego dziedzictwa*, Białystok 2004, s. 413-426.
- ²² A. Gawęł, *Zdobnictwo drewnianych domów na Białostoczczyźnie*, Białystok 2007.
- ²³ Warto tu zacytować fragment recenzji dra hab. Jana Świącha: „Album jest przykładem rzetelnego opracowania bogatego materiału terenowego (...). W części opisowej autor nakreślił szerszy kontekst kulturowy zjawiska (...), autor uwiarygodnia swoje rozważania zamieszczoną bibliografią oraz doskonale skomponowanym serwisem ilustracyjnym, oddającym całe bogactwo estetyki związanej ze zdobieniem wiejskiego budownictwa” (w: A. Gawęł, op. cit., okładka).
- ²⁴ Większość zachowanych zdobień powstała po II wojnie światowej, ale są też wyjątki. Np. w dużej gminnej wsi Czyże kilka lub kilkanaście domów otrzymało zdobienia już w okresie międzywojennym.

nym. Np. dom we wsi Czyże 51 został zbudowany w roku 1933, a wykończony wraz ze zdobieniami w latach 1937-38 (ornamentykę wykonał Jan Tychoniuk); dom we wsi Czyże 154 zbudowano i ozdobiono w 1929 roku (zbudował i ozdobił Piotr Konon). Domy we wsi Czyże nr 119, 156 także wzniesiono i ozdobiono przed wojną. Podobnie było we wsi Cieluszki. Zob. też przypis 5.

²⁵ Np. nadokiennik nr 203, być może także 92. Zob. O. Goldberg-Mulkiewicz, *Przenikanie elementów twórczości ludowej między społecznością polską a żydowską*, „Polska Sztuka Ludowa” Nr. 1-2/1989 (t. XLIII), s. 105-112.

²⁶ J. Szewczyk, *Geneza zdobnictwa domów mieszkalnych...*, op. cit., s. 108-146.

²⁷ Przykładem może być nadokiennik we wsi Supruny 6 w gm. Michałowo, przeniesiony ze wsi Makówka (?) w gm. Narew, przy czym identyczny zarejestrowano także we wsi Kotły w gm. Bielsk Podlaski (nadokiennik nr 17). Zatem wszystkie musiały powstać z jednego szablonu.

CATALOGUE OF WINDOW DECORATIONS IN WOODEN COUNTRY HOUSES IN THE BIAŁYSTOK REGION

A presentation of the great variety of ground-floor window decorations in wooden country houses in the Białystok region. All the ornamental patterns were arranged according to their similarity and frequency of appearance. Affiliated types were placed into groups in order to demonstrate the range of the changeability of the variants. The motifs, installed underneath and above windows, put in order, and presented in catalogues and drawings enabling comparisons and evaluations, are the prime objectives of this article.

A catalogue of ornaments was devised by using material belonging to the author and from the archives of the Department of Architecture and Countryside Planning, part of the Chair of Town and Spatial Planning in the Department of Architecture at Białystok Polytechnic. The archival collections had been gathered in the course of student inventory practices during the 1983-2006 period. The author created his own collections during on-the-spot studies. The publication also took into account iconographic material, gathered and published in 2007 by Artur Gawel, whose album, published in 2007, contains, i.a. patterns of the decorations of 89 various windows in wooden houses from the former voivodeship of Białystok. The earlier mentioned iconographic collections served as introductory material for work on catalogues encompassing 257 ornamental forms of folk wooden decorative art associated with ground floor windows in residential buildings, including 203 decorations used above windows, and 54 patterns applied below. Some of these patterns occur universally and can be encountered in various houses and even villages.

A comparative analysis of ornamental motifs provides us with a basis for formulating certain conclusions and generalizations about assorted creative, technical and cultural-social aspects as well as those linked with the origin of a new decorative fashion.



ILUSTRACJE

na stronach 191-206:

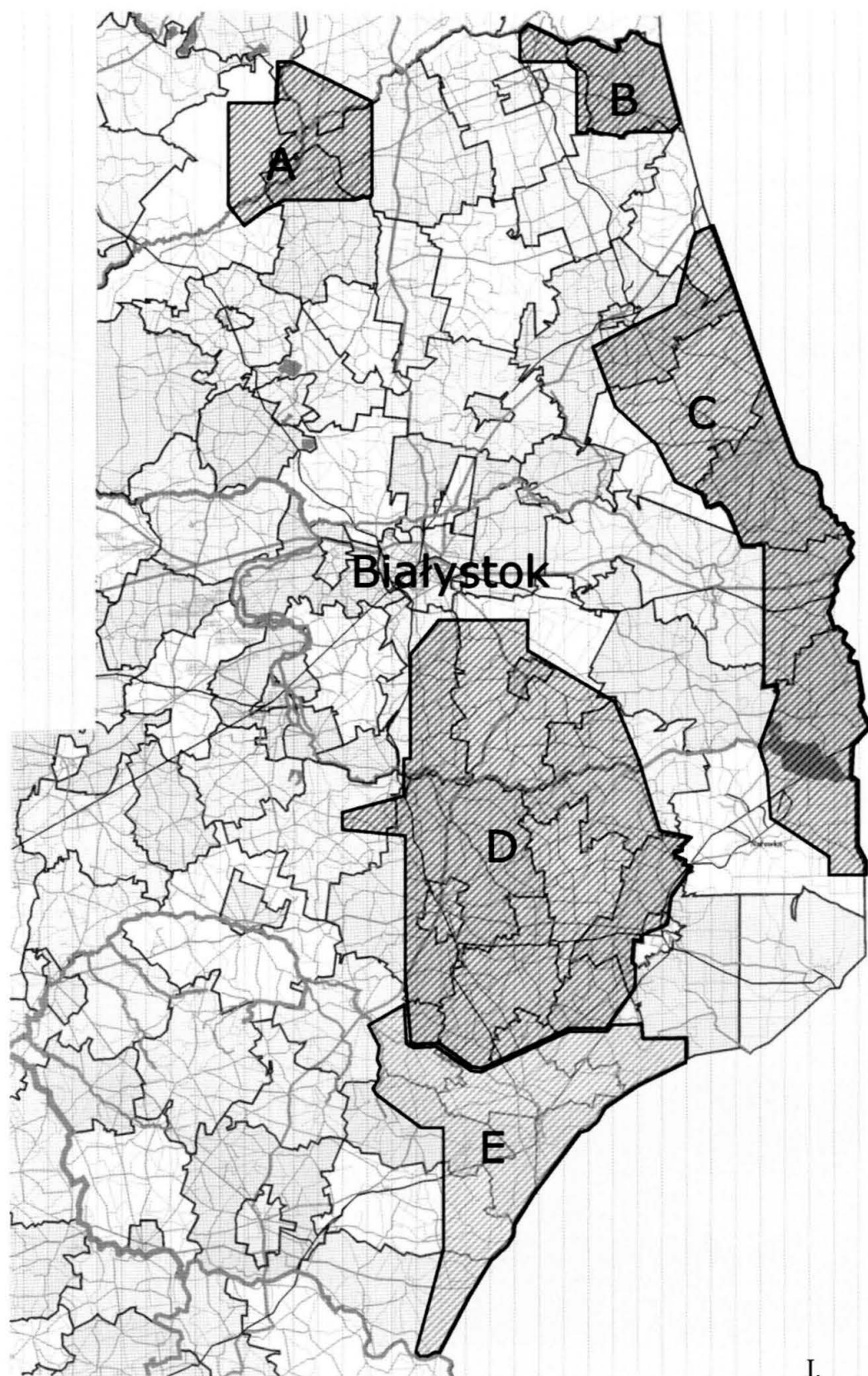
- I. Lokalizacja wsi przebadanych podczas praktyk inwentaryzacyjnych w latach 2002-2005, oraz granice obszarów z zachowaną starą tkanką budowlaną i zdobieniami. **Obszar „A”**: dobrze zachowane stare zagrody i domy we wsiach nadbiebrzańskich. **Obszar „B”**: stare drewniane ludowe budownictwo, archaiczne konstrukcje i zdobnictwo. **Obszar „C”**: duży udział starej, archaicznej, niezmodyfikowanej zabudowy i reliktowych konstrukcji (dachy na sochach), stare zdobnictwo ukształtowane w okresie międzywojennym. **Obszar „D”**: powszechne występowanie fantazyjnego zdobnictwa, przeważnie z lat powojennych. **Obszar „E”**: dobrze zachowane stare domy w strefie przygranicznej.

Opracowanie: J. Szewczyk, 2005 (oryginał barwny w posiadaniu autora oraz w archiwum Zakładu Architektury i Planowania Wsi, Wydziału Architektury Politechniki Białostockiej).

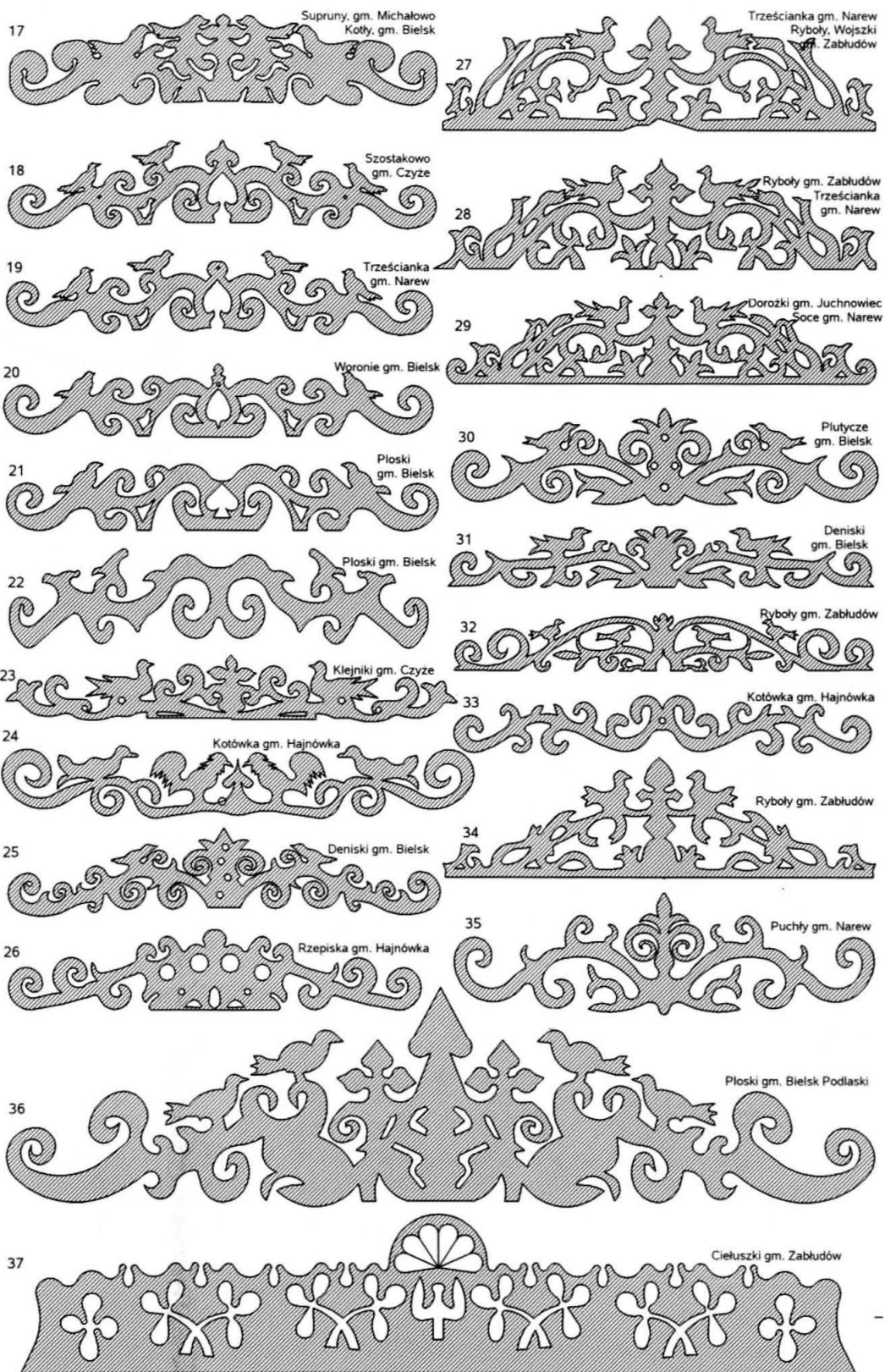
- Localisation of villages in the course of inventories conducted in 2002-2005, and the boundaries of regions with preserved old constructions and ornaments. Region „A”**: well-preserved old farmsteads and houses in villages along the Biebrza. **Region „B”**: old wooden folk architecture, archaic constructions and ornaments. **Region „C”**: large participation of archaic and non-modernised buildings and relic constructions (roofs supported by posts), old ornaments dating from the interwar period. **Region „D”**: universal presence of fantastic ornaments, predominantly from the postwar year. **Region „E”**: well-preserved old houses in the borderland zone. *Prep. by: J. Szewczyk, 2005 (colour original in the possession of the author and in the archive of the Institute of Architecture and Village Planning in the Department of Architecture at the Białystok Polytechnic).*

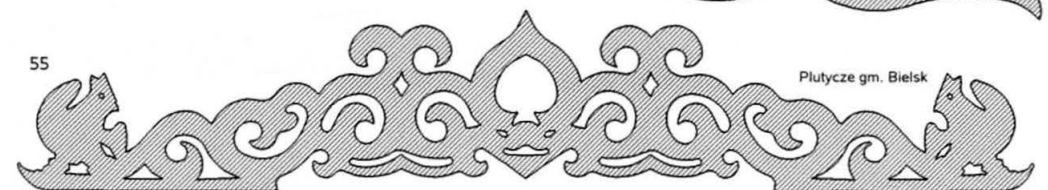
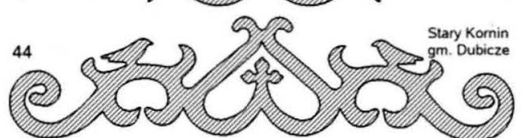
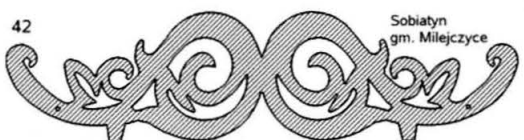
II – XIII. Nadokienniki z obszaru Białostocczyzny.
Lintels from the region of Białystok.

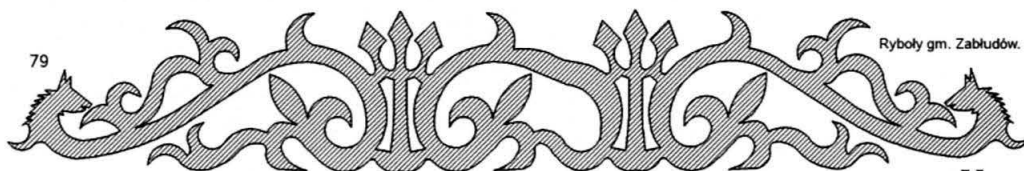
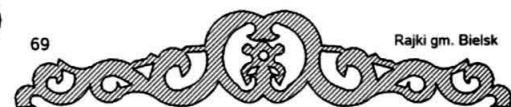
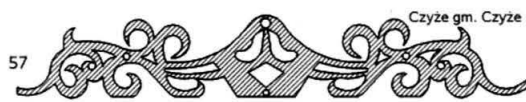
XIV – XVI. Zdobnictwo podokienne z obszaru Białostocczyzny.
Window ornaments from the region of Białystok.

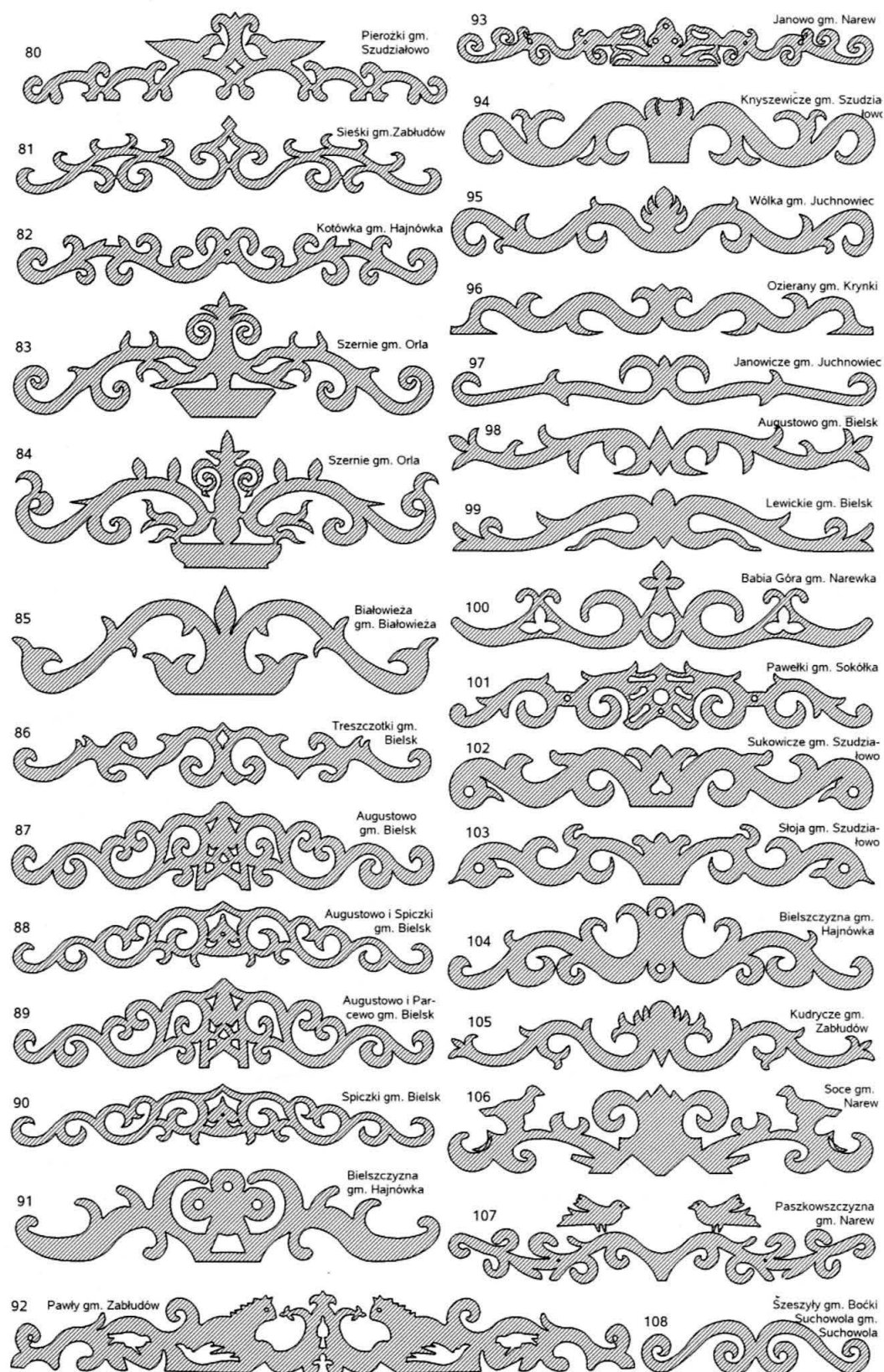


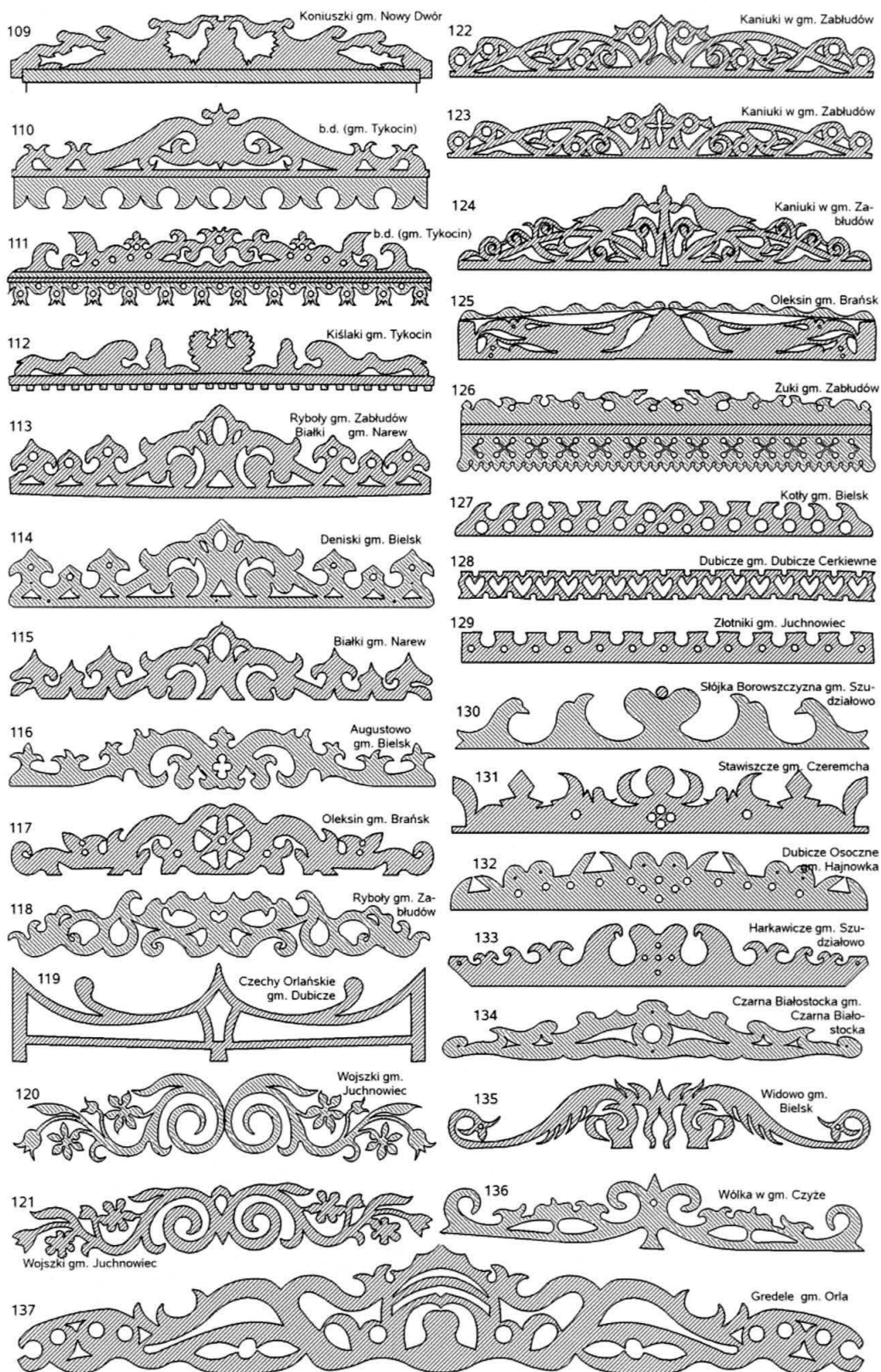


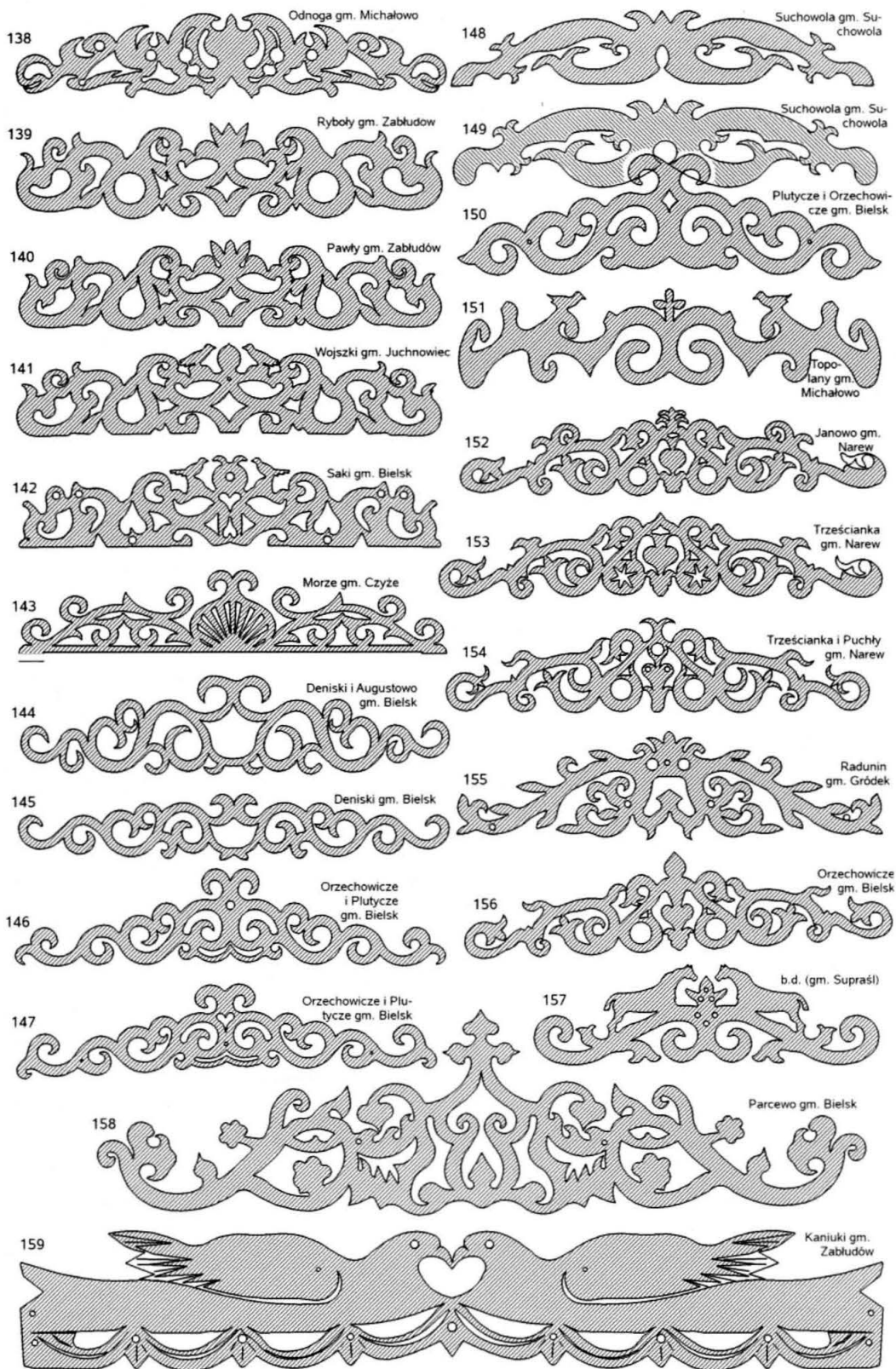


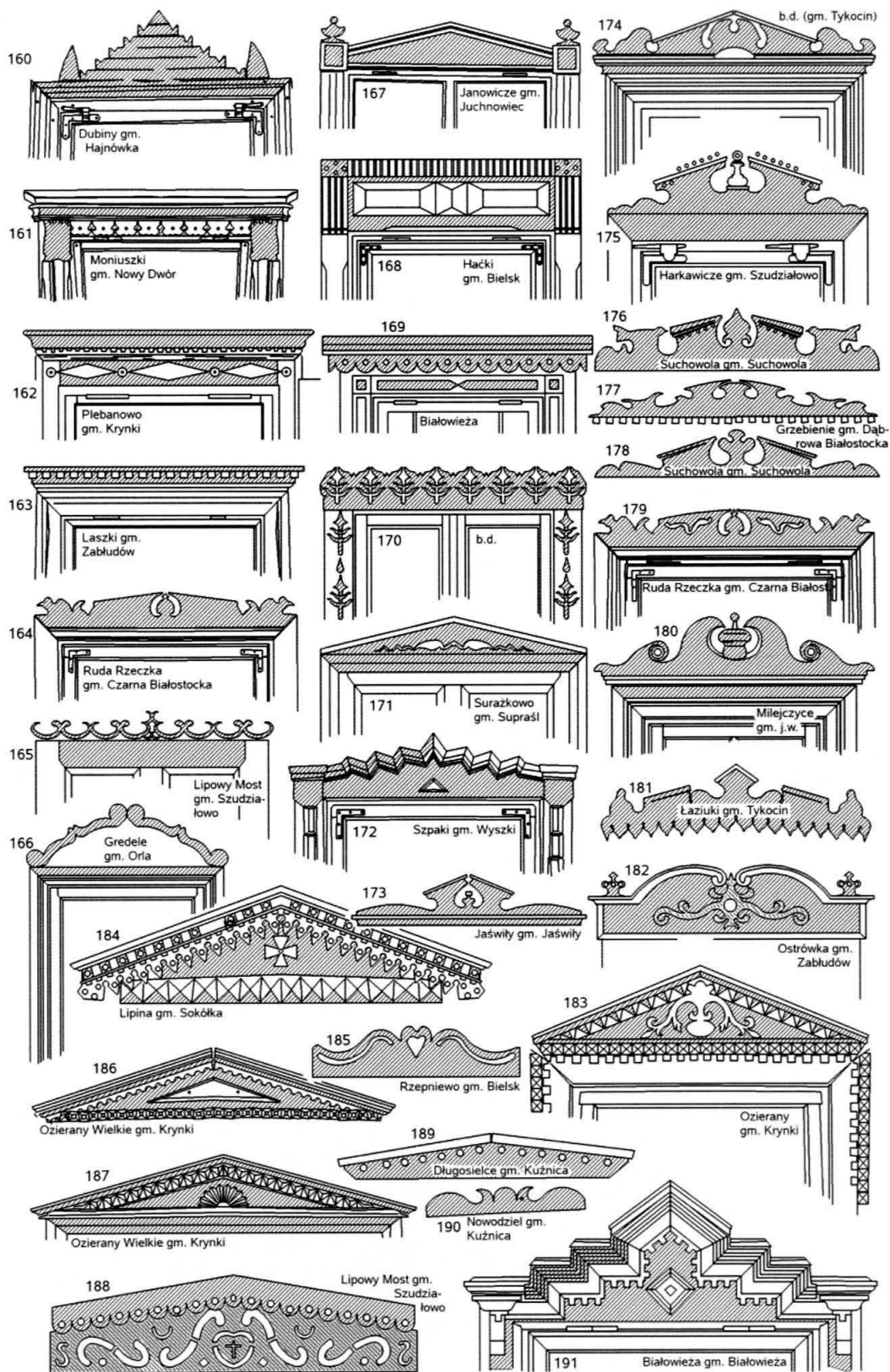


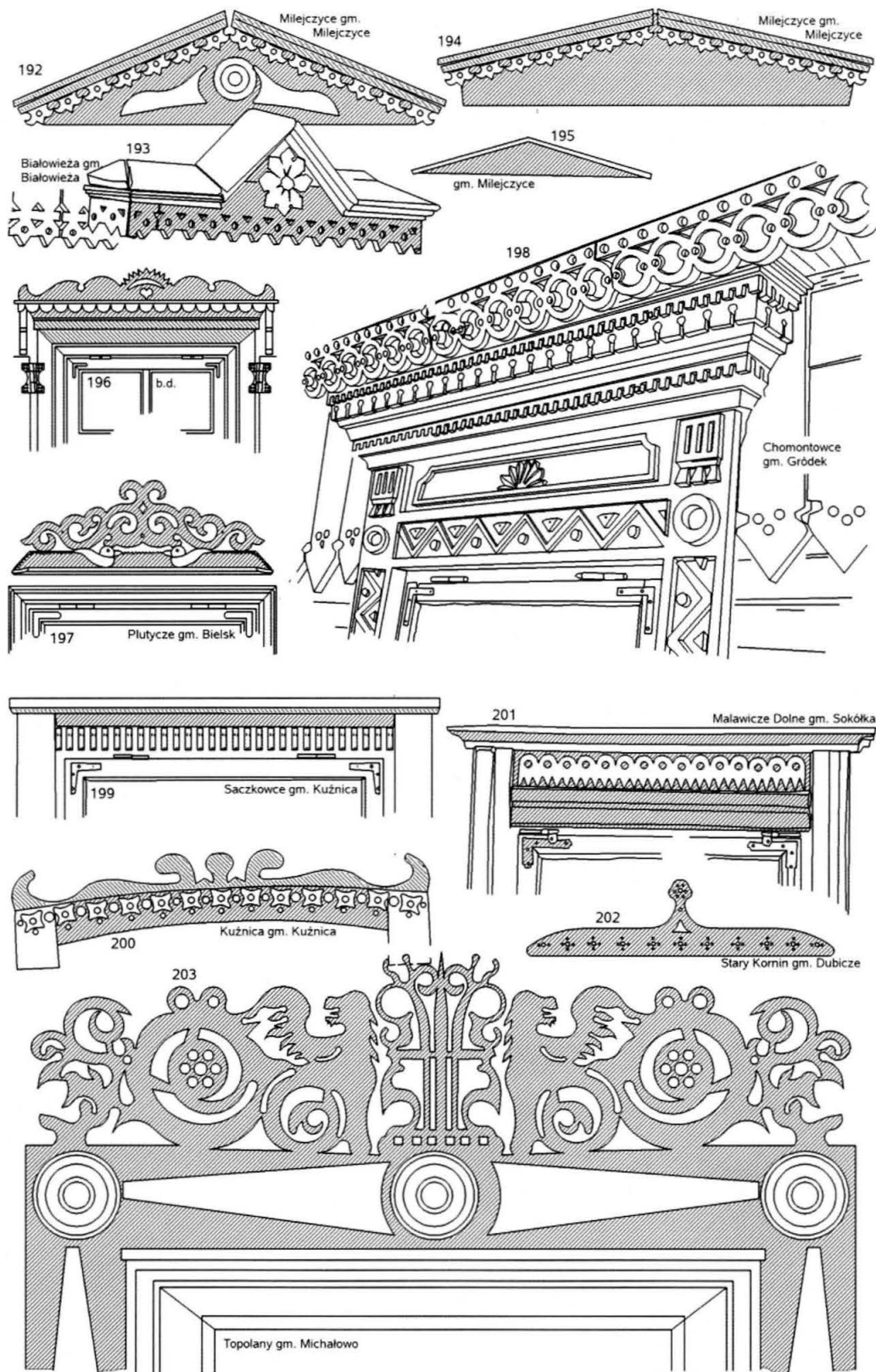


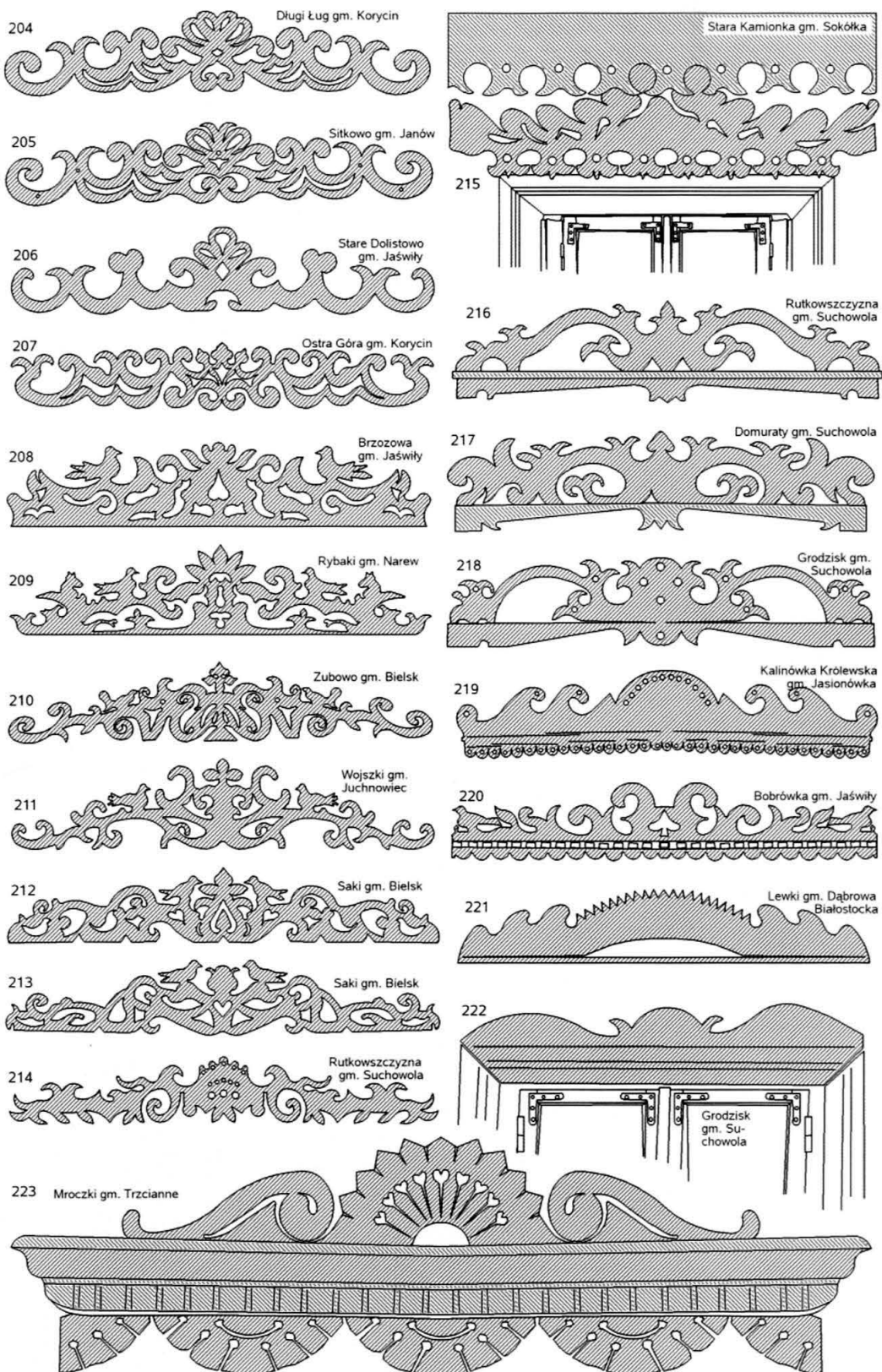


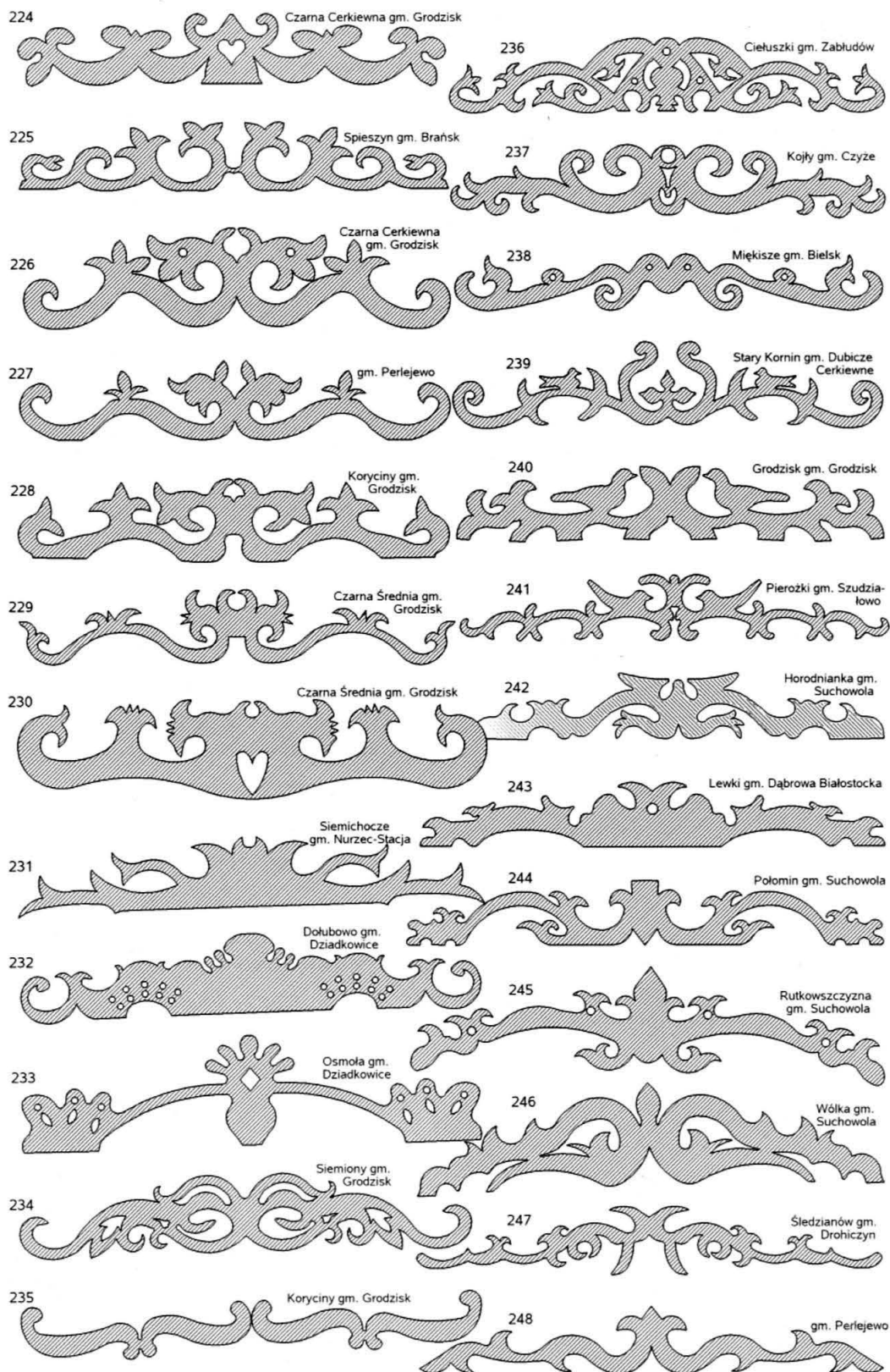


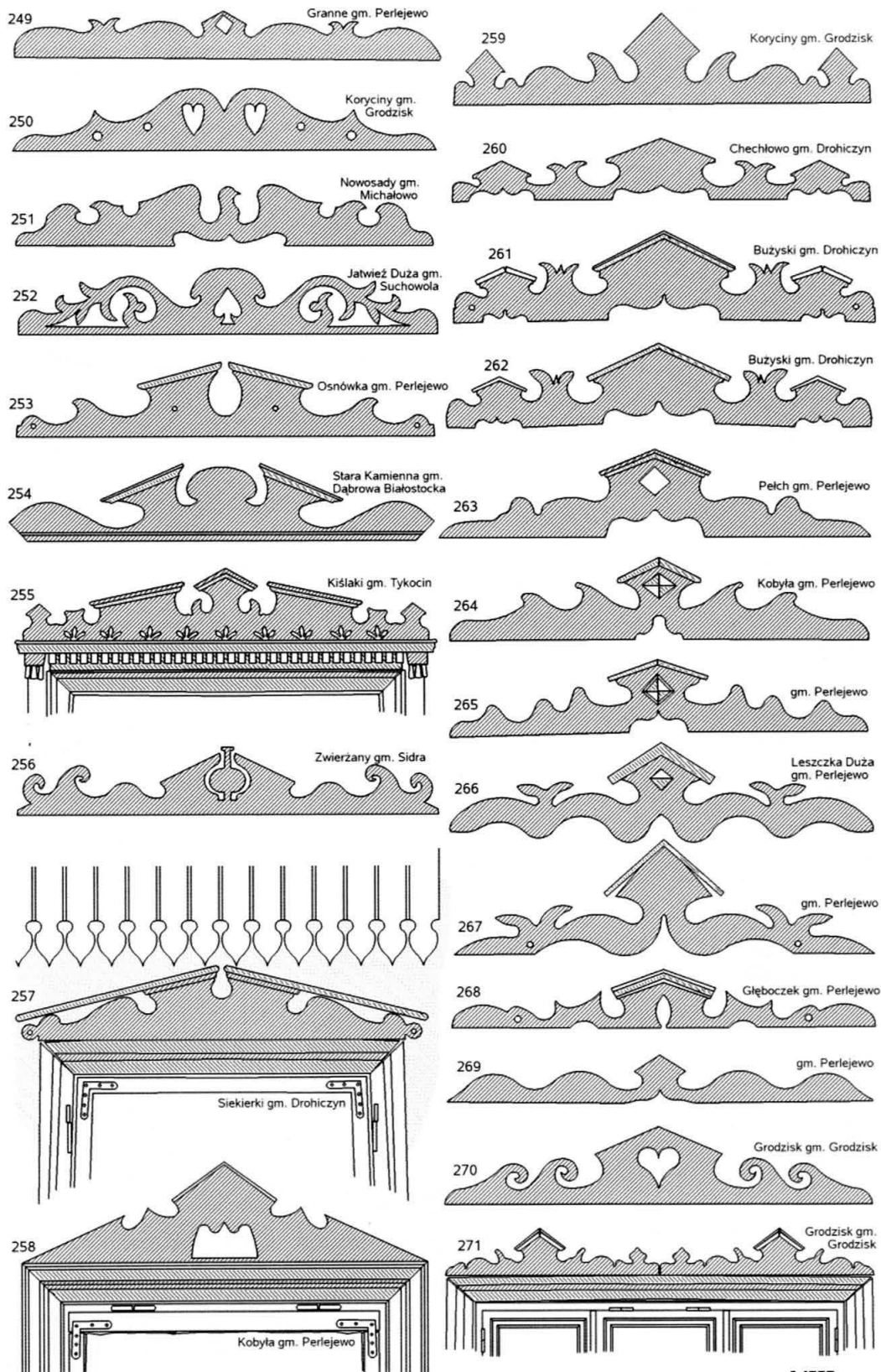


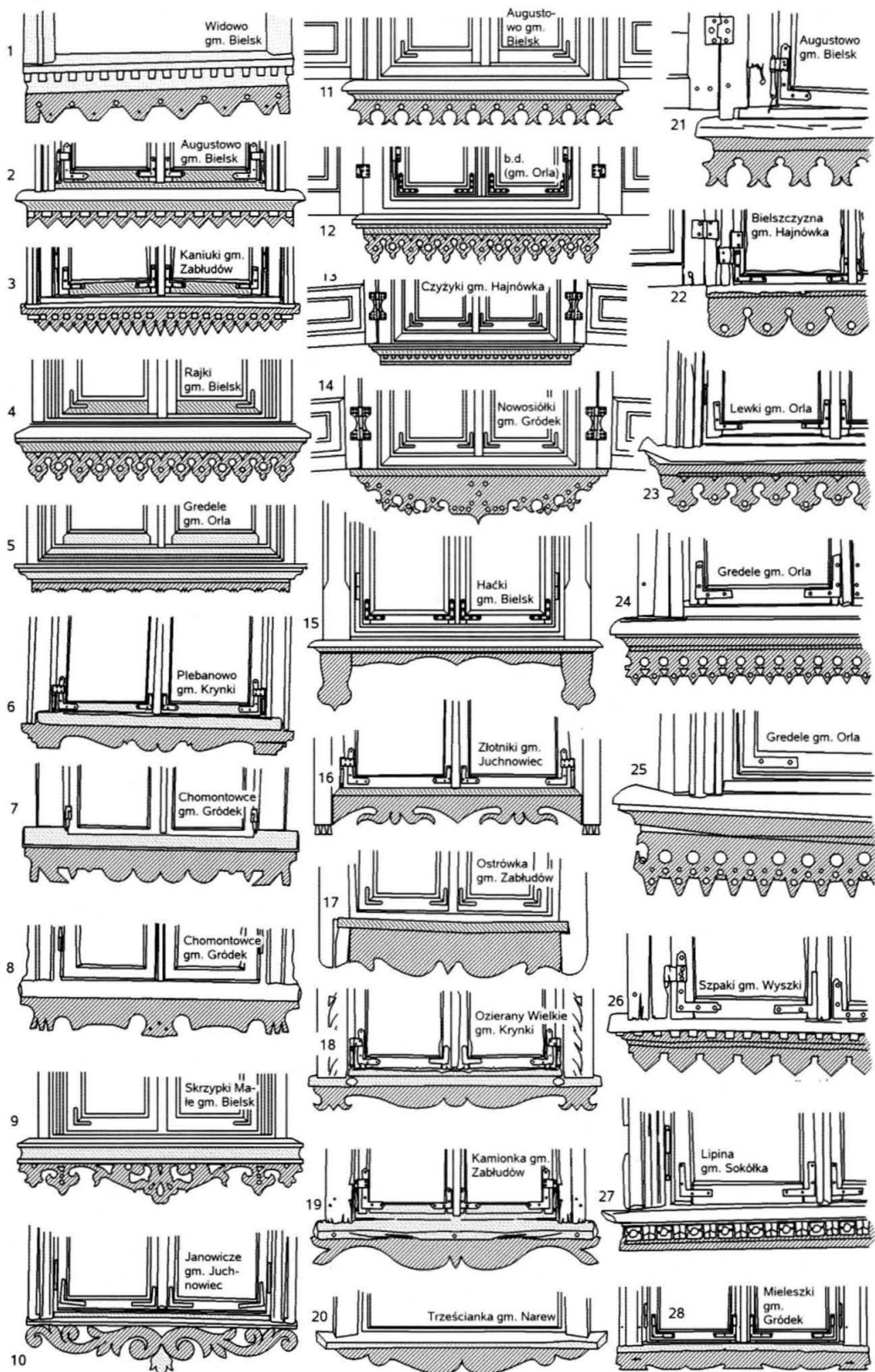


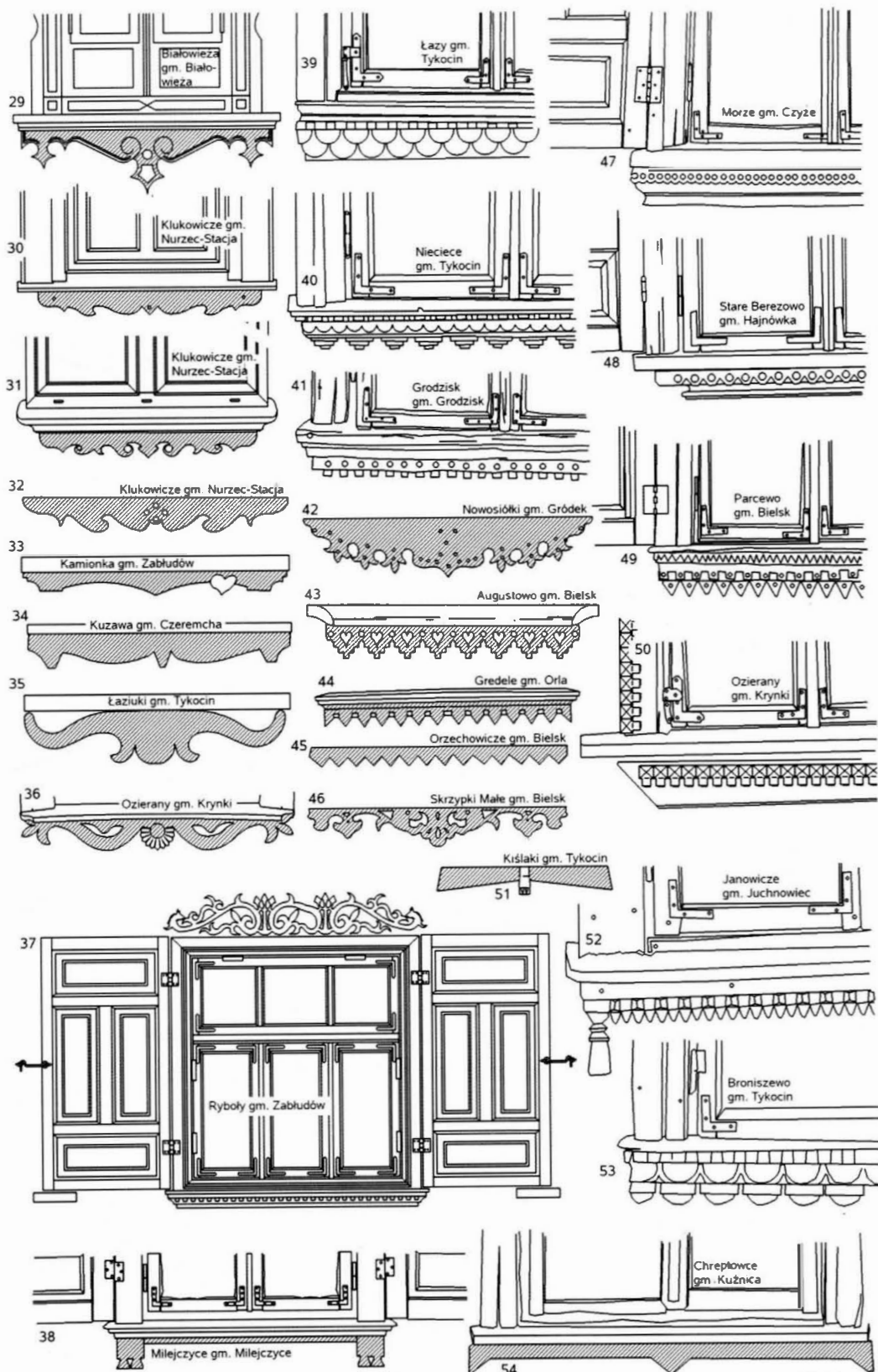


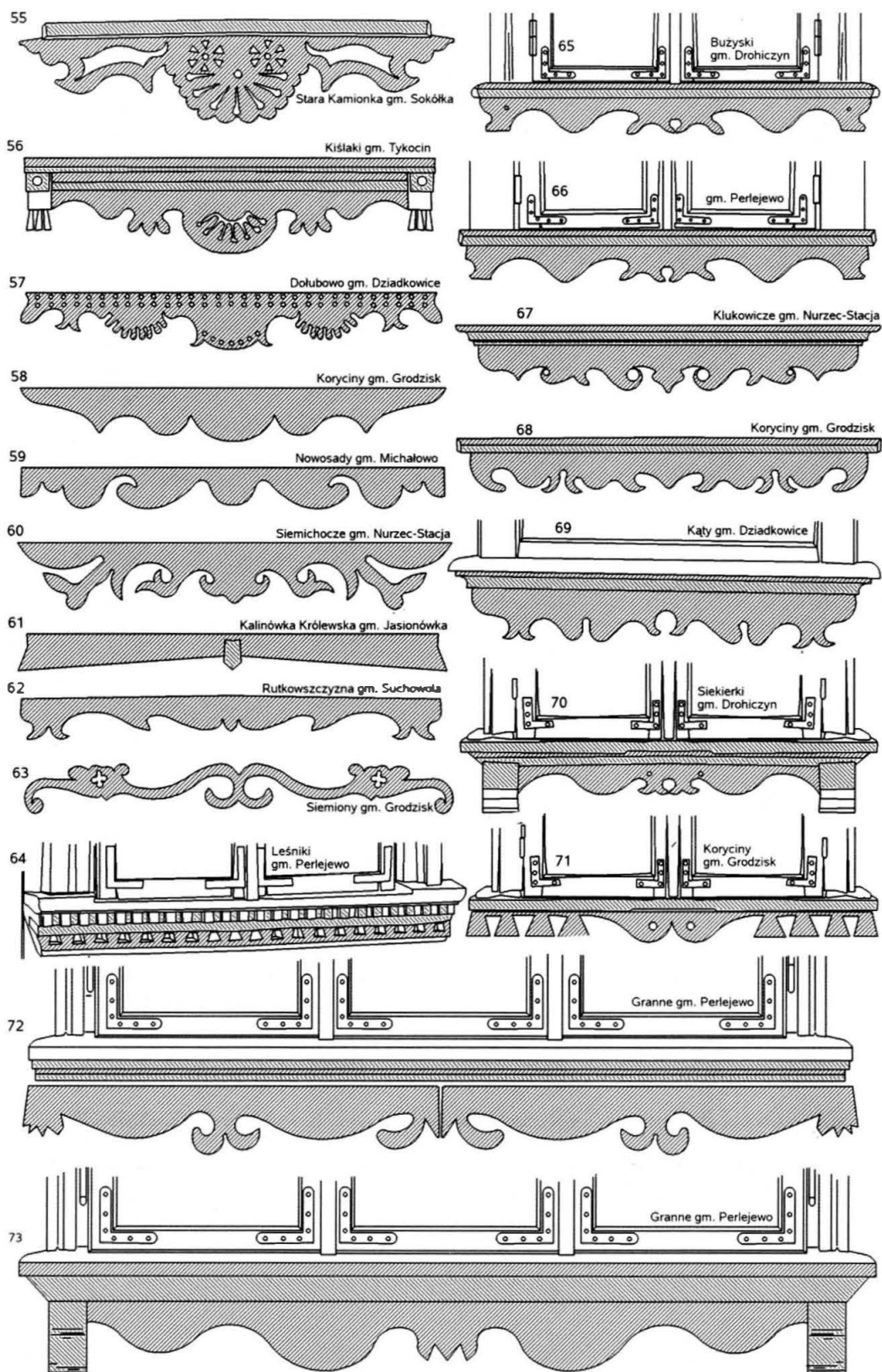












ANDRZEJ KECZYŃSKI
Białowieża

Puszcza Białowieska w fotografii (do 1939 roku)

Każdy etap historii rozwoju fotografii, związany z postępowaniem technologicznym, przyczyniał się do uproszczenia procesu powstawania zdjęcia oraz obniżania kosztów, co w konsekwencji prowadziło do zwiększenia jej dostępności i popularności w różnych sferach aktywności ludzkiej. Pierwsza technologia fotograficzna – dagerotypia – wymagała pieczołowitego przygotowywania fizykochemicznego srebrnej płytki, która poddawana była wielominutowej ekspozycji, a następnie wywoływania w oparach toksycznej rtęci. Powstawał wówczas unikatowy egzemplarz obrazu fotograficznego. Wykorzystanie fotografii pozostawało w kręgu studyjnym, choć wykonywano już pierwsze fotografie plenerowe statycznych obiektów miejskich. Pierwszym przewrotem w fotografii było opracowanie i ogłoszenie w 1851 r. technologii „mokrego koloidu”. Praca w tej technologii wymagała doczuczenia przygotowanej wcześniej płyty fotograficznej w kąpeli azotanu srebra, a następnie naświetlenia i natychmiastowego wywołania i utrwalenia mokrego negatywu. Partie płyty, które w trakcie naświetlania wysychały, traciły swoje właściwości światłoczułe. Wykonanie dobrej jakości negatywu wymagało zaplecza laboratoryjnego i niezwyklej sprawności fotografa. Mimo tych utrudnień, fotografowie ze swoimi laboratoriami towarzyszyli różnym ekspedycjom badawczym niemal na wszystkich kontynentach.

W tym samym czasie opracowano nowy papier fotograficzny, zwany albuminowym. „Mokra płyta” i papier albuminowy, jako znacznie czulsze i prostsze w użyciu, a ponadto pozwalające na wykonanie dowolnej liczby kopii fotograficznych, wyparły ostatecznie srebrzoną płytkę dagerotypową. Kolejnym przełomowym procesem technologicznym był „suchy koloid” – fabrycznie przygotowana, uczulona negatywowa płyta fotograficzna, którą można było naświetlać w dowolnym miejscu i czasie, a jej wywołanie mogło nastąpić w późniejszym momencie. Uprzemysłowienie procesu technologicznego pozwoliło na wprowadzenie materiału o powtarzalnych parametrach, co znakomicie wpłynęło na szerokie rozpowszechnienie fotografii wysokiej jakości. Następne „nowinki” fotograficzne – jak zamiana podłoża ze szklanego na celuloidowe, pomniejszenie formatu obrazu negatywowego związane ze zwiększeniem rozdzielczości i polepszeniem jakości optyki, były już wynikiem ewolucyjnego rozwoju. Rozwój techniki drukarskiej i upowszechnienie prasy ilustrowanej, przyczyniły się do zwiększenia popytu na

fotografię – jako szybsza i „obiektywna” – wyparła królując w poligrafii w 2 połowie XIX w. drzeworyt sztorcowy. Dzisiaj jesteśmy świadkami kolejnej rewolucji technologicznej w fotografii. Upowszechniona przed kilkunastoma laty fotografia cyfrowa szybko wypiera tradycyjną fotografię halogenosrebrową.

W latach 80. XIX w. do wąskiego grona fotografów zawodowych dołączyła grupa osób, których status materialny i wiedza pozwalały na zajmowanie się tą dziedziną hobbystycznie. Ponadto, z uwagi na potrzebę dokumentowania spotkań towarzyskich, ludzie tacy zatrudniali zawodowych fotografów do rejestrowania różnych wydarzeń, w których brali udział. Podobnie działo się w Puszczy Białowieskiej. Upowszechnienie fotografii, jakie nastąpiło w drugiej połowie XIX w. zaowocowało pierwszymi zdjęciami Białowieży z roku 1885. Wykonał je nieznanый fotograf, towarzyszący wielkiemu księciu rosyjskiemu Michaiłowi Nikołajewiczowi na grudniowym polowaniu w Puszczy Białowieskiej¹. Dzięki obecności tego fotografa mamy możliwość obejrzenia pomnika, upamiętniającego polowanie królewskie w 1752 r., z pawilonem myśliwskim cara Aleksandra II w tle², a także sceny z polowania i po jego zakończeniu³. Z następnego roku pochodzi fotografia chaty w Białowieży⁴.

Car Aleksander III wprowadził swoistą zasadę, kontynuowaną za panowania cara Mikołaja II, amatora fotografii⁵, w myśl której rodzinie carskiej na polowaniach towarzyszył jeden lub kilku fotografów.

Na ziemiach Rzeczypospolitej, będących pod zaborem rosyjskim, rodzina carska wraz z dworem i zaproszonymi gośćmi polowała w Spale, Skierniewicach i Białowieży. Wśród dokumentujących te wydarzenia w latach 1888-1912 przewijają się nazwiska: A. Naswietiewicza, K.E. Gana, Sigismonda, Jana Mieczkowskiego, Konrada Brandla, Leonarda Kowalskiego, E. W. Klarego⁶. Byli to fotografowie prowadzący renomowane atelier w Petersburgu i Warszawie, wielokrotnie wyróżniający się dorobkiem artystycznym, znajdującym uznanie na różnych wystawach, wprowadzający w życie innowacyjne rozwiązania fotograficzne⁷.

W tym czasie fotografia pełniła już funkcje dekoracyjne. Fotografie zapelniały powierzchnie ścian i blaty mebli w komnatach pałacowych⁸. Pasją robienia zdjęć зараżona była również rodzina cara, prawie każdy miał swój aparat i wszyscy bardzo lubili się fotografować, dzięki czemu zachowało się tak wiele wizerunków przedstawiających carską rodzinę⁹. Według księgi inwentarzowej białowieckiego Pałacu, w prywatnych komnatach, jak i w pomieszczeniach reprezentacyjnych znajdowało się wiele albumów z fotografiami przedstawiającymi różne miejsca Rosji, jak również ze zdjęciami prywatnymi¹⁰.

W związku z przygotowywaniem do wydania przez Georgija Karcowa monografii Puszczy Białowieskiej¹¹ powstało wiele fotografii wykonanych przez osoby związane z dworem Aleksandra III i Mikołaja II. Wśród nich byli A. D. Dałmatow, G. P. Karcow, pojawiają się tu również nazwiska fotografów obsługujących polowania¹², jak również nazwisko Z. A. Karasika, fotografa z Grodna¹³. W innym, monumentalnym opracowaniu dotyczącym architektury rosyjskiej końca XIX w. zamieszczono rysunki i fotografie przedstawiające pałac carski w Białowieży¹⁴. Niektóre z nich były reprodukowane w monografii G. Karcowa¹⁵ lub w formie kart pocztowych¹⁶. Zdjęć ze wspomnianej publikacji użyto do zilustrowania współczesnych opracowań na temat pałacu carskiego, bez podania źródła ich pochodzenia¹⁷.

W czasopiśmie „Zodczij”, poświęconym architekturze i budownictwu, oraz w dodatku do tego pisma „Niedziela Stroitiela”, zamieszczano również fotografie, ilustrujące artykuły o pałacu carskim w Białowieży¹⁸.

Do kręgu oficjalnych fotografów carskich zaliczał się L. M. Gelgor z Grodna, działający na tym terenie w czasie I wojny światowej i w pierwszych latach po niej¹⁹. Nie był on jednak dopuszczany do otoczenia carskiej rodziny i jej gości. Jego domeną były fotografie z terenu myśliwskiej rezydencji oraz żubry. Niektóre zdjęcia L. M. Gelgora wykorzystywał okupant niemiecki w czasie I wojny światowej do emisji kart pocztowych²⁰, a po jej zakończeniu fotografie tegoż autora znalazły się w kilku publikacjach i na pocztówkach innych wydawców²¹. Prawdopodobnie Gelgor był autorem fotografii „Zdejmowanie przez żołnierzy rosyjskich w r. 1915 żubra odlanego z brązu a ustawionego w puszczy Białowieskiej w 1860 r.”, zamieszczonej w „Ilustrowanym Kuryerze Codziennym” z 1930 r.²² Innym fotografem, działającym lokalnie, a posiadającym prawo do oficjalnego fotografowania rodziny carskiej w czasie jej pobytu w Białowieży, był Juraszajtis z Bielska Podlaskiego. Przywilej ten był doskonałą reklamą wśród klientów i źródłem dodatkowych zysków²³.

Grupą ludzi niezwiązanych z dworem carskim, a realizujących swoje wizje i wrażenia z pobytu w Puszczy na płytach fotograficznych byli artyści i podróżnicy, wśród nich Eugeniusz P. Wiszniakow, członek rzeczywisty Cesarskiego Towarzystwa Geograficznego. Towarzyszył on artyście malarzowi Iwanowi Szyszkiniowi, profesorowi petersburskiej Akademii Sztuk Pięknych w podróży artystycznej do Puszczy Białowieskiej, trwającej od maja do pierwszych dni lipca 1892 r.²⁴ Powstało wówczas wiele szkiców malarskich, rysunków i fotografii, przedstawiających różne miejsca i zdarzenia w Puszczy. Fotografie Wiszniakowa, opatrzone wyczerpującym opisem, wydane zostały dwa lata później w formie albumowej²⁵. Podobny charakter miało wydawnictwo „Białowieża w albumie”, będące poniekąd fotograficznym uzupełnieniem wycieczki, jaką odbył Zygmunt Gloger z Henrykiem Sienkiewiczem do Puszczy Białowieskiej w 1882 r. Z. Gloger, który odwiedzał Białowieżę po raz kolejny²⁶, w swoim opisie i fotografiach w pełni oddał charakter tego miejsca²⁷. Publikacja ta, zawierająca elementy etnograficzne i historyczne była zgodna z duchem ówczesnych polskich publikacji krajoznawczych. Charakter popularyzatorski miała również seria pocztówek wydawanych od 1908 r. przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, na których zamieszczone były zdjęcia wykonane przez Mikołaja Wisznickiego. Przedstawiały one Puszczę, jej mieszkańców i żubra²⁸. W okresie międzywojennym Polskie Towarzystwo Krajoznawcze poświęciło żubrom oddzielną serię pocztówek, posilając się fotografiami L. M. Gelgora²⁹. Zbiory fotograficzne Towarzystwa udostępniane były na łamach periodyku „Ziemia” – m.in. zamieszczono tam zdjęcie wydane na pocztówce „Graby w Puszczy Białowieskiej”³⁰.

Z 1908 r. pochodzi książeczka *Z puszczy Białowieskiej* autorstwa B. Dyakowskiego wydana przez redakcję „Przyjaciela Dzieci”, zawierająca zdjęcia smolarni, pawilonu myśliwskiego, żubrów i niedźwiedzia³¹. Z następnego roku pochodzi artykuł Krudenera o typologii lasów w Puszczy Białowieskiej, w którym wykorzystano fotografie lasu jako istotny, merytoryczny element ilustrujący publikację³². Jej autor wymienia nazwiska współpracujących z nim fotografów, to jest E. I. Apse’a,

M. S. Mjasowdowa, M. I. Jarczewskiego, C. N. Pawłowa. We wcześniej wydanej pracy autorstwa Nikołaja Karpowicza Genki o lasach Puszczy Białowieskiej zamieszczono tylko zdjęcia pałacu myśliwskiego w Białowieży³³.

W 1916 r. w albumie *Wieś i miasteczko* zamieszczono fotografię Teofila Pycha przedstawiającą ulicę w Białowieży³⁴.

Lata I wojny światowej przyniosły fotografie relacjonujące podbój nowych terenów przez Niemców i ich polowań w Puszczy³⁵. Jednocześnie fotografia zaczęła spełniać rolę dokumentu ilustrującego badania naukowe w Puszczy. W latach 1917-1919 opublikowana została seria zeszytów pod wspólnym tytułem „Białowies in deutscher Verwaltung”³⁶, a w następnych latach kolejne prace³⁷. Tematyka blisko 250 zamieszczonych tam zdjęć dotyczyła przyrody Puszczy – lasów, roślin, zwierząt, grzybów, architektury – pałacu i innych budowli oraz budownictwa lokalnego, eksploatacji lasu, ludności miejscowej – prac w polu, w lesie, obejściach przydomowych. Autorami fotografii byli przeważnie oficerowie niemieccy, w cywilu naukowcy³⁸. Zbiór zdjęć z tego okresu ma unikatowy, dokumentalny charakter, często niemal dowodowy, ze względu na zmiany cywilizacyjne, przekształcenia środowiska przyrodniczego, a także z braku informacji o zbiorach przyrodniczych i archeologicznych, powstałych w tym czasie. Z tego okresu pochodzą również serie pocztówek barwnych i czarno-białych, bazujących na fotografiach³⁹.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości rola fotografii była podobna, jak w okresach poprzednich. Oficjalne wydarzenia obsługiwali zawodowi fotografowie. Polowania w Białowieży, w których uczestniczył prezydent Ignacy Mościcki i jego goście fotografował Witold Pikiel z agencji Photo-Plat⁴⁰, choć czasami zdarzało się, że ważne wizyty dokumentował miejscowy fotograf, jak choćby Stanisław Łuniewski. Była to dość specyficzna sytuacja, bo Łuniewski nie był rzemieślnikiem, a jedynie od lat współpracował w tej dziedzinie z Dyрекcją Lasów w Białowieży⁴¹. Zdjęcia z oficjalnych polowań autorstwa W. Pikiela i S. Łuniewskiego zamieszczane były w dziennikach, tygodnikach, prasie fachowej⁴², a nawet były eksponowane na światowej wystawie łowieckiej w Berlinie w 1937 r. Podkreślały one rangę Puszczy Białowieskiej jako reprezentacyjnego łowiska Rzeczypospolitej⁴³.

W tym czasie pojawiły się pierwsze prace Włodzimierza Puchalskiego, wykonane w Puszczy. Dotyczyły one bardziej relacji fotograficznych i filmowych z polowań reprezentacyjnych niż pokazywania przyrody⁴⁴. Z tego okresu pochodzą też jego pocztówki przedstawiające żubry oraz tematykę myśliwską⁴⁵.

Wydarzenie o charakterze towarzyskim, jakim było polowanie ministra rolnictwa i dóbr państwowych Stanisława Janickiego i jego gości, opisane zostało przez jego uczestnika – Stefana Krzywoszewskiego, a zilustrowane zdjęciami Sarjusza Wolskiego⁴⁶. Oficjalne wydarzenia rangi lokalnej, związane z funkcjonowaniem w latach 1921-1939 Dyrekcji Lasów Państwowych w Białowieży⁴⁷ relacjonowali lokalni korespondenci, a ilustrowali fotografowie działający na tym terenie⁴⁸. W wykazie adresowym z roku 1928 w Białowieży nie było zarejestrowanego żadnego zakładu fotograficznego⁴⁹. Zdjęcia na potrzeby ludności, rodzinne, portretowe itp., wykonywali rzemieślnicy z innych miejscowości, być może z Bielska Podlaskiego, Szereszewa, Kleszczel, Prużan⁵⁰, jako fotografowie „objazdowi”. Na podstawie stempli odbitych na fotografiach oraz treści fotografii można stwierdzić, że w Białowieży, w latach 30. XX w. funkcjonowały miejscowe zakłady fotograficz-

ne: I. Kestin, Stoczek 104 i w sąsiedztwie, po 1932 r., pracował J. Kulak (Stoczek 105). Również na Stoczku, naprzeciw kina, swój zakład miał Lewkiewicz⁵¹. Jego zdjęcia, dotyczące życia społeczności leśników skupionych wokół Dyrekcji Lasów w Białowieży, publikowane były w „Echach Leśnych”⁵².

W pierwszych publikacjach przyrodniczych o Białowieży autorstwa Władysława Szafera zamieszczone są fotografie Jerzego Lilpopa⁵³. W późniejszym czasie sięgał on do materiałów L. M. Gelgora i Jana Jerzego Karpińskiego⁵⁴. Publikacje popularyzujące idee ochrony przyrody, wydawane przez Państwową Radę Ochrony Przyrody, były konsekwencją uchwały powziętej przez XII Zjazd PROP, powołującej stałą Komisję Wydawniczą, do której zaproszono przedstawicieli ministerstw, organizacji i towarzystw oraz wydawców. Zadaniem Komisji miało być m. in.: inicjowanie wydawnictw, opracowywanie programów wydawniczych, opiniowanie materiałów nadesłanych przez autorów, zdobywanie funduszy na pokrycie kosztów wydawniczych⁵⁵.

W latach 1921-24, w ramach badań nad typami drzewostanów Puszczy Białowieskiej, Metodiusz Romanow zgromadził obfity materiał zdjęciowy, stanowiący kolekcję Muzeum Przyrodniczego⁵⁶. Autorem zdjęć, wykonanych pod kierunkiem Romanowa, był najprawdopodobniej S. Łuniewski. Niestety, zbiory te w latach 1922-25, na skutek częstego przemieszczania z braku stałego pomieszczenia w Muzeum, zostały w znacznym stopniu zniszczone⁵⁷. Mimo to, w kolejnych latach zdjęcia te były wielokrotnie wykorzystywane w różnych publikacjach⁵⁸ i na pocztówkach⁵⁹. W artykule z 1929 roku, podsumowującym wspomniane badania, na opublikowanych tam 6 zdjęć tylko 2 pochodzą z Puszczy Białowieskiej, pozostałe zaś – z Puszczy Kampinoskiej⁶⁰. Wcześniejsza publikacja M. Romanowa (1925) również ilustrowana była fotografiami wielu autorów, chociaż we wstępie podana została informacja o zastrzeżeniu praw autorskich i wykonaniu ich przez S. Łuniewskiego⁶¹.

Kolejna praca o siedliskach i drzewostanach w Puszczy, autorstwa Antoniego Kucharskiego (1926), ilustrowana jest zdjęciami sygnowanymi: „A. Fiedler Poznań”⁶². Wiele wskazuje, że osobą fotografującą był Arkady Fiedler⁶³. Wielka monografia *Lasy Białowieży* prof. Józefa Paczoskiego (1930) zawiera 6 fotografii drzewostanów autorstwa prof. Edwarda Lubicz-Niezabitowskiego⁶⁴. Wcześniejsze artykuły J. Paczoskiego zawierają nieliczne zdjęcia, bez podania ich autorstwa⁶⁵.

W roku 1925, w czasie XII Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich w Warszawie, urządzono wystawę dydaktyczno-przyrodniczą, na której Puszcza Białowieska zilustrowana była licznymi wydawnictwami, fotografiami i pocztówkami, m. in. autorstwa J. Lilpopa i S. Łuniewskiego⁶⁶. W czasie następnego, XIII Zjazdu zorganizowano wycieczkę do Puszczy Białowieskiej. Sprawozdanie z niej ilustrowane było fotografiami B. Kalusza, A. Jegiera i E. M. Potęgi⁶⁷.

W 1930 r. na Wystawie Ochrony Przyrody w Warszawie Puszcza Białowieska prezentowana była na samodzielnym stanowisku, a fotografie przedstawiające widoki potężnych drzewostanów Puszczy stanowiły tło dla umieszczonego tam żubra⁶⁸.

W 1927 roku wydana została monografia *Żubr Puszczy Białowieskiej* opracowana przez Konrada Wróblewskiego, który przyznaje, że wobec faktu wybicia wszystkich żubrów w ich jedynej naturalnej ostoi, praca ta ma raczej charakter

pamiętnika, w którym sumiennie odtworzył wszystkie spostrzeżenia, jakich dokonał w czasie 2,5-letnich studiów w Puszczy Białowieskiej, jeszcze przed I wojną światową. W chaosie wojny zaginął materiał ilustracyjny i tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności rękopis ocalał. W wydaniu zamieszczono zdjęcia wykonane w Puszczy Białowieskiej przed I wojną światową przez Jana Bułhaka i L. M. Gelgora⁶⁹. Retrospektywny charakter miał cykl artykułów S. Seferyniaka *Puszcza Białowieska jako teren łowiecki przed wojną światową*, ilustrowany zdjęciami sprzed I wojny światowej: „Typowy krajobraz Puszczy” przedstawiający grądz i „Żubry na pastwisku wśród Puszczy”⁷⁰. Pierwszy przewodnik turystyczny po Puszczy Białowieskiej autorstwa Wiktora Szymańskiego zawierał przedwojenne zdjęcia J. Bułhaka⁷¹. W monumentalnych wydawnictwach albumowych nie mogło również zabraknąć Puszczy Białowieskiej. Dwutomowe wydawnictwo *Polska w krajobrazie i zabytkach* zawiera zarówno zdjęcia żubrów wykonane przed I wojną światową, jak i zdjęcia ówczesnych krajobrazów Puszczy⁷².

W celu udokumentowania wyglądu żubrów restytuowanych w Białowieży, jesienią 1934 r. przybyła grupa badaczy, między innymi Erna Mohr, Antoni Rząśnicki, Jan Żabiński. Wyniki ich prac relacjonowane w prasie⁷³ i zamieszczone w Księdze Rodowodowej Żubrów⁷⁴, stanowią ilustracje wielu wydawnictw⁷⁵. Być może ktoś z uczestników tej wyprawy był autorem 4 fotografii żubrów z Białowieży, które eksponowano na Międzynarodowej Wystawie Zdjęć z Natury, zorganizowanej w Londynie przez tygodnik „Country Life”. Wstępnej selekcji polskich zdjęć na wystawę, z ramienia Państwowej Rady Ochrony Przyrody, dokonał Andrzej hr. Starzeński. Spośród 36 zgłoszonych z Polski zdjęć, na wystawę organizatorzy zakwalifikowali 21⁷⁶.

W tym okresie pojawiły się wysokiej jakości fotografie makroskopowe i mikroskopowe jako ilustracje prac naukowych z Puszczy Białowieskiej. Przedstawiały one grzyby i korniki oraz budowę drewna⁷⁷.

Nieocenioną pozycję wśród badaczy Puszczy Białowieskiej zajmuje Jan Jerzy Karpiński, który od 1929 roku pełnił funkcję kierownika Nadleśnictwa Rezerwat, przekształconego w 1932 r. w Park Narodowy w Białowieży. Jego działalność fotograficzna miała charakter kronikarski i dokumentacyjny. Pierwszy jego artykuł dotyczył problematyki przyrodniczej Puszczy Białowieskiej i ilustrowany był autorskimi zdjęciami⁷⁸. W następnych latach, popularyzatorskie teksty i kronikarskie relacje J. J. Karpińskiego, jak również jego publikacje naukowe⁷⁹, opatrzone były jego zdjęciami. Fotografie wykonane przez J. J. Karpińskiego zamieszczano w przewodnikach turystycznych⁸⁰, książkach⁸¹ i wydawano jako pocztówki. Stanowiły również cenne uzupełnienie ekspozycji muzealnej, mieszczącej się początkowo w gmachu Pałacu, a od 1937 r. w samodzielnym budynku⁸². Pocztówki ze zdjęciami autorstwa Karpińskiego były wydawane w latach 1930-1939 nakładem „Braci Puszczańskiej” Stowarzyszenia Uczniów Państwowej Szkoły dla Leśniczych⁸³ oraz w ramach działalności wydawniczej Parku jako: wydawnictwo autoryzowane⁸⁴, wydawnictwo Parku Narodowego w Białowieży⁸⁵ oraz w serii bez adnotacji o wydawnictwie⁸⁶. Nawet po II wojnie światowej w kontynuowanej działalności wydawniczej Parku ukazywały się pocztówki z przedwojennych zdjęć J. J. Karpińskiego. Inne wydawnictwa sięgały również do zbiorów J. J. Karpińskiego, publikując jego zdjęcia w zestawach pocztówek propagujących ochronę przy-

rody⁸⁷. W połowie 1935 roku, nakładem wydawnictwa „Prasa Leśna”, ukazała się seria 21 pocztówek, przedstawiających pałac, fragmenty parku pałacowego, najpiękniejsze zakątki Puszczy Białowieskiej oraz żubry. Wykonane były techniką rotograwiurą w czterech odcieniach⁸⁸. Fotografie Puszczy i żubrów gościły na łamach pism z różnych branż⁸⁹, w tym i dziecięcych⁹⁰, ilustrując artykuły o ochronie przyrody. Swoistą ciekawostką są zdjęcia barci zachowanych w Puszczy Białowieskiej. Pierwsze ich fotografie zamieścił Stefan Blank-Weissberg⁹¹ w pracy *Barcie i kłody w Polsce*, a znakomita dokumentacja bartnictwa, autorstwa J. J. Karpińskiego, wykonana w latach 1936-37, została opublikowana dopiero w 1948 roku⁹².

Zmiany, jakie nastąpiły w wyniku wybuchu II wojny światowej spowodowały, że pojawiły się zdjęcia wykonywane przez okupanta radzieckiego i były to raczej zdjęcia nieoficjalne, pamiątkowe, wykonywane przez uczestników zdarzeń, np. fotografia żołnierzy i mieszkańców Białowieży przed lokalem wyborczym w październiku 1939 roku⁹³, czy też fotografia z przełomu lat 1939/1940 grupy naukowców radzieckich, przybyłych do Białowieży w związku z utworzeniem Rezerwatu „Bielawiejskaja Puszcza”⁹⁴. Interesujący jest fakt wyretuszowania z tej fotografii postaci. Była to charakterystyczna manipulacja oficjalnie publikowanego materiału, stosowana przez władzę tamtego okresu⁹⁵.

Rozwój fotografii pozwolił na uzyskanie ważnego źródła dokumentacyjnego z okresu ostatniego ponad półtorawieczia. Dzięki temu, że fotografia w omawianym okresie pełniła różne funkcje, dzisiaj jest niezwykle cennym materiałem poznawczym. Ze względu na wyjątkowość Puszczy Białowieskiej, zdjęcia mają różny charakter, występują w zbiorach, kolekcjach i publikacjach w wielu krajach. Artykuł ten nie wyczerpuje informacji o fotografii w Puszczy Białowieskiej. Obejmuje zdjęcia wykonane i wydrukowane w książkach, czasopismach, gazetach, kalendarzach oraz publikowane w formie pocztówek, do roku 1939. Przy interpretowaniu ich treści i autorstwa posługiwałem się oryginalnymi fotografiami z kolekcji zgromadzonej w Białowiejskim Parku Narodowym. Mam świadomość, że do wszystkich źródeł publikowanych i niepublikowanych jednak nie dotarłem.

Artykuł ten mógł powstać dzięki pracy wielu osób. W tym miejscu chciałbym im wszystkim podziękować: panu dr. Czesławowi Okołowowi za wieloletnie zaangażowanie i trud gromadzenia zbiorów bibliotecznych i ikonograficznych w Białowiejskim Parku Narodowym, gdyż zbiory te stanowią podstawę przeprowadzonej analizy omawianego tematu, panu Piotrowi Bajko, z którego wiedzy korzystałem, paniom – Małgorzacie Mikołajczyk i Barbarze Kosińskiej za pomoc w poszukiwaniu literatury, mojej żonie, Ewie Moroz-Keczyńskiej, za krytyczne uwagi i wszechstronną pomoc w przygotowywaniu tego artykułu.

PRZYPISY

¹ A. Keczyński, *Fotografia w Puszczy*, „Głos Białowieży” nr 1 (1998), s. 1, 7-8.

² Tak brzmiała oficjalna nazwa budynku po polowaniu carskim w 1860 r., w którym współcześnie mieści się Ośrodek Edukacji Przyrodniczej Białowiejskiego Parku Narodowego; G. Karcow, *Białowiejskaja Puszcza*, St. Petersburg 1903, s. 74.

³ G. Karcow, *op. cit.*, s. 89-93, 98.

⁴ P. Bajko, *Białowieża. Zarys dziejów do 1950 r.*, Białowieża 2001, s. 47.

- ⁵ *Pamiętnik Mikołaja II*, Warszawa 1924, s. 76, 245.
- ⁶ A. Keczyński, G. W. Korolewa, *Carskie polowania w Białowieży*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, z. 6, Białystok 2000, s. 167-178, G. Karcow, *op. cit.*; I. P. Paltusowa (red.) *Höfische Jagd. Ausstellungskatalog Staatliches Historisches Museum*. 26 September – 20 February 2003; *Chudożnik i Kniga*, Moskwa. 2002. Opisy zdjęć zamieszczonych w tej publikacji zawierają wiele błędów – zdjęcia z Białowieży opisane są jako spalskie, jednak przedstawiony na nich pałac, upolowane żubry oraz wygląd lasu – z uwagi na obecność świerka – jednoznacznie wskazują na Białowieżę i Puszczę Białowieską. Zobacz również: <http://history.gatchina.ru/palace/hunt/index.htm>.
- ⁷ I. Płażewski, *Spojrzenie w przeszłość polskiej fotografii*, Warszawa 1982, s. 96-117.
- ⁸ W relacji ze zwiedzania pałacu pojawia się nazwisko Troczewskiego, fotografa z Warszawy, autora zdjęć z Puszczy wywieszonych na ścianach korytarzy Pałacowych; K. Karpowicz, *Wycieczka do Białowieży (w roku 1899)*, *Kalendarz Myśliwski*, Warszawa 1900, s. 75-107.
- ⁹ E. Heresch, *Mikołaj II. Tchórzostwo, kłamstwo i zdrada. Życie i upadek ostatniego cara Rosji*, Gdynia 1995, s. 148-149.
- ¹⁰ Inwentarna książka dwuzimowego immuszczenia za 1909/1910. Nacjonalny istoriczeskij archiw Belarusii w gorodzie Grodno, F. 108.3.133, s. 12-16.
- ¹¹ G. Karcow, *op. cit.*
- ¹² G. Karcow, *op. cit.*, s. X-XIV; na 199 ilustracji w książce jest 100 fotografii oraz 9 rysunków wykonanych z fotografii. Tematyka zdjęć dotyczyła głównie Puszczy Białowieskiej, krajobrazów leśnych, zwierzęcy (żubra w szczególności), gospodarki łowieckiej i oficjalnych polowań, rezydencji myśliwskiej.
- ¹³ Już wcześniej Karasik był autorem fotografii zamieszczonych w pracy: F. Gliński, *Białowieżska Puszca i żubry*, Białostok 1899. Album z fotografiami Karasika, razem z 2 innymi (album bez tytułu, album z fotograficznymi widokami pomnika Carycy Katarzyny II w Wilnie) był na „wypożyczeniu” Sali bilardowej pałacu carskiego w Białowieży. Inwentarna książka... *op. cit.* s. 15. Zakład fotograficzny Z. Karasik funkcjonował też w Grodnie w latach 20. XX w. przy ul. Hoowera 3. *Księga adresowa Polski (wraz z w. m. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa; Annuaire de la Pologne (y Compris la V. L. de Dantzig)*. Warszawa 1928, s. 128.
- ¹⁴ S. Baranowski, *Architekturnaja encyklopedia wtorej połowiny XIX w.*, St. Petersburg 1902-1908. T. IV: s. 82 – widok od strony południowej, s. 84 widok perspektywiczny od południowego wschodu, s. 86 – ogólny widok pałacu od strony stawów; widok z pałacu w stronę stawów, s. 87 – sala stołowa, s. 88 – sala bilardowa; gabinet cara, s. 89 – gabinet następcy (prawdopodobnie zdjęcie pochodzi sprzed roku 1895, gdy Mikołaj Aleksandrowicz był następcą tronu); gabinet carycy, s. 90 – 1. komnata wielkksiążęca; 2. komnata wielkksiążęca, s. 91 – bawialnia; łazienka, s. 92 – nisza w sali stołowej.
- ¹⁵ Fot. na s. 296 w książce G. Karcowa odpowiada fot. z s. 87 u S. Baranowskiego – ogólny widok pałacu od strony stawów.
- ¹⁶ Np.: fotografia ze str. 87 u S. Baranowskiego – sala stołowa.
- ¹⁷ M. Czerkas, *Pałac carski w Białowieży*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe regionu Puszczy Białowieskiej – wybrane zagadnienia*, red. H. Łapińska, M. Stepaniuk, Białowieża-Kamieniuki 2003, s. 129-148. fot. 37 – Pałac carski w Białowieży, widok z południowego zachodu, fot. 38. Pałac carski w Białowieży, widok z południowego wschodu, fot. 39 – Pałac carski w Białowieży, widok z północnego wschodu, fot. 40 – Gabinet imperatora, fot. 41 – Gabinet imperatorowej, fot. 42 – Komnata wielkksiążęca, fot. 43 – Sala bilardowa, fot. 44 – Jeden z gabinetów, fot. 45 – łazienka, fot. 46 – Nisza w Sali jadalnej, fot. 47 – Sala jadalna, widok ogólny. S. Czestych, *Zaginiony świat*, „Art & Business”, nr 10(2005), s. 36. Zdjęcia: sypialnia cara i carycy, łazienka.
- ¹⁸ *Imperatorskij dworec w Białowieży*, „Zodczij”, nr 37 (1896), s. 188-189, W. Szreter, *Putewyja zametki. Imperatorskij ochotniczij zamok w Białowieży*, „Zodczij” – „Niedziela Stroitel”, nr 23 (1893).
- ¹⁹ Zdjęcia sygnowane są adresami: L. M(oses), Gelgor, Grodno, Skidel (zdjęcia sygnowane ok. 1912 r.) (zdjęcia na <http://members.tripod.com>); Parade Platz 3 (okres I wojny światowej), Plac Batorego 3 (niektóre źródła podają nr domu: 4) (okres II RP). W roku 1928 adres zakładu fotograficznego L. Gergora (sic!) zamieszczony był w: *Księga adresowa Polski (wraz z w. m. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa; Annuaire de la Pologne (y Compris la V. L. de Dantzig)*, Warszawa 1928, s. 128.

- ²⁰ Pocztówka z opisem: 115. Wisente im Forst von Białowieś.
- ²¹ Oczywiście nie podając autorstwa – seria pocztówek Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego: *Żubry w Puszczy Białowieskiej*; W. Szafer *Parki narodowe w Polsce*, Kraków 1929, s. 13; *Polska w krajoznawstwie i zabytkach*, t. 1, Warszawa 1930, s. 180; „Echa Leśne”, nr 10 (1929), s. 13-15; K. Floericke, *Wisent und Elch*, Stuttgart 1930, s. 17; J. Imielanka, *Z Puszczy Białowieskiej*, „Rodzina Polska”, 9 (1928), s. 269-273 – zamieszczone tam zdjęcie żubrów p.t. „Za dawnych dobrych czasów” z dopiskiem „ze zbiorów St. Łuniewskiego, Białowieża”.
- ²² J. W. Kobylański, *W rocznicę tragedii polskiego żubra*, „Ilustrowany Kurjer Codzienny”, nr 97. Dodatek „Kurier Literacko-Naukowy”, nr 16, V-VI 1930. Oprócz wymienionego zdjęcia zamieszczone są jeszcze 3 fotografie żubrów z 1911 i 1913 r.
- ²³ D. Fionik *Fotografowie sprzed stulecia*, „Bielski Gościniec”, nr 1-2(2006), s. 2, 4-9.; D. Fionik *Z fotografien Jurazajtysem do Białowieży*, „Bielski Gościniec”, nr 3(2006), s. 46-47. Artykuły te są rozwinięciem informacji z artykułu: K. Karpowicz. *Wycieczka do Białowieży (w roku 1899)*, „Kalendarz Myśliwski” 1900, s. 75-107. W artykule tym zamieszczone są 4 fotografie (s. 82 – Wnętrze Puszczy, s. 86 – Straż puszczy, s. 90 – Stado żubrów, s. 91 – Żubr-cielę), bez podania autorstwa, z których 2 jednoznacznie można przypisać Gelgorowi. We współczesnych, wcześniej wymienionych artykułach Fionika przedrukowano fotografię żubrów autorstwa L. M. Gelgora.
- ²⁴ A. Sawinow, A. Dawidow, *Schischkin*, Leningrad 1981.
- ²⁵ E.P. Wiszniakow, *Біелавіцкая Пуща. Наборкі пером і фотографію*, St. Peterburg 1894. Tytuły zdjęć: 1. Wjazd do puszczy od strony wsi Hajnówka; 2. Przesieka; 3. Przesieka; 4. Ściana lasu; 5. Na skraju lasu; 6. Trakt białowieski; 7. Dróżka w Zwierzyńcu; 8. Droga leśna w Puszczy Białowieskiej; 9. Droga leśna wyłożona kłodami; 10. Droga leśna; 11. Dęby; 12. Graby; 13. Graby; 14. Leśny strumyk; 15. Pałac w Białowieży; 16. Widok z balkonu pałacowego; 17. Widok z pałacu; 18. Dęby na centralnej polanie w puszczy w pobliżu pałacu; 19. Stare lipy; 20. Stara prawosławna cerkiew na cmentarzu w Białowieży; 21. Pomnik polowania na żubry; 22. Wejście do Zwierzyńca; 23. Nowy dom myśliwski w Zwierzyńcu; 24. Paśnik żubrów; 25. Klony i lipy w Zwierzyńcu; 26. Pasieka we wsi Budy; 27. Uschnięty las; 28. Obalone drzewa; 29. Stare wyrwione drzewa; 30. Ostatki potężnego dębu (opis błędny: na fotografii jest stary wykrot świerkowy); 31. Stare leżące drzewa; 32. Upadły ogromny dąb; 33. Leśne cmentarzysko; 34. Maliniak na wyrwionych pniach; 35. Resztki lasu po wyrębie; 36. Pnie dębowe; 37. Gnijący olbrzym; 38. Młode zarośla; 39. Pień drzewa porastający mchem pośród młodych zarośli liściastych; 40. Młody las świerkowy. Zdjęcia Wiszniakowa z tego albumu we współczesnych publikacjach m.in.: W. Adamowski, A. Keczyński, *Dęby na wzgórzu pałacowym w Białowieży*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, z. 5(1999), s. 201-209; A. Keczyński, *Monarsze rezydencje w Białowieży*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, z. 6 (2001), s. 175-178; A. Keczyński, *Od borków do pasiek. Historia pszczelarstwa w Puszczy Białowieskiej*, cz. 2, „Pasieka”, nr 1 (2004), s. 54. Zdjęcie nr 3, ze zmienionym podpisem na „Bór – lato”, zostało użyte przez T. Samojlika do poparcia tezy zawartej w artykule: T. Samojlik *Bory kształtowane przez ogień*, „Kurier Hajnowski”, nr 89(2006), s. 5.
- ²⁶ P. Bajko, *Głoger w Białowieży*, „Parki Narodowe i Rezerваты Przyrody”, nr 11(1992), z. 2, 3, s. 153-155.
- ²⁷ Z. Głoger, *Białowieża w albumie*, Warszawa 1903. Tytuły zdjęć (w nawiasie podano numery stron): (7) Miejsce zwane „Stare Zamczysko”; (9) Pień ściętego dębu, liczącego 500 słoów, t.j. pół tysiąca lat; (11) Grupa dębów w parku przy Pałacu w Białowieży; (13) Świerk olbrzymi, pod którym siedzi człowiek; (15) Lipa białowieska; (17) Graby pokryte mchem czarno-brunatnym; (19) Olbrzymia osika w Puszczy Białowieskiej; (21) Żubr brązowy na pamiątkę polowania cesarza Aleksandra II w Zwierzyńcu Białowieskim; (23) Droga z Białowieży do Zwierzyńca; (25) Pomnik w Białowieży na pamiątkę polowania królewskiego w r. 1752; (27) W Zwierzyńcu; (29) Krzyż w Puszczy; (31) Olbrzymia brzoza złamana w Puszczy Białowieskiej; (33) Polana z bujną trawą i w głębi olbrzymia sosna masztowa; (35) Wnętrze Puszczy po burzy; (37) Droga z Białowieży do miasteczka Narewki; (39) Szopka na siano na łąkach białowieskich; Stóg na palach na łąkach białowieskich; Dzieci pod chatą w Białowieży; Wieśniaczka przed chatą w Białowieży; (41) Lud, powracający z nabożeństwa niedzielnego w Białowieży; (42) Lud, powracający z nabożeństwa niedzielnego w Białowieży; (43) Włóczenie ze wsi Białowieża i Stoczek w ubiorach z tkanin własnoręcznej roboty; (44) Studnia we wsi Białowieża; Wierzeje stodoły we wsi Białowieża; (45) Lud mazurski (osiadły w XVIII w.) w wioskach zwanych Budy w Puszczy Białowieskiej; (46) Chata mazurska we wsi Budy w Puszczy Białowieskiej.

- wieskiej; (47) Pałac w Białowieży. Część tych zdjęć była ilustracją artykułu Glogera w „Tygodniku Polskim” 1899. O Puszczy Białowieskiej i żubrach, niektóre z nich w książeczce *Białowieża* (1907), gdzie dodatkowo zamieszczone zostały zdjęcia żubrów. Zdjęcie (9) z podpisem zdjęcia (7) zostało współcześnie opublikowane w artykule o „Zamczysku” – D. Krasnodębski, T. Samojlik, *Zamczysko w Puszczy Białowieskiej; historia legendy*, „Wiedza i Życie”, 6(2004), s. 60-63.
- ²⁸ Polskie Towarzystwo Krajoznawcze. Seria: *Z puszczy Białowieskiej*, m. in.: Żubry; Wnętrze puszczy; Typy mieszkańców; Wieś mazurska Budy; Zwały drzew; Wycieczka w puszczy; Paprocie olbrzymie; Wnętrze chaty w Białowieży; Pasieka w Budach; I. Płazewski *Spojrzenie w przeszłość polskiej fotografii*, Warszawa 1982, s. 148, 181.
- ²⁹ Polskie Towarzystwo Krajoznawcze. Seria: *Żubry w Puszczy Białowieskiej*.
- ³⁰ „Ziemia”, 3(1912), s. 33.
- ³¹ B. Dyakowski, *Z puszczy Białowieskiej*, Warszawa 1908, s. 33, 67, 79, 87.
- ³² A. A. Krunder, *Iz wpieczatlenij o tipach nasazhdenij Bielowiejskoj Puszczi i ob opustoszenijach proizwiedzenych w niej monaszenkoj*, „Lesnoj Żurn.”, 39(1908), s. 1-26. 1. Bór zielonomszysty, 2. Bór mszysto-brusznicowy, 3. Bór molinia, 4. Grąd liściasty ze świerkami wyrosłymi na starych pniach, 5. Grąd liściasty, 6. Łęg.
- ³³ N. Genko, *Charakteristika Bielowiejskoj Puszczi i istoriceskoje o niej swiedzenie*, „Lesnoj Żurn.” 33,1(1903), s. 22-56 + l. Sa to te same zdjęcia, które zawiera publikacja: S. Baranowski, *Architekturnaja enciklopedia wtorej połowiny XIX w.*, T. IV, St. Petersburg 1902-1908, s. 82 – widok od strony południowej, s. 84 – widok perspektywiczny od północnego wschodu.
- ³⁴ J. Klos (red.), *Wieś i miasteczko. Materiały do architektury polskiej*, Warszawa 1916, s. 195, 212. Fotografia z roku 1895.
- ³⁵ Były to serie pocztówek, jak również ilustracje w publikacjach, np. *Wild und Hunt.*, z. 52 (1915), s. 836-838, z. 9 (1920), s. 203-206.
- ³⁶ *Militärforstverwaltung Bialowies: Bialowies in deutscher Verwaltung*, Berlin 1917-1919.
- ³⁷ E. Stechow (edit.), *Beiträge zur Natur- und Kulturgeschichte Lithauens und angrenzender Gebiete*, München 1929; W. Franz, *Deutsche Arbeit im Urwald von Bialowies*, Berlin 1917.
- ³⁸ Byli to: Arthalb, Bergmann, Büff, K. Escherich, Gruber, Koröde, L. Nick, Rezlaff, Scheicher, Schneider, E. Stechow, Törring-Jettenbach, E. Voit, Wahner, Parst, Seiler, F. Steinecke, Schuzbier.
- ³⁹ Np. seria 9 pocztówek Destl. Kriegschauplaz wydawnictwa Gloria-Victoria, czy też widoki Pałacu.
- ⁴⁰ W. Pikiel działał jako „fotograf-illustrator” w Wojskowym Instytucie Naukowo-Oświatowym. S. Łoza, *Czy wiesz kto to jest? Uzupełnienia i sprostowania*, Warszawa 1939, s. 235 [reprint WAI, 1983].
- ⁴¹ Stanisław Łuniewski, *Fotograf z Białowieży* (tak sygnowane były wykonywane przez niego odbitki) mieszkał w Domu Marszałkowskim. Publikował swoje zdjęcia m. in. w „Echach Leśnych”, „Rodzinnie Polskiej”.
- ⁴² M.in. „Kurjer Warszawski”, „Echa Leśne”, „Łowiec Polski”, „Rodzina Polska”, „Ilustrowany Tygodnik Kresowy”.
- ⁴³ *Waidwerk der Welt. Erinnerungswerk an die Internationale Jagdausstellung*, Berlin 1937, 2 – 28 November. Berlin 1938. s. 86-92.
- ⁴⁴ W. Ziembicki, *Revelacje filmowe Włodzimierza Puchalskiego*, „Łowiec”, 3-4(1939), s. 38; *Polowanie reprezentacyjne w Białowieży*, „Łowiec”, nr 7-8 (1937), s. 103-105.
- ⁴⁵ Wyjazd na polowanie; Przy ognisku; oraz wydane w 1938 r. przez lwowską Książnicę – Atlas: Żubry (*Bison bonasus*), nr 431.
- ⁴⁶ S. Krzywoszewski, *Z wrażeń myśliwskich. Na głuszcach w Białowieży*, „Świat”, 19(1924), s. 7-10.
- ⁴⁷ W okresie 1921-25 pod nazwą Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych w Białowieży.
- ⁴⁸ „Echa Leśne” z lat 1928-39, gdzie publikowane były zdjęcia z Białowieży i Puszczy Białowieskiej autorstwa J. J. Karpińskiego, St. Łuniewskiego, A. Wiśniewskiego, J. Milewskiego, W. Pikiela.
- ⁴⁹ *Księga adresowa Polski...*, op. cit., Warszawa 1928, s. 99-100. W tym kontekście nie do końca jasny jest charakter działalności Łuniewskiego, aktywnie fotografującego od początku lat 20. XX w., sygnującego zdjęcia „Fotograf z Białowieży”.
- ⁵⁰ W roku 1928 w okolicznych miejscowościach działali rzemieślnicy fotografowie: D. Duksin (Bielsk Podlaski), A. Michalczuk (Prużana), Sz. Lebersztejn (Szereszewo), J. Kostko (Kleszczewo), *Księga adresowa Polski...*, op. cit.
- ⁵¹ Inf. od p. Heleny Karwowskiej z Białowieży.

- ⁵² Np. „Echa Leśne”, nr 14 (1935), s. 3, przedstawiający pomnik Piłsudskiego w Białowieży w trakcie uroczystości żałobnych.
- ⁵³ W. Szafer, *Plan utworzenia rezerwatu leśnego w Puszczy Białowieńskiej*, „Sylwan” 38(1920), z. 10-12, s. 97-117 + l. Zdjęcia autorstwa J. Lilpopy, zamieszczone w tekście: 1. Droga z Hajnówki do Białowieży w pobliżu Czerlanki. 2. Ściana boczna rezerwatu, widziana z polany białowiejskiej. 3. Nad Narewką. 4. Widok z torfowiska „Głęboki kąt” na wyspy leśne ze stanowiskiem jodły (*Abies alba* Mill.). Zdjęcia te, wydane kilka lat później przez Państwową Komisję Ochrony Przyrody na pocztówkach w serii „Puszcza Białowieńska”, datowane były na rok 1918.
- ⁵⁴ W. Szafer, *Parki Narodowe w Polsce*, Kraków 1929.
- ⁵⁵ Sprawozdanie z konferencji w sprawie wydawnictw turystyczno-ochroniarskich, dotyczących Parków Narodowych i większych rezerwatów w Polsce, „Ochrona Przyrody”, nr 10, s. 189-191.
- ⁵⁶ J. Hutorowicz, *Główne zasady instrukcji do zarządzania lasów*, „Las Polski”, 5(1922), s. 185-199.
- ⁵⁷ J. Paczoski, *W sprawie doświadczeń leśnych w Puszczy Białowieńskiej*, „Las Polski”, 2(1925), s. 53-66.
- ⁵⁸ J. Miklaszewski, *Lasy i leśnictwo w Polsce*, T. I, Warszawa 1928. Zdjęcia z Puszczy Białowiejskiej to: (434) Sosna w puszczy Białowiejskiej. Wysokość 40 m, pierśnica 90 cm; (440) Świerk w puszczy Białowiejskiej. Wysokość 45 m średnica 100 cm; (448) Dąb w puszczy Białowiejskiej. Wysokość 35 m. średnica 185 cm; (499) Mieszany drzewostan liściasty o przewadze dębów, czyli tzw. grond dębowy typu *Quercetum carpinetum* lub *tiliosum*; (500) Drzewostan sosnowy typu *Pinetum hypnosum*; (501) Drzewostan sosnowy typu *Pinetum molinietum*; (502) Drzewostan sosnowy typu *Pinetum cladoniosum*; (503) Drzewostan sosnowy typu *Pinetum sphagnosum*; (504) Świeży sosnowo-świerkowy bór typu *Pineto-Picetum hypnosum*; (505) Wilgotny sosnowo-świerkowy bór typu *Pineto-Picetum molinietum*; (506) Sosnowo-dębowy bór typu *Pineto-Quercetum*; (507) Drzewostan świerkowo-olszowy typu *Piceeto-Alnetum*; (508) Drzewostan mieszany typu *Aneto-Fraxinetum*; (509) Drzewostan olszowy tzw. olsznik typu *Alnetum*; (510) Mieszany drzewostan liściasty o przewadze graba tzw. grond grabowy typu *Carpinetum*; (518) Jesion w oddziale 451 Puszczy Białowiejskiej; M. Romanow *Duchowe skarby Puszczy Białowiejskiej*, Katowice 1925.
- ⁵⁹ Przed rokiem 1925 Państwowa Komisja Ochrony Przyrody w serii pocztówek „Puszcza Białowiejska”, wykorzystała „fotografie ze zbiorów Muzeum w Białowieży” pt.: Bór sosnowy; Bór – bagno czyli las sosnowy na torfowisku wysokim; Uroczysko „Cisówka” z oazą jodły (*Abies alba*), na pierwszym planie olbrzymia jodła dziś już nieistniejąca; Typ lasu olchowo-jesionowego; Bór sosnowy; Zrosnięte okazy sosny; Typ lasu grabowego; Typ lasu świerkowego. Wydawnictwo „Odrodzenie” z Katowic, wydało serię pocztówek „Widoki z Puszczy Białowiejskiej”. Zdjęcia te znalazły się też w serii „Puszcza Białowiejska” wydanej przez „Prasę Leśną”.
- ⁶⁰ Można przypuszczać, że nastąpiła tu pomyłka, która jednak istotnie wpływa na treść przekazu, bądź celowy zabieg edytorski, mający na celu uatrakcyjnienie artykułu poprzez zamieszczenie w nim fotografii. M. Romanow, *Zarys przyrodniczo-leśnych podstaw racjonalnej gospodarki w Puszczy Białowiejskiej*, „Las Polski”, 10(1929), s. 443-460. Porównaj: zdjęcie na s. 459 jest powtórzeniem zdjęcia z Miklaszewskiego (s. 556) „Sosnowy bór łąkowy (*Pinetum-Festucetum*) z podszytem jałowcowym w piętrze krzewów w nadleśnictwie Kromnów”; Romanow s. 445 to Miklaszewski s. 557 „Jagodowy wzgl. czernicowy bór sosnowy (*Pinetum Hypno-Vaccinietum*) w leśnictwie Pociecha, nadleśnictwie Warszawa”; Romanow s. 453 to Miklaszewski s. 553 „Białomyszasty czyli porostowy bór sosnowy (*Pinetum cladoniosum*) w leśnictwie Dąbrowa, nadleśnictwie Kromnów”; Romanow s. 457 to Miklaszewski s. 551 „Wydumowy bór sosnowy (*Pinetum hypno-cladoniosum*) w leśnictwie Dąbrowa, nadleśnictwie Kromnów”.
- ⁶¹ M. Romanow, *Duchowe skarby Puszczy Białowiejskiej*, Katowice 1925. Przywłaszczenie autorstwa dotyczy zdjęć Fiedlera i Gelgora. Zamieszczono tam również czarno-białą reprodukcję, do złudzenia przypominającą fotografię obrazu K. Przybychowskiego „W Puszczy”, opublikowanego wcześniej jako barwna pocztówka przez Wydawnictwo „Galeria Polska” z Krakowa. Wydawnictwo „Odrodzenie” z Katowic, wydawca „Duchowych skarbów Puszczy Białowiejskiej” wypuściło do obiegu serię pocztówek „Widoki z Puszczy Białowiejskiej”, stanowiących materiał ilustracyjny publikacji Romanowa.
- ⁶² Sygnatura ta jest efektem użycia klisz drukarskich pochodzących z Zakładu Artystyczno-Chemigraficznego Antoniego Fiedlera, będącego w owym czasie czołowym dostawcą tych materiałów nie tylko w Poznaniu, gdzie publikacja ta się ukazała, ale i w Polsce. W latach 1919-1934 zakła-

dem tym kierował Arkady Fiedler. J. Mulczyński, *Zakład Artystyczno-Chemigraficzny Antoniego Fiedlera 1894-1934. Muzeum Narodowe w Poznaniu*, Katalog wystawy z cyklu: Poznańskie firmy graficzne do 1939 r. Poznań, czerwiec-wrzesień 2000.

⁶³ Świadczy o tym choćby jego wiek i umiejętności fotografowania, być może kontakty ze środowiskiem przyrodników, w szczególności z prof. J. Paczoskim, który wtedy był kierownikiem Nadleśnictwa Rezerwat i wykładowcą Uniwersytetu Poznańskiego – może stąd wywodzi się pomysł wyprawy na Ukrainę, która zaowocowała reportażem *Przez wiry i porośle Dniestru* (1926) – Paczoski tamte tereny doskonale znał. Książka ilustrowana była rysunkami Jana Wronieckiego, uczestnika wyprawy i fotografiami autora. Następna książka Fiedlera – *Bichos, moi brazylijscy przyjaciele* (1929) ukazała się z przedmową prof. E. Lubicz-Niezabitowskiego.

A. Kucharski, *Zmiana warunków siedliskowych i szaty roślinnej ze zmianą terenu prostopadle do rzeki Hwoźnej w Nadleśnictwie Rezerwat w Puszczy Białowieskiej*, „Roczniki Nauk Rolniczych i Leśnych”, t. XV(1926), s. 371-388 + 1 ryc. + 13 fot. Zdjęcia przedstawiają wyróżnione w badaniach typy drzewostanów: drzewostan olszowy nad rzeką Hwoźną; drzewostan olszowy na bagnach, drzewostan jesionowo-olszowy; drzewostan grabowy z domieszką klona, świerka, lipy; drzewostan olszowo-jesionowy; drzewostan świerkowo-olszowy na glebach mokrych; drzewostan liściasto-iglasty (sosnowo-dębowy); drzewostan dębowy, przejście od grudu do olesu; drzewostan liściasto-iglasty (sosnowo-dębowy); drzewostan sosnowy z podszytem świerkowym; drzewostan sosnowo-świerkowy; drzewostan sosnowy na mokrych piaskach; drzewostan sosnowy z silną domieszką brzozy omszonej na miejscach mokrych.

⁶⁴ J. Paczoski, *Lasy Białowieży*, Poznań 1930. Tytuły zdjęć: I. Grud typowy (oddz. 317 od strony 343). Rezerwat; II. Złomy w grudzie (oddz. 371). Rezerwat; III. Wywrot świerka w grudzie (oddz. 371). Rezerwat; IV. Dąb z szyszkami świerka, powtykanemi w szczeliny kory przez dzięcioły (oddz. 280); V. Świerk w wieku około 70 lat, rosnący na kłodzie dębowej (oddz. 225); VI. Bór sosnowo-brzozowy na moczarach w Puszczy Świsłockiej (oddz. 172-173).

⁶⁵ J. Paczoski, *Świerk w ostępach Białowieży*, „Las Polski”, 1925(8), s. 358-371, nr 9, s. 397-411. Fotografia na str. 366 przedstawia ścianę lasu Rezerwatu, zatytułowana „Świerk w grudzie”, na s. 405 przedstawiony jest olbrzymi świerk, który wyrósł na leżącej kłodzie.

⁶⁶ B. Hryniewiecki, *Wystawa ochrony przyrody*, „Ochrona Przyrody”, (6)1926, s. 133-134.

⁶⁷ A. Kucharski, *Sprawozdanie z wycieczki uczestników XIII Zjazdu Lekarzy i Przyrodników do Puszczy Białowieskiej*, „Czasopismo Przyrodnicze”, 1929 (V-VI), s. 140-141 + 5 fot.

⁶⁸ E. Grabda, H. Werschler, *Wystawa Ochrony Przyrody w Warszawie*, „Ochrona Przyrody”, 10(1930), s. 275-277.

⁶⁹ K. Wróblewski, *Żubr Puszczy Białowieskiej*, Poznań 1927.

⁷⁰ S. Seweryniak, *Puszcza Białowieska jako teren łowiecki przed wojną światową*, „Las Polski”, V(1925), s. 260-316.

⁷¹ W. Szymański, *Przewodnik po Puszczy Białowieskiej*, Wilno 1925. Przewodnik zawiera 4 fotografie: Żubry w Puszczy Białowieskiej i 3 fotografie lasu pod takim samym tytułem „Białowieża”.

⁷² W. Dzwonkowski, *Polska w krajobrazie i zabytkach*, T. 1, Warszawa 1930. Fotografia nr 445 – J. Bułhak. Żubry w Puszczy Białowieskiej; 446 – (zbiory Warsz. Tow. Krajozn.). Żubry w Puszczy Białowieskiej; 448 – A. Wisłocki. Białowieża. Smolarnia; 470 – Photo – Plat. Puszcza Białowieska.

⁷³ E. Mohr, *U żubrów w Białowieży*, „Łowiec Polski”, 17(1935), s. 323-324; E. Mohr, *Wisente und Urwald im neuen Polen*, „Naturschutz”, 16, 8(1935), s. 169-172.

⁷⁴ *Berichte der Internationalen Gesellschaft zur Erhaltung des Wizens*, 1937, 5,3; *Księga Rodowodowa Żubrów*, Warszawa 1947.

⁷⁵ M. in. „Łowiec Polski”, 17(1935), s. 323-326; P. Bajko, *Kalendarium białowieskiego żubra*, Białowieża 2004, s. 49.

⁷⁶ A. Starzeński, *O londyńskiej Wystawie Zdjęć z Natury*, „Łowiec Polski” 4(1936), s. 76; *Propaganda Ochrony Przyrody*. Wystawy. „Ochrona Przyrody”, 15, s. 328.

⁷⁷ W. Siemaszko, *Zespoły grzybów towarzyszących kornikom polskim*, „Planta Polonica”, VII (1939), s. 3; J. J. Karpiński, *Fauna korników Puszczy Białowieskiej na tle występujących w Puszczy typów drzewostanów*, Warszawa 1933, s. A, 1; R. Kobendza, *O wegetatywnym rozmnażaniu się świerka (Picea excelsa) w Puszczy Białowieskiej*, Białowieża, 2(1922), s. 63-95.

⁷⁸ J. J. Karpiński, *Konstatujemy fakty, nie znamy przyczyn*, „Echa Leśne”, 6, 7(1929), s. 5-7.

- ⁷⁹ Np.: J. J. Karpiński, *Żubry w Białowieży*, „Ochrona Przyrody”, 9(1929), s. 137; J. J. Karpiński, *Puszcza Białowieńska i Park Narodowy*, Białowieża 1930; J. J. Karpiński, *Fauna korników Puszczy Białowieńskiej na tle występujących w Puszczy typów drzewostanów*, Warszawa 1933, s. A, 1.
- ⁸⁰ J. J. Karpiński, *Białowieża*, Warszawa 1935.; M. Orłowicz, J. Karpiński, *Krótki przewodnik po Puszczy Białowieńskiej*, Białystok 1937.
- ⁸¹ F. A. Ossendowski, *Puszcze Polski*, Poznań 1936; *Województwo Białostockie – Krajobraz*, T. I., Białystok 1930.
- ⁸² C. Okołów, *Muzeum Przyrodniczo-leśne Białowieckiego Parku Narodowego*, „Rocznik Białostocki”, T. 17(1991), s. 333-352.
- ⁸³ Ukazały się pod tytułem *Puszcza Białowieńska*, w dwóch emisjach: I seria, numerowana: (1) Fragment Puszczy, (2) Głuszec, (3) Drzewostan grabowy, (6) Dawny pałacyk myśliwski w Parku, (7) Drzewostan na bagnie, (8) Rzeką Narewka w Parku Narodowym, (9) Historyczny moment sprowadzenia do Puszczy pierwszych żubrów po wojnie 19 IX 1929, (11) Młode wilki, (12) 350-letni dąb w Parku Narodowym, (13) 500-letni dąb w Parku Narodowym, (14) Krezowata forma sosny puszczańskiej w Parku Narodowym, (15) 280-letnia sosna w Parku Narodowym, (17) Drzewostan świerkowy, (19) 300-letnia lipa w parku Narodowym. II seria, bez numeracji: Młode rysie, Młode wilczki, oraz zdjęcia pojedynczych żubrów, stada żubrów, żubrzyc z młodymi.
- ⁸⁴ Opis na awersie pocztówki: Seria Puszcza Białowieńska. Park Narodowy: Las liściasty z klonem, Młody jeleń, Las dębowy. Na rewersie: wydawnictwo autoryzowane.
- ⁸⁵ Pierwsza emisja pocztówek wydana przez Park obejmowała 30 tytułów w nakładzie 30 000 egz. (J. Karpiński, *Z Parku Narodowego w Białowieży*, „Ochrona Przyrody”, 10(1930), s. 226-227 + tab. XIV) seria Puszcza Białowieńska: Żubry, Pałacyk myśliwski (Kasyno PWL), Żubr i żubrzyk. Seria Puszcza Białowieńska (wykonana techniką fotograficzną, edycja 1936 (nakład 10 000 egz.) m. in.: Duża wieża pałacu, Boruss, Żubrzyca z młodym, Dąb olbrzym. Seria Puszcza Białowieńska (emisja 1938/39): Pałac (2x), Wilcze przesmyki, Łan irysów, Dąb Jagielły, Ostępy, Koziołek, Miś, Żubrzyca z młodymi, Żubr Plisch. Z tego czasu pochodzi albumik-rozkładanka (nakład 1000 egz.) pt. *Puszcza Białowieńska*, zawierający zdjęcia: Boruss, Boruss i Biserta, Młode żubrzycy, Żubrzyca z młodym, Chmara żubrów, Bisurmanin, Rys, Wilk, Młode wilczki, Dziki, Samy, Koziołek, Głuszec, Sowa biała. – J. Kostyro, *Działalność Administracji Lasów Państwowych na polu ochrony przyrody w r. 1936*, „Ochrona Przyrody”, 16(1936), s. 218-260.
- ⁸⁶ Puszcza Białowieńska: Dąb Jagielły w Parku Narodowym, „Puszczy Imperator”, „Trzech Budrysów”, Żubrzyca z młodym, Żubry; Pozdrowienia z Puszczy Białowieńskiej.
- ⁸⁷ Wydawnictwo Salon Malarzy Polskich: J. J. Karpiński, Żubry w Puszczy Białowieńskiej (64/47), Białowieża. Pięćsetletni dąb w Puszczy Białowieńskiej (64/45); Wydawnictwo Państwowej Rady Ochrony Przyrody: Album (pocztówek) Parki narodowe w Polsce: J. J. Karpiński *Park Narodowy w Puszczy Białowieńskiej – fragment dąbrowy*. W innej edycji tego albumu (ok. 1937 r.) zamieszczono 2 zdjęcia żubrów autorstwa Karpińskiego z identycznym podpisem – „Żubr (*Bison bonasus* L.) w Puszczy Białowieńskiej”. Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w swojej serii wydawniczej zamieściło zdjęcia: 111. Puszcza Białowieńska. Żubr. (J. K. Maciejewski), 112. Puszcza Białowieńska. Las Mieszany (J. J. Karpiński).
- ⁸⁸ *Piękno Białowieży na pocztówkach*, „Echa Leśne” 20(1935), s. 11; Pocztówki „Prasy Leśnej”, „Echa Leśne” 14(1936), s. 9. M. in.: J. Żabiński: Potomek Borusa – Puk, Ojcowska nauka walki, Małe żubrzątka pod opieką matki; St. Załęski: Dom Świcki w parku pałacowym; St. Łuniewski: Dziki zakątek, Pałac, W śnieżnej szacie, Kasyno Urzędnicze, Ojciec rodu żubrzego – Borus, Nad rzeką Narewką, Pałac Myśliwski, Żubry na śniegu.
- ⁸⁹ Np. artykuł o Puszczy Białowieńskiej w: „Plon. Ilustrowany miesięcznik rolno-ogrodniczy” 10(1936), s. 2-3, zawierał zdjęcia m. in. Karpińskiego – dotyczyły one Pałacu i przyrody (1. Zameczek Pana Prezydenta – miejsce odpoczynku po trudach polowania, 2. Władca lasów żubr, 3. Herb na wieży zameczka Pana Prezydenta, 4. Tartaki w Hajnówce chlubą polskiego przemysłu drzewnego, 5. Składy surowca drzewnego, 6. Osobliwość Puszczy Białowieńskiej są żubry, 4. Uroczyska leśne (4 fotografie).
- ⁹⁰ J. Milewski, *Białowiecki Park Narodowy i parki karpackie*, „Płomyk”, 33(1935), s. 1-4; *Jak zabił żubra w Puszczy Białowieńskiej*, „Płomyk” 29(1938), s. 895-897; Chełmiński, Żubr, „Płomyk”, 7-8(1938), s. 161-163; J. Milewski, *Parki narodowe i rezerwaty w Polsce*, „Płomyk”, 32(1939), s. 698-699. Zamieszczono tam fotografie autorstwa Podłębskiego.

- ⁹¹ S. Blank-Weissberg, *Barcie i kłody w Polsce*, Warszawa 1937. Ryc. 1. Barć. Puszcza Białowieska, Park Narodowy. Ryc. 3. Barć w sośnie. Widok na haki i kołek dodatkowy do odwieszania śniota. Puszcza Białowieska, Park Narodowy. Ryc. 6. Barć w sośnie, Śniot odwieszony na dodatkowym kołku, znajdującym się po prawej stronie dzielnicy. Puszcza Białowieska, Park Narodowy. Ryc. 9. Dwojnica. Puszcza Białowieska, Park Narodowy.
- ⁹² A. Keczyński, *Ślady dawnego bartnictwa w Białowieżskim Parku Narodowym* [w:] *Ochrona dóbr kultury i historycznego związku człowieka z przyrodą w parkach narodowych*, nr 22-24, Ojców 05.2003, s. 539-544; J. J. Karpiński, *Ślady dawnego bartnictwa puszczańskiego na terenie Białowieżskiego Parku Narodowego*, Kraków 1948, A. 49. Praca zawiera 39 fotografii, przedstawiających drzewa bartne, ciosna, sprzęty służące do obsługi barci (ławeczka, leziwo) i posługiwanie się nimi, wyposażenie barci, ciosna (znaki) bartne. W zbiorach Białowieżskiego Parku Narodowego zachowana jest kolekcja oryginalnych negatywów i pozytywów autorstwa J. J. Karpińskiego, obejmująca większość jego publikowanych zdjęć.
- ⁹³ P. Bajko, *Białowieża. Zarys dziejów do 1950 roku*, Białowieża 2001.
- ⁹⁴ *Pamięć. Kamjaniecki Rajon*, Mińsk 1997.
- ⁹⁵ B. Kosińska, 1991. *Aura wiarygodności*. 6 x 9 fotografia, 5: 3-12; J. Kosiedowski, 1991. *Strzaskane lustro rzeczywistości*. 6 x 9 fotografia, 5: 14-17.

THE BIAŁOWIEŻA FOREST IN PHOTOGRAPHY (UP TO 1939)

The Białowieża Forest is one of the few areas in Poland (with the exception of urbanized terrains), which boasts an extensive photographic documentation. This feature was the result of the special role performed by the Forest as a royal hunting ground during the late nineteenth century and at the beginning of the twentieth century. An analysis of published iconographic material made it possible to establish that first photographs of the Białowieża Forest were taken at time of the hunting party organized for Grand Duke Mikhail Nikolayevich in December 1885. Subsequent photographs documenting visits paid by the tsars of Russia, Alexander I and Nicholas II, were the work of renowned photographers from Warsaw and St. Petersburg. During the same period, photographs became a response to the requirements of a developing sightseeing movement. The First World War produced photographs of the condition of the natural environment of the Białowieża Forest, scientific research, the exploitation of the woodlands, and numerous scenes from the life of the local inhabitants. Photography from the interwar years fulfilled the same functions as its predecessor.



ILUSTRACJE

1. Zygmunt Gloger, *Lud, powracający z nabożeństwa niedzielnego w Białowieży*.
Z. Gloger, *Białowieża w albumie*, 1903.
**Zygmunt Gloger, *People Returning from Sunday Mass in Białowieża*,
in: Z. Gloger, *Białowieża w albumie*
(*The Białowieża Album*), 1903.**







Westl. Kriegsschauplatz: Reiterpatrouille in ein. Dorfe d. Bialowieża-Forest.
 Serie 9/4 Foto: R. Sennecke.

Na poprzedniej stronie:

2. Zygmunt Gloger, *Lud mazurski (osiadły w XVIII w. w wioskach zwanych „Budy” w Puszczy Białowieżskiej).*

Z. Gloger, *Białowieża w albumie*, 1903.

Zygmunt Gloger, *The Mazurian People* (settled down in the eighteenth century in villages known as “Budy” in the Białowieża Forest),

in: Z. Gloger, *Białowieża w albumie (The Białowieża Album)*, 1903.

3. Zygmunt Gloger, *Chata mazurska we wsi Budy w Puszczy Białowieżskiej.*

Z. Gloger, *Białowieża w albumie*, 1903.

Zygmunt Gloger, *A Mazurian Cottage in the Village of Budy in the Białowieża Forest*,

in: Z. Gloger, *Białowieża w albumie (The Białowieża Album)*, 1903.

4. R. Sennecke, *Patrol w Puszczy Białowieżskiej. (Na zdjęciu cerkiew w Tuszemli, spalona w czasie II wojny światowej.)*

Pocztówka z okresu I wojny światowej, wydawnictwo Gloria Victis Album, München.

R. Sennecke, *Patrol in the Białowieża Forest. (In the photo: the church in Tuszemla, burnt down in World War II.)*

Postcard from the first world war, in: Gloria Victis Album, Munich.



Westl. Kriegsschauplatz: Bialowieża Forst. Bialowieża, Jagdschloß des Jaren.

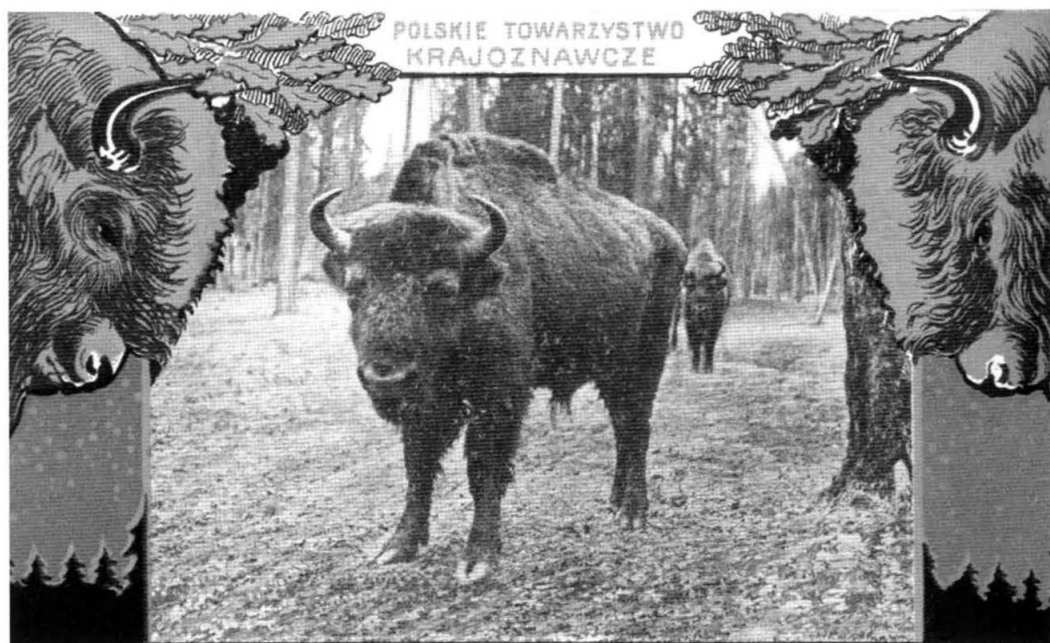
Na następnej stronie:

5. R. Sennecke, Pałac carski w Białowieży.
Pocztówka z okresu I wojny światowej,
wydawnictwo Gloria Victis Album, München.
R. Sennecke, Tsarist Palace in Białowieża.
Postcard from the first world war,
in: Gloria Victis Album, Munich.

6. Z Puszczy Białowieskiej. Żubry.
Zdjęcie autorstwa L.M. Gelgora.
Pocztówka z 1908 r., wydana przez
Polskie Towarzystwo Krajoznawcze
w Warszawie. Seria B -9.

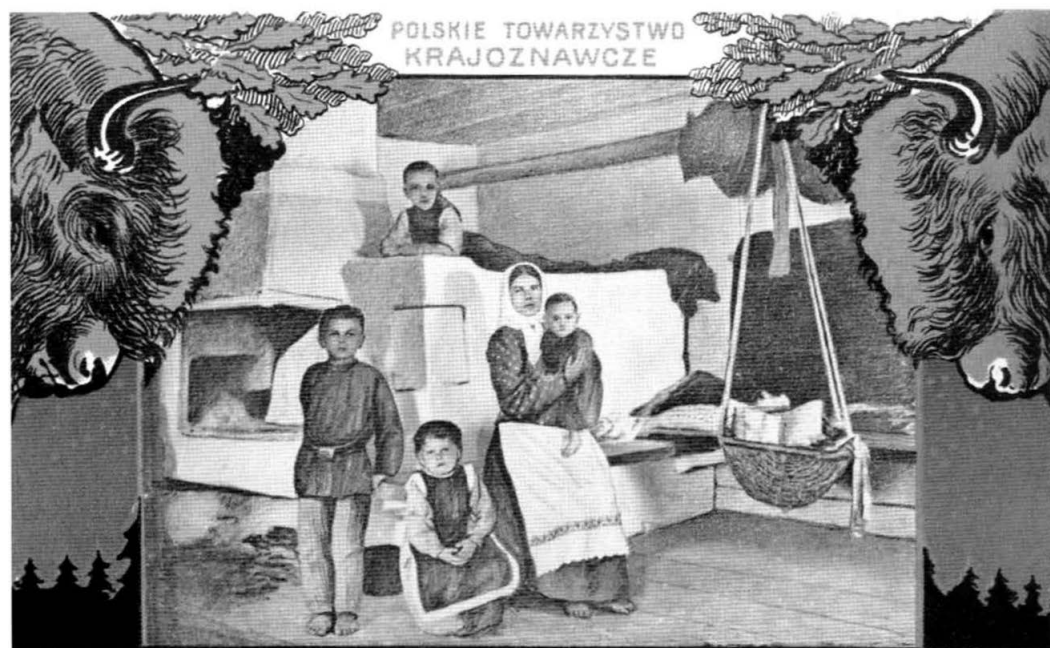
From the Białowieża Forest. Bisons.
Photo: L. M. Gelgor. Postcard
from 1908 published by the
Polish Sightseeing Society
in Warsaw. Series B-9.

7. Wnętrze chaty w Białowieży.
(Na odwrocie: Wnętrze chaty białoruskiej
Ostapa Bajko we wsi Białowieża.)
Pocztówka z 1908 r., wydana przez
Polskie Towarzystwo Krajoznawcze
w Warszawie. Seria B -1.
From the Białowieża Forest.
Interior of a Cottage in Białowieża.
(On the reverse: Interior of the Byelorussian
cottage of Otsap Bajko
in the village of Białowieża.)
Postcard from 1908 published by the Polish
Sightseeing Society in Warsaw. Series B-1.



M. Wisznicki 1908

Z puszczy Białowieskiej. Żubry.



Wisznicki 1908

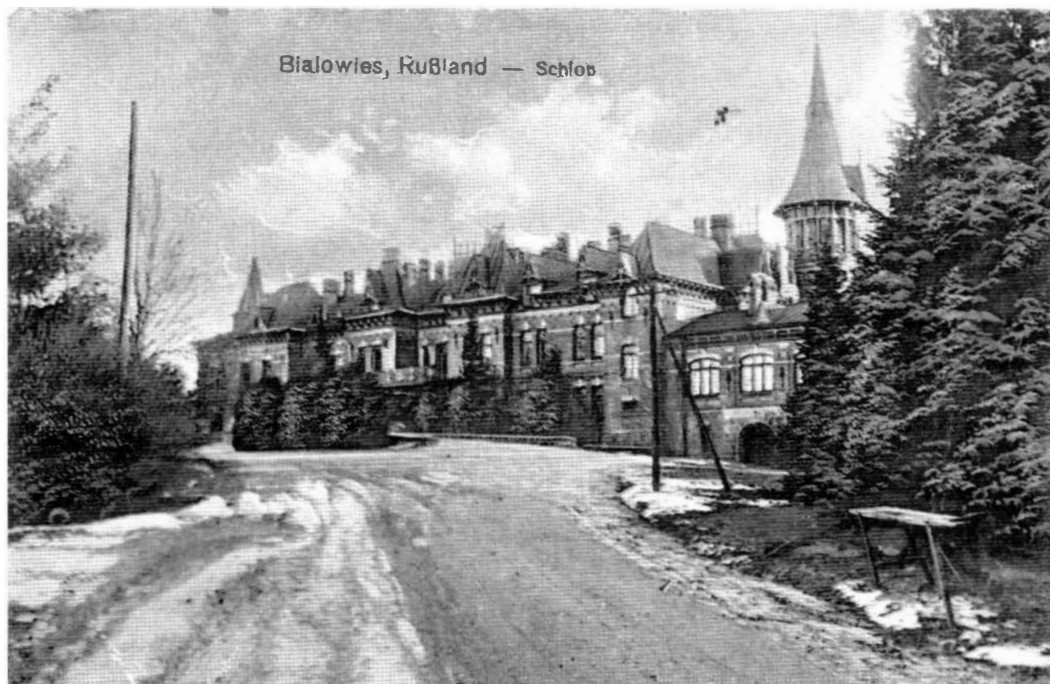
Z puszczy Białowieskiej. Wnętrze chaty w Białowieży.



M. Wisniewski 1908.

Z puszczy Białowieskiej. Typy mieszkańców.





Na poprzedniej stronie:

8. Z Puszczy Białowieżskiej. Typy mieszkańców.
(Na odwrocie: Typy ludowe ze wsi Budy. Wśród
okolicznej ludności białoruskiej wieś ta, oraz dwie
sąsiednie: Pogorzelce i Teremiski zaludnione są
przez Mazurów, osiadłych tu niegdyś w charakterze
„budników”, trudniących się przemysłem leśnym.)
Pocztówka z 1908 r., wydana przez Polskie Towarzystwo
Krajoznawcze w Warszawie. Seria B-2.

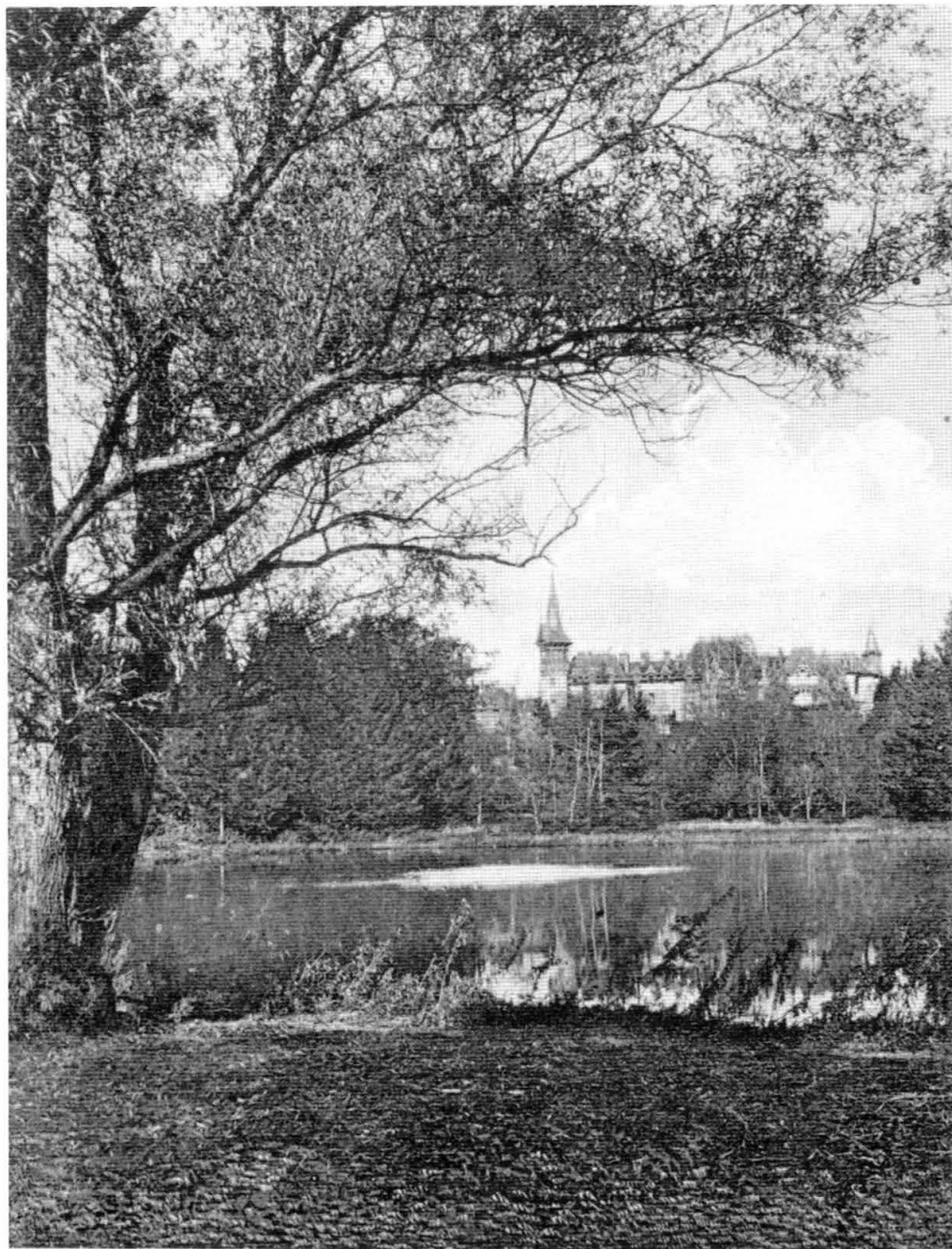
From the Białowieża Forest. Typical Inhabitants.
(On the reverse: Typical peasants from the village
of Budy. Among the local Byelorussian population
this village and two neighbouring ones:
Pogorzelce and Teremiski are populated by the
Mazur people, who once settled down here
as „Budniki”, employed in the forestry industry.)
Postcard from 1908 published by the Polish
Sightseeing Society in Warsaw. Series B-2.

9. Żubry w Puszczy Białowieżskiej.
Edycja po I wojnie światowej, zdjęcie autorstwa
L.M. Gelgora. Pocztówka z 1908 r., wydana przez Polskie
Towarzystwo Krajoznawcze w Warszawie. Seria I-2.
Bisons in the Białowieża Forest.
Post-World War I edition, photo: L. M. Gelgor.
Postcard from 1908 published by the Polish
Sightseeing Society in Warsaw. Series I-2.

10. Pałac w Białowieży.
Pocztówka wydana w okresie
I wojny światowej.
Palace in Białowieża.
Postcard published
during the first world war.

Na następnej stronie:

11. Widok na pałac w Białowieży.
Widok od strony południowej, na drugim
planie – stawy w parku pałacowym.
Pocztówka wydana w okresie
I wojny światowej.
View of the Palace in Białowieża.
View from the south, in the background
– ponds in the palace park.
Postcard published
during the first world war.



Fernblick auf Schloß Bialowies



12. Stoisko polskie na Światowej
Wystawie Łowieckiej w Berlinie.
*Waidwerk der Welt. Erinnerungswerk an die
Internationale Jagdausstellung
Berlin 1937, 2-28 November.*
**Polish Stand at the World Hunt Exposition in
Berlin. *Waidwerk der Welt. Erinnerungswerk
an die Internationale Jagdausstellung Berlin 1937,
2-28 November.***

Na następnej stronie:

13. Jan Bułhak, *Żubry w Puszczy Białowieskiej.*
*W. Szymański, Przewodnik
po Puszczy Białowieskiej, 1925.*
**J. Bułhak, *Bisons in the Białowieska Forest.*
W. Szymański, *Przewodnik po Puszczy Białowieskiej*
(*Guide to the Białowieska Forest*), 1925.**

14. Jan Bułhak, *Żubry w Puszczy Białowieskiej.*
*W. Dzwonkowski, Polska w krajobrazie
i zabytkach, 1930.*
**J. Bułhak, *Bisons in the Białowieska Forest.*
W. Dzwonkowski, *Polska w krajobrazie i zabytkach*
(*Poland - Landscape and Monuments*), 1930.**





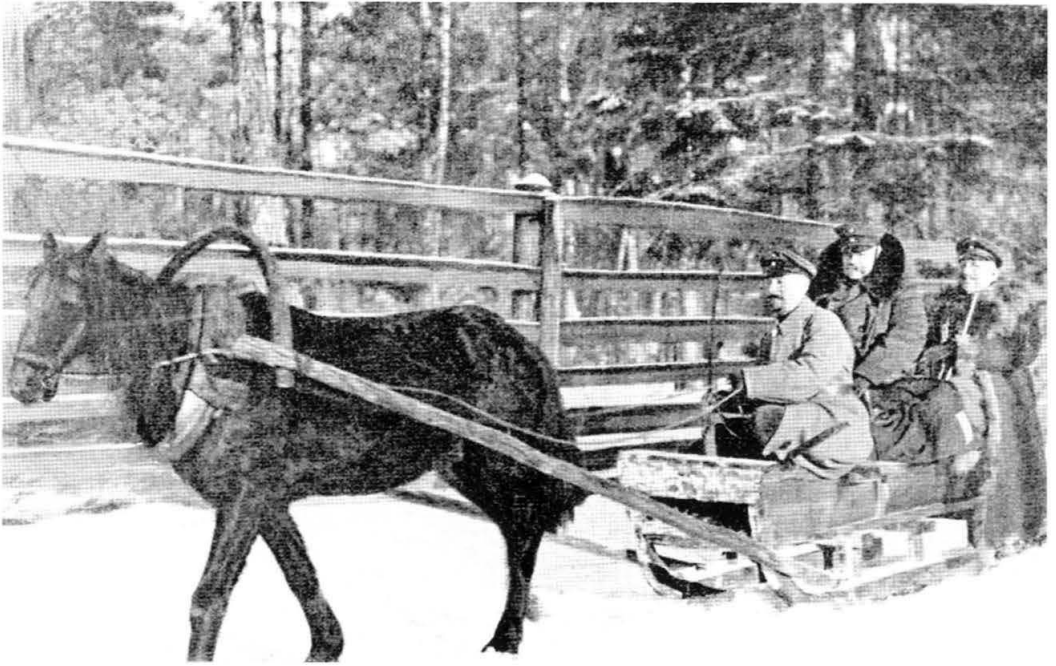
15. Żubry w Puszczy Białowieskiej.
Ze zbiorów Warszawskiego Towarzystwa
Krajoznawczego. Zdjęcie autorstwa L.M. Gelgora.
W. Dzwonkowski, *Polska w krajobrazie i zabytkach*, 1930.
Bisons in the Białowieska Forest.
From the collections of the Warsaw Sightseeing
Society. Photo: L.M. Gelgor. W. Dzwonkowski,
Polska w krajobrazie i zabytkach
(Poland – Landscape and Monuments), 1930.

Na następnej stronie:

16. Adam Wisłocki, Białowieża. Smolarnia.
W. Dzwonkowski,
Polska w krajobrazie i zabytkach, 1930.
A. Wisłocki, Białowieża. Pitch Factory.
W. Dzwonkowski, *Polska w krajobrazie i zabytkach*
(Poland – Landscape and Monuments), 1930.

17. Teofil Pycz. Ulica w Białowieży.
Fotografia z roku 1895.
J. Kłos (red.). *Wieś i miasteczko. Materiały
do architektury polskiej*, Warszawa 1916.
T. Pycz, *Street in Białowieża*.
Photograph from 1885. J. Kłos (ed.),
*Wieś i miasteczko. Materiały do architektury pol-
skiej* (The Village and the Small Town. Material for
Polish Architecture), Warszawa 1916.





18. Feldmarszałek P. von Hindenburg
na polowaniu w Puszczy.
G. Escherich, *In den Jagdgründen des Zaren,
Militärforstsverwaltung Bialowies:
Bialowies in deutscher Verwaltung, 1918.*
Field Marshal P. von Hindenburg
Hunting in the Forest.
G. Escherich, *In den Jagdgründen des Zaren.
Militärforstsverwaltung Bialowies:
Bialowies in deutscher Verwaltung, 1918.*

Na następnej stronie:

19. Eugeniusz P. Wiszniakow,
Nowy dom myśliwski w Zwierzyńcu.
E. P. Wiszniakow, *Bielawiezhskaja Puszcza.
Naborki pierom i fotografiejy, St. Peterburg 1894.*
E. P. Vishniakov, New Hunt Lodge in Zwierzyniec.
E. P. Vishniakov, Bielaviezhskaya Pushcha.
Naborki pierom i fotografiejy, St. Petersburg 1894.

20. Eugeniusz P. Wiszniakow,
Pomnik polowania na żubry.
E. P. Wiszniakow, *Bielawiezhskaja Puszcza.
Naborki pierom i fotografiejy, St. Peterburg 1894.*
E. P. Vishniakov, Bison Hunt Monument.
E. P. Vishniakov, Bielaviezhskaya Pushcha.
Naborki pierom i fotografiejy, St. Petersburg 1894.





21. Eugeniusz P. Wiszniakow,
Gnijący olbrzym.

*E. P. Wiszniakow, Bielawiejskaja Puszcza.
Naborki pierom i fotografieju, St. Peterburg 1894.*

E. P. Vishniakov, Rotting Giant.

*E. P. Vishniakov, Bielaviezhskaya Pushcha.
Naborki pierom i fotografieju, St. Petersburg 1894.*

Na następnej stronie:

22. Edward Lubicz-Niezabitowski.
Grąd typowy (oddz. 317 od strony
oddz. 343). Rezerwat.

J. Paczowski, Lasy Białowieży, Poznań 1930.

**Typical grond (Section 317 Seen
from Section 343). Reservation.**

*J. Paczowski, Lasy Białowieży
(Białowieża Woodland), Poznań 1930.*





23. Transport jeńców rosyjskich
do pracy w lesie.

*E. Voit, Die Erschließung des Urwalde,
Militärforstsverwaltung Bialowies:
Bialowies in deutscher Verwaltung 1918.*

**Transport of Russian Prisoners
of War to Work in the Forest.**

*E. Voit, Die Erschließung des Urwalde.
Militärforstsverwaltung Bialowies:
Bialowies in deutscher Verwaltung, 1918.*





26. E.W.Klare. Car Aleksander III z carewiczem
Mikołajem Aleksandrowiczem i gośćmi
na polowaniu w Białowieży w 1894 r.
*I. P. Paltussowa (red.), Höfische Jagd.
Ausstellungskatalog Staatliches
Historisches Museum, 2002.*
- E. W. Klare. Tsar Alexander III and Tsarevich
Nicholas Alexandrovich with Guests at
a Hunting Party in Białowieża in 1894.
*I. P. Paltussova (ed.), Höfische Jagd.
Ausstellungskatalog Staatliches
Historisches Museum, 2002.*

Na poprzedniej stronie:

24. Widok na siedlisko białowieskie w 1885 r.
*G. Karcow, Bielawiezhskaya Pushcha,
St. Petersburg 1903.*
- **View of the Białowieża Seat in 1885.**
*G. Kartsov, Bielaviezhskaya Pushcha,
St. Petersburg 1903.*
25. Śniadanie w czasie polowania w grudniu 1885 r.
*G. Karcow, Bielawiezhskaya Pushcha,
St. Petersburg 1903.*
- Breakfast during a Hunt in December 1885.**
*G. Kartsov, Bielaviezhskaya Pushcha,
St. Petersburg 1903.*





Na poprzedniej stronie:

27. Karol Brandel, Posilek po polowaniu.
Car Aleksander III i caryca Maria Fiodorowna.
I. P. Paltusowa (red.), *Höfische Jagd.*
Austellungskatalog Staatliches
Historisches Museum, 2002.
- K. Brandel, Meal after a Hun. Tsar Alexander III
and Tsarina Maria Fiodorovna.
I. P. Paltusova (ed.), *Höfische Jagd.*
Austellungskatalog Staatliches
Historisches Museum, 2002.
28. Jan Mieczkowski, Car Mikołaj II
po polowaniu w Białowieży.
I. P. Paltusowa (red.), *Höfische Jagd.*
Austellungskatalog Staatliches
Historisches Museum, 2002.
- J. Mieczkowski, Tsar Nicholas II
after a Hunt in Białowieża.
I. P. Paltusova (ed.), *Höfische Jagd.*
Austellungskatalog Staatliches
Historisches Museum, 2002.

29. Arkady Fiedler (?), Dolina rzeki Hwoźnej.
A. Kucharski, *Zmiana warunków siedliskowych*
i szaty roślinnej ze zmianą terenu prostopadle
do rzeki Hwoźnej w Nadleśnictwie Rezerwat
w Puszczy Białowieńskiej, Poznań 1926.
- A. Fiedler (?), Valley of the River Hwoźna.
A. Kucharski, *Zmiana warunków*
siedliskowych i szaty roślinnej ze zmianą
terenu prostopadle do rzeki Hwoźnej
w nadleśnictwie Rezerwat w Puszczy
Białowieńskiej (Changed Habitat and Vegetation
together with a Change in the Terrain
Perpendicularly to the River Hwoźna in the
Reservation Forest District Administration
in the Białowieża Forest), Poznań 1926.

Na następnej stronie:

30. Jan Jerzy Karpiński, Puszcza Białowieńska.
280-letnia sosna w Parku Narodowym.
Pocztówka wydana nakładem „Braci Puszczańskich”
Stowarzyszenia Uczniów Państwowej Szkoły
dla Leśniczych w Białowieży.
- J. J. Karpinski, The Białowieża Forest.
A 280-years Old Pine Tree in the
National Park.
Postcard published by „Brac Puszczańska”
Stowarzyszenie Uczniów Państwowej
Szkoły dla Leśniczych w Białowieży.



PUSZCZA BIAŁOWIESKA. 280-letnia sosna
w Parku Narodowym.

DARIUSZ KRASNODĘBSKI

Warszawa

Archeologiczna prospekcja lotnicza Podlasia w latach 1996-2006

Historia fotografowania z powietrza miejsc związanych z dziedzictwem narodowym na terenie Podlasia sięga lat 20. XX w. Na zdjęciach wykonywanych na potrzeby wojska i kartografii, znajdowały się wówczas wyłącznie zabytki architektury oraz zespoły miejskie (por. A. Dobroński, 1998, s. 121; A. Oleksicki, 1997, s. 23, fot. 4; 1998, s. 83). Dopiero w połowie lat 30. XX w., podczas badań w Biskupinie, zaczęto je stosować jako jeden z elementów ściśle związanych z badaniami archeologicznymi (K. Jażdżewski 1938, s. 39; Z. Rajewski 1960, s. 282 n.). W okresie powojennym stanowiska archeologiczne widoczne były na fotografiach wykonywanych w związku z tworzeniem map geodezyjnych, jednak przypadkowy wybór pory roku w jakiej je wykonywano, mocno ogranicza ich przydatność. Niezależnie od tego stanowią one jednak nieocenione źródło informacji dla służb konserwatorskich, dokumentując stan zachowania niszczonych stanowisk (np. grodziska w Huszlewie, gm. loco, czy Paszkowszczyzna, gm. Orla).

Północno-wschodnia Polska nie miała swojego Biskupina i pierwsze zdjęcia lotnicze wykonywane na potrzeby dokumentacji archeologicznej powstały dopiero w latach 60. XX w. (Z. Rajewski 1960, s. 285). W ramach programu badań grodzisk związanych z 1000-leciem Państwa Polskiego, wykonano z powietrza dokumentację znacznej ilości obiektów znajdujących się na terenie Mazowsza i południowego Podlasia (I. Górski i in. 1976; I. Modrzewska-Marciniak 1980, 1983, 1984). W latach 80. i 90. działania te wkroczyły na teren dawnego województwa białostockiego. Rozpoczęto wówczas wykonywanie zdjęć lotniczych dokumentujących stan zachowania widocznych na powierzchni stanowisk archeologicznych, głównie grodzisk i cmentarzysk kurhanowych. Prekursorem tych działań był geodeta Jerzy Miałdun, który sfotografował m.in. grodziska w Święcku Strumianach gm. Czyżew-Osada, Wnorach-Wypychach gm. Kulesze Kościelne, Starej Łomży gm. Łomża, Wiźnie gm. loco, czy resztki zamku w Ciechanowcu gm. loco (J. Miałdun, I. Mirkowska 2001). Zdjęcia grodzisk wykonywał także inny fotografik, na co dzień zajmujący się krajobrazem i przyrodą, Wiktor Wołkow, np. grodzisko w Krzeczkwie gm. Mońki (K. Bieńkowska 1998, s. 210). Okazjonalnie dokumentowaniem obiektów podlaskiej architektury zajmował się również Wiesław Stępień, jeden z większych specjalistów w tej dziedzinie. Jednak dopiero rozpoczęcie w roku 1996, w Instytucie Archeologii i Etnologii PAN odrębnego projektu wykonywania zdjęć lotniczych dla potrzeb archeologii,

w znaczący sposób wpłynęło na wykorzystanie tej metody badawczej na terenie Podlasia. Motorem przystąpienia do działań w tym właśnie okresie były również bliskie kontakty z Bawarskim Urzędem Ochrony Zabytków Archeologicznych w Monachium i Landshut (w Bawarii), dzięki którym do współpracy pozyskany został jeden z najlepszych w tej dziedzinie specjalistów, niemiecki pilot Otto Braasch. Działania te były możliwe dzięki jego wieloletniemu doświadczeniu, a także dzięki temu, że udostępnił do badań swój prywatny samolot¹. Jakkolwiek działaniami objęta była cała Polska, to jednak z uwagi na zainteresowania badawcze realizujących je archeologów, obszar w dorzeczu Narwi i Bugu stanowił istotny element tych prac, z czasem wysuwając się na czołową pozycję². Po raz pierwszy miały one także służyć nie tylko dokumentowaniu znanych obiektów archeologicznych, posiadających własną formę terenową. Zgodnie z regułami prowadzenia tego rodzaju prac, stały się one skutecznym narzędziem służącym do wykrywania nowych stanowisk, w istotnej mierze wzbogacając wyniki rozpoznania AZP (por. J. Nowakowski, A. Prinke, W. Rączkowski 2005; W. Stępień 2005; K. Bronk-Zaborowska, A. Prinke, L. Żuk 2005; A. Prinke 2005; Z. Kobyliński, K. Misiewicz, D. Wach 2005). Wspomnieć w tym miejscu należy o metodach obserwacji mających zastosowanie na terenie Podlasia. Pierwszym i podstawowym jest **wyróżnik wegetacyjny**, związany z różnym tempem dojrzewania zboża w miejscach o niejednakowej miąższości ziemi ornej (O. Braasch 1999, s. 46 n.). Z przypadkiem takim mamy do czynienia wszędzie tam, gdzie pod równą obecnie powierzchnią humusu znajdują się jakiegokolwiek jamy i rowy, których wykopanie naruszyło wcześniejszą strukturę gleby. W zagłębieniach gromadzi się większa ilość wilgoci i substancji odżywczych, dzięki którym rośliny osiągają większą wysokość i ich cykl rozwojowy przebiega w sposób nieco różniący się od otoczenia. Odwrotne zjawisko zachodzi, gdy pod powierzchnią ziemi znajdują się struktury hamujące rozwój roślinności. Jest tak w przypadku wszelkiego rodzaju kamiennych i ceglanych murów i fundamentów, wpływających na brak wilgoci w glebie. Uniemożliwiają one rozrost korzeni i sprawiają, że rośliny mają mniejszą wysokość oraz inne tempo dojrzewania. Opisane zjawiska widoczne są najwyraźniej na polach obsianych zbożem, które najszybciej i najmocniej reaguje na wszelkie zakłócenia związane z wegetacją. Różnice związane z zawartością wilgoci i składników odżywczych w glebie, nasilają się szczególnie w okresach suszy, mającej miejsce w ostatnim stadium dojrzewania zboża. Odmienności glebowe widoczne są także poza okresem wegetacji roślin, na świeżo zaoranych polach. Noszą one nazwę **wyróżników glebowych**. Ciemniejsza zwykle ziemia zalegająca w jamach lub rowach, podczas orki zostaje wydobyta na powierzchnię, odznaczając się na tle otaczającego ją humusu w postaci plamy lub pasma innego koloru. Podobne, choć dające na ogół jasną barwę, są ślady po usypanych z piasku lub gliny kopcach bądź wałach, niszczone w trakcie corocznej orki. Powtarzalność tego rodzaju zjawiska jest oczywiście ograniczona, gdyż wielokrotne przemieszanie ziemi prowadzi z czasem do ujednolicenia jej barwy. Wszelkie nierówności terenu ujawniają się natomiast w nisko padających promieniach słonecznych. Ich obserwacja pod odpowiednim kątem oraz z określonego kierunku widzenia, pozwala na stosowanie **wyróżników cieniowych**. Rzadziej spotykaną na terenie Podlasia metodą obserwacji, jest stosowanie **wyróżników zalewowych**, polegające na obserwacji poziomu wody w czasie powodzi zalewających doliny rzeczne lub różnego tempa odpływu wód

roztopowych. Uwypuklają one niekiedy niewyróżniające się już światłocieniowo pagórki, wystające ponad wyższy niż zazwyczaj poziom wody. Nadal natomiast niewykorzystane zostały na Podlasiu metody stosowane w okresie zimowym, opierające się na wyróżnikach śniegowych i szronowych. Ich podstawą jest różne tempo topnienia na polach śniegu i szadzi, uzależnione od podłoża oraz nawiewania śniegu w zagłębienia terenu i miejsca osłonięte³.

Przystępując w połowie lat 90. do realizacji projektu, natrafiono na dość uciążliwe utrudnienia biurokratyczno-administracyjne. Jednym z poważniejszych była obowiązująca wówczas ustawa z dnia 31 maja 1962 r. zabraniająca wykonywania fotografii z samolotów. Dla celów publikacyjnych możliwe było jednak uzyskanie odpowiednich zezwoleń wydawanych przez Ministerstwo Obrony Narodowej, które rokrocznie, aż do 2002 r. uzyskiwano w Sztabie Generalnym Wojska Polskiego.

W dniach 18-20 lipca 1996 r. zorganizowano 3 całodienne loty nastawione na penetrację obszaru na wschód od Warszawy (por. O. Braasch 1999, s. 94, ryc. 52)⁴. Kierunek lotów podyktowany był po części chęcią dokonania archeologicznego rozpoznania lotniczego planowanej trasy budowy gazociągu jamalskiego, przed mającymi się rozpocząć miesiąc później badaniami ratowniczymi (por. D. Krasnodębski 1999). W trwających łącznie prawie 20 godzin przelotach trzykrotnie pokonywano trasę z Warszawy nad dolny i środkowy Bug i górną Narew⁵. Wszystkie obiekty zadokumentowane zostały zarówno w postaci zdjęć czarno-białych, jak i slajdów⁶.

Oprócz zdjęć kilkunastu grodzisk znajdujących się w tym regionie, takich jak Bielsk Podlaski gm. loco, Brańsk gm. loco, Bużyski gm. Drohiczyń, Drohiczyń gm. loco, Grodzisk gm. loco, Haćki gm. Bielsk Podlaski, Krasna Wieś gm. Boćki, Mielnik gm. loco, Ruś Sambory gm. Wizna, Rogawka gm. Siemiatycze, Suraz gm. loco, Tykocin gm. loco, Wizna gm. loco i Zajęczki gm. Juchnowiec Kościelny, zadokumentowano także cmentarzysko kurhanowe w Szpakach gm. Wyszki, miejsce kultu w Mołoczkach gm. Boćki i pozostałości dworu Sapiehów w Dubnie gm. Boćki (ryc. 1). Wykonano również wspomniany wyżej przelot wzdłuż białostockiego odcinka budowy gazociągu, dokumentując wszystkie znane wcześniej stanowiska archeologiczne oraz odkrywając kilka nowych (ryc. 2). Na ślady nieznanych wcześniej osad natrafiono także w trakcie przelotu wzdłuż rzeczki Orlanki i Łoknicy. Z ciekawszych odkryć, odbiegających nieco od standardowych znalezisk dokonywanych podczas tego rodzaju lotów, warto wspomnieć zadokumentowanie niewidocznego na powierzchni XIX-wiecznego cmentarza w okolicach Łap (ryc. 3).

Ze względu na brak środków finansowych w kolejnych latach udawało się jedynie wykonywać krótkie przeloty związane z najbliższym sąsiedztwem Białegostoku⁷.

W końcu kwietnia 2000 r. (28.04) sfotografowano stanowiska archeologiczne znajdujące się na trasie Białystok – Suraz – Daniłowo Małe – Zawyki – Zajęczki – Haćki – Bielsk Podlaski – Paszkowszczyzna – Zbucz – Białystok. Celem tego przelotu było zadokumentowanie stanu zachowania grodzisk wczesnośredniowiecznych lub śre-dniowiecznych, które badane były na przestrzeni ostatnich 35 lat. Ważnym obiektem na trasie przelotu było zatem grodzisko w Surazu (por. A. Stafiński 1937; A. Kamiński 1956, s. 135-138; J. Jaskanis 1968; D. Krasnodębski 2003; N. Kizjukievič,

N. Poćobut 2005) (ryc. 4). W tym przypadku ograniczono się do wykonania dokumentacji kolorowej na slajdach⁸. Przy okazji wykonano także przelot nad 3 stanowiskami znajdującymi się w okolicach Daniłowa Małego gm. Łapy, badanymi przy okazji budowy gazociągu (por. D. Krasnodębski 1998, 1999). Słabo zaawansowana roślinność sprawiła, że na części zdjęć widoczne są zaciemnienia jam osadniczych. Drugi krótki lot wykonano 21 czerwca tego roku. Jego głównym celem było sfotografowanie z powietrza wykopu na stanowisku 37 w Surażu gm. loco (ryc. 5). Prowadzone na nim były w tym czasie szerokopłaszczyznowe prace ratownicze, związane z budową gazociągu tranzytowego Płw. Jamał – Europa (D. Krasnodębski, H. Olczak 2002). Przy okazji ponownie zrobiono zdjęcia grodziska w Surażu oraz stanowisk w okolicach Daniłowa⁹.

Po dwuletniej przerwie, w listopadzie 2003 r. (7.11) wykonano lot na trasie Białystok – Szpaki – Krasna Wieś – Mołoczki – Bobrówka – Klukowicze – Białystok. Głównym jego celem było sfotografowanie grodzisk znajdujących się w południowej części województwa podlaskiego, badanych przez IAE PAN w roku 1997 (ryc. 6) (por. D. Krasnodębski 2000; D. Krasnodębski, H. Olczak 2002). Brak roślinności na polach oraz liści na drzewach, stwarzał korzystne warunki do wykonania zdjęć wykorzystujących wyróżniki glebowe. Dodatkowym atutem były także nisko padające promienie słoneczne, dzięki którym udało się m.in. zrobić ciekawe zdjęcia kurhanowego cmentarzyska kultury wielbarskiej w Szpakach gm. Wyszki (por. K. Rusin 2005) (ryc. 7).

W końcu marca następnego roku (28. 03. 2004) wykonano przelot z Białegostoku na południe w stronę grodziska w Zajączkach, następnie na wschód wzdłuż Narwi do miejscowości Narewka i lecąc częściowo wzdłuż południowego brzegu rzeki wrócono do Białegostoku¹⁰. W trakcie tego rekonesansu nastawionego głównie na obserwację warunków hydrologicznych związanych z górnym biegiem rzeki i wytypowanie terenów, na których może potencjalnie występować osadnictwo, wykonano także serię zdjęć grodziska w Zajączkach gm. Juchnowiec Kościelny (ryc. 8).

Następny lot odbył się 14 lipca 2005 r., przy pięknej słonecznej pogodzie oraz dość korzystnych warunkach roślinności¹¹. Trasa przelotu biegła od Białegostoku przez Bańki, Bielsk Podlaski, Boćki, Orle do Białegostoku. Zadokumentowana została m. in. znana z wcześniejszych badań wykopaliskowych osada wielokulturowa w Bańkach gm. Bielsk Podlaski, gdzie oprócz różnej wielkości jam i rowów, widoczne są jeszcze

Na następnej stronie:

1. Tykocin – zamek z XVII w. W dole zdjęcia widoczne bastiony ziemne. Lipiec 1996 r.
Wszystkie zdjęcia wykonał D. Krasnodębski.
Tykocin – seventeenth-century castle.
At the bottom of the photograph – visible soil bastions, July 2006.
All photos: D. Krasnodębski.

2. Daniłowo Małe – osada wielokulturowa. Po prawej stronie zdjęcia, na pozbawionym roślinnością polu widoczne ciemne zarysy jam. Lipiec 1996 r.
Daniłowo Małe – multicultural settlement.
To the right – a field devoid of vegetation showing dark outlines of pits. July 1996



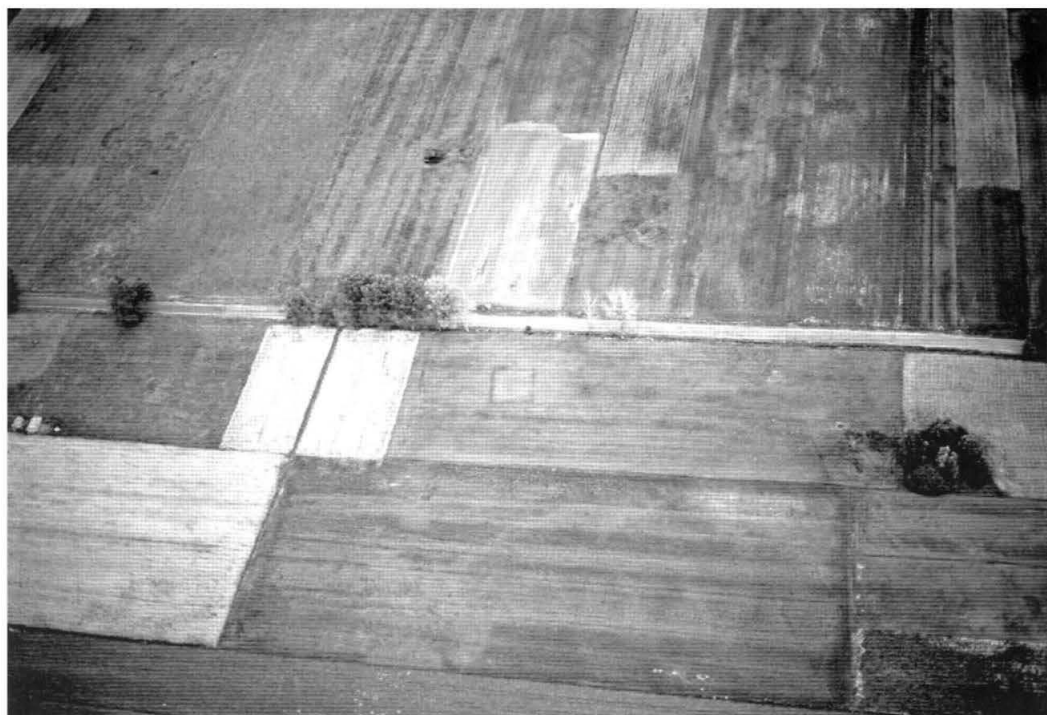
dwa kręgi o średnicy ok. 10 m¹² (ryc. 9). Wskazywać to może na istnienie w tym miejscu rowków pozostałych po całkowicie rozoranych kurhanach z okresu wpływów rzymskich. Materiały z tego okresu znajdowane były na tym stanowisku zarówno podczas badań powierzchniowych, jak i w trakcie wykopalisk (por. D. Krasnodębski 2005). Podczas tego lotu zadokumentowano także zniszczenie wczesnośredniowiecznej osady przyrodowej w Krasnej Wsi gm. Boćki (ryc. 10). Wiosną 2005 r. została ona częściowo zaorana, co spowodowało odsłonięcie pozostałości kilkunastu palenisk i wyciągnęło na powierzchnię bardzo dużą ilość materiału zabytkowego. Dzięki dokumentacji lotniczej, a także badaniom powierzchniowym przeprowadzonym na tym stanowisku wiosną i latem 2005 r., możliwe było rozpoczęcie procedury wpisywania całego obiektu do rejestru zabytków. Zarejestrowano także stan zachowania, badanej ratowniczo przez IAE PAN w roku 1996, osady nowożytniej w Wojszkach, gm. Juchnowiec Kościelny, niszczonej przez wody Narwi (ryc. 11).

Na następnej stronie:

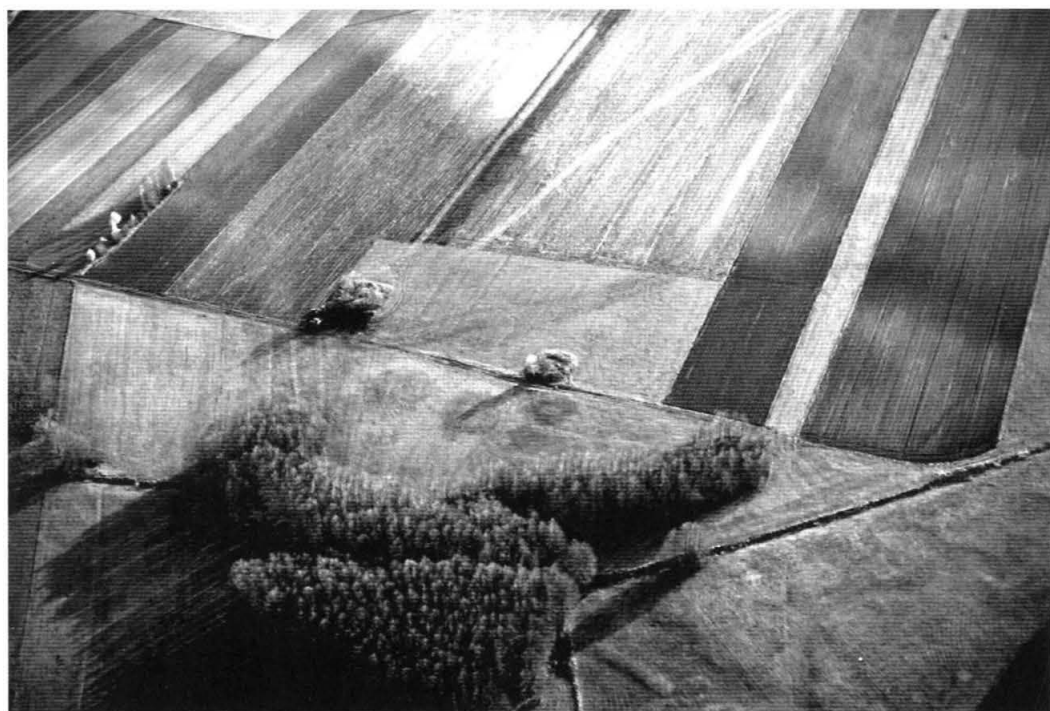
4. Zbucz – grodzisko z IX w. Na otaczających polach widoczne ciemne zarysy jam. Lipiec 2000 r.
Zbucz – ninth-century stronghold. The fields surrounding it feature the dark outlines of pits. July 2000.

3. Okolice Łap – cmentarz z XIX w. (?). Prostokątny zarys rowu otaczającego ogrodzenie lub powstałego po rozebraniu płotu. Lipiec 1996 r.
Environs of Łapy – nineteenth-century [?] cemetery. Rectangular outline of a ditch surrounding the fencing or created by pulling down the fence. July 1996.

5. Suraż – osada z I w. n. e. Zdjęcie wykonano w czasie wykopalisk. Widoczne wyeksplorowane jamy osadnicze. Czerwiec 2000 r.
Suraż – settlement from first century A. D. Photograph taken in the course of excavations. Visible exploited settlement pits. June 2000









8. Zajączki – grodzisko
wczesnośredniowieczne.
Dobrze widoczne położenie obiektu
na podmokłych nadnarwiańskich
łąkach. Marzec 2003.

**Zajączki – early mediaeval stronghold.
Visible location of the object on boggy
meadows along the Narew. March 2003**

Na poprzedniej stronie:

6. Klukowicze – grodzisko z X-XI w.
Na pierwszym planie widoczne zniszczenie
wałów i fos otaczających majdan.
Listopad 2003 r.

**Klukowicze – stronghold from
the tenth-eleventh century. In the
foreground – visible damage to the
rampart and moats surrounding the maidan.
November 2003.**

7. Szpaki – cmentarzysko kurhanowe kultury
wielbarskiej. W nisko padającym słońcu
dobrze widocznych 5 kopców.
Zarysy 3 dalszych słabo czytelne
na porośniętej trawą łące. Listopad 2003 r.

**Szpaki – burial mound cemetery
of the Wielbark culture. Five mounds
visible in the sunlight; the outline
of three others is difficult to decipher
in a grassy meadow. November 2003.**

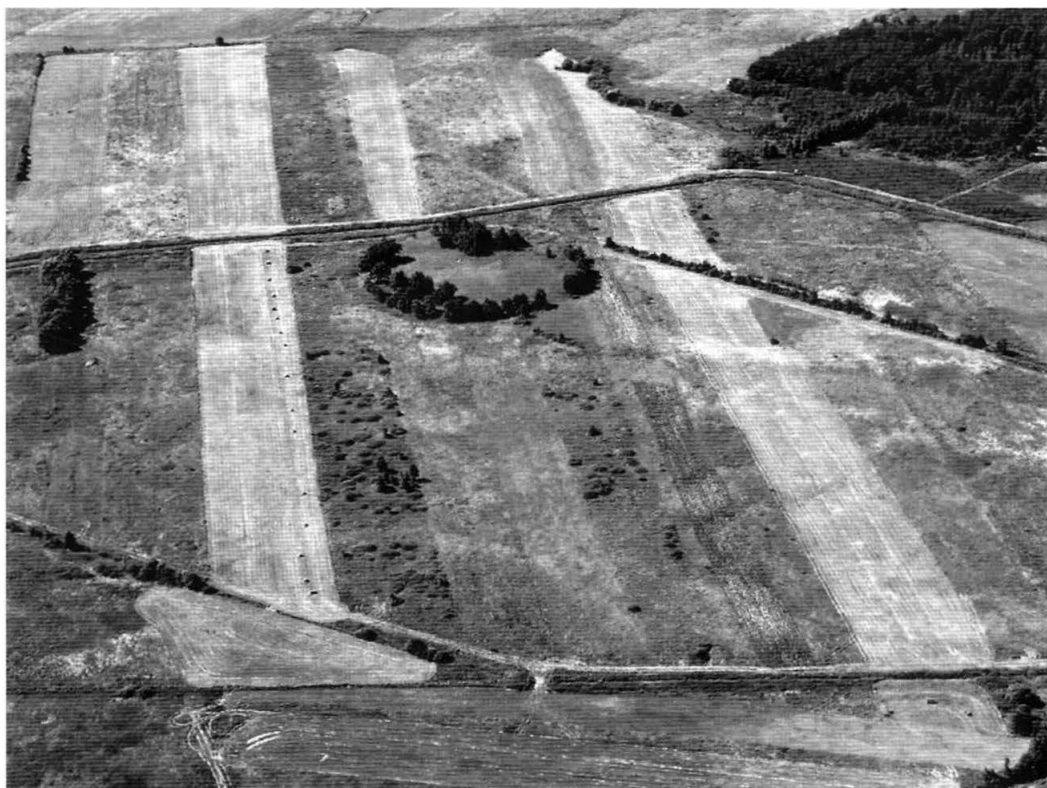


9. Bańki – osada wielokulturowa i zniszczone cmentarzysko kurhanowe (?). Na porośniętym zbożem polu widoczne ciemne zarysy jam. W górnej części zdjęcia co najmniej 2 ciemne kręgi o średnicy ok. 10 m, będące być może pozostałością rowków przykurhanowych. Lipiec 2005 r.

Bańki – multi-cultural settlement and devastated barrow (?) burial ground. Dark outlines of pits visible in a grain field. In the upper part of the photograph – at least two dark circles, with a diameter of about 10 meters, possibly the remains of barrow ditches. July 2005.

W końcu 2004 r. w Instytucie Archeologii i Etnologii PAN rozpoczęto realizację grantu na wykonywanie zdjęć lotniczych. Fundusze na ten cel uzyskano z Unii Europejskiej w ramach projektu CULTURE 2000 – EUROPEAN LANDSCAPES: Past Present and Future¹³. Dzięki temu możliwe było zintensyfikowanie działań i wykonywanie większej liczby lotów.

Zadokumentowanie stanowisk znajdujących się wzdłuż górnego biegu Narwi stanowiło główny cel kolejnego przelotu, który miał miejsce 12 października 2005 r. Długo utrzymująca się tego roku wyżowa słoneczna pogoda sprawiła, że podjęta została próba sfotografowania doliny rzecznej w dość specyficznych warunkach oświetleniowych i wegetacyjnych. Trasa przelotu tradycyjnie zaczynała się w Białymstoku i biegła na wschód do miejscowości Narew, a następnie na zachód wzdłuż rzeki aż do Tykocina. Po drodze sfotografowano kilkanaście potencjalnych miejsc, na których mogą występować ślady osadnictwa. W pierwszym etapie lotu, szczególnie interesujące były wydmy znajdujące się w okolicach miasteczka Narew gm. loco, na których lokalizowane są 2 grodziska związane ze średniowiecznym szlakiem han-



10. Krasna Wieś – grodzisko z XII/XIII w. Widoczny pas zaoranej łąki, na której ujawniła się bardzo bogata wczesnośredniowieczna osada. Lipiec 2005 r.
Krasna Wieś – stronghold from the twelfth-thirteenth century. Visible strip of a ploughed meadow with a rich early medieval settlement. July 2005

dlowym (por. D. Michaluk 1996, s. 10). Sfotografowano także grodziska w Zawykach gm. Suraz i Surazu gm. loco oraz rozlewiska Narwiańskiego Parku Narodowego. W dalszej kolejności zadokumentowano także grodzisko w Tykocinie gm. loco, na którym uwidocznił się zniszczony wał na osadzie przygodowej (ryc. 12). Sfotografowano również obecny etap prac prowadzonych na terenie zamku tykocińskiego.

Wczesną wiosną 2006 r. wykonano kolejną serię zdjęć, tym razem nastawioną na zadokumentowanie grodzisk znajdujących się na północ od Białegostoku. Sfotografowano obiekty w Zamczysku gm. Czarna Białostocka, Aulakowszczyźnie gm. Korycin, Milewsczyźnie gm. Korycin, Trzciance gm. Janów, Bachmatówce gm. Sokółka, Łosośnie Małej gm. Kuźnica, Grodziszczanach gm. Dąbrowa Białostocka, Grodzisku gm. Dąbrowa Białostocka, Przeczkuwie gm. Mońki, Niewiarowie gm. Trzciannie, Pieńkach-Grodzisku gm. Przytuły, Ławsku gm. Wąsosz, Truszkach-Zalesiu gm. Kolno, Czerwonym gm. Kolno i Wiźnie gm. loco. Na pozbawionych roślinności stanowiskach archeologicznych, widoczne były nieczytelne często w normalnych warunkach wały oraz rozorane obiekty osadnicze (ryc. 13 i 14).



11. Wojszki – osada (karczma ?) z XV w. Widoczne zniszczenie brzegu, na którym ujawnił się materiał zabytkowy. Lipiec 2005 r.
Wojszki – fifteenth-century settlement (tavern?). Visible damage of the edge containing historical findings. July 2005.

Podobny lot, tym razem skierowany na południe od Białegostoku i nastawiony na dokumentowanie obiektów widocznych dzięki wyróżnikom wegetacyjnym, miał miejsce 26 lipca 2006 r. Kierunek trasy wyznaczały grodziska w Surazhu gm. loco, Brańsku gm. loco, Grodzisku gm. loco, Bużyskach gm. Drohiczyn, Drohiczyne gm. loco, Mielniku gm. loco i Rogawce gm. Siemiatycze (ryc. 15).

Dwa krótsze loty na południe od Białegostoku wykonano również w dniach 15 i 27 lipca 2006 r. Pierwszy z nich przebiegał przez Rostołty gm. Juchnowiec Kościelny, Zajączki gm. Juchnowiec Kościelny, Bańki gm. Bielsk Podlaski, Boćki gm. loco, Krasną Wieś gm. Boćki i Szczyty-Nowodwory gm. Orla. Na stanowisku w Bańkach zaobserwowano ponownie wspomniane wyżej dwa rowki tworzące okręgi. Próbowano dostrzec je także podczas drugiego przelotu, jednak ze względu na zaawansowaną wegetację i wyrównanie stopnia dojrzewania rosnącego na polu zboża, nie było to już możliwe. Zarejestrowano także stopień zniszczenia osady wczesnośredniowiecznej w Szczytach-Nowodworach, odkrytej w sierpniu 2006 r. i całkowicie przekopanej przez miejscowego nieodpowiedzialnego inwestora¹⁴ (ryc. 16).



12. Tykocin – grodzisko wczesnośredniowieczne. Widoczny rozorany wał otaczający osadę. Jasna warstwa to pozostałość nasypu, zaś ciemna to być może otaczająca go fosa. Październik 2005 r.

Tykocin – early mediaeval stronghold. Visible ploughed mound surrounding the settlement. The lighter stratum is a remnant of an embankment, and the dark one could be the moat encircling it. October 2005.

W trakcie drugiego lotu wykonano dokumentację wzdłuż rzeki Orlanki, zwracając szczególną uwagę na okolice cmentarzyska z okresu wpływów rzymskich w Hryniewiczach Wielkich gm. Bielsk Podlaski (por. J. Andrzejewski 1999). Niestety, jak już wspomniano, na większości pól zboża były już w pełni dojrzałe i jedynie w kilku przypadkach stwierdzono możliwość występowania jam mogących wskazywać na obecność stanowisk archeologicznych. Niekorzystne warunki uniemożliwiły m.in. dobre zadokumentowanie zniszczeń na grodzisku w Paszkowszczyźnie, na którym od kilkunastu lat rozorywana jest wschodnia część obwałowania.

O potrzebie korzystania ze zdjęć lotniczych nie trzeba już dzisiaj archeologów przekonywać. Każdego roku, w trakcie przygotowywania wykopalisk, coraz to nowe rzesze naukowców sięgają po fotografie z powietrza obszarów, które zamierzają badać. Ich analizowanie jest równie pasjonujące, jak sam proces wykopalisk. Dzięki nim można rozplanować wykopy i odtworzyć zasięg stanowiska. Obbligatoryjne korzystanie z dokumentacji lotniczej powinno być również standardem postępowania w przypadku służb konserwatorskich (por. J. Nowakowski, A. Prinke,



13. Aulakowszczyzna – grodzisko wczesnośredniowieczne.
Na zaoranych polach widoczne ciemne jamy. Kwiecień 2006 r.
Aulakowszczyzna – early mediaeval stronghold.
The ploughed fields disclose visible dark pits. April 2006.

W. Rączkowski 1999; W. Rączkowski 2002). W większości krajów europejskich stanowi ona podstawę przy planowaniu wszelkich nowych inwestycji oraz jest narzędziem zwiększającym skuteczność ochrony dóbr kultury. Zdjęcia te bowiem już od ponad 100 lat dokumentują stan zachowania naszego dziedzictwa kulturowego, pozwalając nim zarządzać w sposób najbardziej racjonalny (por. J. Bourgeois, M. Meganc 2003). Zdjęć lotniczych winno się wykonywać jak najczęściej, gdyż zgodnie z nauką O. Braascha, robiąc zdjęcie nie wiemy jakie skarby możemy na nim dostrzec, gdy je wywołamy.

LITERATURA:

J. ANDRZEJOWSKI

1999 *Hryniewicze Wielkie – cmentarzysko z pogranicza dwóch światów*, [w:] *Comhlan, Studia z archeologii okresu przedrzymskiego i rzymskiego w Europie Środkowej dedykowane Teresie Dąbrowskiej w 65. rocznicę urodzin*, Warszawa, Fundacja Przyjaciół Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego, s. 17-57.



14. Zamczysk – grodzisko wczesnośredniowieczne.
Na zaoranych polach widoczne ciemne jamy. Kwiecień 2006 r.
Zamczysk – early medieval settlement.
The ploughed fields disclose visible dark pits. April 2006.

K. BIEŃKOWSKA

1998 *Ochrona zabytków archeologicznych na terenie województwa białostockiego w latach 1995-1997*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Białostockiego”, z. 4, s. 209-219

J. BOURGEOIS, M. MEGANC (red.)

2003 *Aerial Photography and Archaeology 2003. A Century of Information*, Papers presented during the Conference held at the Gent University, December 10th-12th, 2003, Archaeologica Reports Ghent University 4.

O. BRAASCH,

1999 *Z innego punktu widzenia – prospekcja lotnicza w archeologii* [w:] *Metodyka ratowniczych badań archeologicznych*, Warszawa, red. Z. Kobyliński, s. 41-100



15. Suraż – zamek z XV/XVI w. Lipiec 2006 r.
Suraż – fifteenth/sixteenth-century castle. July 2006.

K. BRONK-ZABOROWSKA, A. PRINKE, L. ŻUK

2005 APh_Max – baza danych o zdjęciach lotniczych dla potrzeb archeologii, [w:] *Biskupin... i co dalej*, J. Nowakowski, A. Prinke, W. Rączkowski (red.), Poznań, s. 171-182.

A. DOBRONSKI

1998 *Białystok, historia miasta*, Białystok.

I. GÓRSKA

1976 *Grodziska Mazowska i Podlasia (w granicach dawnego województwa warszawskiego)*, Wrocław.

J. JASKANIS

1968 *Zapinka oczkowata znaleziona w Surażu, pow. Łapy*, „Rocznik Białostocki”, t. 8, s. 408-410.



16. Szczyty-Nowodwory – zniszczona osada z IX w. W górnej części zdjęcia, na polu porośniętym zbożem, widoczne ciemne jamy. Lipiec 2006 r.
Szczyty-Nowodwory – ninth-century damaged settlement. In the upper part of the photograph – a grain field with visible dark pits. July 2006.

K. JAŹDŻEWSKI

1938 *Lotnictwo na usługach prehistorii*, „Z otchłani wieków”, t. 13, s. 33-41.

A. KAMIŃSKI

1956 *Z badań nad pograniczem polsko-rusko-jaćwieskim w rejonie rzeki Sliny*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XXIII, z. 2, s. 131-167.

N. A. KIZJUKIEWIČ, N.A. POČOBUT

2005 *Archealagičnyja materyjały z dasledawannjaŭ g. Suraża ŭ 1936 r. ŭ fondach GDGAM*, „Podlaskie Zeszyty Archeologiczne”, z. 1, s. 89-120.

Z. KOBYLIŃSKI

2005 *Archeologia lotnicza w Polsce. Osiem dekad wzlotów i upadków*, Warszawa.

Z. KOBYLIŃSKI, K. MISIEWICZ, D. WACH

2005 „Archeologia niedestrukcyjna” w północno-wschodniej Polsce, [w:] *Biskupin... i co dalej*, J. Nowakowski, A. Prinke, W. Rączkowski (red.), Poznań, s. 205-236.

D. KRASNODEBSKI

1998 *Średniowieczni mieszkańcy pogranicza* [w:] *Gazociąg pełen skarbów archeologicznych*, Poznań, EuRoPol GAZ s.a., Poznańskie Towarzystwo Prehistoryczne, s. 94-108.

1999 *Ratownictwo archeologiczne na trasie budowy gazociągu jamalskiego we wschodniej części województwa podlaskiego*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” z. 5, s. 210-220.

2000 *Podlasie na przełomie I i II Milenium w świetle wyników najnowszych badań archeologicznych*, [w:] *Osadnictwo i architektura Ziemi Polskich w dobie zjazdu gnieźnieńskiego*, (A. Buko, Z. Świechowski red.), Warszawa, s. 179-190.

2003 *Miasteczko Suraż*, „Wiedza i Życie”, z. 7, s. 68-70.

2005 *Bańki, gm Bielsk Podlaski, st. 14 i 15 (AZP 44-86/78 i 79)*. Opracowanie wyników badań. Maszynopis w archiwum IAE PAN.

2006 *Badania Instytutu Archeologii i Etnologii PAN na terenie woj. białostockiego (podlaskiego) w latach 1990-2005*, [w:] *Stan badań archeologicznych na pograniczu polsko-białoruskim od wczesnego średniowiecza po czasy nowożytne*, (H. Karwowska, A. Andrzejewski (red.), Białystok, s. 63-85.

D. KRASNODEBSKI, H. OLCZAK

2002 *Osada z ceramiką kreskowaną z późnego okresu lateńskiego i wczesnego okresu wpływów rzymskich z miejscowości Suraż, st. 37*, [w:] *Badania archeologiczne w Polsce północno-wschodniej i na zachodniej Białorusi w latach 2000-2001*, Białystok, s. 215-224.

J. MODRZEWSKA-MARCINIAK

1980 *Wykorzystanie nowych technik fotografii dla celów archeologicznych*, „Informator Techniki Wojsk Lotniczych”, t. 57, s. 75-92.

1983 *Wilanów. Wstępne opracowanie wyników badań z zastosowaniem fotointerpretacji w archeologii*, [w:] *Dokumentacja teledetekcyjna*, Prace Uniwersytetu Śląskiego 575, Katowice s. 208-216.

1984 *Próbną analiza fotografii lotniczych wybranych stanowisk archeologicznych*, „Archeologia Polski”, t. 29, z. 2, s. 267-289.

J. MIAŁDUN, I. MIRKOWSKA

2001 *Grodziska północno-wschodniego Mazowsza na zdjęciach lotniczych*, „Z otchłani wieków”, R. 56, nr 1-2, s. 74-78.

D. MICHALUK

1996 *Z dziejów Narwi i okolic*, Białystok-Narew.

J. NOWAKOWSKI, A. PRINKE, W. RĄCZKOWSKI

1999 *Latać czy nie latać?: zdjęcia lotnicze jako kolejny element standardowej procedury w ochronie stanowisk archeologicznych*, [w:] M. Dworaczyk, K. Kowalski, A. Po-

rzeziński, S. Słowiński, W. Wilgocki (red.), „Acta Archeologica Pomoranica”, t. II, *Konserwatorskie badania archeologiczne w Polsce i w Niemczech – stan prawny, problematyka, osiągnięcia*. Szczecin, s. 113-152.

2005 *Latać, latać i ... interpretować: problemy i perspektywy polskiej archeologii lotniczej*, [w:] *Biskupin... i co dalej*, J. Nowakowski, A. Prinke, W. Rączkowski (red.), Poznań, s. 11-23.

A. OLEKSICKI

1997 *Rynek w Białymstoku – przeszłość i czasy obecne*, s. 19-34 fot. 4 – Białystok z lotu ptaka z wysokości 1000 m. D.11 IX 1920, fot. S. Sędzimirski, 1920. Ze zbiorów Muzeum Historycznego w Białymstoku, nr inw. MBHi/3.

1998 *Białostockie tradycje browarnictwa*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Białostockiego”, z. 4, 1998, s. 73-90. Zmieszczono tam zdjęcie z publikacji „Białystok Ilustrowany”, pod red. Antoniego Lubkiewicza, Białystok 1921, s. 41.

A. PRINKE

2005 *Zaplecze informatyczne w zastosowaniach metody archeologicznego rekonesansu lotniczego*, [w:] *Biskupin... i co dalej*, J. Nowakowski, A. Prinke, W. Rączkowski (red.), Poznań, s. 183-191.

Z. RAJEWSKI

1960 *Helikoptery w badaniach archeologicznych*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 26, z. 3-4, s. 281-287.

W. RĄCZKOWSKI

2002 *Archeologia lotnicza – metoda wobec teorii*, Poznań.

K. RUSIN

2005 *Sprawozdanie z badań wykopaliskowych kurhanu nr 1 w Szpakach. gm. Wyżski, woj. podlaskie*, „Podlaskie Zeszyty Archeologiczne”, t. 1, s. 36-41.

A. STAFIŃSKI

1937 *Z przeszłości Suraza*, Białystok.

W. STĘPIEŃ

2005 „Karta obserwacji terenu z góry”, [w:] *Biskupin... i co dalej*, J. Nowakowski, A. Prinke, W. Rączkowski (red.), Poznań, s.165-169.

PRZYPISY

¹ Możliwości wynajęcia samolotu były wówczas mocno ograniczone, nie mówiąc już o koniecznej w przypadku wykonywania archeologicznych zdjęć lotniczych elastyczności związanej z warunkami wegetacyjnymi, czy pogodą.

² Inicjator tych działań, Z. Kobyliński był w latach 1986-96 związany z ekspedycją działającą na terenie południowego Podlasia, zaś D. Krasnodębski od 1987 r. nieprzerwanie prowadzi badania w dolinie górnej Narwi i środkowego Bugu (D. Krasnodębski 2006).

- ³ Do tej pory nie stosowano tej metody z prozaicznych przyczyn związanych z brakiem w okolicach Białegostoku samolotu, w którym możliwe było otwarcie okna oraz niewykonywaniem lotów w okresie zimowym. Sytuacja ta uległa w ostatnich latach zmianie i otworzyły się w tej mierze nowe perspektywy.
- ⁴ Część kosztów sfinansowana została ze środków Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku.
- ⁵ We wszystkich lotach uczestniczył D. Krasnodębski oraz zamiennie Z. Kobyliński i D. Wach.
- ⁶ Dokumentacja fotograficzna wraz z opisem zdjęć i lokalizacją przechowywana jest w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Białymstoku.
- ⁷ Podjęto także próbę wykonania archeologicznych zdjęć lotniczych przy okazji przelotu helikopterem wykonującym przegląd trasy gazociągu jamalskiego, jednak z uwagi na rygory panujące podczas tego rodzaju przelotu, nie udało się zadokumentować żadnego nowego stanowiska.
- ⁸ Przechowywane one są w Instytucie Archeologii i Etnologii PAN.
- ⁹ Slajdy z tego przelotu przechowywane są w IAE PAN.
- ¹⁰ W przelocie tym uczestniczył także geomorfolog M. Stepaniuk ze Stowarzyszenia Dziedzictwo Podlasia, który wykonywał dokumentację na potrzeby badań związanych z hydrologią i architekturą krajobrazu. Slajdy z przelotu przechowywane są w IAE PAN.
- ¹¹ Dokumentacja w postaci slajdów przechowywana jest w IAE PAN.
- ¹² Dokumentacja cyfrowa oraz slajdy przechowywane są w IAE PAN.
- ¹³  **Culture 2000**
- ¹⁴ Sprawa ta zakończyła się w sądzie w Bielsku Podlaskim, który skazał „wandala” na karę więzienia w zawieszeniu i nawiązkę na rzecz ochrony zabytków.

THE ARCHAEOLOGICAL AERIAL STUDY OF PODLASIE IN 1996-2006

The history of aerial photographs taken for the needs of archaeological research is already seventy years old. First aerial photographs of archaeological sites in Podlasie were taken as late as the 1960s. For more than thirty years they have documented archaeological sites possessing a survey form. The popularisation in Poland of the achievements of British and German archaeology at the end of the second millennium denoted progress, indispensable for archaeology, also in northwestern Poland. Since 1996 researchers from the Institute of Archaeology and Ethnology at the Polish Academy of Sciences have been systematically flying over assorted regions of the voivodeship of Podlasie, in search of new archaeological sites and documenting the state of known ones. In the course of the past ten years they have taken hundreds of photographs of the most important castle-towns, cemeteries, historical town-planning configurations and settlements visible from the air due to vegetation or soil moulds. From 2004 a research project has been financed by the European Union as part of the CULTURE 2000 – EUROPEAN LANDSCAPES: Past Present and Future programme.



Wiesława Szymańska
(1954-2007)

Wiesława Szymańska, z domu Dąbkowska, większą część życia poświęciła zabytkom Ziemi Łomżyńskiej i północno-wschodniego Mazowsza. Urodziła się 22 marca 1954 r. w Łomży, w rodzinie Edmunda i Haliny Dąbkowskich, jako jedna z trójki rodzeństwa. Po ukończeniu szkoły średniej kontynuowała naukę na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu, gdzie w 1978 roku ukończyła historię ze specjalnością archiwistyka.

Po studiach została zatrudniona w Archiwum Państwowym w Koszalinie, najpierw jako stażysta, później archiwista i asystent naukowo-badawczy. Tam też wyszła za mąż za Ryszarda Szymańskiego. Urodziła dwóch synów, o których zawsze opowiadała z dumą: Kamila w 1979 roku, a w 1983 Justyna.

Od 16 lipca 1980 r. pracowała w Biurze Badań i Dokumentacji Zabytków w Łomży jako starszy asystent, w 1982 r. awansowała na adiunkta, później kustosa, a od 1 lipca 1988 r. pełniła obowiązki dyrektora BBiDZ w Łomży. W styczniu 1989 r. została dyrektorem BBiDZ.

W ramach podnoszenia kwalifikacji, na przełomie lat 1988/89, ukończyła Studium Podyplomowe Ochrony i Konserwacji Zabytkowych Założeń Ogrodowych na SGGW w Warszawie oraz kursy NOT: Pielęgnacja drzew parkowych i pomnikowych oraz Bezpieczeństwo i higiena pracy przy konserwacji drzew parkowych i zieleni.

24 września 1990 r. powierzono jej pełnienie obowiązków Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Łomży, a od 1 marca 1991 r., po wygraniu konkursu, została Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków w Łomży. W opinii napisanej przez przewodniczącego łomżyńskiego koła SARP czytamy, że *...Dała się poznać kolegom jako osoba próbująca stworzyć w województwie nową praktykę i nowy klimat w ochronie zabytków. Działania te, jeżeli zostaną utrwalone, mają szanse doprowadzić do nadania właściwej rangi często lekceważonym przez dysydentów i administrację wartościom. Oprócz przygotowania fachowego Pani Szymańska ma odwagę, stanowczość i przekonanie aby tych wartości głośno bronić*. W 1977 r. została odznaczona Złotą Odznaką „Za opiekę nad zabytkami”. Łomżyńskim konserwatorem zabytków była do reformy administracyjnej.

Od 1 stycznia 1999 r. została powołana przez Antoniego Oleksickiego, Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku, na stanowisko kierownika Delegatury Służby Ochrony Zabytków w Łomży, a w kwietniu 1999 r. Wojewoda Podlaski powołał ją na stanowisko zastępcy Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Obie te funkcje pełniła do lutego 2003 r. W listopadzie 2001 r., po odwołaniu Antoniego Oleksickiego z funkcji PWKZ, Wojewoda powierzył jej obowiązki Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, które pełniła do lutego 2002 r. Od lutego 2003 r. przestała pełnić obowiązki zastępcy Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, pozostając na stanowisku kierownika Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Łomży.

Wiesławie Szymańskiej udało się, jako dyrektorowi BBiDZ, a później Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków i kierownikowi Delegatury, stworzyć fachowy zespół, poprzez dobór właściwych i kompetentnych pracowników. Po reformie administracyjnej włożyła wiele wysiłku w bezkonfliktowe połączenie niezależnych Oddziałów w jeden organizm. Starła się zintegrować pracowników całego Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków i innych instytucji, związanych z ochroną zabytków. Dzięki jej staraniom odbyło się kilka integrujących spotkań, m.in. w Twierdzy Osowiec, w skansenie w Nowogrodzie, w Łomży i Kurowie.

Była znawcą historii Ziemi Łomżyńskiej i jej zabytków. Potrafiła sprawnie zarządzać podległym zespołem pracowników. Wśród zabytków, dla których ratowania poświęciła wiele swego czasu, wymienić należy łomżyński cmentarz przy ulicy Kopernika. Niemal co roku kwestowała na tym cmentarzu w dniu Wszystkich Świętych, zbierając datki na konserwację nagrobków. Była też współautorką, wraz panią Donatą Godlewską, *Planu-informatora zabytkowego cmentarza w Łomży*, wydanego w 1989 r. staraniem Łomżyńskiego Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej i Biura Badań i Dokumentacji Zabytków.

Szczególnie ukochanym przez nią zabytkiem była łomżyńska katedra. Inne obiekty sakralne, którym poświęciła wiele uwagi, to kościół i klasztor oo. Kapucynów w Łomży, kościół parafialny w Ciechanowcu, w Wiźnie i wiele innych. Ważne miejsce w jej życiu zawodowym odegrały cmentarze, a także założenia dworsko-ogrodowe. Jej staraniom zawdzięczamy wpisanie do rejestru zabytków twierdzy w Osowcu.

Przywiązywała dużą wagę do dobrej współpracy z instytucjami zainteresowanymi ochroną zabytków: Kurią Biskupią w Łomży, Muzeum Północno-Mazo-

wieckim w Łomży, Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu, Skansenem Kurpiowskim w Nowogrodzie. Działała społecznie w Towarzystwie Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej od 1989 r., w Łomżyńskim Towarzystwie Naukowym im. Wagów, w Oddziale Łomżyńskim Stowarzyszenia Wspólnota Polska, gdzie w latach 1994-2002 r. pełniła funkcję skarbnika.

Praca społeczna Wiesławy Szymańskiej wynikała z naturalnej potrzeby pomocy ludziom. Potrafiła każdego wysłuchać, doradzić, pomóc, w miarę swoich możliwości. Niepowodzenia innych traktowała jak swoje.

Wiesława była osobą integrującą środowisko konserwatorskie w Polsce. Najbliższe kontakty, co jest naturalne, utrzymywała z konserwatorami wojewódzkimi, później kierownikami delegatur województwa mazowieckiego z Radomia, Ostrołeki, Ciechanowa.

Zmarła, po kilkumiesięcznej chorobie, 28 września 2007 r. Pozostawiła opracowania, poświęcone łomżyńskim zabytkom, ale też wielki smutek w środowisku konserwatorskim.

Spoczęła na starym łomżyńskim cmentarzu, jednym z najstarszych w Polsce, wśród pamiątek przeszłości, których ochronie poświęciła wiele starań i serca.

BARBARA TOMECKA
Białystok

LISTY DO REDAKCJI

Kraków, 22 stycznia 2007

Szanowny Panie,

Z wielką radością odebrałam kolejny tom „Biuletynu Konserwatorskiego Województwa Podlaskiego” i miłe życzenia noworoczne od Pana i Zespołu.

Serdecznie odwzajemniam najlepsze intencje na nowy rok 2007, oby tak owocny, jak dotychczas, w sprawach konserwatorskich, realizowanych na Państwa terenie. Jestem entuzjastką tak dobrych, przemyślanych projektów i dokonań, jakie Państwu udało się stworzyć. Gratuluję!

Raz jeszcze dziękuję i pozdrawiam.

Dr Magdalena Piwocka
Zamek Królewski na Wawelu
Kraków

* * *

Warszawa, 5 lutego 2007

W imieniu pracowników dydaktycznych i studentów dziękujemy za przekazanie – dzięki życzliwemu pośrednictwu prof. Stanisława Stawickiego – Bibliotece Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki ASP brakujących numerów „Biuletynu Konserwatorskiego Województwa Podlaskiego”. Publikacje te wzbogacą księgozbiór i będą przydatne w procesie kształcenia przyszłych konserwatorów. Czy możemy liczyć na kolejne numery Biuletynu?

Z poważaniem

Prof. Jerzy Nowosielski
Dziekan Wydziału
Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki
ASP w Warszawie

* * *

Kalisz, 6.02.2007

Szanowny Panie Konserwatorze,
serdecznie dziękuję za życzliwość i przesłanie „Biuletynu Konserwatorskiego Województwa Podlaskiego” z 2005 r. Jestem związany urodzeniem jak i okresem dzieciństwa z okolicami Korycina (Popiołówka) i artykuł p. Borowika i Ryżewskiego jest przysłowiowym „miodem na moje serce”. Artykuł ten jest na wysokim poziomie merytorycznym, podobnie jak inne publikacje w tym numerze, a także we wcześniejszych zeszytach.

Z ukłoniemi
Stanisław Małyшко

* * *

Warszawa, dnia 1 marca 2007

Uprzejmie dziękujemy za przekazanie dla Biblioteki Instytutu Sztuki PAN kolejnych egzemplarzy „Biuletynu Konserwatorskiego Województwa Podlaskiego”. Otrzymaliśmy w dniu dzisiejszym roczniki 2004 i 2005 z rąk prof. Stanisława Stawickiego, który już wcześniej ofiarował do naszych zbiorów ostatni rocznik 2006.

Otrzymane tomy są cennym uzupełnieniem naszego księgozbioru. Wszystkie zostaną włączone do naszego księgozbioru i udostępnione czytelnikom.

Jeszcze raz dziękujemy i łączymy serdeczne pozdrowienia

Jolanta Ewa Jankowska
Kierownik Biblioteki
Instytutu Sztuki PAN
w Warszawie

O PODLINNIKACH I CMENTARZACH

Czym zajmują się badacze przeszłości w województwie podlaskim? Jakie problemy interesowały ich w ostatnim okresie? Sprawozdania ze swojej działalności i najnowsze ustalenia starają się oni publikować w regionalnych zeszytach naukowych, które zwykle ukazują się pod koniec roku. „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, rocznik wydawany przez Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Białymstoku, którego dwunasty zeszyt, za rok 2006, ukazał się niedawno, wyrobił już sobie dobrą markę tak dzięki doborowi tematów i wysokiemu poziomowi tekstów, jak i starannemu ich opracowaniu merytorycznemu i edytorskiemu. To zasługa zespołu redakcyjnego, przede wszystkim redaktorów zeszytu Janiny Hościłowicz i Lucyny Stalończyk oraz pracujących nad kształtem numeru Anastazji Szachowicz i Krzysztofa Tura. Dzięki nim do rąk czytelników trafia dobra i ładna książka, którą każdy zainteresowany nie tylko ochroną i konserwacją zabytków, ale w ogóle przeszłością regionu, powinien mieć w swoich zbiorach.

W tegorocznym Biuletynie kilka artykułów bezpośrednio dotyczy sztuki cerkiewnej i kultury materialnej wsi wschodniej Białostocczyzny, zamieszkałych przez ludność prawosławną.

Za najciekawszy można uznać otwierający zeszyt tekst prof. Stanisława Stawickiego.

Autor, konserwator dzieł sztuki, jest m.in. wybitnym znawcą fresków supraskich. Dokładnie przed rokiem (PP 2/2006) prezentowaliśmy wyniki jego badań, objaśniające jak powstały malowidła z Supraśla, zestawiające tę metodę z traktatem określanym jako *Tipik o cerkovnom i nastennom pis'me episkopa Nektarija* i wykazujące pełną między nimi zgodność. Profesor powrócił do tematu, nie skupił się jednak na pojedynczym przykładzie, a zechciał omówić dotyczące techniki i technologii malarstwa oraz rzemiosła artystycznego przekazy źródłowe, powstałe w szeroko pojętym kręgu kultury bizantyńsko-bałkańsko-ruskiej, czyli tak zwane *hermeneie*, *podlinniki* i *typikony*. Za praktycznymi wskazówkami, budującymi materialną warstwę dzieła, kryje się w nich jego warstwa ideowa, która wytwór ludzkich rąk przemienia w sacrum.

Prof. Stawicki z żalem stwierdza, że wiedza o tych źródłach, upowszechniona w światowej literaturze fachowej, jest polskim historykom sztuki i zabytkoznawcom, nawet zajmującym się zawodowo sztuką bizantyńską, obca. *Słownik Terminologiczny Sztuk Pięknych* dopiero w trzecim wydaniu zamieścił te trzy hasła, błędnie je w dodatku definiując.

Sztuka bizantyńsko-bałkańsko-ruska, jak żadna inna, za pomocą materii doskonale wyrażała to co niematerialne – podkreśla autor. Jej niepowtarzalne wartości artystyczno-estetyczne wynikały z wielowiekowej ciągłości zasad – stosowania tych samych materiałów i ich obróbki (np. wapna i wypełniaczy do przyrządzania zapraw w malarstwie ściennym), narzędzi, ale i postawy tych, którzy tworzyli, ich głębokiej wiary w Boga i wstawiennictwo świętych, co znajdowało odbicie w uduchowionym charakterze ikony i każdego innego dzieła.

Technika i technologia były co prawda „skażone” różnego rodzaju niedokładnościami, ale one z kolei pozwalały uzyskać niepowtarzalny wyraz artystyczny i duchowy.

Pierwszymi podręcznikami malarstwa były *hermeneie*, korzeniami sięgające XII wieku, a rozpowszechnione na przełomie XV i XVI. Ich nazwa wywodzi się z greckiego słowa oznaczającego wyjaśnienie lub wytłumaczenie czegoś w celach praktycznych. Ten zbiór przepisów i wskazówek o wielowiekowej tradycji zawierał zasady techniczne i technologiczne oraz wzorce ikonograficzno-teologiczne pomocne w budowaniu ikony. Jednym z najbardziej znanych podręczników z tej grupy jest *Hermeneia* Dionizosa z Fourny, spisana w latach trzydziestych XVIII wieku.

O ile *hermeneie* typowe były dla kręgu bizantyńsko-greckiego, o tyle *podlinniki* (nazwa ta oznacza oryginał, autentyk, także wzór) dla bizantyńsko-ruskiego. *Podlinniki* były krótsze, a różnorodne w treści przepisy technologiczne zwięzłe. Wykształciły się dwie ich formy – ilustrujące, *licewyje* (od słowa licowy, twarzowy), przekazujące w formie rysunkowej postaci i sceny jako pomoc przy malowaniu ikon i ścian i opisujące (*tołkowyje*, objaśniające) zasady za pomocą słowa.

Od *podlinników* opisujących już tylko krok do *typikonów* (z greckiego zasada, przepis). Niektóre są krótkie, niczym *podlinniki*, inne mają wszelkie cechy podręczników. O ile *podlinniki* odnosiły się przede wszystkim do malarstwa ściennego, o tyle wiele *tipików* zawiera wskazówki dotyczące atramentów, pisania i oprawiania ksiąg, produkcji barwników, złocenia.

Profesor Stawicki w zakończeniu powraca do smutnych uwag: Wiedza zawarta w omawianych wyżej przekazach jest właściwie u nas nieznana. Jak można prowadzić prace konserwatorskie, wykonywać badania laboratoryjne, publikować cokolwiek na temat techniki i technologii dzieł sztuki pochodzących z kręgu bizantyńskiego, nie znając żadnego przekazu zawartego w *hermeneiach*, *podlinnikach*, *tipikach* i innych źródłach, ani żadnego opracowania naukowego wyjaśniającego stronę techniczną i technologiczną dzieła sztuki.

Podobnie i dzisiejsza produkcja sakralna nawiązująca, lub co gorsza naśladowująca sztukę kręgu bizantyńskiego, nigdy nie osiągnie autentycznego efektu, bowiem pozbawiona jest serca i duszy tamtych czasów, i to również w odniesieniu do substancji materialnej. Była to miłość do materiałów, narzędzi, do samego wykonawstwa. Sztuka pochodząca od Boga i służąca Bogu. Dziś można ją podziwiać i opisywać, ale nie tworzyć. Do twórczości potrzebna jest przede wszystkim siła ducha.

Dorota Wysocka

„Przegląd Prawosławny”, nr 2(260) luty 2007